

PRZEMIANY GOSPODARCZE
W WOJEWÓDZTWIE RZESZOWSKIM
W LATACH 1975-1989

Paweł Grata

PRZEMIANY GOSPODARCZE
W WOJEWÓDZTWIE RZESZOWSKIM
W LATACH 1975–1989



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
RZESZÓW 2025

Recenzowali
prof. dr hab. SŁAWOMIR KAMOSIŃSKI
dr hab. EDYTA MAJCHER-OCIESA, prof. UJK

Opracowanie redakcyjne i korekta
ELŻBIETA KOT

Opracowanie techniczne
EWA KUC

Łamanie
KATARZYNA KOT

Projekt okładki
ALEKSANDRA DUBIEL



© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2025

ISBN 978-83-8277-270-8 (wersja drukowana)
ISBN 978-83-8277-281-4 (wersja elektroniczna)
DOI: 10.15584/978-83-8277-281-4

2196

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
35-310 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel.: 17 872 13 69, tel./faks: 17 872 14 26
e-mail: wydawnictwo@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I, format 14,5 x 21,5 cm, ark. wyd. 10, ark. druk. 12,50, zlec. red. 31/2025

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział I	
Charakterystyka gospodarcza województwa	13
1. Struktura społeczno-gospodarcza	13
2. Zagospodarowanie zasobów pracy	21
3. Instytucje finansowe	27
Rozdział II	
Polityka gospodarcza władz województwa	31
1. Założenia polityki gospodarczej	31
2. Nakłady inwestycyjne	35
3. Polityka finansowa	43
Rozdział III	
Przemysł	51
1. Potencjał przemysłowy województwa	51
2. Dynamika produkcji przemysłowej	58
3. Problemy w funkcjonowaniu przemysłu	67
Rozdział IV	
Rolnictwo	73
1. Struktura rolnictwa	73
2. Rozmiary produkcji rolnej	88
3. Towarowa produkcja rolnicza	106
Rozdział V	
Budownictwo	117
1. Rozmiary produkcji budowlano-montażowej	117
2. Budownictwo mieszkaniowe	121

Rozdział VI

Transport i łączność	131
1. Sieć komunikacyjna	131
2. Transport pasażerski i towarowy	136
3. Łączność	143

Rozdział VII

Handel i usługi	153
1. Sieć handlowa w województwie	153
2. Funkcjonowanie handlu	162
3. Działalność usługowa	171
4. Usługi turystyczne	176

Zakończenie	187
--------------------------	-----

Wykaz wykorzystanych źródeł archiwalnych, drukowanych i opracowań	189
--	-----

WSTĘP

Podjęta w niniejszej monografii prezentacja przemian gospodarczych zachodzących w ostatnich kilkunastu latach istnienia Polski Ludowej w utworzonym w lipcu 1975 roku województwie rzeszowskim stanowi pierwsze tego typu wydawnictwo w polskiej historiografii. Jest też bezprecedensowym, przynajmniej w rozumieniu własnym, przypadkiem powstawania niezbyt obszernej skądinąd monografii przez okres blisko ćwierć wieku. Początek kwerendy z nią związanej nastąpił bowiem latem 2001 roku, co oznacza, że czas powstawania książki był znacząco dłuższy od będącego jej przedmiotem zakresu chronologicznego badań. Ważną tego implikacją jest fakt, iż część poczynionych w tym okresie ustaleń została w ciągu ostatnich ponad dwudziestu lat opublikowana. Niektóre fragmenty monografii ukazywały się bowiem w tym czasie w różnych publikacjach w całości, we fragmentach, w wersji skróconej bądź rozszerzonej, co zostało zasygnalizowane w odpowiednich miejscach niniejszego opracowania. Należy jednak podkreślić, że to monografia powstawała wcześniej, a więc chronologia zdarzeń „publikacyjnych” oparta była na schemacie, w ramach którego ogłaszane były fragmenty „prawie” gotowej monografii, a monografia stała się w pewnym sensie zbiorem wydanych wcześniej przyczynków¹.

¹ Publikowane w monografii treści znalazły się (w różnym wymiarze) w następujących pracach: P. Grata, *„Ambitny plan budownictwa mieszkaniowego” w praktyce, czyli schyłek PRL-u w budownictwie mieszkaniowym województwa rzeszowskiego* [w:] *Studia z dziejów gospodarczych i społecznych. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Franaszкови*, red. A. Arkusz, A. Synowiec, Kraków 2025; P. Grata, *Kryzys gospodarczy lat osiemdziesiątych XX wieku w turystyce województwa rzeszowskiego*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. XXIII, Rzeszów 2011; P. Grata, *Miejsce województwa rzeszowskiego na gospo-*

Oddawana do rąk czytelników publikacja podejmuje podstawowe kwestie związane z przemianami gospodarczymi zachodzącymi w województwie rzeszowskim od połowy 1975 roku do końca roku 1989. Cezurę początkową wyznacza data wejścia w życie 1 czerwca 1975 roku nowego podziału administracyjnego kraju, w ramach którego wcześniejsze 17 województw zostało zastąpionych przez 49 znacznie mniejszych jednostek². Jedną z nich było województwo rzeszowskie ze stolicą w Rzeszowie, które objęło, w pewnym uproszczeniu, centralną część dawnego „dużego” województwa. Cezura końcowa związana jest z obaleniem zaprowadzonego przez komunistów w Polsce po II wojnie światowej systemu gospodarczego zwanego systemem realnego socjalizmu, systemem gospodarki kolektywistyczno-planowej, a na

darczej mapie Polski w latach 1975–1989 [w:] *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów 2008; P. Grata, *Planowe niedoinwestowanie czy każdemu według potrzeb? Transport i komunikacja w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989* [w:] *„Mkną po szynach...” Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014; P. Grata, *Podstawowe priorytety polityki gospodarczej władz województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989*, „Polityka i Społeczeństwo” 2006, nr 3; P. Grata, *Problemy turystyki i wypoczynku w polityce władz województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989* [w:] *Gospodarczy wymiar turystyki*, red. E. Kościak, Wrocław 2011; P. Grata, *Przemiany w handlu województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989* [w:] *Miasta i ludzie. Sacrum i profanum. Studia z dziejów społecznych i gospodarczych dedykowane Profesorowi Jerzemu Motylewiczowi*, red. P. Grata, B. Lorens, Rzeszów 2013; P. Grata, *Przemiany w rolnictwie województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989. Zarys problematyki* [w:] *Szkice z dziejów Polski południowo-wschodniej i Europy XIX i XX wieku. Prace uczniów ofiarowane w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin Profesora Mariana Stolarczyka*, red. A. Bonusiak, E. Czop, J. Kuzicki, Przemyśl 2005; P. Grata, *Zmierzch koncepcji socjalistycznego rolnictwa w Polsce na przykładzie polityki rolnej w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989*, „Humanities and Social Sciences” 2016, nr 2.

² Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, DzU 1975, nr 16, poz. 91; T. Dziki, *Podziały administracyjne Polski w latach 1944–1998. Z badań nad ustrojem ziem polskich w XIX i XX w.*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2012, t. X, s. 444–445.

pewno systemem gospodarki niedoboru. Kres tego porządku wyznacza umownie wejście w życie tzw. planu Balcerowicza³.

Zakres rzeczowy monografii obejmuje podstawowe sfery życia gospodarczego województwa rzeszowskiego i zachodzące w nich w omawianym okresie przemiany, w tym określenie ich kierunków oraz wpływu na życie mieszkańców województwa. Przedmiotem analizy stały się w ramach niniejszej publikacji struktura gospodarcza województwa rzeszowskiego, prowadzona w omawianym okresie polityka gospodarcza władz oraz charakterystyka procesów ekonomicznych zachodzących w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, transporcie, łączności, handlu i usługach. Przyjęty dość syntetyczny charakter monografii nie pozwolił na dalsze uszczegółowienia prezentowanych treści, co wyraźnie widać w passusach dotyczących funkcjonowania przemysłu czy budownictwa w województwie.

Wobec oczywistego deficytu prac obejmujących syntezę całości gospodarki województwa rzeszowskiego (istniejące publikacje podejmują te kwestie jedynie wycinkowo)⁴ monografia

³ Województwo rzeszowskie w granicach ustalonych w 1975 roku istniało do końca roku 1998, później jego tereny weszły w skład utworzonego wtedy województwa podkarpackiego, zob. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, DzU 1998, nr 96, poz. 603.

⁴ Treści szczegółowe związane z zachodzącymi w omawianym okresie procesami gospodarczymi można odnaleźć w monografiach miast i gmin ówczesnego województwa rzeszowskiego, zob. np. S. Bonusiak, *Przemiany ekonomiczno-społeczne w Łańcucie w latach 1944–1989* [w:] *Łańcut. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1997; W. Bonusiak, *Brzoza Królewska w latach 1945–2015* [w:] *Dzieje Brzozy Królewskiej*, red. W. Bonusiak, Sandomierz 2015; P. Grata, *Gospodarka komunalna* [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. IV: *1944–1989*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2012; P. Grata, *Grodzisko w czasach Polski Ludowej* [w:] *Dzieje Ziemi Grodziskiej. By pokolenia pamiętały skąd nasz ród...*, red. W. Bonusiak, Grodzisko Dolne 2009; P. Grata, *Przemiany gospodarcze w Ropczycach w latach 1985–2011* [w:] *Dzieje Ropczyc u schyłku PRL i w III Rzeczypospolitej*, red. W. Bonusiak, Ropczyce 2012; P. Grata, *Rozwój gospodarczy miasta* [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. IV: *1944–1989...*; P. Grata, *Zarys dziejów Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie* [w:] *60 lat*

opiera się głównie na źródłach archiwalnych. Podstawowym zasobem w tym względzie są przechowywane w Archiwum Państwowym w Rzeszowie materiały wytworzone przez Wojewódzką Radę Narodową w Rzeszowie⁵, a dodatkowo inne zespoły z tego archiwum⁶ oraz wykorzystane w kwerendzie źródła drukowane z wydawnictwami Głównego Urzędu Statystycznego⁷, jak również publikacje prasowe⁸. Rolę pomocniczą odegrały w powstaniu monografii publikacje prezentujące szerokie uwarunkowania gospodarki województwa rzeszowskiego⁹

Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie, red. P. Grata, Rzeszów 2011; J. Ślęzak-Gotkowska, P. Puchajda, *Gmina Iwierzycy w PRL [w:] Gmina Iwierzycy na przestrzeni dziejów*, red. E. Czop, Iwierzycy–Rzeszów 2018; J. Witek, *Kalendarium wydarzeń w Mielcu i regionie 1944–1990 [w:] Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*. t. 3, red. F. Kiryk, Mielec 1994; I. Ziolo, Z. Ziolo, *Przemiany demograficzne i społeczno-gospodarcze [w:] Dzieje Żołyni*, red. W. Bonusiak, Żołynia 1998; Z. Ziolo, *Rozwój przemysłu w latach 1945–1980 [w:] Ropczyce. Zarys dziejów*, red. W. Bonusiak, F. Kiryk, Rzeszów 1991; Z. Ziolo, *Gospodarka, [w:] Ropczyce. Zarys dziejów...*; Z. Ziolo, *Przemiany społeczno-ekonomiczne [w:] Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*. t. 2, red. F. Kiryk, Mielec 1988.

⁵ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (cyt. APRz), Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie 1973–1990 (cyt. WRN 1973–1990); niezwykle szczegółowy, drobiazgowy wręcz, charakter zasobów zgromadzonych w zespole pozwolił na pominięcie w toku kwerendy materiałów przechowywanych w zespołach znajdujących się w zasobie Archiwum Akt Nowych..

⁶ APRz, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie 1948–1990 (cyt. KW PZPR); Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Rzeszowie 1946–1990.

⁷ Szczególnie ważną rolę odegrały kolejne wydania Rocznika Statystycznego Województwa Rzeszowskiego (cyt. RSWR) za lata 1977–1996.

⁸ Podstawowym źródłem były publikacje ukazujące się w jedynym w tym okresie w województwie dzienniku „Nowiny”, stanowiącym oficjalny organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

⁹ Wśród nich można na przykład wymienić: *Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996; A. Jeziński, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1985*, Warszawa 1988; J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995; J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012; Z. Landau, *Gospodarka Polski Ludowej*, Warszawa 1994; *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze*

czy też charakteryzujące wybrane aspekty jej funkcjonowania w określonym cezurą czasową okresie¹⁰.

Monografia ma układ problemowy i składa się z siedmiu rozdziałów. W pierwszym przedstawiona została charakterystyka społeczno-gospodarcza powstałego w 1975 roku województwa rzeszowskiego, w tym struktura zatrudnienia ludności, a także funkcjonujące w jego ramach instytucje finansowe. Rozdział drugi poświęcony został polityce gospodarczej władz województwa, ściśle uzależnionej od polityk władz centralnych, nakładom inwestycyjnym w omawianym okresie oraz polityce finansowej. W rozdziałach kolejnych zaprezentowano najważniejsze działy gospodarki województwa. Rozdział III omawia stanowiący *de facto* o kierunkach jego rozwoju potencjał przemysłu, jego specyfikę, dynamikę produkcji oraz liczne problemy w funkcjonowaniu. W rozdziale IV scharakteryzowany został sektor rolny (struktura, rozmiary produkcji, w tym produkcji towarowej), absorbujący zdecydowanie największą liczbę aktywnych zawodowo mieszkańców województwa rzeszowskiego, ale równocześnie wyraźnie negatywnie obciążony niekorzystną strukturą gospodarstw oraz deprywacją potrzeb inwestycyjnych. W kolejnym rozdziale przedstawione zostały podstawowe kwestie związane z budownictwem zarówno

i społeczne w Polsce Ludowej, red. P. Grata, Rzeszów 2021; *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.

¹⁰ Zob. np. *40 lat spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” na Rzeszowszczyźnie*, red. J. Petrus, Warszawa 1986; E. Albrecht, *Ocena warunków mieszkaniowych ludności według województw*, „Wiadomości Statystyczne” 1985, nr 3; T. Hoff, *Rozwój telekomunikacji w województwie rzeszowskim*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” 1986, R. 11; M. Kozanecka, *Rzeszów jako centrum publicznej komunikacji pasażerskiej, jego rozwój i powiązania*, „Prace Komisji Geografii Komunikacji PTG” 2000, t. 6; E. Lech, *Budownictwo mieszkaniowe w województwie rzeszowskim*, „Wiadomości Statystyczne” 1989, nr 12; Z. Nowak, D. Probola, *Kształtowanie się poziomu wydajności pracy w przemyśle województwa rzeszowskiego*, „Prace Humanistyczne Towarzystwa Naukowego” 1983, nr 21; J. Teneta-Płotkowiak, *Produkcja roślinna w Makroregionie Południowo-Wschodnim w latach 1975–1984*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1989, nr 296.

w kontekście funkcjonowania przedsiębiorstw budowlano-montażowych, jak i niezwykle istotnego społecznie budownictwa mieszkaniowego. W przedostatnim rozdziale omówiono problemy związane z transportem i łącznością, w tym niezmiennie niezadowalający stan sieci transportowej, działalność transportu pasażerskiego i towarowego oraz niedostatki sieci łączności w województwie. W ostatnim rozdziale, poświęconym również niedomagającym usługom i handlowi, zaprezentowane zostały zmiany w obrębie sieci handlowej województwa, obciążonej brakami tzw. masy towarowej, jej funkcjonowanie, a także działalność branż usług bytowych oraz usług turystycznych.

Monografia w żaden sposób nie rości sobie praw do pełnego przedstawienia zachodzących w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989 procesów, może jednak stanowić wstęp do dalszych tego typu badań regionalnych, jak też asumpt do poznawania na poziomie mikrohistorii zjawisk gospodarczych w Polsce w ostatnich latach funkcjonowania systemu realnego socjalizmu. Może też być przyczynkiem do całościowego opracowania dziejów gospodarczych województwa rzeszowskiego w latach 1975–1998.

ROZDZIAŁ I

CHARAKTERYSTYKA GOSPODARCZA WOJEWÓDZTWA

1. Struktura społeczno-gospodarcza

Województwo rzeszowskie, utworzone na podstawie reformy administracyjnej wprowadzonej w życie 1 czerwca 1975 roku, stało się jedną z 49 nowych, z założenia niewielkich jednostek administracyjnych kraju. Zostało wyodrębnione z istniejącego po wojnie „dużego” województwa rzeszowskiego i obejmowało tereny dotychczasowych powiatów kolbuszowskiego, leżajskiego, łańcuckiego, mieleckiego, ropczyckiego oraz rzeszowskiego. Był to z jednej strony obszar zacofany rozwojowo, cechujący się rozdrobnionym rolnictwem i niskim poziomem urbanizacji, z drugiej zaś teren, na którym w końcu lat trzydziestych ulokowano liczne przedsięwzięcia przemysłowe związane z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, a te po II wojnie światowej stały się obiektami kolejnych nakładów inwestycyjnych realizowanych w ramach związanej z „socjalistyczną industrializacją” polityki gospodarczej¹¹.

Mimo jednak że „duże”, powstałe w 1944 roku województwo rzeszowskie było jednym z największych beneficjentów inwestycji planu sześcioletniego, nadal należało do regionów kraju o najniższym poziomie urbanizacji i zacofanych pod względem rozwojowym. Dość stwierdzić, że w 1970 roku, gdy

¹¹ Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa...; P. Grata, *Centralny Okręg Przemysłowy* [w:] *Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych*, t. I, red. Ł. Dwilewicz, W. Morawski, Warszawa 2015.

ludność miejska obejmowała w skali kraju 52,2% mieszkańców, w ówczesnym województwie rzeszowskim wskaźnik ten wynosił zaledwie 27,4% i był najniższy w kraju. Nieco lepiej prezentowało się pod tym względem powstałe w 1975 roku „nowe” województwo rzeszowskie, w którym wskaźnik urbanizacji wynosił 30,7%, czyli był wyższy niż w ośmiu spośród 49 ówczesnie utworzonych jednostek wojewódzkich, w tym województw krośnieńskiego i tarnobrzemeskiego, ale równocześnie niższy niż w województwie przemyskim (31,6%)¹².

Powierzchnia powstałego w 1975 roku województwa rzeszowskiego wyniosła 4397,5 km², w jego granicach znalazło się 13 miast, w tym 8 stanowiących równocześnie siedzibę władz miejskich i gminnych, oraz 41 gmin wiejskich, obejmujących w połowie lat siedemdziesiątych 379 wsi i 390 sołectw. Liczba mieszkańców nowego województwa wyniosła w połowie 1975 roku 609,6 tys. osób, z czego 187,2 tys. mieszkało w miastach. W końcu 1976 roku jedynie stolica województwa była miastem o potencjale ludnościowym sięgającym 100 tys. mieszkańców, a z pozostałych ośrodków miejskich tylko Mielec (37,8 tys.) oraz Łańcut (13,5 tys.) liczyły więcej niż 10 tys. ludności (do granicy tej zbliżał się jeszcze w tym czasie Leżajsk z liczbą 9,6 tys. mieszkańców), co w sposób oczywisty musiało determinować strukturę społeczno-gospodarczą nowego województwa. Na wsi mieszkało zatem 422 415 mieszkańców województwa (69,3%), w aż 19 spośród 41 gmin wiejskich liczba ludności przekraczała 10 tys., co potwierdzało przewagę ludności wiejskiej w strukturze demograficznej (w gminach Boguchwała, Łańcut i Świlcza liczba mieszkańców zbliżała się do 20 tys.)¹³.

W ciągu stanowiącego przedmiot niniejszego opracowania pierwszego piętnastolecia funkcjonowania województwa zaszły widoczne zmiany w jego potencjale ludnościowym. Był to bowiem

¹² Mały Rocznik Statystyczny 1971, s. 17; Rocznik Statystyczny Województw (cyt. RSW) 1976, s. XXVIII.

¹³ RSW 1990, s. XXXVI–XXXVII; RSWR 1977, s. 18–19, 24–25; Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, DzU 1975, nr 16, poz. 91.

okres kolejnej fali wyżu demograficznego w Polsce, wskutek której liczba ludności wzrosła do 1989 roku do poziomu 716,3 tys., czyli aż o 17,5%. W konsekwencji nadal silnych tendencji migracyjnych do miast, zwłaszcza stolicy województwa, powiększenia obszaru części miast o sąsiadujące z nimi tereny wiejskie oraz wyższych wskaźników urodzeń w tych ośrodkach systematycznie wzrastał udział ludności miast w województwie. Liczba mieszkańców miast do 1989 roku zwiększyła się do 294,2 tys., czyli aż o 57,2%, co przełożyło się na wzrost wskaźnika urbanizacji do poziomu 41,4%, wciąż jednak odległego od przeciętnego w kraju, który wynosił już wtedy 61,6%. Zmniejszyła się jednak rozpiętość między wartościami obrazującymi sytuację w województwie i w całym kraju – w 1976 roku wskaźnik urbanizacji w rzeszowskim wynosił zaledwie 55% ogólnopolskiego, w 1989 było to 67%. O trwających w tym okresie zmianach dużo mówił fakt, iż liczba ludności wiejskiej pozostawała w zasadzie niezmienna i w 1989 roku w gminach wiejskich województwa zamieszkiwało 422,1 tys. osób, czyli minimalnie mniej niż 14 lat wcześniej (422,4 tys., wartość maksymalna sięgnęła w latach 1983–1984, czyli w okresie najwyższej liczby urodzeń, 425 tys.), wskutek czego jej udział w strukturze demograficznej zmniejszył się do niespełna 59%.

Ważnym czynnikiem na to wpływającym, obok procesów demograficznych, były zmiany granic części ośrodków miejskich. Swą powierzchnię znacząco powiększyły w tym czasie Rzeszów, Mielec, Nowa Sarzyna, Ropczyce, Strzyżów, co w sposób widoczny wpłynęło na szybszy wzrost liczby ich mieszkańców przy równoczesnym osłabieniu potencjału ludnościowego okolicznych gmin wiejskich. Wśród gmin wiejskich, których granice się nie zmieniły, wyraźnie widać pozytywne tendencje w jednostkach administracyjnych, w których rozwijał się przemysł (Boguchwała), bądź położonych w pobliżu ważnych ośrodków przemysłowych województwa (Głogów Małopolski, Trzebownik, Czarna), przy widocznym regresie w gminach z takimi centrami gorzej skomunikowanych (np. Błazowa, Lubenia czy Stary Dzikowiec)¹⁴.

¹⁴ RSWR 1990, s. 22–23.

Tabela 1. Ludność miast i gmin województwa rzeszowskiego
w latach 1976 oraz 1989 (stan na 31 grudnia)

Miasta/ gminy	Liczba ludności		Zmiana w %
	1976	1989	
Województwo	617 524	716 317	+ 16,0
Miasta w tym:	195 251	294 174	+50,6
Błażowa	1 518	1 945	+28,1
Głogów Małopolski	3 093	3 761	+27,1
Kolbuszowa	5 061	7 710	+52,3
Leżajsk	9 603	13 681	+42,5
Łańcut	13 495	17 041	+26,3
Mielec	37 873	60 187	+58,9
Nowa Sarzyna	4 029	6 716	+66,7
Ropczyce	5 450	11 127	+104,1
Rzeszów	100 302	150 702	+50,2
Sędziszów Małopolski	4 866	6 777	+39,3
Sokołów Małopolski	2 489	3 591	+44,3
Strzyżów	4 834	8 211	+69,9
Tyczyn	2 638	2 723	+3,2
Gminy w tym:	422 273	422 143	-0,0
Białobrzegi	7 144	7 531	+5,4
Błażowa	9 971	8 937	-10,4
Boguchwała	17 253	19 242	+11,5
Borowa	6 553	6 334	-3,3
Chmielnik Rzeszowski	6 357	5 380	-15,4
Cmolas	7 473	7 649	-2,4
Czarna	8 956	10 031	+12,0
Czermin	6 270	6 276	+0,1
Czudec	11 778	11 452	-2,8
Frysztak	9 831	10 210	-3,9
Głogów Małopolski	11 056	11 366	+11,8
Grodzisko Dolne	8 009	8 122	+1,4
Hyżne	5 640	6 693	+18,7
Iwierzycy	6 871	6 946	+1,1
Kamień	6 180	6 569	+6,3
Kolbuszowa	13 508	14 255	+5,5
Krasne	13 394	11 925	-11,0
Kuryłówka	5 145	5 423	+5,4
Leżajsk	16 164	17 752	+9,8

Lubenia	7 324	6 687	-8,7
Łańcut	17 925	19 106	+6,6
Markowa	6 653	6 685	+0,5
Mielec	14 417	11 363	-21,2
Niebylec	10 751	10 570	-1,7
Niwiska	5 173	5 447	+5,3
Nowa Sarzyna	14 042	13 928	-0,8
Ostrów	6 297	6 621	+5,1
Przeclaw	10 154	10 403	+2,5
Rakszawa ^{a)}	-	7 175	-
Raniżów	7 042	7 048	+0,1
Ropczyce	14 049	12 755	-9,2
Sędziszów Małopolski	14 485	14 845	+2,5
Sokołów Małopolski	11 423	12 106	+6,0
Stary Dzikowiec	6 752	6 322	-6,2
Strzyżów	13 599	12 002	-11,7
Świlcza	18 276	17 360	-5,0
Trzebownisko	13 951	15 876	+13,8
Tuszów Narodowy	9 824	9 247	-5,9
Tyczyn	11 951	10 430	-12,7
Wielopole Skrzyńskie	8 794	8 579	-2,7
Wiśniowa	8 514	8 510	-0,0
Żołynia ^{a)}	12 324	6 385	-48,2

a) utworzona w 1973 roku gmina Rakszawa została w połowie 1976 roku włączona do gminy Żołynia, by od października 1982 ponownie pojawić się jako odrębna jednostka administracyjna na mapie województwa rzeszowskiego

Źródło: RSWR 1977, s. 24–25; 1990, s. 42–43; obliczenia własne.

Wynikająca ze wskazanych wyżej uwarunkowań struktura gospodarki województwa rzeszowskiego ujawniała na wyraźną dominację dwóch sektorów – rolnictwa oraz przemysłu. Zatrudniały one łącznie około 2/3 pracujących w województwie, obejmowały ponad połowę wartości brutto środków trwałych, a ich udział w tworzeniu dochodu narodowego brutto województwa sięgał w 1986 roku 70%. Różne były jednak podstawy przewagi obu tych sektorów. Tradycyjnie rozdrobnione na terenach południowo-wschodniej Polski rolnictwo opierało swoje znaczenie na wciąż utrzymującej się, mimo postępującej urbanizacji, wyraźnej przewadze liczebnej ludności wiejskiej. Fakt ten, w połączeniu z istnieniem około stu tysięcy niewielkich z reguły indywidualnych gospodarstw rol-

nych, decydował o przewadze rolnictwa w strukturze zatrudnionych¹⁵.

Nawet mimo pewnych przesunięć, które dokonywały się w tym względzie, jeszcze w II połowie lat osiemdziesiątych w rolnictwie indywidualnym pracowało blisko 140 tys. osób, czyli prawie 40% ogółu zatrudnionych w gospodarce województwa. Co istotne, wielkość ta obejmowała tylko tych, dla których praca na roli, we własnym gospodarstwie, była jedynym źródłem zarobkowania. Obok nich ważną rolę w gospodarce wiejskiej odgrywali również tzw. chłoporobotnicy. W statystykach figurowali oni jako zatrudnieni w przemyśle, faktycznie jednak byli dwuzawodowcami, którzy w czasie wolnym od pracy w zakładach przemysłowych zajmowali się także rolnictwem. W połowie lat siedemdziesiątych osób takich było około 50 tys., czyli stanowili 1/3 wszystkich zatrudnionych w gospodarce społecznej. Na podobnym poziomie liczba chłoporobotników utrzymywać się musiała także w latach następnych, gdy wraz ze zmniejszaniem się udziału ludności wiejskiej wśród mieszkańców województwa następował proces zwiększania zatrudnienia w sektorach gospodarki społecznej¹⁶.

Rozdrobnienie gospodarstw, zaniedbania inwestycyjne, wynikający z nich niski poziom kapitalizacji oraz niewielka

¹⁵ P. Grata, *Miejsce województwa rzeszowskiego na gospodarczej mapie Polski w latach 1975–1989* [w:] *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów 2008, s. 364–365.

¹⁶ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1977*, k. 328; sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1980*, k. 43; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Gospodarki Finansowej WRN 1988*, b.k.; *Dochód narodowy Polski według województw w 1986 r.*, Warszawa 1989, s. 42–43; RSWR 1980, s. 147; 1990, s. 169; 1993, s. 26–27; 170; (edwi), *Przedstawiamy województwa: Rzeszowskie*, „Nowiny” 1975, nr 131, s. 2; obliczenia własne; obok pracujących w rolnictwie indywidualnym produkcja rolna absorbowała także od kilku do kilkunastu tysięcy osób zatrudnionych w rolnictwie społecznym.

towarowość produkcji decydowały o tym, iż faktyczne znaczenie rolnictwa (które pracowało przede wszystkim na tzw. samozaopatrzenie) w życiu gospodarczym województwa było znacznie mniejsze, niż wynikałoby to z samych tylko rozmiarów zatrudnienia. Zarówno wartość tkwiących w rolnictwie środków trwałych (około 1/4 stanu posiadania gospodarki województwa rzeszowskiego), jak i udział w wytwarzaniu dochodu brutto (niespełna 14% w połowie lat osiemdziesiątych) świadczyły o wyraźnej przewadze innych sektorów gospodarki – sektorów zaliczanych do tzw. gospodarki społecznej, a więc z założenia uprzywilejowanych w stosunku do rolnictwa indywidualnego, będącego przez całe dziesięciolecie największym „utrapieniem” sił politycznych budujących socjalistyczny model gospodarki w Polsce. I to właśnie ideologiczne przesłanki i wynikająca z nich niekorzystna dla rozwoju wciąż nieuspołecznionego rolnictwa polityka gospodarcza władz powojennej Polski (polityka podatkowa, ograniczony dostęp do środków produkcji, niedostateczny poziom nakładów inwestycyjnych, niskie ceny skupu, utrzymywane do początku lat siedemdziesiątych dostawy obowiązkowe) stały się, obok tradycyjnego rozdrobnienia gospodarstw, główną przyczyną niedorozwoju sektora rolnego w krajobrazie gospodarczym województwa¹⁷.

Zdecydowanie ważniejszym sektorem, a zarazem źródłem rozwoju gospodarczego województwa pozostawał w całym omawianym okresie przemysł. Był to oczywiście tzw. przemysł uspołeczniony/państwowy. Pracowało w nim około 80 tys. osób, czyli niewiele ponad 20% ogółu zatrudnionych, jednak udział przemysłu w strukturze zainwestowanych środków trwałych przekraczał 1/3 ich wartości w skali województwa, zaś w wytwarzaniu dochodu brutto partycypował w roku 1986 aż w 57%. Była to więc, zwłaszcza w kontekście tej ostatniej wartości, pozycja dominująca, co dziwić szczegól-

¹⁷ *Dochód narodowy...*, s. 42–43; RSWR 1993, s. 26–27; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy rozwoju województwa rzeszowskiego*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” 1986, R. 11, s. 87; obliczenia własne.

nie nie mogło, jeśli wziąć pod uwagę opartą na działach wytwarzających środki produkcji specyfikę przemysłu województwa¹⁸.

Generalnie struktura środków trwałych była, co oczywiste w warunkach gospodarki planowej, w dużej mierze odzwierciedleniem stosunków charakterystycznych dla całego kraju. Różnice polegały na większym w województwie rzeszowskim udziale w niej rolnictwa (27% przy 22% w Polsce) i widocznych zaniedbaniach w dziedzinie transportu i łączności (różnica 3 punktów procentowych między partycypacją tych gałęzi gospodarki w województwie i całym kraju). Co istotne, średnio w kraju udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego brutto wyniósł w 1986 roku 47,5%, zaś rolnictwa 14,7%, co w sposób wyraźny świadczyło o niskiej efektywności produkcji rolnej województwa rzeszowskiego. Rolnictwo przy o 5 punktów procentowych wyższym udziale w wartości środków trwałych uczestniczyło w wytwarzaniu dochodu województwa w stopniu niższym, niż miało to miejsce w całym kraju. Z drugiej zaś strony tak wyraźna dominacja w województwie przemysłu dowodziła słabości pozostałych gałęzi gospodarki. Szczególnie zauważalna okazała się w handlu, którego partycypacja w tworzeniu dochodu brutto wyniosła w województwie rzeszowskim w roku 1986 zaledwie 10,8%, podczas gdy w skali kraju wskaźnik ten przekraczał 15%¹⁹.

¹⁸ *Dochód narodowy...*, s. 42–43; RSWR 1993, s. 26–27; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 87; obliczenia własne.

¹⁹ *Dochód narodowy...*, s. 42–43; RSWR 1993, s. 26–27; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 87; obliczenia własne; na temat specyfiki gospodarki socjalistycznej zob. np. M. Bałtowski, *Cechy konstytutywne gospodarki socjalistycznej i ich wzajemne relacje* [w:] *W poszukiwaniu modelu gospodarki centralnie kierowanej*, red. P. Jachowicz, Warszawa 2013, s. 9–27; M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009, passim; J. Chumiński, *Pełelowska modernizacja – fakty i mity* [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021; s. 15–43; J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja...*, s. 16–91.

Analizując udział poszczególnych województw w wytwarzaniu i podziale dochodu narodowego, należy wskazać, iż rzeszowskie było przez cały omawiany okres województwem charakteryzującym się średnim w skali kraju poziomem rozwoju gospodarczego. Według danych z lat 1976 oraz 1986 plasowało się w drugiej dziesiątce województw pod względem dochodu narodowego brutto wytworzonego na 1 mieszkańca (16. miejsce w 1976 r., 12. w 1986) oraz pośrodku wszystkich 49 województw w kraju z punktu widzenia przypadającego na jednego mieszkańca dochodu narodowego podzielonego, jak i spożycia dóbr materialnych. Partycypując nieco bardziej w tworzeniu dochodu narodowego (1,8% ogólnokrajowego) niż jego konsumpcji (1,7%), województwo nie wyróżniało się zbyt w całości kształcie życia gospodarczego kraju, zaś o ewentualnych odmiennościach charakteryzujących jego rozwój gospodarczy na tle kraju decydowały poszczególne elementy całości, takie jak stosunkowo niezła sytuacja budownictwa mieszkaniowego, wysoki stopień rozwoju przemysłu elektromaszynowego, specyfika produkcji rolnej czy też chroniczny niedorozwój telekomunikacyjny²⁰.

2. Zagospodarowanie zasobów pracy

Sposób wykorzystania zasobów siły roboczej (poza rolnictwem indywidualnym) nie podlegał w województwie rzeszowskim w całym omawianym okresie większym fluktuacjom. Liczba zatrudnionych wzrosła wprawdzie w latach 1975–1989 o 30 tys., czyli o 15%, jednak stosunkowo największy wzrost zatrudnienia zanotowano jeszcze w II połowie lat siedemdziesiątych (1975–1979). Wskutek oddawania do użytku kolejnych

²⁰ *Dochód narodowy...*, s. 42–43, 58–59; RSW 1978, s. XXXVI–XXXVII; 1990, s. XLII–XLIII; P. Grata, *Miejsce województwa...*, s. 380; P. Koryś, M. Tymiński, *Regiony w kryzysie. Rozwój gospodarczy Polski w latach 1976–1986 w ujęciu wojewódzkim* [w:] *Pieniądz – historia – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Wojciechowi Morawskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Ł. Dwilewicz, J. Luszniwicz, J. Łazor, Warszawa 2024, s. 397–408.

inwestycji przyrost zatrudnienia był wtedy równy osiągniętemu w ciągu całej następczej dekady. Co istotne, w latach siedemdziesiątych opierał się on przede wszystkim na zwiększaniu liczby pracujących w sferze produkcji materialnej, podczas gdy w okresie 1979–1989 następował w wyniku rozbudowy infrastruktury usług niematerialnych (głównie w zakresie oświaty i ochrony zdrowia). W okresie tym doszło zresztą do pewnego przesunięcia w ramach zbiorowości zatrudnionych w kierunku zwiększenia udziału w niej tzw. sfery niezwiązanej z produkcją materialną. W roku 1989 objęła ona ponad 1/4 ogółu pracujących poza rolnictwem indywidualnym, podczas gdy na początku istnienia województwa rzeszowskiego w nowych granicach zatrudniała około 20% osób. W sferze produkcji materialnej pracowała jednak, przez cały omawiany okres, zdecydowana większość zatrudnionych, zaś w obrębie tej kategorii pracodawców dominował przemysł. Co charakterystyczne, zarówno pod względem rozmiarów zatrudnienia w sektorze produkcyjnym, jak i jego struktury przez całe lata osiemdziesiąte utrzymywały się wskaźniki ukształtowane w II połowie poprzedniej dekady. Ostatecznie liczba zatrudnionych w roku 1989 była o zaledwie niecały tysiąc wyższa niż w 1979, zaś wahania w strukturze udziału w tym zatrudnieniu poszczególnych gałęzi gospodarki nie przekraczały jednego punktu procentowego. Mimo pewnego zniekształcenia tej statystyki wynikającego z pochodzenia danych z końca roku kalendarzowego i rozpoczętych już w związku z tym przemian gospodarczych można uznać, iż odzwierciedla ona w sposób wierny rzeczywistość lat osiemdziesiątych. W roku 1988, a więc jeszcze w okresie obowiązywania dotychczasowego systemu gospodarczego, rozmiary zatrudnienia w sferze produkcji materialnej były w województwie rzeszowskim wyższe o 4,5 tys. niż w 1989, czyli podniosło się ono w stosunku do roku 1979 o zaledwie 5 tys. osób²¹.

²¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, b.k.; RSWR 1990, s. 168; P. Grata, *Rozwój gospodarczy miasta* [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. IV: 1944–1989, red. W. Bonusiak, Rzeszów

Tabela 2. Struktura zatrudnienia w województwie rzeszowskim (poza rolnictwem indywidualnym) w roku 1979 oraz 1989

Działy gospodarki narodowej	1979			1989		
	Ogółem		w tym gospodarka nieuspo- łeczniowa w tys.	Ogółem		w tym gospodarka nieuspo- łeczniowa w tys.
	w tys.	w % zatrud- nionych		w tys.	w % zatrud- nionych	
OGÓŁEM	202,1	100,0	2,3	217,4	100,0	7,4
Sfera produkcji materialnej	160,2	79,3	1,5	161,1	74,1	6,9
Przemysł	81,2	40,2	1,0	83,7	38,5	2,9
Budownictwo	23,0	11,4	0,5	21,1	9,7	3,5
Rolnictwo	12,4	6,1	-	12,7	5,8	0,0
Leśnictwo	2,3	1,1	-	1,9	0,9	-
Transport i łączność	16,7	8,3	-	14,3	6,6	0,0
Handel	18,9	9,4	0,0	21,5	9,9	0,3
Pozostałe gałęzie produkcji materialnej	1,7	0,8	-	1,5	0,7	0,2
Gospodarka komunalna	4,0	2,0	-	4,4	2,0	0,0
Sfera poza produkcją materialną	41,9	20,7	0,8	56,3	25,9	0,5
Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	2,7	1,3	0,0	2,9	1,3	0,0
Nauka i rozwój techniki	3,2	1,6	-	2,0	0,9	-
Oświata i wychowanie	14,3	7,1	-	21,6	10,0	-
Kultura i sztuka	1,8	0,9	-	2,4	1,1	0,0
Ochrona zdrowia i opieka społeczna	10,2	5,1	-	16,1	7,4	-
Kultura fizyczna, turystyka i wypoczynek	1,5	0,7	-	1,5	0,7	-
Administracja państwowa i wymiar sprawiedliwości	3,2	1,6	-	4,1	1,9	-
Finanse i ubezpieczenia	2,1	1,0	-	2,6	1,2	-
Pozostałe branże usług niematerialnych oraz organizacje polityczne, związków zawodowych i inne	2,9	1,4	0,8	3,1	1,4	0,5

Źródło: RSWR 1980, s. 147–148; 1990, s. 168–169; obliczenia własne.

2012, s. 164; zatrudnienie ogółem było wyższe w roku 1988 o 3,4 tys. osób, gdyż w roku 1989 pewnym uzupełnieniem strat w liczbie pracujących w sferze produkcji materialnej był wzrost zatrudnienia poza tą sferą.

Utrzymywał swój stan posiadania w grupie zatrudnionych przemysł, natomiast zmniejszyło się zatrudnienie w budownictwie, co zrozumiałe w kontekście panującego w tej dziedzinie kryzysu. Najbardziej widoczny postęp zanotowano w handlu, który zwiększył swój udział w rynku pracy województwa do 10%, ale dopiero zmiany zapoczątkowane w roku 1989 miały stać się początkiem dokonującej się w tej dziedzinie życia gospodarczego rewolucji.

Jak już zaznaczono, podstawą rozumianego całościowo sektora prywatnego w gospodarce województwa rzeszowskiego było przez cały omawiany okres rolnictwo. W pozarolniczych działach zdecydowanie dominował tzw. sektor uspołeczniony. Zatrudniał on niezmiennie ponad 95% wszystkich pracujących. Udział tego sektora w strukturze zatrudnienia bardzo powoli, ale systematycznie się zmniejszał, spadając z poziomu ponad 99% w II połowie lat siedemdziesiątych do 98% w roku 1987 oraz 96,6% w roku 1989. Było to przede wszystkim skutkiem zmieniających się warunków działania nieuspołeczniczonych podmiotów gospodarczych, a przede wszystkim stopniowego rozluźniania w latach osiemdziesiątych gorsze tu przepisów ograniczających rozwój ich działalności. Wielkości podane w odpowiedniej kolumnie tabeli 2 nie odzwierciedlają jednak w pełni dynamiki zmian zatrudnienia w sektorze prywatnym, gdyż odnoszą się tylko do osób w nim pracujących na podstawie stosunku pracy, nie obejmując właścicieli tego typu zakładów oraz zatrudnionych w nich członków ich rodzin. Rzeczywista liczba osób w ten sposób zarabiających na życie była zatem wyższa i przekraczała, z reguły ponad dwukrotnie, wielkości określające zbiorowość zatrudnionych poprzez umowę o pracę. Wynosiła ona w roku 1979 około 6,2 tys. osób i w latach następnych sukcesywnie się zwiększała, dochodząc do 13 tys. w roku 1985 oraz ponad 19 tys. w 1989, kiedy to w wyniku zapoczątkowania zmian ustrojowych wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 15%²².

²² Na temat udziału sektora prywatnego w gospodarce w II połowie lat siedemdziesiątych oraz w dekadzie następnej zob. M. Graban, „Inicja-

Stanowiło to już zatem ponad 8% zatrudnionych poza rolnictwem i oznaczało wyraźny postęp w stosunku do roku 1980, kiedy to w sektorze prywatnym pracowało niewiele ponad 4% nieparających się rolnictwem aktywnych zawodowo mieszkańców województwa. Postęp ten był odzwierciedleniem zjawiska zwiększania się liczby funkcjonujących na terenie województwa prywatnych podmiotów gospodarczych z około 3,5 tys. w początkach istnienia województwa w nowym kształcie do ponad 5,5 tys. w roku 1980 oraz do 8,8 tys. w 1988 (ponad 50% przyrostu w stosunku do 1980). W roku 1989 przybyło kolejne 2,4 tys. prywatnych przedsiębiorców, jednak było to w dużej mierze skutkiem powstania nowych w tym zakresie możliwości rozwoju prywatnej działalności gospodarczej, niedostępnych w poprzednim okresie²³.

Bardziej miarodajna dla badanego okresu jest zatem w tym względzie analiza przesunięć w obrębie struktury własnościowej w gospodarce województwa w latach 1975–1988. Zgodnie z tradycyjnym w powojennej Polsce podziałem ról dla sektora prywatnego przeznaczona była drobna wytwórczość oraz usługi, a działalnością tego typu zajmować się miało przede wszystkim rzemiosło. Dlatego też obejmowało ono około 2/3 wszystkich zakładów należących do sektora prywatnego. Pracowało w nim niezmiennie ponad 60% zatrudnionych poza gospodarką uspołecznioną, zaś dominującymi branżami działalności były przemysł i budownictwo (w roku 1988 w rzemiosłe pracowało w województwie ok. 10 tys. osób). Innymi istotnymi kierunkami aktywności gospodarczej w obrębie sektora prywatnego były usługi transportowe (taksówki i transport samochodowy towarów) oraz handel. Szczególnie wysoką dynamiką rozwoju charakteryzował się w latach osiemdziesiątych

tywa prywatna". Warunki funkcjonowania i zatrudnienia w sektorze prywatnym w latach 1975–1980 [w:] PRL na pochylni (1975–1980), red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017, s. 493–494; J. Kaliński, Gospodarka Polski..., s. 232–233.

²³ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 200, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1977*, k. 118; RSWR 1977, s. 153; 1980, s. 243; 1990, s. 313–314; obliczenia własne.

prywatny handel, który korzystając z liberalizacji polityki władz, zwiększył w tym okresie swój potencjał blisko trzykrotnie pod względem liczby placówek oraz ponad dwukrotnie, jeśli chodzi o zatrudnienie (w roku 1988 wyniosło ono ponad tysiąc osób)²⁴.

Większość z istniejących na terenie województwa rzeszowskiego prywatnych jednostek gospodarczych stanowiły zakłady małe, o niewielkim zatrudnieniu (w 1988 przeciętnie niespełna dwie osoby na zakład), a przeważała wśród nich najprostsza z form własności – własność indywidualna. Z rzadka powstawały przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego, w roku 1985 działało ich w województwie zaledwie 4, a od roku następnego do końca omawianego okresu ich liczba utrzymywała się na poziomie 7 (w kraju zakładów takich działało w drugiej połowie dekady już ponad 600). Szybciej zwiększało się zatrudnienie w tego typu przedsiębiorstwach – z 259 pracujących w roku 1985 do blisko 900 w końcu roku 1988. Stosunkowo niewielka była także dynamika tworzenia spółek prawa handlowego, które rejestrowano wprawdzie już od grudnia roku 1987, jednak ich liczba jeszcze w roku 1989 nie przekroczyła stu podmiotów (najwięcej w branży budowlanej, przemysłu i handlu). Przemiany w strukturze własnościowej gospodarki województwa przebiegały zatem bardzo powoli, zaś udział w niej sektora prywatnego nie osiągnął do końca omawianego okresu większych rozmiarów, co nie tylko było skutkiem wciąż obecnych ograniczeń w jego rozwoju, ale wynikało także z peryferyjnego w skali kraju położenia województwa rzeszowskiego, wpływającego zarówno na mniejsze możliwości zbytu, jak i niewielkie zainteresowanie nim kapitału zagranicznego²⁵.

²⁴ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 153, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1989*, k. 136; RSWR 1990, s. 312–316; P. Grata, *Miejsce województwa...*, s. 365; w roku 1989 nastąpił dalszy przyrost liczby prywatnych jednostek handlowych w województwie o ponad 1/4, zaś zatrudnienie zwiększyło się o ponad 60%.

²⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 153, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 136; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Gospodarki Finansowej*

3. Instytucje finansowe

Mimo wyraźnie marginalizowanej w systemie gospodarki realnego socjalizmu roli pieniądza oraz systemu finansowego banki pozostawały jednym z ważnych elementów życia gospodarczego kraju i województwa. Co znamienne, w wyniku przeprowadzonej w 1975 roku reformy sektor bankowy stał się wtedy jedną z najbardziej scentralizowanych gałęzi gospodarki. W efekcie pozostały w nim zaledwie trzy instytucje bankowe z wyraźnie podzielonymi zadaniami względem gospodarki i potrzeb ludności. Obsługą przedsiębiorstw i ludności zajmował się wcielony w ramach reformy do struktur Narodowego Banku Polskiego bank PKO, usługi dla rolnictwa i wsi prowadziły banki spółdzielcze, będące terenowymi agendami Banku Gospodarki Żywnościowej, zaś obrotem dewizowym i obsługą obywateli posiadających dewizy tradycyjnie zajmował się bank PeKaO SA²⁶.

Centrum obsługi finansowej znajdowało się w stolicy województwa, gdzie swoje siedziby miały wszystkie wymienione wyżej banki, działające w nowym układzie instytucjonalnym. W mieście funkcjonowały zatem trzy samodzielne organizacyjnie oddziały scentralizowanych banków – Oddział NBP, w ramach którego pod tradycyjnymi szyldami działały dawne placówki wcielonego do banku centralnego PKO, przekształco-

WRN 1987, k. 179; MRS 1989, s. 280; RSW 1991, s. LVIII; RSWR 1990, s. 312–313; A. Koniecka, *Przyjmę diabła do spółki*, „Nowiny” 1988, nr 53, s. 3; do końca lutego 1988 zarejestrowano w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie 44 spółki prawa handlowego o kapitale zakładowym od zaledwie 3 tys. zł do kilkunastu milionów zł, zaś o zapóźnieniu województwa rzeszowskiego pod tym względem świadczy fakt, iż jeszcze w końcu roku 1990 zarejestrowanych było w nim zaledwie 361 spółek prawa handlowego, czyli tylko 1% wszystkich działających w kraju.

²⁶ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1999, s. 545; C. Leszczyńska, *Ewolucja systemu bankowego – banki a gospodarka* [w:] *W drodze ku modernizacji. Synteza*, red. P. Grata, Rzeszów 2024, s. 164–166; W. Morawski, *Finanse* [w:] *Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996, s. 214–215.

ny z dawnego Banku Rolnego Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej oraz powstały z dawnej ekspozytury, samodzielnie teraz oddział banku PeKaO SA²⁷.

Podstawy przyszłej decentralizacji stanowiły wprowadzone ustawą Prawo bankowe z 26 lutego 1982 roku nowe zasady funkcjonowania systemu bankowego. Zgodnie z nimi poszerzona została swoboda działania banków, z czasem następowały zmiany organizacyjne w ich scentralizowanej strukturze. Z dniem 1 listopada 1987 roku dawny bank PKO ponownie został wyodrębniony ze struktur NBP i zaczął funkcjonować samodzielnie jako Powszechna Kasa Oszczędności – Bank Państwowy (PKO BP). Kolejnym etapem reform bankowych przeprowadzanych w Polsce było wydzielenie na początku 1989 roku ze struktur NBP dziewięciu państwowych banków komercyjnych. W stolicy województwa jeszcze w tym samym roku powstały oddziały Banku Depozytowo-Kredytowego w Lublinie (na bazie II Oddziału NBP w Rzeszowie) oraz Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie (dawny III Oddział NBP). Po tych zmianach w ramach Oddziału Okręgowego NBP w Rzeszowie funkcjonowały cztery oddziały w Rzeszowie, a poza województwem podlegały mu trzy oddziały w Krośnie, dwa w Tarnobrzegu i jeden w Przemyślu²⁸.

Szczególną rolę w systemie bankowym, w warunkach wciąż wyraźnej dominacji ludności wiejskiej w województwie, odgrywały aktywne przede wszystkim na terenach wiejskich banki spółdzielcze. Powstały one w miejsce zlikwidowanej w ramach reformy bankowej z 1975 roku Spółdzielczości Oszczędnościowo-Kredytowej. Utworzony 1 lipca tego roku, wraz z reformą administracyjną kraju, Bank Gospodarki Żywnościowej, funkcjonujący jako „bank państwowo-spółdzielczy”, przejął funkcję instytucji

²⁷ P. Grata, *Rozwój gospodarczy...*, s. 178; J. Świeboda, *Banki w Rzeszowie od XVII do XX wieku*, Rzeszów 2002, s. 205–206.

²⁸ P. Grata, *Rozwój gospodarczy...*, s. 179; R. Kantczak, *Narodowy Bank Polski w Rzeszowie [w:] Rzeszów dawny i współczesny. Gospodarka*, red. K. Kaszuba, A. Szromnik, Rzeszów 2005, s. 120–124; C. Leszczyńska, *Ewolucja systemu...*, s. 165–166.

centralnej dla banków spółdzielczych. Oddziałowi Wojewódzkiemu BGŻ w Rzeszowie podporządkowano wszystkie działające w województwie i obsługujące gospodarke i ludność wiejską banki spółdzielcze. W połowie lat siedemdziesiątych funkcjonowało w województwie 31 takich banków oraz 14 oddziałów na bazie filii i stałych punktów kasowych (z czasem otwierane były kolejne punkty kasowe). W tej formule organizacyjnej bankowość spółdzielcza funkcjonowała do 1982 roku, gdy poszczególne banki spółdzielcze uzyskały samodzielność²⁹.

Specyfika gospodarki realnego socjalizmu pozwala na ograniczoną jedynie do wybranych sektorów analizę działalności kredytowej i oszczędnościowej prowadzonej w ramach systemu bankowego. Poza nim znajdowała się *de facto* gospodarka państwowa, wskutek czego banki ograniczały swą aktywność do sektora spółdzielczego (szeroko rozumiana spółdzielczość rolnicza oraz mieszkaniowa), sektora prywatnego (w ramach gospodarki nieuspołecznionej) oraz obsługi kredytowej ludności³⁰.

Działające w kraju banki, w tym ich oddziały na terenie województwa rzeszowskiego, obok tradycyjnych oferowały także usługi, które można by uznać za dość nietypowe dla tego rodzaju instytucji finansowych. Były to zarówno prowadzone przez Narodowy Bank Polski różne formy oszczędzania mające na celu zmniejszenie presji pieniężnej na rynek (oszczędzanie na samochody, gromadzenie wkładów na książeczkach mieszkaniowych, oszczędzanie premiowane losowaniem samochodów czy nawet książeczki oszczędnościowe na telewizory kolorowe), jak też udział PeKaO SA w obsłudze kasowej tzw. eksportu wewnętrznego czy też związane ze specyfiką obsługi ludności wiejskiej formy oszczędzania oferowane przez zrzeszone w BGŻ banki spółdzielcze³¹.

²⁹ M. Kapica, *Spółdzielczość bankowa w województwie rzeszowskim – rys historyczny* [w:] *Banki spółdzielcze w województwie rzeszowskim w 125-lecie polskiej spółdzielczości bankowej*, red. M. Kapica, Rzeszów 1989, s. 51–56.

³⁰ Szerzej zob. rozdział II.

³¹ J. Draganik, *50 lat Banku PeKaO*, „Nowiny” 1979, nr 267, s. 4; (kl), *Do PKO z oszczędnościami i po kredyty*, tamże, nr 241, s. 6; (jen), *Bank Spół-*

W połowie lat siedemdziesiątych w Powszechnych Kasach Oszczędności blisko 45% wkładów stanowiły oszczędności obiegowe oprocentowane, zaś 50,3% oszczędności umiejscowione, wśród których znajdowały się książeczki mieszkaniowe (15,4% ogółu wkładów) oraz premiovane samochodami (8,4%), poza tym 2,8% oszczędności obejmowały przedpłaty na będący obiektem marzeń wielu Polaków samochód „Polski Fiat 126p”. W ramach oszczędności znajdujących się w „portfelu” banków spółdzielczych blisko 2/3 stanowiły wkłady na żądanie, zaś 34,1% lokaty terminowe, wśród których 4,3% ogółu wkładów obejmowały te premiovane ciągnikami i kwotami pieniężnymi³².

Podobnie kształtowała się struktura wkładów oszczędnościowych w działających w ramach NBP dawnych oddziałach PKO w latach osiemdziesiątych. W roku 1980 do 17,1% zwiększył się udział książeczek mieszkaniowych, jednak w końcu dekady powrócił on do poziomu nieco niższego niż w roku 1975, wynosząc 15,1% (przedpłaty na samochody objęły wtedy 9,1% wszystkich wkładów). W bankach spółdzielczych w roku 1980 aż 73,5% objęły lokaty płatne na żądanie, jednak do 1989 roku ich udział powrócił do notowań z początku istnienia województwa. W 1981 w działalności banków spółdzielczych podporządkowanych BGŻ pojawiły się przedpłaty na samochody, które objęły wtedy 4,8% wkładów (w 1983 było to 4,2%, w 1989 – 1,8%)³³.

dzielnicy w Rzeszowie na drugim miejscu w kraju, tamże, 1980, nr 149, s. 3; A. Warzocha, Interesa bankowe, tamże nr 43, s. 7.

³² RSWR 1977, s. 317.

³³ RSWR 1984, s. 176–177; 1990, s. 196; obliczenia własne.

ROZDZIAŁ II

POLITYKA GOSPODARCZA WŁADZ WOJEWÓDZTWA

1. Założenia polityki gospodarczej

Zmiany w strukturze gospodarki województwa były wypadkową realizowanej przez centralne władze państwa polityki gospodarczej (i tożsamej z nią polityki gospodarczej władz wojewódzkich) oraz coraz powszechniej ujawniających się negatywnych skutków funkcjonowania w Polsce modelu gospodarki nakazowo-rozdzielczej. O ile jeszcze II połowa lat siedemdziesiątych stanowiła w dużej mierze kontynuację, przy narastających trudnościach, polityki prowadzonej od początku dekady przez ekipę Edwarda Gierka, o tyle już załamanie się w roku 1980 dotychczasowej koncepcji rozwoju gospodarczego kraju i spadek produktu narodowego brutto przez trzy kolejne lata wymusiły wprowadzanie zmian w polityce gospodarczej. Nowa ekipa rządząca, na czele której stanął ostatecznie w 1981 roku gen. Wojciech Jaruzelski, odrzucając jako błędne koncepcje poprzedników i nie posiadając środków na realizację kolejnej wersji „przyśpieszenia gospodarczego”, musiała szukać dróg wyjścia w zmianach systemowych, mających na celu częściowe przynajmniej uwolnienie życia gospodarczego spod narzuconych mu od kilkadziesiąt lat ograniczeń³⁴.

³⁴ Szerzej zob. np. P. Grata, *Polityka gospodarcza a modernizacja ziem polskich* [w:] *W drodze ku modernizacji...*, s. 76–80; J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998, s. 316–318, 330–337; na czele Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie stał początkowo Leon Kotarba, kierujący również Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej;

Realizacja tzw. reformy gospodarczej, a później jej II etapu, miała doprowadzić do stopniowej poprawy sytuacji gospodarczej kraju, określanej niezmiennie od roku 1980 jako kryzysowa. Nowe, mniej dyrektywne funkcje planowania gospodarczego, próba wprowadzania częściowo rynkowych zasad funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych, stworzenie korzystniejszych warunków działania dla drobnego, pracującego na potrzeby rynku przemysłu spółdzielczego, elementy nowego podejścia do prywatnego rolnictwa, rzemiosła oraz handlu miały z jednej strony pobudzić aktywność gospodarczą nadal dominującego sektora państwowego, z drugiej zaś pozwolić na poprawę zaopatrzenia handlu. Brak konsekwencji w realizowaniu rozpoczętych w roku 1981 reform, wyrażający się w utrzymywaniu państwowego sterowania większością obszarów życia gospodarczego (m.in. preferencje w przydziale środków inwestycyjnych dla sektora państwowego czy też nijak się mające do zasady trzech „S” wprowadzenie cen urzędowych na wyroby przemysłowe), nie pozwalał jednak na widoczną poprawę sytuacji gospodarczej. Piętrzące się zaś nadal we wszystkich prawie dziedzinach życia gospodarczego trudności wymuszały na władzach kolejne zmiany, wśród których znalazły się m.in. wspomniana wyżej reforma sektora bankowego, likwidacja Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, zgoda na powstawanie spółek prawa handlowego czy też swoboda podejmowania decyzji gospodarczych przez podmioty bez konieczności uzyskiwania zgody organu założycielskiego. Mimo tych wszystkich, z reguły połowicznych jednak zmian do końca omawianego okresu nie nastąpiło spodziewane przez władze ożywienie gospodarcze³⁵.

w listopadzie 1980 sekretarzem KW PZPR został Franciszek Karp, który pozostawał nim do końca lat osiemdziesiątych (przewodniczącym Prezydium WRN jesienią 1980 został Franciszek Kruczyński, pełniący tę funkcję do 1990 roku); mniej istotne stanowisko wojewody rzeszowskiego piastowali kolejno Henryk Stefanik (1975–1977), Bolesław Rek (1977–1979), Tadeusz Materka (1979–1981) oraz Henryk Ficek (1981–1990).

³⁵ Więcej nt. reformy gospodarczej i jej realizacji zob. D. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005, *passim*; J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012, s. 45–48.

Polityka gospodarcza władz województwa rzeszowskiego stanowiła naturalne w warunkach obowiązującego systemu odzwierciedlenie działań władz centralnych, w niewielkim tylko stopniu dostosowywanych do lokalnych uwarunkowań. W II połowie lat siedemdziesiątych tradycyjnie jeszcze całością życia gospodarczego województwa podporządkowany był ściśle ustalonym planom rocznym. Pewne zmiany w tej praktyce nastąpiły na początku następczej dekady, kiedy to od roku 1982, wraz z wejściem w życie szeroko propagowanej reformy gospodarczej, nastąpiło częściowe odstąpienie od zasad planowania dyrektywnego. Budowane według nowych reguł plany na kolejne lata miały obok części *stricte* decyzyjnej składać się także z części prognostyczno-informacyjnej, w której określano zadania, wskaźniki i informacje mające tylko ukierunkowywać działalność organizacji i jednostek gospodarczych oraz władz administracyjnych. Ogólne założenia planu miały być uściślane poprzez tworzenie tzw. planów krótkoterminowych, zaś cały system miał godzić wprowadzane w życie zasady samodzielności przedsiębiorstw z oczekiwaniami władz państwowych i wojewódzkich. Kolejnym novum w zakresie planowania stały się tzw. konsultacje społeczne. Plan na okres 1983–1985, a dokładnie trzy jego niewielkie różniące się warianty, został przedstawiony do szerokiej dyskusji społecznej, zaś próby podejmowania kolejnych reform gospodarczych uzależniono w roku 1987 od wyników referendum. Oczywiście większość tych działań miała charakter głównie propagandowy, realizacja poszczególnych programów i tak zależała od decyzji władz, a pewien pogląd na skalę zainteresowania społeczeństwa prowadzonymi z nim „konsultacjami gospodarczymi” daje niska frekwencja w referendum³⁶.

³⁶ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 206, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1983*, k. 263–293; (e), *Nad projektem planu społeczno-gospodarczego województwa*, „Nowiny” 1982, nr 252, s. 1; (hp), *Nad zadaniami bieżącego roku*, tamże, nr 22, s. 2; Z. Landau, P. Tanewski, *Polityka gospodarcza i społeczna [w:] Historia...*, s. 100, 102.

Jak już zaznaczono, uchwalane i wykonywane w omawianym okresie w województwie rzeszowskim plany społeczno-gospodarcze polegały do 1982 roku na ścisłym określaniu wskaźników ilościowych obrazujących całokształt życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. W II połowie lat siedemdziesiątych cechą charakterystyczną tych planów był także niezmienny „ optymizm ” twórców, wyrażający się zakładaną stałą progresją we wszystkich objętych planem dziedzinach życia. Pierwsze lata istnienia województwa rzeszowskiego w nowych granicach charakteryzowały się wprawdzie korzystnymi wynikami gospodarczymi, jednak bardzo szybko, gdyż już w roku 1978, pojawiły się oznaki spowolnienia tempa rozwoju, zwiastujące zbliżający się kryzys (zadania roczne wykonano wtedy „ mimo bardzo trudnej sytuacji w rolnictwie i przemyśle ”). Ponieważ system planowania oparty był w dużej mierze na wskaźnikach wartości produkcji, a nie jej rozmiarów, załamanie produkcji przemysłowej nie od razu stało się tak widoczne jak w rolnictwie. Produkcja roślinna województwa już bowiem w roku 1979 nie tylko nie wzrosła tak, jak planowano – o 11% (zwierzęca miała się zwiększyć o 3,8%), ale wyraźnie spadła. Tymczasem zgodnie z oficjalnym komunikatem władz „ plan techniczno-ekonomiczny ” został wykonany. Przekroczono zakładany plan sprzedaży produkcji własnej i usług w cenach zbytu o blisko 1%, co zostało nawet uznane za podstawę do sformułowania wniosku o poprawie zaopatrzenia rynku³⁷.

³⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 304–308; sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 20, 29; sygn. 199, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1976*, k. 9, 53–57; sygn. 201, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1978*, k. 22; sygn. 202, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1979*, k. 3; „ Nowiny ” 1979, nr 9, s. 2; (e), *Sesja WRN w Rzeszowie uchwalila plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżet województwa na rok 1978*, tamże 1978, nr 25, s. 1–2; tenże, *Sesja WRN w Rzeszowie uchwalila plan społeczno-gospodarczego rozwoju województwa na rok 1979*, tamże 1979, nr 16, s. 1; tenże, *Plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżet województwa na rok 1980*, tamże 1980, nr 23, s. 1; (hp), *Wspólne obrady Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Rzeszowie*, tamże

Dopiero rok następny uznany został oficjalnie za niekorzystny dla całej gospodarki województwa. Nie tylko nie zrealizowała ona wtedy zaplanowanych zadań, ale obniżyła swoje wyniki w porównaniu z rokiem poprzednim. Regres pogłębiony został w roku 1981, kiedy nastąpił dalszy, z reguły co najmniej kilkunastoprocentowy spadek prawie wszystkich wskaźników gospodarczych. Urealnienie opracowywanych planów i wspomniane zmiany w systemie planowania przyniosły względną stabilizację sytuacji w roku 1982 (nastąpił wtedy nawet niewielki wzrost produkcji sprzedanej) oraz dały możliwość stopniowego zwiększania stawianych gospodarce województwa w kolejnych latach celów³⁸.

2. Nakłady inwestycyjne

Wiele o priorytetach polityki gospodarczej mówiły dynamika oraz struktura nakładów na inwestycje. Rozmiary wydatków inwestycyjnych realizowanych w województwie rzeszowskim zwiększały się rokrocznie (zarówno w cenach stałych, jak i bieżących) do roku 1978, kiedy to osiągnięto poziom o ponad 30% wyższy od uzyskanego w roku 1975, zaś w trakcie realizacji znajdowało się 620 zadań. Ten rozmach inwestycyjny, skazony podobnymi jak w całym kraju wadami (otwarty plan, zaniżanie wartości kosztorysowej, nieprzemyślane często decy-

1980, nr 5, s. 1; *Sesje WRN w Rzeszowie i Tarnobrzegu uchwałyły plany rozwoju społeczno-gospodarczego na rok 1977*, tamże 1977, nr 7, s. 2.

³⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1981*, k. 79; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1983*, k. 252; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1982*, k. 30–31, 108–140; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1984*, k. 77–81; „*Nowiny*” 1983, nr 34, s. 1; 1985, nr 11, s. 1; (e), *Nad projektem...*, s. 1, 3; P. Grata, *Podstawowe priorytety...*, s. 28–29; (hp), *Obradowała Egzekutywa KW PZPR*, „*Nowiny*” 1981, nr 21, s. 1; tenże, *Ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych za I półrocze 1981 r.*, tamże, nr 141, s. 1; tenże, *Nad zadania...*, s. 1–2; tenże, *Trudny rok rzeszowskiej gospodarki*, tamże 1987, nr 35, s. 1; D. Tarnawska, *Lepiej nie znaczy dobrze*, tamże 1983, nr 22, s. 3.

zje lokalizacyjne, marnotrawstwo środków, przedłużanie realizacji inwestycji), uległ wyhamowaniu w roku 1979. Nastąpił wtedy nie tylko niewielki spadek nakładów, ale też, jak się okazało, z zaplanowanych 181 obiektów oddano do użytku zaledwie 107. Prawdziwe załamanie przyszło zaś w roku 1980, gdy wydatki zmniejszyły się w porównaniu z rokiem poprzednim aż o 14%, a plan inwestycji na ten rok zrealizowano w zaledwie 92%. W roku 1981 natomiast konieczne stały się, wskutek wykonania w pierwszym półroczu założeń planu w zaledwie 38–39%, decyzje redukujące o około 10% już realizowane zadania inwestycyjne (w skali całego roku na 30 zadań planowanych do zakończenia oddano do użytku zaledwie 14, zaś plan inwestycji funduszowych zrealizowano na poziomie zaledwie 69%)³⁹.

Zbyt rozbudowane zamierzenia inwestycyjne wraz z dalszym redukowaniem dostępnych środków doprowadziły do tego, że niezrealizowane zadania przechodziły na następne lata, uniemożliwiając podejmowanie nowych działań. Wskutek tego na rok 1981 przeszło ponad 400 zadań niezrealizowanych w latach poprzednich, zaś nowym zjawiskiem stało się wstrzymywanie realizacji niektórych rozpoczętych już inwestycji ze względów finansowych (jeszcze w roku 1983 przedsięwzięć takich było w województwie ponad 20). Kolejne lata nowej dekady, upływające pod znakiem kryzysu gospodarczego i nie-

³⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 322; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1979*, k. 33; sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 35; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 86; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 266–267; sygn. 204, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1981*, b.k.; RSWR 1980, s. 174; R. Bereś, *Województwo bez retuszu. Z materiałów na Wojewódzką Konferencję PZPR, „Nowiny” 1981*, nr 124, s. 3; (e), *Sesja WRN w Rzeszowie uchwaliła plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżet województwa na rok 1978...*, s. 2; P. Grata, *Podstawowe priorytety...*, s. 29–30; (hp), *Obradowała Egzekutywa...*, s. 1; obliczenia własne; jeszcze wyższa była w latach 1975–1978 dynamika wzrostu nakładów inwestycyjnych w sektorze uspołecznionym – w ciągu tych trzech lat aż o ponad 1/3 i nawet w roku 1979 były one wciąż wyższe od poziomu z 1975 o blisko 30%.

możności pozyskiwania środków inwestycyjnych z zagranicy, cechowały się trwałym obniżeniem wysokości wydatkowanych środków. Jeszcze w połowie dekady wydawano na inwestycje niespełna 90% kwot z kryzysowego już przecież roku 1980, a wartość nakładów osiągniętych w tym roku przekroczone jedynie w 1988 roku (w 1989 nastąpił ponowny, blisko dziesięcioprocentowy, spadek wysokości wydatkowanych środków). Skutkiem takiej polityki stała się nieuchronna dekapitalizacja majątku produkcyjnego, najszybciej ujawniająca się w terenowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, gdzie już w 1985 roku stopień zużycia sprzętu budowlanego i środków transportu szacowano na 70–80%. W ten sposób już do końca omawianego okresu lata 1978 oraz 1979 pozostały najkorzystniejszymi z punktu widzenia rozwoju potencjału gospodarczego województwa rzeszowskiego, a zrealizowane wtedy inwestycje były najważniejsze z oddanych do użytku w latach 1975–1989. Z drugiej jednak strony „styl inwestowania” tego okresu przekreślał często możliwości pełnego wykorzystania wydatkowanych wówczas środków (oprócz wyżej wymienionych grzechów wspomnieć należy także o niskiej efektywności inwestycji – jedna wydana złotówka przynosiła zaledwie 0,67 zł przyrostu wartości produkcji)⁴⁰.

Równie istotny jak rozmiary inwestowanych w rozwój ekonomiczny środków był podział wydatkowanych kwot pomiędzy poszczególne sektory życia gospodarczego. Od struktury nakładów inwestycyjnych zależały bowiem rozwój lub stagnacja poszczególnych działów gospodarki narodowej, a co za tym idzie, efekty prowadzonej przez władze polityki gospodarczej. Ponieważ jednak podział nakładów dokonywany był

⁴⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 265; sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1986*, k. 130; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Gospodarki Finansowej WRN 1985*, k. 280; Podstawowe dane statystyczne według miast i gmin za 1985 r., Rzeszów 1986, s. 9; 1984, s. 190; 1993, s. 28–29; 1996; R. Bereś, *Województwo...*, s. 3.

w warunkach omnipotencji gospodarczej państwa, trwała jego cechą, niezależną od często deklarowanego poparcia dla rozwoju np. ukierunkowanego na produkcję rynkową rolnictwa indywidualnego, były wciąż utrzymujące się preferencje dla tzw. sektora uspołecznionego. Przez wszystkie omawiane lata udział tego sektora w globalnej kwocie inwestowanych środków przekraczał 70%, zaś w II połowie lat siedemdziesiątych, w okresie gasnącego *boomu* inwestycyjnego dekady, sięgał nawet 87–89%, a regularnie przekraczał 85% wszystkich nakładów⁴¹.

Zmniejszenie udziału nakładów na sektor uspołeczniony nastąpiło na początku lat osiemdziesiątych. W wyniku kryzysu zredukowano wydatki na cele niezwiązane bezpośrednio z potrzebami rynku, wskutek czego udział nakładów na szeroko rozumiany sektor nieuspołeczniony wzrósł do blisko 30%. Już jednak od roku 1984 nastąpił powrót do przeznaczania coraz większych środków na sektory zależne przynajmniej w sposób pośredni od państwa. Od roku 1986 ich udział w strukturze nakładów znowu ustabilizował się na poziomie 79–80%. Jeszcze bardziej zauważalne stawały się preferencje dla sektora uspołecznionego w kontekście analizy wydatków inwestycyjnych kierowanych tylko do tzw. sfery produkcji materialnej, a więc bezpośrednio oddziałujących na rozwój gospodarczy. Tutaj sektor państwowy otrzymywał na początku omawianego okresu nawet 95% wszystkich środków, w następnych zaś latach partycypował w nakładach na poziomie przekraczającym 90%. Dopiero kryzys gospodarczy oraz związana z nim próba nowego podejścia do gospodarki prywatnej doprowadziły do obniżenia udziału sektora uspołecznionego w całości nakładów inwestycyjnych do stanu 81–82% w latach 1982–1983. Wskutek jednak wciąż obowiązującej w polityce gospodarczej państwa zasady przywracania preferencji dla sektora uspołecznionego po osiągnięciu częściowej choćby poprawy poziomu produkcji

⁴¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 305; RSWR 1977, s. 62; Z. Landau, P. Tanewski, *Polityka...*, s. 101; obliczenia własne; najwyższy udział w inwestycjach sektor uspołeczniony uzyskał w roku 1976, kiedy to przejął 88,7% wszystkich środków.

artykułów konsumpcyjnych od roku 1984 proporcje te ponownie się zmieniły. Podobnie jak w całym kraju znowu spadał udział sektora nieuspołecznionego w nakładach inwestycyjnych i w II połowie dekady sektor ten partycypował w nich już tylko w zaledwie 12–13%⁴².

Tabela 3. Struktura wydatków inwestycyjnych w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989

Działy gospodarki narodowej	1975	1980	1983	1985	1989*
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Przemysł	35,2	33,0	28,3	31,5	32,3
Budownictwo	·	3,7	2,6	3,0	3,1
Rolnictwo	15,7	17,1	19,5	18,5	14,7
Leśnictwo	·	0,1	0,9	0,6	0,5
Transport i łączność	·	9,6	5,4	4,6	2,8
Handel	·	3,2	3,2	3,0	4,5
Gospodarka komunalna	·	5,8	5,3	6,0	5,1
Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	·	20,9	26,9	24,3	27,7
w tym gospodarka mieszkaniowa	15,9	20,7	26,3	23,9	27,3
Nauka i rozwój techniki	·	0,1	0,1	0,2	0,3
Oświata i wychowanie	2,5	2,2	3,6	3,8	3,4
Kultura i sztuka	·	0,1	0,1	0,1	0,3
Ochrona zdrowia i opieka społeczna	2,0	1,9	2,2	2,8	3,0
Kultura fizyczna, turystyka i wypoczynek	·	0,6	0,6	0,6	0,9
Inne	·	1,7	1,3	1,0	1,4

*) dla przemysłu i handlu dane według klasyfikacji gospodarki narodowej obowiązującej od 1.01.1986 r.

Źródło: RSWR 1980, 1984, s. 191–192, 1990, s. 213, 1993, s. 197; obliczenia własne.

Ważną cechą struktury wydatków inwestycyjnych w województwie pozostawała trwała przewaga inwestycji przemysłowych (często w dziale A, czyli w przemyśle środków pro-

⁴² Podstawowe dane..., s. 9; RSWR 1977, s. 62; 1984, s. 190; 1990, s. 212–213; P. Grata, *Podstawowe priorytety...*, s. 30; obliczenia własne.

dukcji) nad nakładami mającymi charakter *stricte* konsumpcyjny. Od początku funkcjonowania województwa w nowych granicach ponad 1/3 wydatkowanych środków przeznaczano na inwestycje przemysłowe. Zwiększało to wprawdzie potencjał wytwórczy, niewiele jednak miało wspólnego z poziomem zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych mieszkańców. Znacząca część przedsięwzięć wzmacniała bowiem sektor środków produkcji, a nie konsumpcji, a dobrym przykładem tego typu inwestycji jest budowa Zakładów Magnezytowych w Ropczycach. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero na początku lat osiemdziesiątych, kiedy nastąpiła reorientacja celów polityki ekonomiczno-społecznej państwa. W myśl nowych założeń, rozwiniętych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983–1985, zadaniami priorytetowymi miały być: wyżywienie społeczeństwa wraz z rozwojem całego kompleksu rolniczo-przetwórczego, poprawa zaopatrzenia w artykuły przemysłowe, zwiększenie ilości świadczonych usług oraz liczby budowanych mieszkań⁴³.

W wyniku wprowadzanych u progu kryzysu zmian od roku 1982 nastąpiło przesunięcie akcentów w wydatkowaniu środków. Wyrażało się ono zmniejszeniem udziału inwestycji w przemyśle do poziomu poniżej 30% ogółu nakładów, jak i podniesieniem wydatków na rolnictwo do około 20% całości inwestycji w województwie (zwiększono także wyrażnie nakłady na gospodarkę mieszkaniową). W połączeniu ze wspomnianym względny wzrostem wydatków na cały sektor nieuspołeczniiony działania te mogły stać się początkiem korzystnych i pożądaných społecznie zmian w gospodarce. W połowie dekady nastąpił jednak nawrót do dawnych tendencji i w roku 1985 nakłady inwestycyjne na przemysł ponownie przekroczyły poziom 30% i nadal rosnąc, doszły w latach 1988–1989 do blisko 1/3 całości wydawanych środków. Wydatki zaś na rol-

⁴³ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 74–75; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 4, 9; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 80–81; (e), *Nad projektem...*, s. 1; (hp), *Nad zadaniami...*, s. 2.

nictwo zaczęły spadać zarówno pod względem wartości w cenach stałych, jak i udziału w całości nakładów. W roku 1985 osiągnęły jeszcze wprawdzie poziom 18,5% całości środków inwestycyjnych w województwie, ale w 1989 na ten sektor gospodarki przeznaczono już zaledwie 14,5% nakładów⁴⁴.

Znamienne zmiany zachodziły w obrębie samych nakładów kierowanych na rozwój rolnictwa. Ponieważ w tzw. sferze produkcji materialnej nakłady na rolnictwo indywidualne były *de facto* jedynymi wypływającymi poza sektor uspołeczniony, przesunięcia te cechowało duże podobieństwo do zaznaczonych wyżej zmian w podziale środków na sektory uspołeczniony oraz prywatny. Mimo że gospodarstwa indywidualne wyraźnie dominowały zarówno pod względem stanu posiadania, jak i znaczenia w produkcji towarowej, ich udział w strukturze nakładów był nieproporcjonalnie niski. Co więcej, w pierwszych latach po reformie administracyjnej z 1975 roku sukcesywnie się jeszcze zmniejszał z poziomu około 55% notowanego w połowie dekady lat siedemdziesiątych do zaledwie 1/3 w latach 1978–1979. Dopiero załamanie się dotychczasowego modelu rozwoju (wyrażające się między innymi drastycznym zmniejszeniem produkcji rolnej) przyniosło zmiany w polityce rolnej polegające m.in. na kierowaniu większych środków na znacznie bardziej efektywny sektor prywatny. Jego udział w strukturze nakładów znowu zwiększył się do ponad 50%, osiągając nawet w latach 1982–1983 poziom 56%, a więc równy temu z 1975 roku. Mimo korzystnych dla wzrostu produkcji skutków zmian w polityce rolnej władzom zabrakło konsekwencji w tym względzie. Od połowy dekady nie tylko zostały ograniczone nakłady globalne na rolnictwo, ale także w ich strukturze ponownie zaczął przeważać sektor uspołeczniony, absorbujący ponad połowę (51–53%) środków kierowanych do tej gałęzi gospodarki⁴⁵.

Nieco lepiej niż w rolnictwie przedstawiała się pod względem partycypacji w podziale środków inwestycyjnych sytuacja

⁴⁴ RSWR 1980, s. 164; 1984, s. 190–192; 1990, s. 213; P. Grata, *Podstawowe priorytety...*, s. 31.

⁴⁵ P. Grata, *Zmierzch koncepcji...*, s. 68–72.

budownictwa mieszkaniowego. Jego udział w nakładach w połowie lat osiemdziesiątych minimalnie się obniżył, jednak później znowu systematycznie wzrastał, osiągając w roku 1989 poziom wyższy od tego z początku realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w latach 1983–1985. Nakłady na tę gałąź gospodarki rosły niezmiennie prawie do końca omawianego okresu i nawet spadek nakładów realnych, który nastąpił w 1989 roku, wyniósł zaledwie 0,8%, podczas gdy nakłady ogółem zmniejszyły się o ponad 8%⁴⁶.

W warunkach obowiązującego systemu struktura nakładów inwestycyjnych w województwie rzeszowskim była bardzo zbliżona do obowiązującej w skali całego kraju. Pojawiały się jednak widoczne w tym zakresie różnice. Przede wszystkim wyższy w województwie był udział nakładów na rolnictwo, wynikający ze znaczenia tego sektora (w II połowie lat osiemdziesiątych wynosił on w kraju zaledwie 16,2%, zaś w 1989 tylko 12,7%). Pozytywnie wyróżniało się także województwo rzeszowskie pod koniec omawianego okresu w zakresie wysokości nakładów na budownictwo mieszkaniowe. Znacznie gorzej było natomiast z wydatkami na szeroko pojętą infrastrukturę. Na transport, łączność oraz gospodarkę komunalną przeznaczano wyraźnie mniej środków niż w skali kraju (15% łącznie w Polsce w roku 1985, przy zaledwie 10% w województwie; w innych latach proporcje te były podobne). Fatalnie wręcz przedstawiała się dynamika udziału w nakładach inwestycyjnych transportu i łączności. Zmniejszył się on z blisko 10% w roku 1980 do 4,6% w 1985 oraz zaledwie 2,8% w 1989, zaś w wymiarze wartościowym kwoty wydawane na rozwój transportu obniżały się w II połowie lat osiemdziesiątych po kilkanaście procent rocznie (w 1989 spadek realnych nakładów wyniósł blisko 50%). Nieco lepiej, przynajmniej z tego punktu widzenia, rysowały się perspektywy łączności, na którą wydatki (z wyjątkiem roku 1989) wyraźnie się zwiększały⁴⁷.

⁴⁶ RSWR 1993, s. 28–29, 196–197.

⁴⁷ Tamże, s. 196–197; Z. Landau, P. Tanewski, *Polityka...*, s. 103.

3. Polityka finansowa

Jednym z istotnych instrumentów prowadzonej przez władze polityki ekonomicznej były należące do państwa banki. W sytuacji gdy w całym omawianym okresie głównym źródłem finansowania inwestycji podmiotów państwowych pozostawały środki budżetowe, działalność kredytowa banków (Narodowego Banku Polskiego i należących do niego dawnych oddziałów PKO oraz Banku Gospodarki Żywnościowej i podległych mu banków spółdzielczych) koncentrowała się w obrębie sektora uspołecznionego na finansowaniu rolniczych spółdzielni produkcyjnych, kółek i zrzeszeń rolniczych (banki spółdzielcze) oraz spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego (Powszechne Kasy Oszczędności), będącego, szczególnie w latach osiemdziesiątych, podstawowym kredytobiorcą.

Sytuacja pod tym względem wyraźnie się zresztą wtedy pod wpływem ewolucji polityki gospodarczej państwa zmieniła. Jeszcze bowiem w końcu lat siedemdziesiątych spółdzielnie i kółka rolnicze łącznie pożyczały na cele inwestycyjne kwoty niewiele niższe od uzyskiwanych z kredytów przez spółdzielnie mieszkaniowe. Wynikało to z szybkiego rozwoju sektora uspołecznionego w rolnictwie, jak i stosunkowo dużego w tym czasie udziału w budownictwie mieszkaniowym sektora państwowego. W dekadzie następnej natomiast na cele budownictwa spółdzielczego przeznaczano już ponad dziesięciokrotnie więcej środków z kredytów niż na uspołecznione formy działalności rolniczej. Było to zarówno skutkiem ograniczenia ich działalności, jak i odejścia władz od szeroko stosowanych w poprzedniej dekadzie dopłat do kredytów dla tych podmiotów. O skali spadku zainteresowania kredytem z ich strony najlepiej świadczy nieprzekroczenie aż do roku 1988 kwoty zaciągniętych kredytów zanotowanej przez spółdzielnie i kółka rolnicze w roku 1978, mimo że poziom cen detalicznych wzrósł w ciągu tego okresu ponad dziesięciokrotnie⁴⁸.

⁴⁸ RSWR 1980, s. 291; 1990, s. 192–193; W. Morawski, *Finanse...*, s. 204; obliczenia własne; poziom kredytowania budownictwa spółdzielczego

Tabela 4. Kredyty udzielane przez banki województwa rzeszowskiego w latach 1976–1988 (w mln zł)

Kredytobiorcy według sektorów i grup	Kredyty wypłacone w mln zł			
	1976	1980	1985	1988
Sektor uspołeczniony ogółem	983,0	1 623,7	4 177,3	13 234,7
w tym inwestycyjne	981,0	1 623,7	4 177,3	13 234,7
w tym:				
<i>Rolnicze spółdzielnie produkcyjne</i>	92,0	246,3	176,8	449,8
w tym inwestycyjne	92,0	246,3	176,8	449,8
<i>Kółka i zrzeszenia rolnicze</i>	308,0	447,6	111,5	170,1
w tym inwestycyjne	308,0	447,6	111,5	170,1
<i>Spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego</i>	583,0	929,8 ²	3 889,0 ²	12 614,8 ²
w tym inwestycyjne	581,0	929,8 ²	3 889,0 ²	12 614,8 ²
Sektor nieuspołeczniony ogółem	801,1	1 013,5	3 657,6	11 196,0
w tym inwestycyjne	228,5	306,5	2 060,9	7 171,4
w tym:				
<i>Rolnicza gospodarka nieuspołeczniona</i>	577,2 ³	782,2	2 247,7	6 697,4
w tym inwestycyjne	164,9 ³	240,9	1 194,3	3 756,3
<i>Pozarolnicza gospodarka nieuspołeczniona</i>	7,9	16,5	256,3	1 003,3
w tym inwestycyjne	6,7	12,4	218,4	777,3
<i>Kredyty dla ludności (gospodarstwa domowe)</i>	216,0	214,8	1 153,6	3 495,3
w tym:				
Indywidualne budownictwo mieszkaniowe ¹	56,9	53,2	648,2	2 637,8
Zakupy ratalne	123,2	156,8	489,9	596,3
Kredyty w gotówce	29,2	4,8	15,5	261,2
Razem	1 784,1	2 637,2	7 834,9	24 430,7

1) poza ludnością chłopską

2) opublikowane statystyki kredyty inwestycyjne podawały łącznie z obrotowymi

3) dane za rok 1976 nie wydzielają precyzyjnie w kategorii kredytów dla ludności środków kierowanych wyłącznie do gospodarstw rolnych, jednak w sytuacji gdy pozycja ta obejmowała kredyty udzielane przez Bank Gospodarki Żywnościowej głównie ludności rolniczej, można do-

wzrósł, po uwzględnieniu inflacji, w latach 1978–1988 o około 10%, zaś jednym z tego powodów było zwiększenie udziału spółdzielczości w budownictwie mieszkaniowym połączone z wycofywaniem się państwa z bezpośredniego finansowania budownictwa.

mniemywać, że większość tych środków trafiła właśnie do nieuspołecz-nionych gospodarstw rolnych (93,1 mln zł, czyli 16,1% ogółu trafiło do zespołowych gospodarstw rolnych, które na cele inwestycyjne otrzymały 37,2 mln zł, czyli aż blisko 23% wszystkich nakładów inwestycyjnych na rolnictwo nieuspołecznione)

Źródło: RSWR 1977, s. 312–315; RSWR 1990, s. 192–194; obliczenia własne.

Zwiększały się w tym czasie, ale proporcjonalnie do wzrostu inflacji, kredyty wypłacane przez banki ludności i sektorowi prywatnemu w gospodarce. Dominowały w tej działalności, rzecz jasna, skupione w BGŻ banki spółdzielcze, które prowadząc obsługę finansową rolnictwa indywidualnego, musiały odgrywać rolę większą niż ograniczane głównie do kredytowania indywidualnego budownictwa mieszkaniowego (w tym na uzupełnianie wkładów na książeczkach mieszkaniowych), zakupów ratalnych oraz udzielania pożyczek gotówkowych dawne oddziały banku PKO. Banki spółdzielcze jeszcze na początku lat osiemdziesiątych absorbowwały, podobnie jak pod koniec poprzedniej dekady, ponad 80% kwot kredytów udzielanych sektorowi prywatnemu i ludności w województwie. Od połowy dekady udział ten spadł do około 70%, co wynikało zarówno z rozwoju zakresu usług oferowanych przez wyodrębniający się ponownie z NBP bank PKO BP, jak i spadku aktywności kredytowej banków spółdzielczych i związanego z nim obniżenia realnej wysokości kwot przeznaczanych na rolnictwo indywidualne. W strukturze kredytów udzielanych przez banki spółdzielcze udział kwot finansujących ten sektor spadł z blisko 100% w końcu lat siedemdziesiątych (duży jeszcze udział preferencyjnych kredytów dla tzw. zespołów chłopskich) do niewiele ponad 80% w dziesięć lat później⁴⁹.

Symptomatyczna była w całym omawianym okresie struktura podziału środków kredytowych dystrybuowanych przez

⁴⁹ RSWR 1980, s. 194–195; 1990, s. 292–293; (raw), *Ostrożność, brak wyobraźni?*, „Nowiny” 1987, nr 45, s. 3; obliczenia własne; około 1/3–1/2 środków kredytowych kierowanych do rolnictwa indywidualnego przeznaczano na cele budownictwa mieszkaniowego, a nie produkcyjne.

banki w województwie. Niezmiennie większa część kwot trafiała do uczestniczącego w ich podziale sektora uspołecznionego i co interesujące, udział ten był najwyższy w okresie największego załamania kryzysowego, czyli na przełomie dekad. Gdy w II połowie lat siedemdziesiątych oraz w II połowie dekady następczej do sektora uspołecznionego trafiało ok. 53–55% ogólnego wolumenu kredytów, to w roku 1980 było to aż 61,6%, co oznaczało, że w warunkach pogarszającej się sytuacji finansowej banki dążyły do zminimalizowania strat sektora uspołecznionego kosztem podaży kredytów dla sektora prywatnego (w 1981 roku udział tego drugiego ponownie przekroczył 50%)⁵⁰.

Wspomnianemu wyżej spadkowi udziału w nakładach usilnie rozwijanych w II połowie lat siedemdziesiątych rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz spółdzielni kółek rolniczych towarzyszyło sukcesywne zwiększanie w strukturze udzielanych kredytów udziału spółdzielczości mieszkaniowej, która w II połowie lat osiemdziesiątych absorbowowała już ponad połowę kwoty wszystkich udzielanych przez banki w województwie kredytów i ponad 60% kredytów inwestycyjnych. We wciąż dyskryminowanym sektorze prywatnym szczególnie widoczny był niewielki udział w strukturze przydzielanych kredytów tzw. rolniczej gospodarki nieuspołecznionej, obejmującej blisko 100 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych. Jeszcze w roku 1980 jej partycypacja utrzymywała się na poziomie równym znacznie mniej istotnym z punktu widzenia gospodarki rolnej województwa gospodarstwom uspołecznionym i nie przekraczała poziomu 10% nakładów. Sytuacja uległa zmianie dopiero wraz z przekształceniami w polityce gospodarczej i skierowaniem większych kwot na rolnictwo indywidualne, które w połowie lat osiemdziesiątych otrzymywało 15% pochodzących z kredytów środków inwestycyjnych w województwie (nie wynikało to jednak ze zwiększenia globalnych kwot przeznaczanych na rolnictwo, ale ze zwiększenia w nich udziału środków inwestycyjnych).

⁵⁰ RSWR 1980, s. 291–292; 1984, s. 174–176; obliczenia własne.

Tabela 5. Struktura podziału kwot kredytów udzielanych przez banki województwa rzeszowskiego w latach 1976–1988 (w %)

Kredytobiorcy według sektorów i grup	Kredyty wypłacone w %			
	1976	1980	1985	1988
Sektor uspołeczniony ogółem	55,1	61,6	53,3	54,2
w tym inwestycyjne	55,0	61,6	53,3	54,2
w tym:				
<i>Rolnicze spółdzielnie produkcyjne</i>	5,2	9,3	2,3	1,9
w tym inwestycyjne	5,2	9,3	2,3	1,9
<i>Kółka i zrzeszenia rolnicze</i>	17,2	17,0	1,4	0,7
w tym inwestycyjne	17,2	17,0	1,4	0,7
<i>Spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego</i>	32,7	35,3	49,6	51,6
w tym inwestycyjne	32,6	35,3	49,6	51,6
Sektor nieuspołeczniony ogółem	44,9	38,4	46,7	45,8
w tym inwestycyjne	12,8	11,6	26,3	29,4
w tym:				
<i>Rolnicza gospodarka nieuspołeczniiona</i>	32,4	29,7	28,7	27,4
w tym inwestycyjne	9,2	9,1	15,2	15,3
<i>Pozarolnicza gospodarka nieuspołeczniiona</i>	4,4	0,6	3,3	4,1
w tym inwestycyjne	3,8	4,7	2,8	3,2
<i>Kredyty dla ludności (gospodarstwa domowe)</i>	12,1	8,1	14,7	14,3
w tym:				
Indywidualne budownictwo mieszkaniowe	3,2	2,0	8,3	10,8
Zakupy ratalne	6,9	5,9	6,2	2,4
Kredyty w gotówce	1,6	0,2	0,2	1,1
Razem	1 784,1	2 615,2	8 834,9	24 430,7

Źródło: RSWR 1977, s. 312–315; RSWR 1990, s. 192–194; obliczenia własne.

W ślad za zwiększaniem udziału spółdzielczości mieszkaniowej w absorpcji środków kredytowych szła podobna tendencja w sferze finansowania inwestycji mieszkaniowych w pozarolniczej gospodarce prywatnej. W II połowie lat osiemdziesiątych przeznaczano na ten cel już blisko 11% kredytów, podczas gdy w roku 1980 było to zaledwie 2%. Niezmiernie niskie kwoty trafiały w całym omawianym okresie do pozarolniczego sektora nieuspołecznionego (warto zauważyć duży w nich udział kredytów inwestycyjnych), a także – co zrozumiałe w warunkach utrzymujących się niedoborów w dostępie

do produktów przemysłowych w handlu – zakupów ratalnych i kredytów gotówkowych. Te pierwsze jeszcze do połowy lat osiemdziesiątych uczestniczyły w podziale kredytów na poziomie 6–7%, jednak w 1988 było to już tylko 2,4%, czyli niewiele więcej niż w przypadku kredytów gotówkowych, które w strukturze pożyczanych przez banki pieniędzy nie przekraczały z reguły 1% całości.

Równie istotna jak kredytowa pozostawała w omawianym okresie druga podstawowa sfera działalności systemu bankowego, czyli pobudzanie oszczędności wśród społeczeństwa. Była ona szczególnie ważna w sytuacji permanentnych niedoborów towarów na rynku i istnienia potężnego „nawisu inflacyjnego”, szacowanego w roku 1981 na około 30% dochodów ludności. W połowie lat osiemdziesiątych suma wkładów bankowych ludności przekraczała poziom 20% jej globalnych rocznych dochodów. Co znamienne, poziom oszczędności zwiększał się w tym czasie szybciej niż dochody i nie wynikało to, rzecz jasna, z jakiegoś nadzwyczajnego zamiłowania do oszczędzania wśród mieszkańców województwa rzeszowskiego. Jak już zaznaczono, banki oferowały różnego rodzaju specyficzne formy oszczędzania związane z zakupem czy ewentualnym dostępem do deficytowych na rynku towarów i dóbr, dzięki czemu część wolnych środków znajdujących się w rękach ludności mogła być ściągana z niezrównoważonego rynku⁵¹.

Szczególną rolę odgrywały tutaj oddziały banku PKO, w którym około 1/3 zgromadzonych wkładów obejmowały specjalne formy oszczędzania, takie jak książeczki mieszkaniowe czy przedpłaty na samochód. Bank ten dysponował przez większą część omawianego okresu ponad trzykrotnie wyższym poziomem wkładów oszczędnościowych niż placówki BGŻ, których udział w strukturze oszczędności dopiero w roku 1988 przekroczył poziom 30% w skali województwa. Co charaktery-

⁵¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 259; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 289; RSWR 1980, s. 292–293; 1990, s. 194–196.

styczne, poziom wkładów oszczędnościowych w obu tych bankach był łącznie kilkakrotnie wyższy od kwot wypłacanych kredytów. Pod koniec lat siedemdziesiątych przewaga wkładów nad kredytami była pięciokrotna, natomiast w dekadzie następczej przekraczała nawet sześć- i siedmiokrotnie ilości pieniędzy przez banki pożyczane. Sytuacja taka, w warunkach utrzymującego się kryzysu gospodarczego i wciąż występujących niedoborów wielu podstawowych towarów w sklepach, była z punktu widzenia władz niezwykle korzystna, zaś funkcjonujący w ówczesnych realiach gospodarczych system bankowy, mimo że niezbyt rozbudowany, mógł pełnić ważną, choć specyficzną rolę regulacyjną⁵².

* * *

Podsumowując, można stwierdzić, iż prowadzona przez władze województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989 polityka gospodarcza stanowiła dość dokładne odbicie trendów obowiązujących w skali całego kraju. W okresie 15 lat przeszła od fazy przyśpieszonego rozwoju związanego jeszcze z rządami ekipy Edwarda Gierka i charakteryzującego się szeroko zakrojoną, wspieraną kredytami działalnością inwestycyjną, poprzez próby walki z załamaniem gospodarczym początku lat osiemdziesiątych, do etapu nieśmiałych reform prorynkowych wprowadzanych w kolejnych latach tej dekady. Równocześnie jednak polityka ta, mimo że oficjalnie nastawiona na rozwój produkcji rynkowej oraz równe traktowanie wszystkich sekto-

⁵² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 134; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 112; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 188; RSWR 1980, s. 292–293; 1990, s. 194–196; A. Ryznar, *Cinkciarze tracą grunt*, „Nowiny” 1987, nr 305, s. 3; obliczenia własne; w końcu 1988 roku suma zadłużenia ludności w bankach była ponad dwukrotnie niższa od wysokości wkładów oszczędnościowych zgromadzonych przez ludność województwa (20 mld zł kredytów przy ponad 44 mld zł oszczędności). Statystyki te nie obejmują oszczędności zgromadzonych na kilkudziesięciu tysiącach kont dewizowych prowadzonych przez rzeszowski oddział PeKaO SA.

rów w gospodarce, wciąż tkwiła w starych, skostniałych strukturach oraz dogmatach i wiele z pozornie reformatorskich i prorynkowych działań kończyło się w zasadzie w sferze deklaracji nieprzekładających się na rzeczywiste zmiany w funkcjonowaniu gospodarki.

ROZDZIAŁ III

PRZEMYSŁ

1. Potencjał przemysłowy województwa

Przemysł, będący z punktu widzenia władz partyjnych i państwowych podstawowym miernikiem rozwoju gospodarczego, pozostawał w województwie rzeszowskim bezsprzecznie najważniejszą z dziedzin gospodarki. W wyniku realizowanego po II wojnie światowej planu industrializacji tereny, które weszły w skład „nowego” województwa rzeszowskiego, charakteryzowały się w połowie lat siedemdziesiątych poważnym potencjałem przemysłowym, rozwiniętym m.in. na bazie zakładów dawnego Centralnego Okręgu Przemysłowego. Opierał się on przede wszystkim na dwóch podstawowych gałęziach, które łącznie obejmowały około 3/4 produkcji sprzedanej przemysłu województwa (tab. 6). Były to przemysł elektromaszynowy z produkcją samolotów, silników wysokoprężnych, sprzętu motoryzacyjnego, sprzętu gospodarstwa domowego, wyrobów śrubowych, porcelany elektrotechnicznej oraz przemysł spożywczy, w którym wiodące były branże owocowo-warzywna, mleczarska, spirytusowa, piwowarska i piekarnicza⁵³.

Najważniejszymi zakładami stanowiącymi o znaczeniu przemysłu elektromaszynowego w województwie były zakłady lotnicze w Rzeszowie i Mielcu oraz produkujący sprzęt AGD rzeszowski „Zelmer”. W grupie bardziej rozdrobnionego przemysłu spożywczego można by wymienić zakłady

⁵³ Na temat tradycji COP w przemyśle południowo-wschodniej Polski w pierwszych dekadach po II wojnie światowej zob. P. Grata, *Centralny Okręg Przemysłowy...*, s. 102–110.

przetwórstwa owocowo-warzywnego w Leżajsku („Hortex”) i Rzeszowie („Alima”), zakłady mięsne w Rzeszowie czy też spirytusowe w Łańcucie. Obok tych dwóch podstawowych gałęzi, których znaczenie wynikało ze wspomnianych tradycji COP-owskich, ale też z dostępności surowców dla przemysłu spożywczego w województwie (stosunkowo wysoka produkcja mięsa, mleka, owoców i warzyw), funkcje uzupełniające pełniły zakłady przemysłu chemicznego (fabryka w Nowej Sarzynie), mineralnego („Zapel” w Boguchwale), lekkiego (np. Zakłady Przemysłu Wełnianego w Rakszawie) oraz drzewno-papierniczego (z Rzeszowskimi Fabrykami Mebli na czele). Wszystkie te w pewnym sensie poboczne gałęzie przemysłu posiadały kilkuprocentowy udział w produkcji globalnej województwa i nawet traktowane łącznie nie mogły się równać z efektami wytwórczości zakładów przemysłu elektromaszynowego czy też spożywczego.

Wśród dwóch wiodących gałęzi początkowo niewielką przewagę pod względem wartości produkcji utrzymywał przemysł elektromaszynowy. Po przesileniu na początku lat osiemdziesiątych, wskutek poważnych braków zaopatrzeniowych oraz pewnego przesunięcia priorytetów w kierunku zaspokajania potrzeb ludności, proporcje te uległy odwróceniu i przez całą dekadę to przemysł spożywczy najmocniej partycypował w strukturze produkcji sprzedanej województwa. Łącznie na terenie rzeszowskiego działało w latach osiemdziesiątych około 140 państwowych zakładów zaliczanych do działu przemysłu, z czego około 1/4 stanowiły zakłady przemysłu elektromaszynowego, po około 20% gałęzie spożywcza oraz mineralna, zaś niewiele mniej paliwowo-energetyczna⁵⁴.

⁵⁴ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 79; sygn. 203, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1980*, k. 95–97; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 109; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, b.k.; RSWR 1987, s. 258–259; (edwi), *Przedstawiamy województwa...*, s. 2; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 82–83; *Rozwój społeczno-gospodarczy województwa rzeszowskiego. Przemiany i dokonania w latach 1976–1979*, Rzeszów 1980, s. 28–33.

Tabela 6. Struktura produkcji sprzedanej przemysłu uspołecznionego województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989

Grupy gałęzi przemysłu	Udział w produkcji sprzedanej (w%) w roku			
	1975	1979	1985	1989
Przemysł paliwowo-energetyczny	2,8	1,3	2,0	2,7
Przemysł elektromaszynowy	38,8	40,0	35,7	34,4
Przemysł chemiczny	6,0	5,9	6,9	7,8
Przemysł mineralny	4,7	6,1	6,2	5,4
Przemysł drzewno-papierniczy	3,2	3,6	2,9	2,5
Przemysł lekki	5,6	4,6	6,5	7,0
Przemysł spożywczy	37,2	37,1	38,4	38,5
Pozostałe gałęzie przemysłu	1,7	1,4	1,4	1,7

Źródło: RSWR 1980, s. 175; 1990, s. 224–225; obliczenia własne.

Nieco inaczej przedstawiał się stan posiadania poszczególnych gałęzi przemysłu z punktu widzenia rozmiarów zatrudnienia. Tutaj już zdecydowanie dominował, z natury charakteryzujący się największym zapotrzebowaniem na siłę roboczą, przemysł elektromaszynowy. W II połowie lat siedemdziesiątych dawał on pracę ponad połowie (57% w roku 1979) zatrudnionych w przemyśle w ogóle (ponad 40 tys. osób). Znacznie mniejszy był udział w strukturze zatrudnienia przemysłu spożywczego. Wskutek tego, iż zakłady tej branży tradycyjnie nie wymagały dużej ilości rąk do pracy, zatrudniały łącznie zaledwie 1/8 pracowników przemysłu w województwie, co oznaczało, że ich udział w zagospodarowywaniu siły roboczej był trzykrotnie niższy od udziału w globalnej produkcji. Na poziomie odpowiadającym partycypacji w rozmiarach wytwórczości województwa uczestniczyły w strukturze zatrudnienia zakłady przemysłu mineralnego i chemicznego, natomiast stosunkowo wyższym zatrudnieniem charakteryzowały się te zaliczane do przemysłu lekkiego oraz drzewno-papierniczego⁵⁵.

Do końca omawianego okresu nastąpiły niewielkie tylko przesunięcia w strukturze zatrudnienia w przemyśle woje-

⁵⁵ RSWR 1980, s. 177; obliczenia własne.

wództwa. Najbardziej zwiększył swój stan posiadania rozbudowywany jeszcze w I połowie lat osiemdziesiątych przemysł lekki, którego udział w strukturze zatrudnionych wzrósł z 8% pod koniec lat siedemdziesiątych do ponad 12% w dziesięć lat później. Wśród pozostałych gałęzi zwraca jeszcze uwagę pięcioprocentowy spadek udziału w zatrudnieniu w przemyśle elektromaszynowym, wynikający z minimalnego globalnego spadku liczby pracujących w tego typu zakładach, który nastąpił w latach 1988–1989 (jeszcze w roku 1987 zatrudnienie w tej gałęzi przemysłu było o kilkuset pracowników wyższe niż w roku 1979). Generalnie jednak strukturę zatrudnienia w przemyśle uznać można za dość stabilną i będącą skutkiem procesów zachodzących jeszcze w poprzednich dekadach⁵⁶.

Przestrzenne rozmieszczenie przemysłu w województwie charakteryzowało się istnieniem dwóch głównych ośrodków przemysłowych (Rzeszów i Mielec) oraz kilku mniejszych, pełniących funkcje uzupełniające. W Rzeszowie i Mielcu, gdzie dominującą rolę odgrywały najbardziej pracochłonne, po części pocopowskie zakłady przemysłu elektromaszynowego, zatrudnienie znajdowało przez cały omawiany okres łącznie około 60% ogółu pracujących w przemyśle (w Rzeszowie około 30 tys. osób, w Mielcu około 20 tys.). Do mniejszych ośrodków przemysłowych, ale istotnych z punktu widzenia zagospodarowania lokalnych zasobów siły roboczej, należały Łańcut, Sędziszów, Nowa Sarzyna, Leżajsk, Kolbuszowa, Ropczyce, Strzyżów oraz Boguchwała. W tamtejszych zakładach przemysłowych pracowało od dwóch do niespełna dziewięciu tysięcy osób, zaś największym zatrudnieniem charakteryzowały się ośrodki leżajski i łańcucki⁵⁷.

Wiele z funkcjonujących w województwie zakładów przemysłowych powstało już w okresie przyspieszenia inwestycyjnego realizowanego od początku lat siedemdziesiątych przez

⁵⁶ RSWR 1990, s. 227–230; obliczenia własne.

⁵⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 198, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1975*, k. 99–100; *Podstawowe dane...*, s. 33; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 83; obliczenia własne.

ekipę Edwarda Gierka. Także pierwsze lata po wejściu w życie reformy administracyjnej stały pod znakiem kontynuacji tej polityki, czyli finalizacji inwestycji rozpoczętych wcześniej lub podejmowania nowych. Nastąpił nawet pewien wzrost ilości wydatkowanych środków – w latach 1976–1979 na inwestycje w przemyśle przeznaczono ponad 15 mld zł, czyli o blisko 1/4 więcej niż w całej pierwszej pięciolatce dekady. Wskutek realizowanych wtedy przedsięwzięć rozbudowywano potencjał produkcyjny tradycyjnie już silnych gałęzi przemysłu, jak też budowano zakłady wytwórcze w branżach dotąd nieobecnych na terenie województwa. Inwestowano zatem poważne środki w rozwój i unowocześnienie wielu już istniejących zakładów, ale oddano również do użytku kolejne zakłady przemysłu spożywczego, takie jak cukrownia w Ropczycach czy browar w Leżajsku. Nowe branże wytwórcze reprezentowały m.in. Zakłady Radiowe „Unitra-Eltra” w Rzeszowie, Zakłady Magnezytowe w Ropczycach⁵⁸.

Ten wyhamowujący w II połowie lat siedemdziesiątych swoisty *boom* inwestycyjny zakończył się wraz z nadejściem kryzysu gospodarczego. Ograniczenie środków na inwestycje w przemyśle o blisko 20% w roku 1980 (w porównaniu z 1979) oraz o kolejne trzydzieści kilka procent w roku następnym określiło dalsze kierunki rozwoju potencjału przemysłowego województwa. Polegać on miał odtąd już przede wszystkim na realizacji inwestycji rozpoczętych w okresie poprzednim, ewentualnie modernizacji zakładów już istniejących. Nawet jednak zadania uznawane oficjalnie za priorytetowe nie mogły liczyć

⁵⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 318; sygn. 198, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 100; „Nowiny” 1978, nr 33, s. 1; 1979, nr 60, s. 1; nr 161, s. 1; nr 242, s. 1; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 25–26; w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych otwarto na obszarze późniejszego „nowego” województwa rzeszowskiego m.in. zakłady ceramiczne w Hadykówce, wytwórnię sprzętu sportowego „Polsport” w Strzyżowie, „Hortex” w Leżajsku czy też należący do Rzeszowskich Fabryk Mebli zakład meblarski w Kolbuszowej, por. J. Grygiel, W. Wisz, *Fakty, wydarzenia, ludzie między VI a VIII Zjazdem PZPR*, „Nowiny” 1980, nr 23, s. 3; nr 24, s. 3.

na planową realizację, czego przykładem sytuacja z roku 1980, kiedy inwestycje takie wykonano w zaledwie 80–90% (ważnym czynnikiem ograniczającym możliwości inwestycyjne był także chroniczny deficyt większości potrzebnych na te cele materiałów, wynikający z tzw. trudności kooperacyjno-zaopatrzeniowych). Z założenia nie podejmowano już w tym czasie przedsięwzięć nowych, niektóre zaś z inwestycji, ze względu na brak środków oraz niewielką racjonalność, wstrzymano całkowicie (np. rozbudowę wytwórni sprzętu sportowego w Strzyżowie czy budowę rzeźni indyków w Rzeszowie)⁵⁹.

Obok wielkiego i średniego przemysłu państwowego (tzw. kluczowego) pewien wpływ na rozmiary produkcji przemysłowej województwa rzeszowskiego miały także mniejsze jednostki przemysłowo-usługowe zajmujące się drobną z reguły wytwórczością i zaliczane do tzw. przemysłu drobnego. W jego skład wchodziły zarówno zakłady państwowe, jak i spółdzielcze, jednak w wyniku zmniejszania w II połowie lat siedemdziesiątych potencjału produkcyjnego przemysłu terenowego (włączenie większości zakładów do poszczególnych działów przemysłu kluczowego) oraz faktycznej jego likwidacji w dekadzie następczej suwerenem w zakresie drobnej wytwórczości stał się w latach osiemdziesiątych sektor spółdzielczy. Organizacyjnie podporządkowany reaktywowanemu w roku 1978 Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy, zrzeszał pod koniec lat siedemdziesiątych 12 spółdzielni zatrudniających około 6 tys. członków⁶⁰.

Działalność wytwórczą prowadziły również w omawianym okresie zakłady rzemieślnicze oraz z rzadka pojawiające się w krajobrazie gospodarczym województwa w latach osiemdziesiątych przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagraniczne-

⁵⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 86; RSWR 1980, s. 164; 1984, s. 191; „Nowiny” 1980, nr 136, s. 1; nr 137, s. 1; R. Bereś, *Województwo...*, s. 3; w latach osiemdziesiątych do użytku oddano m.in. nowy zakład Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Skórzanego, Zakład Mleczarski w Trzebownisku, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Rzeszowie.

⁶⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 518; RSWR 1987, s. 258–263; 1990, s. 226–229; „Nowiny” 1978, nr 274, s. 1.

go. Zakłady rzemieślnicze (zaliczane do tzw. rzemiosł przemysłowych), produkujące podobnie jak jednostki drobnego przemysłu uspołecznionego przede wszystkim na rynek, korzystały w latach osiemdziesiątych z większej tolerancji nastawionych na poprawę zaopatrzenia rynku władz. Notowały dzięki temu stały wzrost zarówno liczby działających podmiotów, jak i pracujących w nich osób. W II połowie lat osiemdziesiątych zatrudniały już podobne ilości pracowników jak zakłady uspołecznionego przemysłu drobnego (wzrost zatrudnienia z niespełna 4 tys. w roku 1980 do 5,2 tys. w 1985 oraz 7 tys. w końcu 1988), zaś ich liczba zwiększyła się w porównaniu z 1980 o blisko 40% (z 2252 do 3137). O postępie świadczył również fakt, że wartość produkcji sektora prywatnego w drobnej wytwórczości stanowiła w II połowie dekady około 80% wyników osiągniętych przez uspołecznioną drobną wytwórczość (w 1986 wskaźnik ten niewiele przekraczał poziom 60%)⁶¹.

Jeszcze bardziej dynamicznie rozwijały w tym okresie swą działalność nieliczne działające w województwie przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego (tzw. firmy polonijne). Były to, jak na sektor prywatny, zakłady duże. Po stosunkowo skromnych początkach (250 zatrudnionych w 1985 roku) przekroczyły liczbę 550 pracujących w roku 1986, osiągając w końcu 1988 poziom około dziewięciuset zatrudnionych (zbliżyły się tym samym do ustalonych w zezwoleniach na działalność limitów). Równie szybko zwiększała się produkcja tych przedsiębiorstw, w 1986 podwoiły jej rozmiary, zaś w 1988 osiągnęły wartość sprzedaży towarów i usług na poziomie około 11% zbytu zakładów rzemieślniczych⁶².

⁶¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 153, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 136; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 64; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 178–179; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 102; *Podstawowe dane...*, s. 64–65; RSWR 1984, s. 275; 1980, s. 243–247; 1990, s. 312–313; rzemiosła przemysłowe obejmowały w roku 1985 około 2/3 zakładów rzemieślniczych w województwie.

⁶² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 153, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 136; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 179; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 102.

2. Dynamika produkcji przemysłowej

Dynamikę produkcji przemysłowej w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989 wyznaczają trzy zasadnicze etapy. Co istotne, nie do końca stanowiły one wierne odzwierciedlenie zjawisk charakterystycznych dla całej polskiej gospodarki. Pierwszy z okresów, trwający od roku 1975 do 1980, cechował stały wzrost rozmiarów produkcji przemysłowej, która w wyniku uruchamiania kolejnych inwestycji oraz zwiększania produkcji przez zakłady już istniejące podniosła się w tym czasie, w cenach porównywalnych, o blisko 50% (tab. 7). Okres ten był szczególnie korzystny dla przemysłu województwa na tle reszty kraju. Z jednej strony zwiększył się bowiem wyraźnie jego udział w wartości sprzedaży towarów i usług w całym państwie (z 1,5% do ponad 1,8% w roku 1980), z drugiej rozmiary produkcji globalnej w województwie wzrosły także w roku 1980, kiedy to w skali kraju nastąpił już regres w tym zakresie. Nie wykonano wprawdzie założonego na ten rok planu produkcji, jednak dzięki specyfice struktury przemysłu województwa (z dużą rolą istotnej z punktu widzenia zaopatrzenia ludności branży spożywczej) oraz stosunkowo korzystnym jeszcze wynikom w produkcji zwierzęcej rok 1980 można było w wymiarze globalnym jeszcze oceniać względnie pozytywnie. Mimo generalnie pozytywnego obrazu pierwszej pięciolatki istnienia „nowego” województwa warto jednak zauważyć, że corocznie część przedsiębiorstw nie wykonywała planu produkcji przemysłowej. W roku 1975 było ich wprawdzie tylko kilka, ale w kolejnych latach liczba takich „czarnych owiec” regularnie rosła – w 1978 roku było ich już 15, a w 1980 aż 37⁶³.

⁶³ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 28; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 79; sygn. 199, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 55; *Podstawowe dane...*, s. 9; RS 1996, s. LXIV–LXV; RSWR; 1980, s. 175; (e), *Plan społeczno-gospodarczego...*, s. 1–2; (hp), *Obradowała Egzekutywa...*, s. 1; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 27–29; obliczenia własne; w roku 1980 najgorzej plan wykonały wielkie zakłady przemysłu elektromaszynowego (Wytwórnice Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie i Mielcu), fabryki maszyn w Leżajsku i Strzyżowie, część zakładów

W roku 1980 wszechobecne były już zresztą w gospodarce województwa zjawiska, które wyznaczały specyfikę kolejnego etapu, oznaczającego kryzys także w przemyśle. Nieprzewidywalne trudności w zaopatrzeniu, załamanie efektywności dotychczasowych form zarządzania, ograniczenia w dostawach energii, spadek wydajności pracy i zmniejszenie liczby przepracowanych godzin w przemyśle (częste przerwy w pracy) to główne wyznaczniki kolejnego okresu, który *de facto* zaczynał się w roku 1980 (kryzysowe zjawiska były zresztą widoczne już pod koniec poprzedniej dekady). W roku 1981 nastąpił pięcioprocentowy spadek wartości produkcji przemysłowej i ten właśnie rok był najgorszy w całym omawianym okresie. Tendencja spadkowa w rozmiarach produkcji przemysłowej została przełamana w sierpniu 1982 roku, jednak poziom produkcji z roku 1980 osiągnięto dopiero w 1983. Dla produkcji globalnej okres depresji zakończył się więc właśnie wtedy, zaś na poprawę sytuacji wpłynęły zarówno zwiększenie dyscypliny pracy przemysłu (sprzyjały temu przepisy stanu wojennego), jak i zwiększenie jego efektywności oraz wynikające z zasad wprowadzanej reformy gospodarczej częściowe jej oparcie na zasadach rynkowych⁶⁴.

W wielu zakładach wskutek utrzymywania się szczególnie dotkliwych trudności zaopatrzeniowych, braku części zamiennych czy też spadku zapotrzebowania na ich wyroby w związku z ograniczeniem inwestycji regres trwał i jego przełamanie następowało, lub nie, w latach późniejszych (niektóre już nie powróciły do poziomu produkcji z 1979 lub 1980 roku). Pod koniec lat osiemdziesiątych ponownie zresztą na sile przybrały te dobrze znane już od co najmniej dekady problemy „surowcowo-materiałowe”. Coraz więcej przedsiębiorstw miało trudności nie tylko z realizowaniem zadań rocznych, ale także

przemysłu spożywczego (Zakłady Mięsne w Rzeszowie i Rzeszowskie Zakłady Drobiarskie, „Hortex” Leżajsk) oraz producenci materiałów budowlanych.

⁶⁴ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 252; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 109; *Podstawowe dane...*, s. 9; „Nowiny” 1982, nr 79, s. 1; 1983, nr 34, s. 1; (e), *Nad projektem...*, s. 1, 3; (hp), *Ocena realizacji...*, s. 1–2; D. Tarnawska, *Lepiej nie znaczy...*, s. 3.

z utrzymywaniem już osiągniętego poziomu produkcji. Wskutek tego w roku 1987 przemysł województwa nie uzyskał przewidzianych planem wyników, zaś 19 zakładów (blisko 15% spośród globalnej ich liczby) zanotowało spadek produkcji w porównaniu z rokiem poprzednim (w 1986 przedsiębiorstw takich było tylko kilka); równocześnie poprawiały się wskaźniki rentowności⁶⁵.

Generalnie mimo systematycznego wzrostu produkcji przemysłowej jego dynamika była w latach osiemdziesiątych niewielka i o ile w porównaniu z rokiem 1975 wyniki te prezentowały się nieźle, o tyle w stosunku do roku 1980 wartość wytwórczości przemysłu województwa zwiększała się powoli. W 1989 roku była ona wprawdzie w porównaniu z rokiem 1980 wyższa o 38%, jednak w wymiarze *per capita* przyrost ten był już znacznie niższy i wyniósł tylko 24%, czyli średnio 2,5% rocznie. Przy powszechnych brakach towarów przemysłowych na rynku nie mogło to w żaden sposób zaspokajać rosnących potrzeb ludności. Oznaczało też tempo rozwoju znacznie wolniejsze niż w pierwszych latach istnienia województwa w nowych granicach. Mimo tych zastrzeżeń należy jednak pamiętać, iż lokalny przemysł przez cały ten okres powoli, ale jednak się rozwijał i, co istotne, rozmiary wytwórczości rosły znacznie szybciej niż w całym kraju (w okresie 1980–1989 wartość produkcji sprzedanej zwiększyła się o zaledwie 13%, zaś jej poziom z roku 1980 ponownie przekroczone dopiero w 1985)⁶⁶.

⁶⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 187–189; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 176; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 101–102; RSWR 1993, s. 28–29; na początku lat osiemdziesiątych przemysł województwa wykorzystywał swoje zdolności produkcyjne zaledwie w 75%, zaś najtrudniejszym okresem dla produkcji przemysłowej województwa było I półrocze roku 1981, kiedy to jej rozmiary spadły w porównaniu z rokiem poprzednim aż o blisko 9% (nadal było to jednak załamanie łagodniejsze niż w skali kraju, gdzie notowano spadek 12-procentowy w porównaniu z I półroczem 1980).

⁶⁶ Podstawowe dane..., s. 9; RS 1996, s. LXIV–LXV; RSWR 1993, s. 28–29, 210; „Nowiny” 1979, nr 280, s. 6; D. Tarnawska, *Lepiej nie znaczy...*, s. 3; obliczenia własne.

Tabela 7. Produkcja przemysłowa w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989

Wyszczególnienie	1975	1980	1985	1989
Produkcja sprzedana (ceny stałe) 1975=100	100,0	147,9	169,3	204,2
Produkcja sprzedana przypadająca na 1 mieszkańca (ceny stałe) 1975=100	100,0	139,9	150,2	173,9
Produkcja ważniejszych wyrobów:				
- energia elektryczna w tys. kWh	112048	119638	126478	120000
- śruby i elementy złączne w t	47968	46429	39345	33648
- odkurzacze elektryczne w tys. szt.	801	961	950	1086
- elementy ścienne ceramiczne w mln cegieł w tym: cegła wypalana z gliny w mln cegieł	131,6	111,9	118,1	111,9
- tarcica w dem ³	50,5	323,1	46,2	25,5
- wędliny mięsne w t*	59,1	86,6	89,1	105,4
- masło w t	7384	9282	10588	10796
- mąka w t pieczywo (bez cukierniczego) w tys. t	1204	2637	3000	3336
- wyroby spirytusowe czyste i gatunkowe w tys. hl 100°	55760	60864	99629	92704
- piwo w tys. hl	40,5	47,5	50,0	49,8
	141,7	183,7	147,6	135,8
	210,8	684,8	671,8	717,9

*) bez końskich, drobiowych, z dziczyzny i królików

**) produkcja budowlano-montażowa jednostek mających siedzibę na terenie województwa rzeszowskiego

Źródło: Podstawowe dane..., s. 9; RSWR 1980, s. 175–176; 1990, s. 223; 1993, s. 28–30, 37–38, 209; Województwo rzeszowskie w liczbach 1981–1986, Rzeszów 1987, s. 6.

Notowany postęp był równomierny i dotyczył prawie wszystkich gałęzi przemysłu. Początkowo o korzystnych dla województwa różnicach w stosunku do tendencji ogólnopolskich decydowały dwie gałęzie przemysłu – elektromaszynowy oraz lekki. Wynikało to z kilku okoliczności. Przede wszystkim działalność wielkich zakładów przemysłu zbrojeniowego, z wyjątkiem lat 1980–1981, nie podlegała zjawiskom kryzysowym w takim stopniu jak inne gałęzie przemysłu, dobrze radził sobie także najważniejszy w kraju producent sprzętu AGD, czyli „Zelmer”. Z drugiej strony uruchomienie na początku dekady nowych zakładów przemysłu lekkiego (produk-

cja odzieży i obuwia) spowodowało wyraźny wzrost produkcji tej gałęzi⁶⁷.

Rozmiary produkcji globalnej nie były oczywiście tożsame z produkcją towarów kierowaną na bezpośrednie zaopatrzenie rynku. Na te cele przeznaczano, zgodnie z preferowanym po wojnie modelem uprzemysłowienia, mniej niż połowę wytwarzanych przez przemysł województwa dóbr i to właśnie było jedną z podstawowych przyczyn wciąż dotkliwych niedoborów rynkowych. Dzięki korzystnym przemianom strukturalnym w pierwszych latach omawianego okresu udział tzw. produkcji rynkowej w województwie wyniósł w 1977 roku 41,9% całości produkcji sprzedanej. W dwa lata później jednak, wraz z narastaniem problemów zaopatrzeniowych, wskaźnik ten spadł do 39,2%. Stawiany niezmiennie w latach osiemdziesiątych jako główny priorytet kolejnych wojewódzkich planów rocznych postulat wzrostu udziału wytwórczości kierowanej na rynek w globalnej produkcji sprzedanej przemysłu nie był, wskutek zrozumiałych uwarunkowań strukturalnych i ideologicznych, łatwy do zrealizowania. W roku 1980 przekroczono wprawdzie poziom 40% partycypacji, jednak udział produkcji rynkowej w wytwórczości przemysłowej województwa przewyższający ten z roku 1977 osiągnięto dopiero w połowie dekady. Uzyskane w 1986 roku 42,3% okazało się wskaźnikiem najwyższym w całym omawianym piętnastoleciu, już w roku następnym spadł on bowiem ponownie do zaledwie 40,8%, a w 1988 wyniósł 40,2%, czyli był równy temu z roku 1980. Inna sprawa, że w warunkach wciąż utrzymującego się centralnego rozdzielnictwa towarów do sklepów znajdujących się na terenie województwa rzeszowskiego trafiał niewielki odsetek produkcji

⁶⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 187–189; „Nowiny” 1982, nr 79, s. 1; nr 175, s. 1; (hp), *Trudny rok...*, s. 1; D. Tarnawska, *Lepiej nie znaczy...*, s. 3; pewien wpływ na efekty pracy przemysłu elektromaszynowego w okresie 1980–1981 miały, obok względów gospodarczych, wydarzenia społeczno-polityczne i związane z nimi przerwy w pracy tych wielkich zakładów; oprócz przemysłu lekkiego dynamicznie rozwijał się także w I połowie lat osiemdziesiątych przemysł chemiczny województwa.

rynkowej miejscowych przedsiębiorstw. Pod koniec lat osiemdziesiątych lokalny handel otrzymywał na przykład zaledwie 2% spośród wytwarzanych w rzeszowskim „Zelmerze” odkurzaczy, 5,5% robotów kuchennych, 22% krajalnic, tylko 1,6% odbiorników radiowych z „Unitry-Rzeszów” oraz po kilkanaście procent obuwia z „Respanu” i odzieży z „Conresu”⁶⁸.

Stosunkowo niewielkie znaczenie produkcji rynkowej bardzo dobrze ilustrował fakt, iż obok przemysłu mineralnego najmniejszą dynamiką charakteryzował się w I połowie lat osiemdziesiątych przemysł spożywczy, który w roku 1985 osiągnął globalną wytwórczość zaledwie o niespełna 2% wyższą niż pięć lat wcześniej. Nieco lepiej wyglądało to w II połowie dekady, kiedy przemysł spożywczy województwa odnotował średnie roczne tempo przyrostu produkcji sprzedanej w wysokości 2,9% i prezentował się pod tym względem korzystniej także w odniesieniu do branży paliwowo-energetycznej. Najwyższą dynamiką produkcji charakteryzowały się w latach osiemdziesiątych gałęzie przemysłu chemicznego i lekkiego, które zwiększały swoją wytwórczość przeciętnie o około 10% rocznie, rozszerzając udział w strukturze produkcji województwa odpowiednio do ośmiu oraz siedmiu punktów procentowych w roku 1989⁶⁹.

Generalnie jednak przez cały omawiany okres aktualne pozostawało, wyraźnie podkreślane już w Uchwale Wojewódzkiej Rady Narodowej z 1977 roku o pięcioletnim planie społeczno-

⁶⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 318; sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 29; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 79; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 61, 63; sygn. 201, *Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN 1978*, k. 28; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 176; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 101.

⁶⁹ RSWR 1980, s. 33; 1990, s. 224–225; 1993, s. 210; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 30–33; D. Tarnawska, *Lepiej nie znaczy...*, s. 3; tab. 4; wskutek dużego udziału w strukturze przemysłu województwa zakładów wytwarzających środki produkcji największy odsetek wytwórczości przemysłu przeznaczano nie na rynek, a na tzw. cele kooperacyjne, czyli na zaopatrzenie przemysłu.

-gospodarczego rozwoju województwa rzeszowskiego na lata 1976–1980, wciąż nieziszczone dążenie do zwiększania udziału produkcji rynkowej w działalności przemysłu województwa. Trafną odpowiedzią na pytanie o stopień realizacji tego ważnego społecznie celu stał się fragment sprawozdania wojewody rzeszowskiego Henryka Ficka z wykonania wojewódzkiego planu rocznego za rok 1988, w którym zapisano, że „zbyt wolny jest też proces restrukturyzacji przemysłu na rzecz zwiększania produkcji rynkowej, zwłaszcza przedsiębiorstw funkcjonujących poza układem terenowym”⁷⁰.

Ponowne zmniejszanie udziału dostaw rynkowych w produkcji sprzedanej przemysłu województwa w II połowie lat osiemdziesiątych było skutkiem nie tylko wciąż aktualnych niedoborów w zaopatrzeniu w surowce i materiały, ale także zwiększania wymuszonego potrzebami dewizowymi przedsiębiorstw wzrostu produkcji eksportowej. Kilkanaście procent (w wymiarze wartościowym) wytwarzanych w województwie wyrobów przemysłowych sprzedawano bowiem już tradycyjnie za granicę. W gospodarce niedoboru, jaka bez wątplenia w omawianym okresie funkcjonowała w Polsce, często jednak wywóz towarów za granicę stawał się konkurencyjny wobec zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Tak też działo się w województwie rzeszowskim. Już w końcu lat siedemdziesiątych okazało się, że aktywizacja eksportu była wartością odwrotnie proporcjonalną do wzrostu udziału dostaw rynkowych w strukturze produkcji przemysłowej. W okresie 1976–1980 partycypacja sprzedaży zagranicznej w całości wytwórczości zwiększyła się z 15,2% do 18,4%, później, wraz ze wzrostem udziału produkcji rynkowej, ponownie powróciła w połowie lat osiemdziesiątych do poziomu niespełna 16%, by w roku 1988 znowu przekroczyć 18%. Największymi eksporterami były oba wielkie zakłady przemysłu lotniczego z Mielca i Rzeszowa, „Zelmer”, Rzeszowskie Fabryki Mebli, Zakłady Chemiczne w Sarzynie oraz Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Leżajsku,

⁷⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 190; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 61.

a w strukturze wywozu zdecydowanie dominowały transakcje z krajami obozu socjalistycznego (do tzw. II obszaru płatniczego kierowano w latach osiemdziesiątych od zaledwie 16% eksportu w roku 1982 do około 1/3 pod koniec dekady)⁷¹.

Sukcesywnie się zwiększały, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, rozmiary produkcji sektora spółdzielczego. W okresie kryzysu zakłady zaliczane do tej kategorii wytwórców (oraz ich wyroby) odgrywały szczególnie ważną rolę w warunkach utrzymujących się problemów z zaopatrzeniem rynku. Systematyczne postępy notowane zarówno w zakresie wzrostu zatrudnienia, jak i produkcji pozwoliły temu marginalnemu jeszcze w latach siedemdziesiątych sektorowi gospodarki objąć w roku 1989 kilkanaście procent zatrudnionych w przemyśle oraz blisko 10% produkcji globalnej. Za wzrostem zatrudnienia i produkcji postępowało zmniejszanie się liczby spółdzielczych zakładów przemysłowych, których jeszcze na początku lat osiemdziesiątych działało w województwie ponad pół tysiąca, w roku zaś 1986 – niespełna trzysta (obok nich jeszcze kilkaset mniejszych państwowych i spółdzielczych tzw. pomocniczych zakładów przemysłowych). Generalnie przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości charakteryzowały się niezmiennie wyższą dynamiką produkcji oraz znacznie lepszą wydajnością pracy niż zakłady przemysłu kluczowego, a od połowy lat osiemdziesiątych przyrost produkcji uzyskiwany był przez nie już w całości dzięki wzrostowi wydajności pracy⁷².

⁷¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 318; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 28; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 80; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 253; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 61; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 84–86; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 101; „Nowiny” 1975, nr 150, s. 1; nr 187, s. 1; nr 241, s. 2; 1978, nr 18, s. 2; nr 19, s. 2; nr 128, s. 1; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 83; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 30–33; w strukturze eksportu dominowały maszyny, urządzenia oraz artykuły pochodzenia przemysłowego, zaś udział województwa w eksporcie ogólnopolskim wyniósł w 1979 roku 2,1% (zwiększył się z 1,6% w 1975).

⁷² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 29; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 254, sygn. 208, *Komisja Rozwoju Spo-*

Znaczenie tej części przemysłu uspołecznionego było o wiele większe, niż wynikałoby to z posiadanego potencjału produkcyjnego, a decydowała o tym większa niż w przypadku przemysłu kluczowego koncentracja zakładów tzw. przemysłu drobnego na produkcji rynkowej. Mimo że udział tych przedsiębiorstw w globalnej produkcji przemysłowej województwa był w sumie niewielki (najczęściej wynosił zaledwie kilka procent), to już w dostawach rynkowych sięgał kilkunastu procent i systematycznie się zwiększał. Co równie istotne, produkcja rynkowa jednostek drobnej wytwórczości kierowana była, odmiennie niż w przypadku zakładów przemysłu kluczowego, na zaopatrzenie ludności województwa rzeszowskiego. Trudno jednak uznać, że następował jakiś planowy i systematyczny wzrost udziału produkcji rynkowej w globalnej wytwórczości zakładów należących do tej kategorii przemysłu. Mimo że przekroczył on w roku 1983 poziom 50% produkcji sprzedanej, to najwyższy wynik, czyli 53%, uzyskał w roku... 1984. Później, wskutek ponownie wzrastających trudności zaopatrzeniowych oraz coraz wyższego stopnia zużycia dekapitalizowanego majątku produkcyjnego, wskaźnik ten zmniejszył się w połowie dekady do 45%, by pod koniec lat osiemdziesiątych znowu sięgnąć blisko 52%. Podstawowymi wyrobami sprzedawanymi przez przemysł drobny były artykuły spożywcze, odzież oraz wyroby skórzane. Pod koniec lat siedemdziesiątych zakłady zaliczane do tzw. przemysłu drobnego dostarczały blisko połowę sprzedanej w sklepach województwa odzieży, około 1/3 artykułów spożywczych i skórzanych, 1/4 usług poligraficznych oraz świadczyły około 60% usług bytowych (w dekadzie następnej nastąpił dalszy wzrost tych wskaźników). Drobny przemysł

teczno-Gospodarczego..., k. 283; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 178; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 102; RSWR 1987, s. 258–263; 1990, s. 226–229; (tar), *Spółdzielczość pracy na rynek*, „Nowiny” 1983, nr 178, s. 2; D. Tarnawska, *Do reformowania wystąpi...*, tamże 1988, nr 101, s. 4; *Rola i miejsce uspołecznionego przemysłu drobnego w gospodarce narodowej*, Warszawa 1979, s. 10.

spółdzielczy i państwowy uczestniczył także, choć w niewielkim, rzecz jasna, stopniu (udział rządu kilku procent) w produkcji eksportowej⁷³.

3. Problemy w funkcjonowaniu przemysłu

Niezwykle ważnym problemem z punktu widzenia funkcjonowania przemysłu województwa była przez cały omawiany okres wydajność pracy. Przyrost produkcji przemysłowej tradycyjnie już osiągany był w powojennej Polsce głównie poprzez kolejne nakłady inwestycyjne oraz wzrost zatrudnienia i nie inaczej działo się w omawianym okresie w województwie rzeszowskim. W latach największego natężenia inwestycji (1975–1979) przy wzroście wytwórczości o 42,6% wydajność pracy liczona w wartości produkcji przypadającej na jednego zatrudnionego w przemyśle zwiększyła się bowiem zaledwie o niespełna 8%. Największy przyrost uzyskano w zakładach branży mineralnej oraz chemicznej, natomiast najmniej poprawiła się wydajność pracy w przemyśle spożywczym, który do połowy lat siedemdziesiątych charakteryzował się najwyższymi wskaźnikami pod tym względem w województwie. Generalnie jednak w połowie lat siedemdziesiątych poszczególne gałęzie przemysłu województwa rzeszowskiego charakteryzowały się niższą od przeciętnej w kraju wydajnością produkcji liczoną na jednego zatrudnionego. W roku 1976 różnice te sięgały nawet kilkudziesięciu procent. Jedynie zakłady branży mineralnej osiągały wyższą efektywność pracy od średniej w kraju, zaś wartościami zbliżonymi do ogólnopolskich mogły

⁷³ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 518–520; sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 124; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 64; sygn. 203, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 98; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 190; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 283; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 101; A. Łukomska, *Spełnione postulaty. Nowy system ekonomiczno-finansowy przemysłu drobnego*, „Nowiny” 1979, nr 260, s. 7; *Rola i miejsce...*, s. 10–13; *Rozwój społeczno-ekonomiczny...*, s. 29–30.

się wykazać jeszcze tylko przedsiębiorstwa branży spożywczej, które jednak już w roku 1979 odnotowały ujemną dynamikę wydajności⁷⁴.

Na początku lat osiemdziesiątych wraz z nadejściem kryzysu i załamaniem produkcji przemysłowej nastąpił, podobnie jak w całym kraju, ogólny spadek wydajności pracy we wszystkich gałęziach przemysłu. Wynikał on zarówno z problemów z organizacją produkcji oraz dyscypliną, jak i z powszechnego zniechęcenia społeczeństwa do systemu. Udział wzrostu wydajności pracy w dynamice produkcji sprzedanej spadł z 91,6% w roku 1976 oraz 79,7% w 1979 do zaledwie 26,7% w 1980. W roku tym liczba godzin nieprzepracowanych wzrosła w stosunku do 1979 o blisko 6%, a przepracowany czas pracy wyniósł zaledwie 81,5% jego nominalnego wymiaru. W 1981 roku wskaźnik ten zmniejszył się do 79,6%, co oznaczało, że aż 1/5 teoretycznie obowiązującego czasu pracy pozostała niewykorzystana. W wymiarze czasu nieprzepracowanego duży udział miały w tym wyjątkowym okresie przerwy wynikające ze strajków (wzrost w 1981 w stosunku do 1980 aż o 52%), płatnych przestoju (wzrost o 41%) oraz nieusprawiedliwionych nieobecności (wzrost o 35%). Zwolnienia chorobowe, które w połowie lat osiemdziesiątych, w warunkach zdecydowanie wyższej dyscypliny pracy, stanowiły 67% nieprzepracowanych godzin nominalnego czasu pracy, w roku 1981 były przyczyną zaledwie 37% absencji i wydaje się, że rozdzwięk między tymi wskaźnikami w dużej mierze ukazuje rzeczywisty wpływ czynników społeczno-politycznych na funkcjonowanie przemysłu województwa w latach 1980–1981⁷⁵.

Poprawa w tym zakresie nastąpiła dopiero po podjęciu próby reformy gospodarki w roku 1982, „wspieranej” w zakre-

⁷⁴ RSWR 1980, s. 183; Z. Nowak, D. Probola, *Kształtowanie się poziomu wydajności...*, s. 148–151.

⁷⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 318; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 88; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 110; „Nowiny” 1982, nr 79, s. 1; (hp), *Nad zadaniami...*, s. 1; tenże, *Ocena realizacji...*, s. 1; R. Bereś, *Województwo...*, s. 3.

się usprawnienia organizacji pracy oraz poprawy dyscypliny przez surowe przepisy stanu wojennego. Skutkiem tego stało się podniesienie wydajności pracy w tym roku o blisko 6%, jednak dalszy wzrost w tym zakresie nie był imponujący. Do roku 1985 poziom wydajności produkcji przemysłowej wyrażony jej wartością przypadającą na jednego zatrudnionego zwiększył się tylko o niespełna 13% w stosunku do roku 1980. Nie powinno to jednak dziwić, skoro w roku 1981 wydajność pracy w przemyśle województwa spadła aż o ponad 10%. Nieco szybszy był postęp pod tym względem w II połowie lat osiemdziesiątych, kiedy to już wyraźnie zauważalne stawały się skutki reform gospodarczych kładących większy nacisk także i na ten problem. W okresie 1986–1989 wzrost produkcji sprzedanej przypadającej na jednego zatrudnionego (w cenach stałych) w przemyśle uspołecznionym wynosił średnio blisko 5% rocznie. Wskutek tego w ostatnim z omawianych lat jej wartość była już o ponad 1/3 wyższa od tej osiągniętej w roku 1980, co pozwala mówić o wyraźnym postępie zanotowanym w tym czasie w zakresie wydajności pracy w przemyśle województwa (wskaźnik efektywnego wykorzystania nominalnego czasu pracy zbliżył się w połowie dekady do 90%). Największe postępy w latach osiemdziesiątych zanotowano w przemyśle chemicznym, drzewnym oraz lekkim, gdzie wydajność podniosła się odpowiednio o 160%, 99% oraz 85%, natomiast w zakładach przemysłu spożywczego w 1989 była nadal niższa o 3% od uzyskanej w roku 1980 (jeszcze gorzej sytuacja przedstawiała się w przemyśle paliwowo-energetycznym, gdzie wydajność pracy spadła w ciągu dekady o blisko 1/3)⁷⁶.

Istotnym w warunkach gospodarki niedoboru czynnikiem determinującym rozwój i funkcjonowanie przemysłu woje-

⁷⁶ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 209, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Gospodarki Finansowej WRN 1986*, k. 416; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 178; RSWR 1990, s. 230–231; 1993, s. 210; „Nowiny” 1983, nr 34, s. 1; z wydajnością pracy pośrednio związana była także sprawa niskiej często jakości produkowanych wyrobów, o której najwięcej powiedzieć mogli ich nabywcy oraz pracownicy sektora handlowego.

wództwa był poziom zaopatrzenia przedsiębiorstw w potrzebne do ich prawidłowego działania ilości energii. Ponieważ większość z wykorzystywanych w województwie jej zasobów pochodziła spoza jego granic, sytuacja pod tym względem w sposób bezpośredni odzwierciedlała tendencje ogólnopolskie, zaś w przypadku takich surowców, jak węgiel kamienny czy koks mogła być nawet, z powodu trudności w funkcjonowaniu transportu, jeszcze mniej korzystna niż w częściach Polski położonych bliżej źródeł tych surowców. Problemy z zaopatrzeniem w różne rodzaje energii stały się powszechne już w roku 1978, a więc przez prawie cały omawiany okres można było mówić o niedoborach, które w zależności od bieżącej sytuacji dotyczyły zarówno energii elektrycznej, jak i gazu czy też, od początku następnej dekady, paliw stałych oraz płynnych⁷⁷.

Kumulowane w powojennej Polsce zaniedbania w zakresie inwestycji infrastrukturalnych musiały doprowadzić w latach siedemdziesiątych do ujawnienia się tzw. wąskich gardeł gospodarki, jednym z najpoważniejszych stały się niedobory wspomnianych rodzajów energii. Za intensywnym rozwojem przemysłu nie szły bowiem odpowiednie środki na rozbudowę systemu energetycznego kraju i już pod koniec 1978 roku pojawiały się sygnały o przerwach w pracy zakładów przemysłowych spowodowanych oszczędnościami w zakresie zużycia energii elektrycznej. Kryzys w tej dziedzinie pogłębiła „zima stulecia”, która w styczniu 1979 wywołała liczne przerwy w pracy zakładów przemysłowych wynikające zarówno z ograniczonych dostaw energii elektrycznej, jak i deficytu węgla, koniecznego choćby do ogrzewania zakładów. Cały ten rok stał pod znakiem działań „oszczędnościowych” wynikających z „piętrzących się trudności paliwowo-energetycznych”. Od początku roku 1980 problem ten rozwiązano w sposób całościowy, wprowadzając we wszystkich jednost-

⁷⁷ Na temat polityki energetycznej powojennej Polski zob. Ł. Dwilewicz, *Polityka energetyczna PRL* [w:] *Problemy energetyczne Polski. Część I: Surowce*, red. A. Jarosz-Nojszewska, W. Morawski, Warszawa 2016, s. 93–136.

kach gospodarki uspołecznionej wyznaczane kwartalnie limity zużycia paliw i energii (obejmowały węgiel kamienny, koks, energię elektryczną oraz paliwa płynne i gazowe). O skali problemów w zaopatrzeniu w energię ciepłą wiele mówiły szacunki władz województwa z połowy roku 1981, kiedy to jej deficyt na ogrzewanie mieszkań w województwie sięgał 25% potrzeb, a największe niedobory pod tym względem występowały w stolicy województwa (w rejonie ogrzewanym przez elektrociepłownię WSK Rzeszów potrzeby cieplne zaspokajano w zaledwie 53%)⁷⁸.

Wprowadzane na przełomie dekad działania oszczędnościowe i racjonalizacyjne miały na celu zwiększenie efektywności i dyscypliny wykorzystania różnych rodzajów energii, nie mogły jednak zlikwidować niedoborów w jej dostawach, tym bardziej że wraz z pogłębianiem się kryzysu gospodarczego i kolejnymi ograniczeniami importowymi pod koniec roku 1981 wprowadzono, także na terenie województwa, ograniczenia w sprzedaży paliw płynnych. Trudności energetyczne stały się zatem w latach osiemdziesiątych kolejną immanentną cechą funkcjonowania gospodarki, a szczególnie przemysłu, województwa rzeszowskiego. Nie pomagały rozwiązywać tych problemów inne niekorzystne zjawiska w życiu gospodarczym, będące zarówno konsekwencją dużej energochłonności części zakładów przemysłowych, jak i marnotrawstwa wykorzystywanych w nich zasobów energii. Utrzymujące się zaś w zasadzie do końca omawianego okresu problemy paliwowo-energetyczne w przemyśle stawały się często, mimo mniejszej niż na przełomie dekad ich skali, jednym z istotnych czynni-

⁷⁸ APRZ, WRN 1973–1990, sygn. 204, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 25; „Nowiny” 1978, nr 276, s. 1; 1980, nr 9, s. 2; 1981, nr 3, s. 1; 1982, nr 79, s. 1; *Limity zużycia paliw i energii w jednostkach gospodarki uspołecznionej*, tamże 1980, nr 2, s. 1; (W), *Zimno w mieszkaniach*, tamże, nr 22, s. 5; ograniczenia w dostawach energii dotyczyły zarówno odbiorców indywidualnych, jak i instytucjonalnych, zaś w okresach zimowych dochodziło do tak paradoksalnych sytuacji, że wstrzymanie produkcji było konieczne dla utrzymania ciągłości ogrzewania miasta (np. w Mielcu na początku stycznia 1981 roku przeznaczono na ten cel węgiel z tamtejszej WSK).

ków hamujących rozwój produkcji przemysłowej w zakładach województwa (szczególnie dotkliwe stały się ponownie w roku 1987)⁷⁹.

* * *

Funkcjonowanie przemysłu województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989, mimo wspomnianych wyżej ograniczeń, trudności i niedomagań, pozornie można by oceniać pozytywnie. Powstanie wielu nowych zakładów, wyższy niż w skali kraju przyrost produkcji w II połowie lat siedemdziesiątych, szybsze wyjście z załamania lat 1980–1982 oraz szybsze tempo wzrostu produkcji w II połowie lat osiemdziesiątych mogłyby uprawniać do takiej oceny. Obniżyć ją jednak muszą z jednej strony skrajnie niezadowolający poziom zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa (wynikający z niedostosowania do nich struktury samego przemysłu, jak i asortymentu jego produkcji), z drugiej zaś niska wydajność pracy, związana z nią mierna jakość wytwarzanych towarów oraz marnotrawstwo surowców i energii. Wszystkie te charakterystyczne (firmowe niejako) cechy gospodarki w powojennej Polsce (a zaliczyć do nich można także bezwzględna dominację sektora państwowego), wszechobecne także w przemyśle województwa rzeszowskiego, sprawiły, iż jego ocena w omawianym okresie w ostatecznym rozrachunku może być najwyżej ambiwalentna.

⁷⁹ Zob. m.in. APRz, WRN 1973–1990, sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 101; „Nowiny” 1982, nr 79, s. 1; 1983, nr 232, s. 3; (hp), *Trudny rok...*, s. 1; jedyne własne zasoby energii, a więc zlokalizowane w rejonie rzeszowskim kopalnie gazu, pozwalały wprowadzić pod koniec lat osiemdziesiątych na zaspokajanie około 60% zapotrzebowania gospodarczo-komunalnego województwa na ten surowiec, nie wpływało to jednak w żaden sposób na bilans ogólny zużycia gazu (wydobycie własne wyniosło w roku 1989 16,6 tys. m³, przy zużyciu przez gospodarstwa domowe rządu 306,7 mln m³), zob. Z. Makiela, *Zagospodarowanie w zakresie infrastruktury gazowniczej województwa rzeszowskiego w 1989 roku*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo – Ekonomia” 1991, t. X, s. 160–163.

ROZDZIAŁ IV

ROLNICTWO⁸⁰

1. Struktura rolnictwa

Województwo rzeszowskie w całym omawianym okresie utrzymywało tradycyjny charakter rolniczo-przemysłowy i mimo widocznego rozwoju przemysłu rolnictwo wciąż pozostawało drugim filarem lokalnej gospodarki, czego niezmiennym potwierdzeniem jest przedstawiona wyżej struktura ludności. W roku 1975 grunty rolne obejmowały aż 67% powierzchni województwa, a do 1989 roku udział ten zmniejszył się tylko o dwa punkty procentowe. Był to zatem wskaźnik o kilka punktów procentowych wyższy niż przeciętnie w kraju (61,5% w 1975 oraz niespełna 60% w 1989). Łącznie powierzchnia gruntów rolnych wynosiła w roku 1975 blisko 295 tys. ha, a przez następne 14 lat zmniejszyła się niewiele, bo zaledwie o 7,5 tys. ha (287 tys. ha w 1989 roku). Najwyższą procentowo powierzchnią użytków rolnych charakteryzowały się gminy Krasne, Łańcut, Boguchwała, Borowa, Chmielnik Rzeszowski i Czermin, w których stanowiły one ponad 80% całkowitego obszaru gminy⁸¹.

Co istotne, niespełna 25% powierzchni województwa rzeszowskiego stanowiły tereny leśne, które łącznie obejmowały od 103,9 tys. ha w roku 1975 do 106,4 tys. ha w roku 1989 (wzrost o 2,5%). W większości były to lasy państwowe, które

⁸⁰ Rozdział jest rozbudowaną i poszerzoną na podstawie kwerendy archiwalnej wersją tekstu opublikowanego w 2005 roku, zob. P. Grata, *Przemiany w rolnictwie...*, s. 171–192.

⁸¹ Podstawowe dane..., s. 35–36; RS 1996, s. LXII–LXIII; RSWR 1980, s. 30–31; 1990, s. 258; 1993, s. 26–27; 1996, s. 44–45.

stanowiły blisko 70% ogółu powierzchni leśnej w województwie, zaś największe kompleksy leśne znajdowały się na terenie gmin Cmolas (42% powierzchni), Głogów Małopolski (33%), Kuryłówka (39%), Mielec (41%), Niwiska (44%), Ostrów (38%), Przecław (36%), Rakszawa (39%) oraz Stary Dzikowiec (37%). Także największa pod względem powierzchni gmina Leżajsk posiadała rozległy kompleks lasów o powierzchni blisko 5,5 tys. ha, czyli niewiele mniejszej niż w najzasobniejszej w lasy gminie Cmolas (5,6 tys. ha)⁸².

W całości użytków rolnych w województwie zdecydowanie przeważały grunty orne. Analogicznie do całego kraju obejmowały one około 3/4 użytków rolnych, choć w kolejnych latach zarówno ich obszar, jak i udział w zagospodarowaniu ziemi systematycznie się zmniejszał. Widoczne to było zwłaszcza w wartościach bezwzględnych, wskazujących na spadek areалу gruntów orných z 228,6 tys. ha w 1975 roku do 212,9 tys. ha w roku 1989 (blisko 7%). Tendencje te znalazły wyraz zarówno w zmniejszeniu ogólnej powierzchni gruntów rolných, jak i, choć w niewielkim stopniu, w wynikającym z zachodzących zmian w produkcji rolnej przesunięciu w strukturze wykorzystania gruntów rolných (związany z rozwojem hodowli zwiększeniem obszarów przeznaczanych na łąki i pastwiska).

Przedstawiona w tabeli 8 struktura użytkowania ziemi w skali całego województwa była w zasadzie tożsama z podziałami w tym względzie występującymi na terenach zdecydowanie dominujących powierzchniowo gmin wiejskich, obejmujących ponad 95% całości gruntów rolných. Nieco inaczej przedstawiał się podział tych gruntów na obszarach gmin miejskich. Przy podobnym udziale użytków orných charakteryzowały się one większym w porównaniu z terenami wiejskimi udziałem sadów w ogólnym zagospodarowaniu gruntów (stanowiły około 3%, podczas gdy w gminach wiejskich zaledwie 1%). Równocześnie w gminach miejskich relatywnie mniej gruntów przeznaczano na pastwiska, co wynikało nie tylko z mniejszego zainteresowania

⁸² Podstawowe dane..., s. 35–36; RSWR 1980, s. 220; 1984, s. 251; 1993, s. 260.

hodowlą na tych obszarach, ale także z generalnie niższej powierzchni tamtejszych gospodarstw, których właściciele częściej niż w gminach wiejskich zmuszeni byli do wybierania bardziej efektywnych (grunty orne, sady) form zagospodarowywania ziemi⁸³.

Tabela 8. Powierzchnia i użytkowanie gruntów w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989 (w tys. ha)

Lata	Użytki rolne				
	Razem	w tym:			
		grunty orne	sady	łąki	pastwiska
1975	294,8	228,6	4,4	32,8	29,0
1980	293,3	225,1	3,2	35,5	29,5
1985	290,3	220,5	3,6	35,0	31,2
1989	287,2	212,9	3,7	35,5	35,1
w %					
1975	100,0	77,6	1,5	11,1	9,8
1980	100,0	76,7	1,1	12,1	10,1
1985	100,0	76,0	1,2	12,1	10,7
1989	100,0	74,1	1,3	12,4	12,2

Źródło: Podstawowe dane..., s. 35; RSWR 1990, s. 258; 1996, s. 44–45; A. Bosek, *Zmiany w strukturze użytków rolnych województwa rzeszowskiego*, „Wiadomości Statystyczne” 1985, nr 9, s. 25; obliczenia własne.

Warunki naturalne rolnictwa w województwie rzeszowskim oceniano jako relatywnie korzystne. Do klas bonitacyjnych od I do IVb należało 3/4 gruntów, co stawiało województwo w gronie najlepszych pod tym względem w kraju. Za sprzyjające produkcji rolnej uznawano również inne czynniki wyznaczające możliwości produkcji rolnej, takie jak klimat, ukształtowanie terenu czy zasoby wód podziemnych i powierzchniowych. Uwarunkowania naturalne lokowały województwo rzeszowskie w połowie lat osiemdziesiątych na jedenastej pozycji w kraju, suma zaś określających je wskaźników była o 12%

⁸³ Podstawowe dane..., s. 35; RSWR 1980, s. 30.

wyższa od przeciętnej. Rzeszowskie zaliczane było w tym czasie do drugiej grupy typologicznej województw pod względem warunków naturalnych rolnictwa, podczas gdy do pierwszej należało tylko 10 województw – krakowskie, tarnowskie, lubelskie, zamojskie, przemyskie, opolskie, wrocławskie, legnickie, toruńskie i elbląskie⁸⁴.

Znacznie gorzej należy ocenić stan melioracji terenów rolnych. W roku 1975 zmeliorowanych było w województwie 47,8 tys. ha ziemi ornej oraz 13,7 tys. ha łąk i pastwisk, a do 1989 powierzchnia ta wzrosła o 0,5 tys. ha ziemi ornej oraz 6 tys. ha łąk i pastwisk. Wskutek przeobrażeń w zakresie użytkowania gruntów wielkości te nie oznaczały jednak całkowitych rozmiarów melioracji (np. w latach 1980–1985 powierzchnia zmeliorowanych gruntów ornych spadła o 500 ha). Z reguły melioracje obejmowały rocznie około tysiąca ha gruntów rolnych, zaś o tym, że ich zasięg był niewystarczający, świadczył fakt, iż w 1982 roku potrzeby melioracyjne województwa szacowano jeszcze na ok. 75 tys. ha. Stan melioracji wymagających tego gruntów ornych do końca omawianego okresu pozostał zatem w województwie rzeszowskim niezadowalający. W roku 1989 zmeliorowanych było na jego obszarze zaledwie 23,7% użytków rolnych (w skali kraju było to 35,3%), co oznaczało zaspokojenie potrzeb melioracyjnych na poziomie zaledwie 49%, podczas gdy w całej Polsce wskaźnik też osiągnął wtedy 70% (gorzej niż w województwie rzeszowskim było w tym zakresie wtedy tylko w województwach nowosądeckim, radomskim i tarnowskim)⁸⁵.

⁸⁴ E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 83; E. Nowak, *Statystyczna analiza porównawcza w badaniach zjawisk ekonomiczno-rolniczych w województwach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1986, z. 2, s. 235–236, 242; J. Teneta-Plotkowiak, *Produkcja roślinna...*, s. 170–175.

⁸⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 257; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 68; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 196–197; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 286; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 103; Podstawowe dane..., s. 11; RSW 1990, s. 223; RSWR 1993, s. 251; 1996, s. 46–48; „Nowiny” 1982, nr 79, s. 2; na temat ówczesnych priorytetów polityki

W strukturze posiadania gruntów rolnych zdecydowanie dominowała w województwie rzeszowskim własność indywidualna, która niezmiennie obejmowała ponad 90% ziemi. Co znamienne, odsetek ten był najwyższy u progu omawianego okresu, czyli w roku 1975, kiedy to w rękach rolników indywidualnych znajdowało się blisko 98% gruntów rolnych w województwie (w skali kraju było wtedy tylko 79%). W następnych latach w wyniku polityki władz wszechstronnie popierającej rozwój tzw. uspołecznionych form gospodarowania na wsi udział ten systematycznie spadał. W roku 1980, kiedy gospodarka uspołeczniona uzyskała najwyższy w całym omawianym okresie odsetek gruntów rolnych w województwie, rolnicy indywidualni nadal posiadali w swoich rękach blisko 92% ziemi. Później, w miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego i wycofywania państwa z popierania uspołecznionych form gospodarowania, sektor indywidualny ponownie zwiększył swój stan posiadania, stabilizując obrazujący go wskaźnik na poziomie 93–94%. Tradycyjnie był on bardzo rozdrobniony, zaś skala postępu osiągniętego pod tym względem w omawianym okresie nie mogła być zadowalająca. Średnia wielkość każdego z ponad stu tysięcy gospodarstw indywidualnych wynosiła bowiem w połowie lat siedemdziesiątych zaledwie około 2,5 ha, w roku 1986 (88 tys. gospodarstw) wzrosła do 2,9 ha, by w 1988 (84 tys. gospodarstw) przekroczyć wreszcie poziom 3 ha (średnia dla całego kraju w 1975 roku wynosiła ok. 5 ha, zaś w 1986 roku sięgnęła 6 ha)⁸⁶.

Przebudowa struktury agrarnej już w II połowie lat siedemdziesiątych uznawana była za jeden z fundamentalnych warunków zwiększenia produkcji towarowej rolnictwa, stano-

państwa względem rolnictwa zob. np. A. Woś, *Rolnictwo i wyżywienie kraju [w:] 35 lat gospodarki Polski Ludowej*, red. K. Secomski, Warszawa 1979, s. 164–166.

⁸⁶ RS 1996, s. 346; RSW 1976, s. 150–164; RSWR 1990, s. 256; Województwo rzeszowskie..., s. 19; „Nowiny” 1977, nr 19, s. 1; *Zadania rolnictwa i gospodarki żywnościowej województwa rzeszowskiego do 1980 roku*, Rzeszów 1978, s. 32; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 83; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 35–36.

wiącej w obliczu powiększających się trudności zaopatrzeniowych priorytet polityki rolnej państwa. Przebudowa ta miała polegać zarówno na warunkowanym politycznie zwiększaniu udziału w gospodarce rolnej sektora uspołecznionego, jak i zmianach w obrębie rolnictwa indywidualnego. Odsuwając częściowo na bok ograniczenia doktrynalne, władze popierały zatem, w imię potrzeb rozwoju rynku żywnościowego, tworzenie tzw. gospodarstw specjalistycznych oraz chłopskich zespołów rolnych, które miały stać się jednym z filarów towarowej produkcji rolniczej. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 16 stycznia 1976 roku uzyskały one szerokie wsparcie ze strony władz w postaci dostępu do środków produkcji, kredytu, materiałów budowlanych, świadczonych usług oraz możliwości zakupu lub dzierżawy gruntów. Gospodarstwa takie zostały także objęte pomocą ze strony instruktorów służby gminnej oraz Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego. Do końca 1979 roku w województwie rzeszowskim powstało 2800 gospodarstw specjalistycznych oraz 230 zespołów chłopskich, a ich podstawowym rodzajem działalności stała się produkcja zwierzęca (roślinną preferowało około 1/4 tego typu podmiotów). Obie te formy gospodarowania łącznie obejmowały około 18 tys. ha gruntów, co stanowiło 6% użytków rolnych, a ich średnia powierzchnia wynosiła ok. 6 ha i była ponad dwukrotnie wyższa niż ogółu gospodarstw indywidualnych w województwie. Do 1980 roku planowano zorganizowanie dalszych 2,5 tys. gospodarstw specjalistycznych, jednak załamanie produkcji rolnej w końcu lat siedemdziesiątych oraz niedobór pasz nie pozwoliły zrealizować tych planów⁸⁷.

Niezależnie od relatywnie dobrych wyników w produkcji towarowej (porównywalnych z sektorem uspołecznionym)

⁸⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 192; sygn. 132, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1978*, k. 604–610; A. Czudec, *Specjalizacja gospodarstw indywidualnych w produkcji roślinnej (na przykładzie województwa rzeszowskiego)*, „Wieś Współczesna” 1979, nr 9, s. 4–5; (e), *Sesja WRN w Rzeszowie*, „Nowiny” 1979, nr 73, s. 1; tenże, *Z obrad sesji WRN w Rzeszowie*, tamże 1978, nr 258, s. 1; szerzej na temat polityki rolnej władz województwa rzeszowskiego w II połowie lat siedemdziesiątych XX wieku zob. P. Grata, *Zmierzch koncepcji...*, s. 65–68.

gospodarstwa specjalistyczne nie miały szans w istniejących uwarunkowaniach systemowych stać się podstawą rozwoju produkcji rynkowej. Zbyt mała powierzchnia gruntów rolnych oraz wynikający z nie tylko ekonomicznych przyczyn brak realnych możliwości jej powiększania nie pozwalały na zmianę ich miejsca w strukturze rolnej województwa. Również szeroko deklarowane poparcie władz dla tej formy gospodarowania w praktyce miało charakter ograniczony wskutek niezmiennie obowiązującej zasady priorytetowego traktowania sektora uspołecznionego. Przejmował on nie tylko zdecydowaną większość środków inwestycyjnych przeznaczanych na rolnictwo, ale także ponad połowę ziemi przekazywanej państwu przez rolników w zamian za emerytury lub renty. Ten sposób pozyskiwania przez państwo ziemi (tak zwanej „źle zagospodarowanej”) miał na celu stopniową przebudowę struktury agrarnej państwa. Grunty należące do gospodarstw nieuprawiających ziemi lub niemających następców trafiały w zamian za świadczenia rentowe do Państwowego Funduszu Ziemi, który przekazywał je w trwałe użytkowanie jednostkom uspołecznionym lub rolnikom indywidualnym produkującym na rynek i chcącym zwiększać swoje możliwości wytwórcze⁸⁸.

Do roku 1980 włącznie Państwowy Fundusz Ziemi przejął w ten sposób ok. 18 tys. ha gruntów pochodzących z ok. 7 tys. gospodarstw chłopskich. Największy napływ ziemi nastąpił w pierwszym okresie obowiązywania przepisów ustawy o emeryturach i rentach dla rolników z 27 października 1977 roku. W 1978 rolnicy w województwie rzeszowskim przekazali państwu 5,7 tys. gospodarstw o łącznej powierzchni 14 tys. ha. Później wielkości te były już znacznie niższe (w 1979 – 2,5 tys. ha, w 1980 – 1,9 tys.), zaś w latach osiemdziesiątych spadły do poziomu kilkuset hektarów rocznie, co odpowiadało naturalnym procesom zachodzącym na wsi. Państwowy Fundusz Ziemi

⁸⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 30; P. Grata, *Zmierzch koncepcji...*, s. 68; obok oddawania ziemi za emerytury i renty część rolników odsprzedawała swoje grunty państwu; równoległe do procesu przejmowania gruntów prowadzono działania scaleniowe.

przekazywał uzyskane zasoby w trwałe użytkowanie lub dzierżawę, z tym że w pierwszym z przypadków preferował jednostki gospodarki uspołecznionej (otrzymywały ponad połowę gruntów), natomiast rolnicy indywidualni korzystali przede wszystkim z dzierżaw. Warto zauważyć, że większość spośród rolników, którzy byli skłonni oddać państwu ziemię nieprzymuszeni do tego sytuacją życiową, uczyniła to wkrótce po wejściu w życie przepisów ustawy (pewną rolę odegrała też zapewne kampania propagandowa prowadzona przez władze). W latach osiemdziesiątych natomiast ziemia oddawana była tylko przez tych rolników, którzy faktycznie ani nie mogli jej już samodzielnie uprawiać, ani nie mieli jej komu przekazać⁸⁹.

W latach osiemdziesiątych, zwłaszcza w pierwszym okresie kryzysu, władze pod wpływem załamania produkcji wyraźnie przeorientowały priorytety w zakresie struktury posiadania ziemi w kierunku jak najbardziej efektywnego jej wykorzystania. Początek dekady wyznaczał zatem odwrotny kierunek przepływu niż w II połowie lat siedemdziesiątych – jednostki uspołecznione oddawały część swych gruntów do Państwowego Funduszu Ziemi, zaś ziemię otrzymywali rolnicy indywidualni. Mimo że proces przekazywania gruntów w ręce prywatne nie przebiegał bezproblemowo (utrudniała go zauważalna, nawet przez władze wojewódzkie, inercja aparatu gminnego), zmniejszały się stopniowo w I połowie lat osiemdziesiątych zasoby znajdujące się w posiadaniu Państwowego Funduszu Ziemi. Proces ten został jednak zahamowany w połowie dekady, kiedy to wraz z pogarszaniem się warunków prowadzenia produkcji rolniczej zaczęło brakować chętnych na oferowane przez Państwowy Fundusz Ziemi grunty (z reguły były to zresztą ziemię niskiej jakości). Zwiększała się za to ponownie

⁸⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 30; sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 31; sygn. 203, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 4; RSWR 1980, s. 201; 1993, s. 233; „Nowiny” 1979, nr 42, s. 1; (e), *Sesja...*, s. 1; tenże, *Zadania rolnictwa rzeszowskiego*, „Nowiny” 1980, nr 138, s. 1.

powierzchnia użytków źle lub niedostatecznie zagospodarowanych, a pod koniec dekady wyraźnie więcej było chętnych do przekazania ziemi niż do jej zagospodarowania⁹⁰.

Najwyższą dynamiką zmian wśród tzw. uspołecznionych właścicieli gruntów rolnych odznaczały się rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Ta, wydawałoby się, zarzucona po fiasku kolektywizacji w latach pięćdziesiątych forma gospodarowania przeżywała w latach siedemdziesiątych drugą młodość. Nową linię polityki władz wobec spółdzielczości rolniczej wprowadziła uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL z listopada 1971 roku, zakładająca szerokie poparcie dla tej formy gospodarowania. Zaowocowała ona w II połowie lat siedemdziesiątych powstawaniem licznych rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Mogły one liczyć m.in. na dotacje na zagospodarowanie przejmowanej ziemi, umarżalne kredyty inwestycyjne, dotacje na produkcję mieszanek paszowych, dotacje na zakup paliw, gwarantowaną wysokość dniówki dla nowych spółdzielców, zrównanie w zakresie ubezpieczeń społecznych z resztą zatrudnionych, a nawet dotacje do produkcji rolniczej netto (30% jej wartości). Przy tak rozbudowanych preferencjach oferowanych członkom tworzonych spółdzielni oraz „zachęcających” do ich zakładania naciskach administracyjnych proces tworzenia nowych spółdzielni, zgodnie z zasadą „spółdzielnia produkcyjna w każdej gminie”, przebiegał w pierwszych latach istnienia województwa bardzo dynamicznie⁹¹.

⁹⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 75; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 256; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 68; sygn. 204, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 176; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 284; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 103; P. Grata, *Zmierzch koncepcji...*, s. 70–72.

⁹¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 200, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 9; K.S., *Udogodnienia dla gospodarstw zespołowych*, „Nowiny” 1976, nr 114, s. 4; H. Pelczarski, *Gospodarka ziemią w makroregionie południowo-wschodnim*, „Wieś Współczesna” 1983, nr 6, s. 126–127; *Polityka rolna i kluczowe problemy rozwoju rolnictwa*, Warszawa 1979, s. 16–18.

Tabela 9. Struktura posiadania użytków rolnych w województwie rzeszowskim w latach 1975–1988 (według granic administracyjnych)⁹²

Forma własności	1975 ¹		1980 ²		1985 ²		1988 ²	
	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %
Grunty rolne ogółem	294,8	100,0	293,3	100,0	290,3	100,0	287,5	100,0
Gospodarka indywidualna	288,0	97,7	268,9	91,7	273,0	94,0	268,5	93,4
Gospodarka uspołeczniiona ³	6,9	2,3	24,4	8,3	17,3	6,0	19,0	6,6
w tym:								
PGR	4,8	1,6	7,5	2,6	11,2	3,9	11,8	4,1
RSP	1,1	0,4	7,2	2,6	4,3	1,5	4,3	1,5
SKR	0,9	0,3	8,8	2,8	0,3	0,1	0,3	0,1

¹⁾ stan w czerwcu

²⁾ stan na 30 kwietnia

³⁾ łącznie z gruntami państwowymi i społecznymi niestanowiącymi gospodarstw rolnych (w roku 1975 zaliczonymi w tabeli do gruntów państwowych)

Źródło: RSWR 1980, s. 200; 1993, s. 234–235; 1996, s. 209; A. Bosek, *Zmiany w strukturze...*, s. 25; obliczenia własne.

Dość stwierdzić, że w dniu utworzenia nowego województwa rzeszowskiego działało na jego obszarze zaledwie 5 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, już 10 miesięcy później było ich 17, zaś do roku 1980 powstało kolejnych kilkadziesiąt nowych spółdzielni (wiosną tego roku działało ich 46). Dopiero kryzys gospodarczy i związane z nim zmniejszenie dotacji (a także osłabienie nacisków na rozwój tej formy gospodarowania) przyniosły w I połowie lat osiemdziesiątych redukcję liczby spółdzielni o 1/3. W połowie dekady ustabilizowała się ona na poziomie około trzydziestu jednostek gospodarujących na 4,7 tys. ha (zmniejszenie powierzchni należących do spółdzielni gruntów było relatywnie głębsze niż spadek ich liczby)⁹³.

⁹² Bez gruntów należących do Państwowego Funduszu Ziemi.

⁹³ „Nowiny” 1979, nr 80, s. 1; (hp), *Pozytywna ocena rzeszowskich RSP*, tamże 1985, nr 171, s. 1; (e), *Przedsiębiorczość w twardym gorsecie*, tamże 1987, nr 300,

Co znamienne, w przeciwieństwie do sytuacji z połowy lat pięćdziesiątych tym razem większość spółdzielni produkcyjnych kryzys przetrwała i kontynuowała swą działalność. Wynikało to z dwóch zasadniczych względów. Z jednej strony spółdzielnie odgrywały istotną rolę w produkcji towarowej, z drugiej ich organizacja pochłonęła spore nakłady, a na należący do nich majątek składała się nie tylko ziemia wstępujących do zakładanych spółdzielni członków, ale także grunty przekazywane z zasobów Państwowego Funduszu Ziemi. Warto też pamiętać, że spółdzielnie, przejmując ziemię przekazywaną państwu przez rolników indywidualnych w zamian za emerytury i renty (do końca 1979 r. otrzymały 3,6 tys. ha takich gruntów), aktywnie uczestniczyły w realizacji polityki stopniowej przebudowy struktury agrarnej mającej na celu wzrost udziału w niej szeroko rozumianego sektora uspołecznionego⁹⁴.

Jak już zaznaczono, w wyniku kryzysu część spółdzielni przestała istnieć, a te, które przetrwały, zostały osłabione wskutek odejścia części członków i masowego procesu oddawania gruntów spółdzielczych rolnikom indywidualnym (ponad 1000 ha do kwietnia 1981 roku). Spółdzielnie nadal funkcjonujące stały się zatem mniejsze, ale lepiej zorganizowane i wyposażone, dzięki czemu potrafiły przystosować się do nowych zasad funkcjonowania opartych na szeroko propagowanej w ramach prób wprowadzania reformy gospodarczej regule trzech „S” (samodzielność, samorządność, samofinansowanie). Dzięki temu jeszcze pod koniec I połowy lat osiemdziesiątych stały się one jednostkami rentownymi (w 1984 roku tylko jedna spółdzielnia zanotowała stratę netto), dostosowującymi swój profil działalności do potrzeb rynku rolnego oraz swoich możliwości finansowych, czego przykładem było choćby odchodzenie od hodowli bydła i trzody i przestawianie się na wymagającą niższych nakładów i mniejszego areалу ziemi produkcję drobiu⁹⁵.

s. 3; (jen), *Dorobek i zadania RSP w woj. rzeszowskim*, tamże 1980, nr 122, s. 2; tenże, *Zjazd Delegatów RSP woj. rzeszowskiego*, tamże 1978, nr 144, s. 2.

⁹⁴ RSWR 1980, s. 201; „Nowiny” 1979, nr 80, s. 1; H. Pelczarski, *Gospodarka ziemią...*, s. 126.

⁹⁵ (e), *Przedsiębiorczość...*, s. 3; (hp), *Pozytywna ocena...*, s. 1.

Drugim filarem sektora uspołecznionego w rolnictwie były spółdzielnie kółek rolniczych (SKR). W roku 1979 Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych skupiał 41 takich spółdzielni, obejmujących swym zasięgiem wszystkie gminy w województwie rzeszowskim (jedna spółdzielnia kółek rolniczych przypadła średnio na 9 sołectw, 2,5 tys. gospodarstw rolnych oraz 7 tys. ha użytków rolnych). Spółdzielnie te powstawały w I połowie lat siedemdziesiątych jako jednostki świadczące usługi dla rolnictwa i jeszcze w 1975 roku działalność ta przynosiła im większość przychodów (2/3 wpływów dawały usługi mechanizacyjno-warsztatowe). W połowie dekady w ramach dążenia do rozwoju towarowej produkcji zwierzęcej rozszerzono zakres działalności SKR o prowadzenie tzw. zespołowych gospodarstw rolnych (ZGR). W oparciu o grunty przekazywane z Państwowego Funduszu Ziemi miały one rozwijać masową hodowlę bydła i trzody i w ten sposób znacząco wesprzeć zaspokajanie zapotrzebowania ludności na wyroby mięsne⁹⁶.

Spółdzielnie kółek rolniczych do roku 1980 objęły około 9 tys. ha gruntów (w 1979 posiadały nawet ponad 10 tys. ha), zrealizowały liczne inwestycje hodowlane (tuczarnie, obory, owczarnie) i stały się producentem blisko 10% żywca skupowanego w całym województwie. Zmieniła się też wyraźnie struktura ich dochodów – działalność produkcyjna obejmowała już 1/3 wpływów, udział zaś prac mechanizacyjno-warsztatowych spadł do niespełna połowy. Co istotne, kółka rolnicze w zdecydowanie najwyższym stopniu partycypowały w podziale środków inwestycyjnych na rozbudowę potencjału produkcyjnego sektora uspołecznionego w rolnictwie, jednak przeznaczenie tych funduszy nie zawsze było zgodne ze specyfiką działalności SKR-ów. Kosztem rozbudowy potencjału inwentarskiego zaniedbywano bowiem inwestycje w sprzęt i niezbędne dla jego właściwego przechowywania zabudowania gospodarcze, ale także przeznaczano poważne kwoty na przed-

⁹⁶ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 134, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 730–731; (e), *SKR producentami mięsa*, „Nowiny” 1977, nr 53, s. 3; tenże, *Zadania rolnictwa...*, s. 44–45.

sięwzięcia zbędne, takie jak budowa i rozbudowa siedzib poszczególnych SKR-ów (włącznie z tworzeniem w nich piwnic z kominkami) czy też rozbudowa niewykorzystywanego później ośrodka wypoczynkowego w Bonarówce k. Strzyżowa⁹⁷.

Ograniczenia strukturalne, głównie brak paszy (zbyt mała powierzchnia gruntów w stosunku do rozmiarów hodowli, trudności w imporcie), ale także niska wydajność (niewiele lepsza obsada bydła na 100 ha powierzchni niż w rolnictwie indywidualnym) doprowadziły do szybkiego załamania tej formy gospodarowania. Już w roku 1980 nastąpiło zmniejszenie obszaru ziemi uprawianej przez SKR, a dramatyczny spadek dostaw pasz spowodował w roku 1981 likwidację większości ZGR-ów, które swoją działalność w znacznej mierze opierały właśnie na zakupie pasz. Wskutek tego tysiące stanowisk hodowlanych pozostało w roku 1981 nieobsadzonych, a zgodnie z decyzją Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych w Warszawie z marca 1981 nieuprawiane grunty należące do zespołowych gospodarstw przekazywano w użytkowanie rolnikom indywidualnym lub spółdzielniom (różnym instytucjom przekazywano także majątek trwały ZGR-ów). W ten sposób do 1983 roku liczba zespołowych gospodarstw rolnych w województwie zmniejszyła się z 30 jednostek w 1980 roku do zaledwie 6 (do roku 1986 rozwiązano kolejne trzy ZGR-y). Spółdzielnie kółek rolniczych ponownie ograniczyły w ten sposób swoją działalność do świadczenia usług rolnikom (korzystało z nich około 80% rolników indywidualnych), zaś o profilu tej działalności decydować miały w dużej mierze gminne związki kółek i organizacji rolniczych⁹⁸.

⁹⁷ APRZ, WRN 1973–1990, sygn. 200, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 11; sygn. 204, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 177–178; „Nowiny” 1977, nr 14, s. 1; (jen), *Dobre wyniki SKR woj. rzeszowskiego*, tamże, nr 7, s. 1.

⁹⁸ RSWR 1980, s. 200; „Nowiny” 1981, nr 72, s. 1; (e), *Kółka rolnicze ważnym ogniwem życia społeczno-gospodarczego wsi*, tamże, nr 11, s. 1; (jen), *Dobre wyniki...*, s. 1; J. Niebudek, *Zespołowe Gospodarstwa Rolne SKR na prostej*, tamże 1980, nr 69, s. 4; K. Szeliga, *Zamknięta karta*, tamże 1986, nr 72, s. 4; najwięcej ziemi po ZGR-ach przejęły „Igloopol” oraz Kombinat PGR w Rzeszowie, jedno ZGR przekazano WSK w Mielcu, niektóre zaś grunty wróciły do Państwowego Funduszu Ziemi.

Zdecydowanie najbardziej stabilną, a także najbardziej efektywną częścią sektora uspołecznionego w rolnictwie były państwowe gospodarstwa rolne (PGR). Powierzchnia należących do nich i użytkowanych gruntów rolnych przez cały omawiany okres systematycznie się zwiększała. Podstawową jednostką na tych gruntach gospodarującą był utworzony na podstawie Zarządzenia Ministra Rolnictwa z 24 lutego 1976 roku i działający od roku 1977 Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Rzeszowie. W swoich czterech zakładach rolnych (Góra Ropczycka, Wiśniowa, Ropczyce, Dąbrowica) oraz w zakładzie ogrodniczym (Łańcut) prowadził produkcję zwierzęcą, roślinną i ogrodniczą. Kombinat w okresie 1977–1980 zwiększył swój stan posiadania o 2,3 tys. ha i w końcu lat siedemdziesiątych użytkował około 4 tys. ha gruntów rolnych. Na początku dekady następczej Kombinat PGR został zasilony przez część gruntów z rozwiązywanych zespołowych gospodarstw rolnych przy spółdzielniach kółek rolniczych. Własność państwową reprezentowały również w województwie od 1982 roku gospodarstwa rolne należące do Kombinat „Igloopol”, którego ekspansja opierała się na gruntach przejmowanych z Państwowego Funduszu Ziemi oraz z rozwiązywanych ZGR-ów. W efekcie w roku 1988 gospodarka państwowa obejmowała blisko trzykrotnie więcej gruntów niż w roku 1975, a ponieważ prowadzona w nich działalność była najmniej podatna na doraźne koniunkturalne akcje i „reformy”, jej wyniki przez cały omawiany okres były najlepsze spośród całego sektora uspołecznionego w rolnictwie województwa (Kombinat PGR w Rzeszowie prowadził także własny zakład budowlano-remontowy oraz trzy zakłady przemysłu rolno-spożywczego)⁹⁹.

Mimo tego, podobnie jak w przypadku pozostałych segmentów sektora uspołecznionego w rolnictwie województwa, również w przypadku Kombinat PGR w Rzeszowie pojawiały się liczne zastrzeżenia do jego funkcjonowania. Na przełomie

⁹⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 204, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 178; RSWR 1980, s. 200; „Nowiny” 1979, nr 42, s. 2; 1982, nr 75, s. 1; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 40.

lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych powszechne były zarzuty niewłaściwego zagospodarowania i użytkowania ziemi, a władze poszczególnych gmin domagały się zwrotu przekazanych Kombinatowi gruntów. W 1981 roku doszło nawet do odebrania przez Naczelnika miasta Łańcuta Zakładowi Ogrodniczemu w Łańcutie ponad 100 ha ziemi, gdyż, jak napisano w uzasadnieniu decyzji popierającej rewindykację, dotychczasowy użytkownik „nie daje gwarancji racjonalnego zagospodarowania przedmiotowego terenu, co może spowodować ciężkie straty”. Poważne zastrzeżenia budzić także musiały przynajmniej niektóre z inwestycji w potencjał hodowlany podejmowanych przez zakłady podległe Kombinatowi. Przykładem była pozbawiona jakiegokolwiek ekonomicznego uzasadnienia budowa fermy hodowlanej w Jelnej koło Leżajska na 6 tys. stanowisk przy zaledwie 63 ha powierzchni gruntów rolnych czy też nakłady przeznaczane przez Zakład Rolny w Dąbrowicy na fermę krów i trzody oraz gorzelnię, wykazywane w dokumentacji Zakładu jako wydatki na odbudowę stodoły (sic!)¹⁰⁰.

Podsumowując przemiany zachodzące w strukturze rolnej województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989, można zauważyć, iż prowadzona w II połowie lat siedemdziesiątych i zakrojona na szeroką skalę akcja przebudowy tej struktury w kierunku zwiększania w niej udziału gospodarki uspołecznionej oraz tworzenia dużych indywidualnych gospodarstw specjalistycznych nie przyniosła znaczących efektów. W roku 1989 nadal ponad 90% gruntów rolnych znajdowało się w rękach prywatnych, wiele ze stworzonych w II połowie lat siedemdziesiątych rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz prawie wszystkie zespołowe gospodarstwa rolne przy spółdzielniach kółek rolniczych zostały rozwiązane, zaś przeciętna wielkość jednego gospodarstwa osiągnęła poziom ledwie 3 ha – wielkość ponad dwukrotnie niższą od średniej krajowej. Przej-

¹⁰⁰ APRz, Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Rzeszowie 1946–1990, sygn. 2616, *Kontrola Kombinatów Państwowych Gospodarstw Rolnych w Rzeszowie 9 II 1981 – 12 X 1981*, k. 5, 15, 22–25; (mn), *Reforma w PGR-ach*, „Nowiny” 1981, nr 211, s. 3.

mowanie gospodarstw w zamian za renty, emerytury czy też wykupywanie ich z rąk rolników indywidualnych w niewielkim stopniu wpłynęły na przebudowę struktury agrarnej województwa, a duża część środków zainwestowanych w sektor uspołeczniony została zmarnowana. Władze nadal, mimo werbalnego równouprawnienia rolnictwa indywidualnego, preferowały uspołecznione formy gospodarowania, czego najlepszym potwierdzeniem były warunki udzielania kredytów związanych z szeroko pojmowaną działalnością rolniczą. Efektywnie najtańsze były one właśnie dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz spółdzielni kółek rolniczych, po nich w gradacji tej stały chłopskie zespoły produkcyjne, a dopiero w dalszej kolejności gospodarstwa specjalistyczne oraz pozostałe gospodarstwa indywidualne¹⁰¹.

2. Rozmiary produkcji rolnej

Rozwój produkcji rolnej pozostawał przez cały omawiany okres jednym z najpoważniejszych problemów i zadań stawianych przed gospodarką województwa przez ówczesne władze państwowe i partyjne. W ciągu niespełna piętnastu omawianych lat wystąpiły w tej dziedzinie życia gospodarczego dwa wyraźnie zarysowujące się podokresy. Drugą połowę lat siedemdziesiątych można by określić jeszcze jako kontynuację czy też modyfikację polityki rolnej ekipy Edwarda Gierka, a więc działań opartych na szerokim strumieniu inwestycji i przebudowie struktury rolnictwa w kierunku zwiększania produkcji rynkowej. Dekadę następną natomiast, zwłaszcza jej I połowę, charakteryzował niedobór produktów rolnych, znajdujący swoje odzwierciedlenie w rozbudowanym systemie kartkowego zaopatrzenia ludności w te produkty, a do tego kolejne próby ożywienia rolnictwa poprzez podniesienie cen skupu, przeznaczanie nowych środków na inwestycje, a także wprowadzanie sprzedaży wiązanej artykułów

¹⁰¹ „Nowiny” 1976, nr 297, s. 2; K.S., *Udogodnienia...*, s. 4.

przemysłowych na wsi (dla rolników uczestniczących w produkcji towarowej)¹⁰².

Po wyczerpaniu się w połowie lat siedemdziesiątych dobroczynnych dla rolnictwa skutków zmian w polityce rolnej wprowadzonych na początku dekady (podniesienie cen skupu, likwidacja dostaw obowiązkowych, zamrożenie cen środków produkcji, poprawa warunków kontraktacji i dostaw środków produkcji) sytuacja w zaopatrzeniu w żywność stała się tak napięta, iż władze postanowiły wprowadzić latem 1976 roku podwyżki cen. Po fiasku tej operacji, mającej wyrównać dysproporcje na rynku żywnościowym, wobec dużego i wciąż rosnącego popytu na żywność (szczególnie na wyroby mięsne) zdecydowano się na kolejne posunięcia mające zwiększyć produkcję rynkową. W związku z wyczerpaniem tkwiących w rolnictwie rezerw prostych przyszedł zatem czas na działania stymulujące, takie jak inwestycje oraz prorynkowa przebudowa struktury rolnictwa, ale także bardzo ryzykowny i, jak się miało okazać, dramatyczny w skutkach dalszy import pasz i zbóż niezbędnych w hodowli¹⁰³.

Podobne działania podejmowano w „nowym” województwie rzeszowskim, w którym w latach 1976–1979 wartość inwestycji w rolnictwie wzrosła dwukrotnie w porównaniu z okresem 1971–1975 i osiągnęła kwotę 4,8 mld zł. Uruchomiono równocześnie ponad 900 mln zł kredytów dla rolników indywidualnych z przeznaczeniem na rozbudowę bazy inwentarskiej, a także prowadzono na szeroką skalę rozbudowę tej bazy w intensywnie rozwijanym sektorze uspołecznionym. W latach 1975–1980 nastąpił również prawie dwukrotny wzrost liczby używanych w rolnictwie ciągników (z 4,6 tys. do 8,6 tys.), których coraz większy odsetek znajdował się w użytkowaniu go-

¹⁰² Na temat systemu zaopatrzenia kartkowego w żywność zob. A. Zawistowski, *Bilety do sklepu. Handel reglamentowany w PRL*, Warszawa 2017, s. 202–410.

¹⁰³ Zob np. A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza...*, s. 379–383; A. Merta-Staszczak, S. Straszak-Chandoła, *Zmiany „modernizacyjne” rolnictwa w latach 1970–1989 [w:] Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021, s. 273–274.

spodarstw indywidualnych (ich udział zwiększył się z 52% w 1975 roku do 65% w 1980 i w latach następnym nadal rósł aż do ponad 90% w roku 1989)¹⁰⁴.

Mimo wskazanych wyżej zmian zachodzących w strukturze rolnictwa, ponoszonych nań nakładów oraz dokonanej w roku 1976 poważnej podwyżki cen skupu zbóż, nie nastąpił w pierwszym pięcioleciu omawianego okresu wzrost powierzchni upraw zbożowych, co w sytuacji deficytu pasz nie wróżyło dobrze na kolejne lata. O ile jeszcze udało się utrzymać na prawie niezmiennym poziomie powierzchnię zasiewów pszenicy, ziemniaków, buraków cukrowych (plany zakładały dwukrotne zwiększenie obszaru tej ostatniej uprawy), o tyle wyraźne zmniejszył się obszar upraw żyta (i zbóż podstawowych w ogóle) oraz rzepaku i rzepiku. Utrzymujące się słabe zainteresowanie produkcją roślinną wynikało z wciąż wyraźnych dysproporcji w opłacalności produkcji zwierzęcej i roślinnej. W wyniku bowiem preferencji dla tej pierwszej w latach 1971–1975 ceny skupu mięsa wzrosły o około 230–250%, podczas gdy ceny skupu zbóż zwiększyły się tylko o około 20%. Niewiele pomogła w tym zakresie wspomniana korekta zasad skupu z lata 1976 roku podnosząca ceny zbóż o 40% (przy wzroście stawek za żywiec tylko o około 20%), skoro i tak bardziej opłacało się prowadzić opartą w dużej mierze na zakupie pasz hodowlę niż wymagającą odpowiedniego nawożenia, większego nakładu środków technicznych oraz mniej dochodową produkcję roślinną. Co znamienne, w latach 1976–1979 skupiono w województwie rzeszowskim 79 tys. t zbóż, a równocześnie sprzedano rolnikom indywidualnym aż 174 tys. t pasz przemysłowych oraz 114,4 tys. t produktów przemiału zbóż¹⁰⁵.

Tendencja spadkowa w zakresie powierzchni zasiewów utrzymała się już do końca omawianego okresu. W roku 1989

¹⁰⁴ RSWR 1996, s. 46–47; I. Kostrowicka, *Rolnictwo [w:] Historia gospodarcza...*, s. 133–136; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 40–41.

¹⁰⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 191, 320; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 29; sygn. 199, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 12, 56; „Nowiny” 1976, nr 159, s. 1; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 37.

powierzchnia zasiewów była niższa o blisko 8% niż w roku 1975, zaś o ewentualnym wzroście produkcji roślinnej decydować miały takie czynniki, jak lepsza organizacja i wydajność pracy, stopień mechanizacji rolnictwa oraz poziom nawożenia. Tymczasem poziom intensyfikacji produkcji wyrażany rozmiarami zużycia nawozów mineralnych oraz wapna nawozowego był już w II połowie lat siedemdziesiątych zdecydowanie niższy od osiąganego w skali kraju. W roku 1975 różnica na niekorzyść rzeszowskiego sięgała aż 1/3 średniej krajowej i zmiana tego stanu musiała stać się jednym z priorytetów władz wojewódzkich. Planowały one zwiększenie zużycia nawozów do roku 1980 do 190 kg czystego składnika na 1 ha użytków rolnych (przeciętna w kraju wyniosła wtedy 193 kg/ha). Wskutek niewystarczających przydziałów nawozów nie udało się planów tych zrealizować, jednak osiągnięty w 1980 roku poziom zużycia (162,7 kg/ha) pozwolił zmniejszyć niedobór w tym zakresie w porównaniu z resztą kraju do około 20 punktów procentowych¹⁰⁶.

W wyniku kryzysu gospodarczego nie tylko nie udało się jednak tej pozytywnej tendencji utrzymać, ale nastąpiło wręcz zjawisko odwrotne. Mimo że w latach osiemdziesiątych zużycie nawozów spadało w skali całego kraju (dopiero w roku 1989 przekroczone poziom z 1980), województwo rzeszowskie zostawało coraz bardziej w tyle pod tym względem, osiągając już tylko 62–63% poziomu ogólnopolskiego. Co więcej, jeszcze w roku 1989 zużycie nawozów sztucznych na 1 ha użytków rolnych było w województwie o kilkanaście procent niższe niż w roku 1980 (regułą stało się też niewykonywanie zakładanych na kolejne lata planów nawożenia). Teoretycznie lepiej przedstawiała się kwestia wykorzystania w rolnictwie wapna nawozowego (w 1989 było

¹⁰⁶ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 191; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 30; sygn. 200, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 7; nt. struktury zasiewów w województwie w II połowie lat osiemdziesiątych zob. D. Bobrecka-Jamro, W. Jarecki, G. Jezuit, *Zmiany w strukturze roślin zbożowych w województwie rzeszowskim w latach 1986–1996*, „Żywność, Nauka, Technologia, Jakość” 1999, nr 1, s. 78–83.

o blisko 20% wyższe niż w 1980), jednak w odniesieniu do rozmiarów zakładanych w oficjalnym programie rozwoju rolnictwa w województwie uchwalonym w roku 1978 wyniki były bardzo słabe. Wobec planowanego do roku 1980 wzrostu wykorzystania wapna do poziomu 170 kg na 1 ha użytków rolnych osiągnięta w 9 lat później wielkość zaledwie 129,5 kg/ha była najlepszą miarą niepowodzenia także i w tej materii¹⁰⁷.

W pierwszych latach istnienia województwa rozmiary produkcji roślinnej, m.in. dzięki zwiększeniu nakładów na rolnictwo oraz podniesieniu cen skupu, systematycznie rosły. Zbiory czterech zbóż podstawowych zwiększyły się z 280 tys. t w 1975 roku do 311 tys. t w roku 1978, zaś uzyskiwane plony wzrosły w tym okresie z 21,9 q/ha do 25,7 q/ha (+17%). Podobne efekty osiągnano w produkcji ziemniaków, buraków cukrowych oraz rzepaku. Zahamowanie tendencji rozwojowych nastąpiło jednak już w roku 1979, a u jego źródeł leżały zarówno warunki pogodowe, jak i skutki osłabienia koniunktury w rolnictwie wynikające z niedoinwestowania i spadku opłacalności produkcji. Zbiory zbóż obniżyły się wtedy do poziomu 86% rozmiarów z 1978 roku (zaledwie 267 tys. t), zaś ich plony były niższe o około 10% (niewielki wzrost zanotowano tylko w produkcji ziemniaków oraz buraków cukrowych)¹⁰⁸.

Regres w produkcji roślinnej utrzymał się także w roku następnym, kiedy to jej rozmiary, częściowo w wyniku niekorzystnych warunków atmosferycznych, zmniejszyły się w porównaniu z rokiem poprzednim o dalsze kilka procent, natomiast w stosunku do roku 1978 były niższe aż o 16%. Zbiory czterech zbóż spadły do niespełna 260 tys. t, zaś ich plony zmniejszyły się już niewiele po spadku zanotowanym w roku 1979, jednak symptomatyczne było to, że osiągnęły poziom

¹⁰⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 111; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 180; RS 1996, s. LXIV–LXV; RSWR 1996, s. 44–49; *Zadania rolnictwa...*, s. 16, 46.

¹⁰⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 30, 43; RSWR 1979, s. 170–171; 1980, s. 201–204; *Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu planu społeczno-gospodarczego w 1979 r., „Nowiny” 1980, nr 31, s. 3.*

niższy od uzyskanego w roku 1975. Katastrofalnie spadły plony ziemniaków (do 39% poziomu z roku 1979) oraz buraków cukrowych (do 43% z roku 1979), jednak zdecydowały o tym przede wszystkim, podobnie jak w innych częściach kraju, warunki pogodowe. Niezależnie jednak od nich rok 1980 był najgorszy w całym omawianym okresie dla rolnictwa województwa rzeszowskiego z punktu widzenia rozmiarów i charakterystyki produkcji roślinnej¹⁰⁹.

W latach następnych dzięki podniesieniu o kilka punktów procentowych nakładów inwestycyjnych na rolnictwo (z 17% wydatków w województwie w roku 1980 do około 20% od roku 1982 w związku z realizacją programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r.), podwyżce cen skupu artykułów rolnych z lutego 1982 oraz korzystniejszym warunkom pogodowym nastąpił ponowny wzrost produkcji roślinnej. Tendencje te były jednak dosyć słabe. Po początkowym skokowym zwiększeniu wytwórczości w roku 1981 o 40% w porównaniu z 1980 (przyrost wynikający głównie z rozmiarów wcześniejszego załamania, kiedy to produkcja wyniosła zaledwie 2/3 wartości w cenach stałych z 1976 roku) w latach następnych zwiększała się już ona bardzo powoli. Dopiero w roku 1986 przekroczyła minimalnie poziom z roku 1976, a rok ten okazał się najlepszy pod względem globalnej produkcji roślinnej w całym omawianym okresie. Nie mogło być inaczej wobec ponownego zmniejszenia nakładów na rolnictwo, których wysokość (w cenach stałych) w II połowie lat osiemdziesiątych sukcesywnie malała (z wyjątkiem roku 1987). Zmniejszył się również udział rolnictwa w całości nakładów inwestycyjnych w województwie, w 1989 roku spadł do zaledwie 14,7%, czyli był najniższy w całym omawianym okresie. W ten sposób w ciągu 15 lat istnienia województwa rzeszowskiego w granicach ustalonych w roku 1975 produkcja roślinna utrzymywała się w zasadzie na tym samym poziomie (w roku 1989 była tylko

¹⁰⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 81, 88; RSWR 1996, s. 44–46; *Główny Urząd Statystyczny o sytuacji społeczno-gospodarczej i o wykonaniu planu 1980 r.*, „Nowiny” 1981, nr 25, s. 2.

o 1,1% wyższa niż w 1976), co oznaczało, że w wymiarze *per capita* uległa nawet obniżeniu. Nie udawało się też osiągnąć trwałej przebudowy struktury upraw. Mimo propagowanej od połowy lat siedemdziesiątych konieczności zwiększania areалу przeznaczanego pod rośliny przemysłowe, pszenicę i jęczmień oraz pewnych postępów w tym względzie notowanych w kolejnych latach, w 1986 roku nastąpiło ponowne zmniejszenie powierzchni upraw buraków cukrowych, zaś w roku następnym zauważalna stała się tendencja do ograniczania powierzchni zasiewów ogółem (na rzecz użytków zielonych)¹¹⁰.

W wyniku wspomnianych już ograniczeń strukturalnych oraz niskiego poziomu plonów uzyskiwanych przez rolnictwo województwa rzeszowskiego w momencie wprowadzania w życie reformy administracyjnej przez cały omawiany okres, mimo zauważalnych postępów, wysokość plonów w województwie pozostawała w tyle za przeciętnymi w kraju. Plony czterech zbóż były średnio o około 10% niższe od średniej krajowej (dla pszenicy różnica sięgała nawet 20%), buraków cukrowych (do połowy lat osiemdziesiątych) nawet o 1/3 i tylko najmniej wymagających z punktu widzenia nawożenia ziemniaków uzyskiwano w latach osiemdziesiątych z hektara ilości porównywalne z resztą kraju. Najwyższymi plonami zbóż w rozbiciu na poszczególne sektory własności charakteryzowały się w województwie rzeszowskim państwowe gospodarstwa rolne. Dzięki większemu niż w innych sektorach nawożeniu, szerszemu wykorzystywaniu wiedzy rolniczej oraz najlepszemu wyposażeniu w maszyny rolnicze uzyskiwały w roku 1979 z 1 ha 26,9 q, czyli o 15% więcej niż przeciętnie w województwie. Pozostałe sektory zaliczane do tzw.

¹¹⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 191; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 29; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 110; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 180; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 103; RS 1996, s. LXII–LXIII; RSWR 1984, s. 191; 1993, s. 28–31, 196–197; Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 124–127, 273–277; w skali kraju nakłady inwestycyjne na rolnictwo spadły w roku 1989 w porównaniu z 1980 o 21,8%, zaś w województwie rzeszowskim spadek ten był nieco mniejszy i wyniósł około 16%.

własności uspołecznionej pracowały znacznie mniej efektywnie, ustępując wyraźnie pod względem plonów zbóż rolnictwu indywidualnemu i zaniżając w ten sposób wyniki całego województwa (23,1 q/ha uzyskiwano w gospodarce indywidualnej przy zaledwie niewiele ponad 18 q/ha w spółdzielniach oraz w SKR-ach)¹¹¹.

Gospodarstwa indywidualne zdecydowanie przodowały w skuteczności uprawy ziemniaków, gdzie mniejszą rolę odgrywało nawożenie czy też agrotechnika, a znaczenia nabierała praca człowieka. W sektorze nieuspołecznionym uzyskano w roku 1979 aż 190 q ziemniaków z ha, podczas gdy w spółdzielniach kółek rolniczych plony były niższe o 12% (167 q/ha), a w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych o ponad 20% (odpowiednio 149 i 147 q/ha). Zdecydowanie lepiej prezentował się sektor uspołeczniiony pod koniec omawianego okresu. W roku 1989 bowiem, dzięki wspomnianej likwidacji części z masowo tworzonych pod koniec poprzedniej dekady i nieefektywnych spółdzielni oraz ZGR-ów, funkcjonujące na terenie województwa gospodarstwa państwowe oraz spółdzielnie produkcyjne (mniej liczne, ale lepiej zorganizowane) osiągały już wyraźnie lepsze zbiory niż gospodarstwa indywidualne, co przecież przy dużym rozdrobieniu tych ostatnich powinno być rzeczą naturalną. Nadal jednak o generalnie lepszych wynikach sektora uspołecznionego decydowały gospodarstwa państwowe, podczas gdy spółdzielnie produkcyjne tradycyjnie już odstawały od nich pod tym względem, a niektórych płodów rolnych (pszenżyta, mieszanek zbożowych, ziemniaków) zbierały nawet mniej niż gospodarstwa indywidualne¹¹².

¹¹¹ RSWR 1980, s. 204; obliczenia własne.

¹¹² RS 1996, s. LXII-LXIII; RSWR 1980, s. 204; 1990, s. 266-267; RSWR 1993, s. 30-31; obliczenia własne; jedynie w uprawach roślin *stricte* przemysłowych, takich jak buraki cukrowe, rzepak czy rzepik, sektor uspołeczniiony uzyskiwał w całym omawianym okresie generalnie wyższe plony niż rolnictwo indywidualne.

Tabela 10. Produkcja roślinna w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989 (stan w czerwcu)

Wyszczególnienie	1975	1980	1985	1989
Powierzchnia zasiewów w tys. ha	228,5	224,2	219,6	210,6
w tym: zboża podstawowe (łącznie z mieszankami zbożowymi)	127,7	121,6	116,4	115,3
w tym: pszenica	43,5	43,4	41,1	43,6
żyto	40,6	33,7	37,1	26,0
ziemniaki	42,5	41,4	38,8	35,0
buraki cukrowe	3,0	2,9	3,1	2,4
rzepak i rzepik	1,4	0,5	1,6	3,4
Zbiory zbóż podstawowych (łącznie z mieszankami) w tys. t	280,1	259,8	303,2	340,2
w tym: pszenica	101,5	95,1	119,7	143,9
żyto	80,4	66,2	81,7	61,8
Zbiory ziemniaków w tys. t	649,5	303,2	671,6	609,9
Zbiory buraków cukrowych w tys. t	78,9	30,4	83,2	84,9
Zbiory rzepaku i rzepiku w tys. t	1,8	0,8	3,1	8,3
Plony zbóż podstawowych (łącznie z mieszankami) w q/ha	21,9	21,4	26,0	29,5
w tym: pszenica	23,3	21,9	29,1	33,0
żyto	19,8	19,7	22,1	23,8
Plony ziemniaków w q/ha	153	73	173	174
Plony buraków cukrowych w q/ha	266	104	266	351
Plony rzepaku i rzepiku w q/ha	12,5	14,4	19,1	24,1

Źródło: RSWR 1996, s. 44–49.

Niewiele lepiej niż w przypadku produkcji rolnej prezentowały się w województwie rzeszowskim wyniki produkcji zwierzęcej. Dokonane w II połowie lat siedemdziesiątych inwestycje (budowa nowych stanowisk hodowlanych, rozwój rolniczych spółdzielni produkcyjnych i zespołowych gospodarstw rolnych, a nawet powstawanie w wielu zakładach pracy przyzakładowych chlewni) przyniosły pewien postęp w zakresie hodowli trzody chlewnej. Ich efektem był wzrost pogłowia z 283,9 tys. sztuk w roku 1975 do 313,2 tys. w roku 1979 (ok. 10%). Mimo to warto zauważyć, iż już w okresie 1976–1977 nie wykonywano planowanych zadań, a w roku 1977 nastąpił nawet wyraźny spadek pogłowia hodowanych zwierząt. Bilans pierwszych lat omawianego okresu był jednak dla produkcji

zwierzęcej względnie korzystny, a przesądzały o tym zarówno postępy w hodowli trzody chlewnej i owiec, jak i tradycyjnie już niezłe wyniki uzyskiwane w województwie w zakresie hodowli bydła. Obsada tych zwierząt na 100 ha użytków rolnych była wyższa o 31% niż średnio w kraju, a pogłowie bydła już w momencie wejścia w życie reformy administracyjnej było stosunkowo wysokie¹¹³.

Postęp w hodowli okazał się jednak zjawiskiem krótkotrwałym, a zdecydował o tym wspomniany już chroniczny niedobór pasz w polskim rolnictwie. Niewystarczająca produkcja roślinna wymuszała, wobec rosnącego zapotrzebowania na artykuły mięsne, import pasz, który państwo finansowało w zasadzie przez całą dekadę lat siedemdziesiątych. Pod jej koniec możliwości zakupu za granicą zaczęły się kurczyć, co w powiązaniu ze słabszym urodzajem w roku 1979 doprowadziło do kryzysu w hodowli w roku 1980 (spadek produkcji zwierzęcej w skali kraju o 3,3%) oraz jej załamania w roku 1981, kiedy to zmniejszyła się aż o 1/5. Podobnie działo się w województwie rzeszowskim. W czerwcu 1980 liczba hodowanego bydła spadła w porównaniu z poprzednim rokiem o blisko 8%, a trzody chlewnej o około 4%, zaś w roku następnym, kiedy na dramatyczny spadek produkcji roślinnej nałożyło się zmniejszenie podaży pasz z importu, pogłowie bydła spadło o ponad 10%, trzody chlewnej o około 1/3, zaś globalna produkcja zwierzęca w województwie obniżyła się aż o 1/4. Była to naturalna konsekwencja załamania produkcji własnej oraz dostaw zewnętrznych pasz w roku 1980. Plany sporządzania kiszzonek zrealizowano bowiem w tym roku w zaledwie niespełna 50%, uparowano tylko 11% zakładanych ilości ziemiaków. Podaż

¹¹³ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 191, 319; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 29; sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 30; sygn. 201, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 29; RS 1996, s. LXIV–LXV; RSWR 1980, s. 207; „Nowiny” 1977, nr 132, s. 4; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 39–40; w wyniku przeprowadzonych inwestycji w latach 1976–1979 baza produkcji zwierzęcej gospodarstw uspołecznionych powiększyła się o 11 tys. stanowisk dla bydła, 33 tys. stanowisk dla trzody chlewnej oraz 12,5 tys. stanowisk dla owiec.

pasz treściwych zrealizowano wprawdzie w 92%, jednak spadła ona w porównaniu do 1979 roku aż o blisko 1/4 (pewna stabilizacja w tym zakresie nastąpiła dopiero w trakcie roku 1981)¹¹⁴.

Sytuacja tylko nieznacznie poprawiła się w latach kolejnych i już do końca omawianego okresu nie udało się osiągnąć poziomu produkcji zwierzęcej z roku 1980, nie wspominając nawet o roku 1979. Nie pomagały w tym zresztą ani spadające, po początkowym ożywieniu, nakłady inwestycyjne na rolnictwo, ani utrzymujące się na wciąż niskim poziomie zaopatrzenie w pasze. Ich zakup, wobec niewystarczających rozmiarów produkcji roślinnej, był wszak niezbędny dla utrzymywania hodowli nawet na ówczesnym, niezbyt przecież wysokim, poziomie. Sprzedaż pasz treściwych była zaś w województwie jeszcze w roku 1985 nadal o blisko 1/3 niższa niż w roku 1980 i na tym poziomie utrzymywała się do roku 1988, by w 1989 obniżyć się o dalsze 35%¹¹⁵.

Mimo utrzymywania się niekorzystnych tendencji w zakresie hodowli warto zauważyć, że w odróżnieniu od produkcji

¹¹⁴ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 81; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 111; MRS 1982, s. XXVIII–XXIX; Podstawowe dane..., s. 10–11; RSWR 1980, s. 206; *Główny Urząd...*, s. 2; I. Kostrowicka, *Rolnictwo...*, s. 136; obliczenia własne; rozmiary kryzysu w hodowli w roku 1981 były szczególnie odczuwalne w gospodarce uspołecznionej, która z powodu słabych zbiorów w 1980 musiała już jesienią tego roku oddać do sprzedaży większą część swoich plonów (ze względu na deficyt paszy niezagospodarowanych pozostawało w roku 1981 kilka tysięcy nowo wybudowanych stanowisk hodowlanych), zob. „Nowiny” 1981, nr 72, s. 1–2.

¹¹⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 67; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 195–196; Podstawowe dane..., s. 10; RSWR 1990, s. 283; 1993, s. 34–35; w latach osiemdziesiątych nie udało się przekroczyć nawet poziomu sprzedaży pasz osiągniętego w roku 1975, w warunkach niewielkich jeszcze rozmiarów produkcji zwierzęcej w województwie; struktura sprzedaży pasz była przez cały omawiany okres stosunkowo stabilna – rolnictwo indywidualne obejmowało regularnie sześćdziesiąt kilka procent podaży, mimo że jego udział zarówno w hodowli, jak i w produkcji towarowej przekraczał poziom 80%.

roślinnej pojawiały się obszary, w obrębie których rolnictwo województwa rzeszowskiego wyróżniało się pozytywnie na tle kraju. Hodowla bydła przez cały omawiany okres – mimo dużego rozdrobnienia gospodarstw rolnych, ale dzięki swej powszechności – stała na poziomie wyraźnie wyższym od osiąganego przeciętnie w kraju. Obsada była na 100 ha użytków rolnych była w latach 1980–1989 większa o około 20% od notowanej w statystykach ogólnopolskich. Wyraźnie widoczne było jednak sukcesywne zmniejszanie się tej nadwyżki, która z poziomu ok. 30% w roku 1975 spadła w roku 1980 do 23%, by w roku 1989 odnotować już tylko 18%, co również wskazywało na pogłębiający się regres¹¹⁶.

Znacznie gorzej przedstawiały się tendencje charakteryzujące hodowlę trzody chlewnej. Wzmógł się wysiłek inwestycyjny II połowy lat siedemdziesiątych doprowadził wprawdzie do zmniejszenia się dysproporcji w tym zakresie w porównaniu z wynikami ogólnopolskimi do zaledwie 9 punktów procentowych (10 sztuk zwierząt mniej na 100 ha użytków rolnych), jednak właśnie specyfika dokonanego postępu w hodowli, opartego na rozwoju bazy hodowlanej bez zadbania o odpowiednie zaplecze paszowe, wyznaczyła dalsze losy tej części produkcji rolnej. Załamanie produkcji roślinnej w roku 1980 oraz spadek podaży importowanych pasz uderzyły szczególnie w jednostki, które w latach względnej prosperity rozwijały hodowlę. Skutkiem tego stał się trzydziestoprocentowy spadek pogłowia trzody na 100 ha użytków rolnych w roku 1981, pogłębiony jeszcze (po niewielkiej poprawie sytuacji w 1982 roku)

¹¹⁶ Podstawowe dane..., s. 11; RS 1996, s. LXIV–LXV; RSWR 1980, s. 206; 1993, s. 26–27; J. Teneta-Plotkowiak, *Produkcja zwierzęca w Makroregionie Południowo-Wschodnim w latach 1975–1983*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1988, nr 273, s. 27–30; obliczenia własne; stosunkowo wysoka obsada bydła była charakterystyczna dla rozmiarów hodowli w całej południowo-wschodniej Polsce – na 8 województw makroregionu tylko w krakowskim, kieleckim i tarnobrzeskim obsada bydła stała w roku 1980 na poziomie równym lub minimalnie niższym od średniej krajowej, w pozostałych województwach była zaś znacznie wyższa (najwyższa w nowosądeckim, krośnieńskim i rzeszowskim).

w roku 1983 (obsada o blisko połowę niższa niż w roku 1980). Miało to odzwierciedlenie również w porównaniu do wskaźników ogólnopolskich. W połowie lat osiemdziesiątych obsada trzody była już o 1/3 mniejsza od przeciętnej w kraju, w 1989 różnica ta zwiększyła się do 36 punktów procentowych¹¹⁷.

Załamanie hodowli w sposób oczywisty przełożyło się na tak istotną z punktu widzenia potrzeb żywnościowych ludności produkcję mięsa. W 1981 roku zmniejszyła się ona w stosunku do roku poprzedniego aż o 30%. Do roku 1985 udało się ustabilizować na poziomie uzyskanym w 1980 roku rozmiary produkcji mięsa wołowego, natomiast w przypadku mięsa wieprzowego, decydującego o rynku mięsnym w kraju, produkcja jeszcze w roku 1989 była o blisko 10% niższa od osiągniętej w roku 1975. W wymiarze *per capita* spadek produkcji stawał się jeszcze bardziej widoczny, gdyż zmniejszyła się ona z 84,5 kg w roku 1980 do zaledwie 58 kg w roku następnym, zaś do końca dekady lat osiemdziesiątych utrzymywała się na poziomie sześćdziesięciu kilku kilogramów¹¹⁸.

Analogicznie do innych obszarów działalności rolniczej również w hodowli wyraźnie dominowały w województwie rzeszowskim gospodarstwa indywidualne, które utrzymywały ponad 90% hodowanego bydła oraz, do połowy lat osiemdziesiątych, 80–85% trzody chlewnej. Dynamika zmian zachodzących w produkcji zwierzęcej wskazywała jednak na dwie zasadnicze tendencje. Pierwszą był systematyczny wzrost udziału gospodarstw indywidualnych w hodowli bydła (w roku 1986 osiągnął ponad 99%) związany z tradycyjnym modelem takiego gospodarstwa – z jedną lub kilkoma sztukami bydła – oraz re-

¹¹⁷ Podstawowe dane..., s. 11; RS 1996, s. LXIV–LXV; RSWR 1980, s. 206; 1993, s. 26–27; J. Teneta-Płotkowiak, *Produkcja zwierzęca...*, s. 27–30; obliczenia własne; w całym makroregionie południowo-wschodniej Polski obsada trzody chlewnej utrzymywała się poniżej poziomu ogólnopolskiego. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych najwyższą była właśnie w województwie rzeszowskim oraz niewiele mu ustępującym przemyskim, jednak od 1982 roku rzeszowskie zaczęło pozostawać w tyle nawet w skali makroregionu.

¹¹⁸ Podstawowe dane..., s. 8–11; RSWR 1993, s. 32–33; obliczenia własne.

zygnacją z tego rodzaju hodowli przez sektor uspołeczniony. Drugim trwałym zjawiskiem było systematyczne zwiększanie przez gospodarstwa uspołecznione udziału w hodowli trzody chlewnej, najistotniejszej z punktu widzenia zaopatrzenia rynku. Partycypacja sektora uspołecznionego wzrosła z zaledwie 12% w roku 1975 do 15% w 1979, 21% w 1986 oraz ponad 1/3 w roku 1989. Paradoksalnie zatem dopiero u schyłku obowiązywania w Polsce systemu realnego socjalizmu gospodarstwa uspołecznione uzyskały wreszcie naprawdę znaczący udział w prowadzonej w województwie rzeszowskim produkcji zwierzęcej¹¹⁹.

Tabela 11. Produkcja zwierzęca w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989 (stan w czerwcu)

Wyszczególnienie	1975	1980	1985	1989
1	2	3	4	5
Zwierzęta gospodarskie w tys. szt.:				
bydło	266,9	243,9	206,6	193,8
w tym krowy	159,1	142,2	131,2	113,2
trzoda chlewna	283,9	301,1	182,3	186,0
w tym lochy	28,9	35,0	19,5	16,5
owce	12,3	39,3	36,3	28,6
Zwierzęta gospodarskie na 100 ha użytków rolnych w szt.:				
bydło	90,5	83,2	71,2	67,5
w tym krowy	54,0	48,5	45,2	39,4
trzoda chlewna	96,3	102,7	62,9	64,7
Produkcja mięsa (łącznie z tłuszczami) i podrobów* w tys. t	46,3	54,8	44,1	47,8
w tym mięso: wołowe	10,2	12,2	13,3	12,3
wieprzowe	23,6	26,2	17,8	21,6
na 100 ha użytków rolnych w q	157,1	186,8	152,1	166,3
na 1 mieszkańca w kg	76,0	84,5	63,8	66,6
Produkcja mleka krowiego**				
w mln l	371,8	352,2	348,2	334,6
na 100 ha w tys. l	126,1	120,1	120,1	116,5

¹¹⁹ RSWR 1980, s. 206–207; 1990, s. 271; obliczenia własne.

1	2	3	4	5
Sprzedaż pasz treściwych w tys. t	105,6	125,0	85,2	57,0
w tym gospodarstwa indywidualne	61,6	83,7	53,2	47,9
udział gospodarstw indywidualnych w sprzedaży pasz w %	58	67	62	84

*) mięso wołowe, cielęce, wieprzowe, baranie, końskie, drobiowe, królicze, kozie i dziczyzna; dane obejmują skup żywca rzeźnego (pomniejszony o bydło i cielęta wyselekcjonowane do dalszego chowu) oraz ubój gospodarczy

***) dane szacunkowe

Źródło: RSWR 1993, s. 26–27; 1996, s. 46–49; obliczenia własne.

Znaczenie hodowli trzody chlewnej dla sektora uspołecznionego najlepiej oddaje wskaźnik obsady zwierząt na 100 ha użytków rolnych. W roku 1975 obsada bydła w kółkach rolniczych oraz w państwowych gospodarstwach rolnych była minimalnie wyższa niż w gospodarstwach indywidualnych, ale już dla trzody wskaźnik ten w sektorze uspołecznionym był dwuipółkrotnie wyższy. W kolejnych latach następowały w tym względzie tylko niewielkie zmiany. O ile bowiem w hodowli bydła pod koniec lat siedemdziesiątych tylko zespołowe gospodarstwa rolne działające przy spółdzielniach kółek rolniczych charakteryzowały się porównywalną z gospodarstwami indywidualnymi obsadą zwierząt, o tyle w przypadku trzody gospodarka uspołeczniona posiadała około dwukrotnie więcej zwierząt na 100 ha, zaś najlepsze pod tym względem państwowe gospodarstwa rolne nawet trzykrotnie przewyższały gospodarstwa indywidualne. Warto jednak dostrzec, że w sektorze uspołecznionym obsada zarówno bydła, jak i trzody w porównaniu z rokiem 1975 wyraźnie w kolejnych latach spadała, co miało związek ze znacznym przyrostem powierzchni gruntów rolnych, za którym wciąż nie nadążał poziom inwestycji w infrastrukturę inwentarską¹²⁰.

Relatywnie korzystne dla sektora uspołecznionego statystyki wyraźnie zniekształcała obsada zwierząt występująca w kółkach rolniczych (aż 1847 sztuk na 100 ha użytków rolnych), gdzie wobec minimalnego obszaru gruntów hodowla

¹²⁰ RSWR 1980, s. 206.

opierała się prawie wyłącznie na zakupie pasz. W roku 1978 w wyniku powstania zespołowych gospodarstw rolnych i kilkukrotnego powiększenia ich powierzchni, mimo większej niż trzy lata wcześniej liczby hodowanych zwierząt, obsada w ZGR spadła do 351 sztuk na 100 ha użytków rolnych, a więc do poziomu niższego od notowanego w gospodarstwach państwowych. Nadal było to jednak bardzo dużo i dalszy spadek tego wskaźnika był nieunikniony. Tendencję do zmniejszania hodowli bydła w gospodarstwach uspołecznionych dobrze obrazują zmiany zachodzące w następnej dekadzie. Wiosną 1982 roku obsada bydła w całym sektorze uspołecznionym wynosiła 80 sztuk na 100 ha, a trzody 190 sztuk i co interesujące, wciąż była zbyt wysoka w stosunku do posiadanych gruntów i związanych z tym możliwości paszowych. Wskutek tego obsada bydła w gospodarstwach indywidualnych, mimo wyraźnego spadku (z 91,5 szt./100 ha w roku 1979 do 70 zwierząt w roku 1989), była pod koniec omawianego okresu już ponad dwukrotnie wyższa niż w sektorze uspołecznionym, w którym liczba hodowanych zwierząt spadła z blisko 70 na 100 ha użytków rolnych w roku 1979 do zaledwie 32 w 1989¹²¹.

Odmiennymi prawidłowościami niż hodowla bydła i trzody chlewnej charakteryzowała się w omawianym okresie hodowla owiec, szeroko rozwijana w II połowie lat siedemdziesiątych ze względu na niższe koszty prowadzenia oraz możliwości sprzedaży zarówno mięsa, jak i wełny. Poglowie tych zwierząt zwiększyło się w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989 ponad trzykrotnie, a niezależnie tak bardzo jak w przypadku bydła czy trzody od zakupu pasz hodowla niewiele utraciła ze swoich rozmiarów w I połowie lat osiemdziesiątych. Poważny i systematyczny spadek zanotowała dopiero w II połowie dekady, a wynikał on nie tyle z niedoborów, ile z przyczyn rynkowych¹²².

¹²¹ RSWR 1980, s. 168, 206–207; 1990, s. 271, 283; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 39–40; *Województwo rzeszowskie...*, s. 9, 19; „Nowiny” 1982, nr 75, s. 1; obliczenia własne.

¹²² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 66; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 103; RSWR 1993, s. 32–33; J. Teneta-Płotkowiak, *Produkcja zwierzęca...*, s. 31–32; mimo osią-

Większych odchyień od głównych tendencji charakteryzujących dynamikę produkcji zwierzęcej w województwie rzeszowskim nie wykazywała hodowla drobiu. Po przekroczeniu w latach 1978–1979 poziomu 2 mln hodowanych sztuk nastąpił w tej dziedzinie wyraźny regres wynikający, rzecz jasna, z deficytu pasz. Trwał on aż do końca omawianego okresu, wskutek czego liczba sztuk w hodowli spadła w roku 1980 do 1,8 mln, w 1985 do 1,6 mln, zaś w 1989 osiągnęła zaledwie 1,3 mln. Niezmienna była dominacja w tym segmencie gospodarstw indywidualnych, w których posiadaniu znajdowało się 98–99% drobiu hodowanego w województwie. Co istotne, mimo systematycznego spadku pogłowia drobiu w województwie rzeszowskim w latach osiemdziesiątych przez cały omawiany okres było ono jednym z najwyższych pod tym względem w kraju. Obsada tej hodowli na 100 ha użytków rolnych była bowiem w województwie zdecydowanie (ponad dwukrotnie) wyższa od średniej ogólnopolskiej i np. w roku 1980 wynosiła 808 szt./100 ha (w skali kraju 355), zaś w 1985 roku 717 szt./100 ha (przy 330 w kraju)¹²³.

Za najkorzystniejszy segment szeroko rozumianej produkcji rolnej w województwie rzeszowskim należy uznać produkcję mleka. Jej wyniki były skutkiem zarówno wyraźnie wyższej niż w skali całego kraju obsady bydła na 100 ha użytków rolnych, jak i, paradoksalnie, niezbyt sprzyjającej z punktu widzenia całości gospodarki rolnej struktury posiadania ziemi. Rozdrobnienie gospodarstw i ich niewielka powierzchnia utrudniały towarową produkcję roślinną czy też rozwój na skalę masową hodowli

gniętych postępów w hodowli owiec w II połowie lat siedemdziesiątych obsada tych zwierząt na 100 ha użytków rolnych stała w województwie rzeszowskim nadal na niskim poziomie i ustępowała pod tym względem, w skali makroregionu, nie tylko górskim terenom województw nowosądeckiego czy krośnieńskiego, ale także kieleckiego czy tarnowskiego (w makroregionie południowo-wschodnim tylko w województwie tarnobrzeskim liczba owiec na 100 ha użytków rolnych była niższa niż w rzeszowskim).

¹²³ RS 1996, s. 360; RSWR 1980, s. 207; 1990, s. 272; obliczenia własne; w roku 1989 obsada drobiu w województwie wyniosła 608,5/100 ha (wszystkie wielkości pochodzą z czerwca i nie obejmują kurcząt).

trzody chlewnej oraz bydła rzeźnego, sprzyjały natomiast produkcji mleka. Większość z funkcjonujących w województwie niewielkich gospodarstw indywidualnych posiadała jedną lub dwie krowy, które, stosunkowo tanie w utrzymaniu, hodowane były właśnie z myślą o produkcji mleka. Dlatego też w województwie rzeszowskim krowy stanowiły niezmiennie przez cały omawiany okres około 60% ogółu hodowanego bydła (w skali kraju odsetek ten sięgał 45–50%), co dawało obsadę od 54 zwierząt na 100 ha użytków rolnych w roku 1975 do niespełna 40 w roku 1989 (w przybliżeniu ok. jednej krowy na przeciętne gospodarstwo)¹²⁴.

Efektom naturalnie zwiększonego zainteresowania produkcją mleka stało się jedno z czołowych miejsc województwa rzeszowskiego w kraju w rankingu jego ilości otrzymywanej na 100 ha powierzchni rolnej. Generalnie zresztą przodowały w nim województwa południowej części kraju, charakteryzujące się podobną strukturą rolną jak rzeszowskie, zaś liderem było tutaj województwo bielskie, któremu niewiele ustępowały województwa nowosądeckie, krakowskie i właśnie rzeszowskie. To ostatnie plasowało się w II połowie lat siedemdziesiątych na 2.–3. miejscu w kraju pod tym względem, zaś w latach osiemdziesiątych, mimo pewnego zmniejszania się różnic pomiędzy poszczególnymi województwami, nadal utrzymywało się w ścisłej czołówce. Niezmiennie też poziom produkcji mleka w województwie przekraczał o kilkadziesiąt procent wartości przeciętne dla całego kraju. W roku 1975 przy 126 tys. l mleka otrzymywanych na 100 ha użytków rolnych w rolnictwie województwa rzeszowskiego w skali kraju uzyskiwano średnio niespełna 83 tys. l na 100 ha (35% mniej). W latach kolejnych, mimo pewnego zmniejszania się tej różnicy, nadal sięgała ona blisko 30% (w 1989 produkowano przeciętnie w kraju na 100 ha użytków rolnych 27% mniej mleka niż w województwie rzeszowskim)¹²⁵.

¹²⁴ RS 1996, s. LXII–LXV; RSWR 1993, s. 32–33; *Zadania rolnictwa...*, s. 30–31; obliczenia własne.

¹²⁵ Podstawowe dane..., s. 11; RS 1996, s. LXII–LXV; RSW 1990, s. 221; RSWR 1980, s. 206; 1993, s. 32–33.

Ta ostatnia tendencja wynikała z powolnego, acz systematycznego spadku produkcji, będącego skutkiem zmniejszania hodowli (w tym także krów) oraz próby częściowego przynajmniej ratowania rynku mięsnego zwiększoną podażą wołowiny na początku lat osiemdziesiątych. Pogłowie krów zmniejszyło się bowiem ze 150,7 tys. sztuk w czerwcu 1979 do 133,2 tys. sztuk w 1981 roku, by na tym poziomie utrzymać się przez kilka następnych lat. Spadek liczby hodowanych krów rekompensowany był częściowo przez wzrost wydajności produkcji mleka. Przeciętna mleczność przypadająca na jedno zwierzę systematycznie rosła, podnosząc się z 2337 l mleka dawanych przez jedną krowę w roku 1975 do 2477 w roku 1980 oraz 2956 w 1989. W ciągu 14 lat zanotowano więc pod tym względem dwudziestosześcioprocentowy postęp. Wskaźnik mleczności krów w województwie rzeszowskim pozostawał jednak przez cały omawiany okres nieco w tyle za wydajnością uzyskiwaną przeciętnie w kraju, co było oczywistym skutkiem rozdrobnienia produkcji i dominacji w niej gospodarstw indywidualnych, utrzymujących niezmiennie około 99% wszystkich krów mlecznych w województwie (sektor uspołeczniony koncentrował się na produkcji mięsnej)¹²⁶.

3. Towarowa produkcja rolnicza

Rozdrobniona struktura rolnictwa w województwie rzeszowskim nie stanowiła dogodnej bazy dla rozwoju produkcji przeznaczonej na rynek. Towarowość produkcji około 90–100 tys. niewielkich gospodarstw indywidualnych była z założenia minimalna. Co więcej, część z tych gospodarstw, ograniczająca się

¹²⁶ Podstawowe dane..., s. 11; RS 1996, s. LXII–LXV; RSW 1990, s. 221; RSWR 1980, s. 206; 1993, s. 32–33; M. Bieda, *Przestrzenne różnicowanie poziomu produkcji rolnej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1985, nr 200, s. 50–57; mleczność krów w rzeszowskim była o około 10% niższa od osiąganą przeciętnie w kraju, z tym że dysproporcja ta w II połowie lat osiemdziesiątych spadała, dochodząc w roku 1989 do poziomu 8%.

do pracy tylko na własne potrzeby, nie sprzedawała żadnych produktów. W roku 1977 szacowano, iż takich gospodarstw było około 20 tys., czyli ok. 1/5 ogółu. Przy zniesieniu na początku lat siedemdziesiątych dostaw obowiązkowych oraz rosnącej konsumpcji żywności zwiększenie rozmiarów produkcji rynkowej stało się głównym celem polityki rolnej władz państwowych. Inwestycje w rozwój towarowego z założenia sektora uspołecznionego, korzystne ceny skupu połączone z rozwojem zasad kontraktacji oraz poparcie władz dla także prorynkowo nastawionych gospodarstw specjalistycznych i zespołów chłopskich miały przyspieszyć rozwój produkcji rolnej przeznaczonej na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności zatrudnionej poza rolnictwem¹²⁷.

Działania te, wyraźnie widoczne szczególnie w pierwszych latach istnienia województwa rzeszowskiego w jego nowych granicach i wspomagane dużą podażą importowanych pasz, pozwoliły nie tylko na przyrost wytwórczości rolnej, ale także na poważne zwiększenie rozmiarów skupu. W towarowej produkcji roślinnej najbardziej udany okazał się rok 1978, kiedy to skupiono w województwie 28,6 tys. t zbóż (z czego 25,4 tys. t czterech podstawowych). Oznaczało to dwuipółkrotny wzrost w stosunku do roku 1975 i wyraźnie przewyższało zakładany w planie pięcioletnim 1976–1980 poziom skupu na rok 1980. Także w skupie ziemniaków najlepsze rezultaty dla całego omawianego okresu osiągnięto w roku 1978 (minimalnie gorszy był rok 1979), gdy ilość ziemniaków sprzedana przez rolników była prawie dwukrotnie wyższa niż w roku 1975. Pozytywne tendencje notowano także wtedy w zakresie skupu żywca rzeźnego, co było niejako zjawiskiem oczywistym, wynikającym ze szczególnych preferencji dla hodowli i sprzedaży mięsa. Po przejściowym spadku w roku 1976, w latach kolejnych rozmiary skupu żywca sukcesywnie rosły, osiągając w 1980 roku

¹²⁷ (raw), *Rzeszowskie rolnictwo stać na więcej*, „Nowiny” 1978, nr 86, s. 1; *Zadania rolnictwa...*, s. 30–31; 43–57; S. Straszak-Chandoha, *Polityczno-ekonomiczne uwarunkowania sytuacji rolnictwa w PRL [w:] Modernizacja czy pozorna modernizacja...*, s. 381–382.

66,5 tys. t zwierząt w wadze żywej (42,9 tys. t w przeliczeniu na mięso), co oznaczało blisko dwudziestoprocentowy postęp w stosunku do roku 1975. Przyrost ten był jednak znacznie niższy niż w przypadku rozmiarów skupu produktów roślinnych, co było wyraźnym sygnałem zbliżania się przez rozdrobnione rolnictwo województwa do granic możliwości w zakresie produkcji zwierzęcej kierowanej na sprzedaż. Dużą część zwierząt rzeźnych hodowanych w niewielkich gospodarstwach indywidualnych przeznaczano bowiem regularnie nie na rynek, a na zaspokajanie potrzeb własnych. Z drugiej strony poziom inwestycji w rozwój produkcji w większych towarowych gospodarstwach specjalistycznych (czy też w rolnictwie uspołecznionym) oraz trudna sytuacja paszowa nie pozwalały na skokowy wzrost kierowanej na rynek produkcji mięsnej, a po nieudanej próbie podwyżki cen detalicznych żywności w czerwcu 1976 gwałtownie spadała też opłacalność produkcji towarowej¹²⁸.

Dalszym planom jej rozwoju stanęły na drodze nieurodzaje lat 1979–1980 oraz, co istotniejsze, wszechobecny kryzys w gospodarce. Ograniczenie dostaw pasz, przy utrzymujących się preferencjach dla skupu żywca oraz słabych zbiorach, spowodowało załamanie skupu produktów roślinnych. Część ewentualnych nadwyżek, wcześniej przeznaczanych na rynek, kierowano bowiem do hodowli, która z punktu widzenia producentów była bardziej opłacalna (automatycznie odbijało się to na rozmiarach skupu zbóż). Sytuacja ta po raz kolejny obnażyła słabości dotychczasowej polityki rolnej opierającej chów bydła i trzody na imporcie pasz. Nawet w warunkach stosunkowo dużych rozmiarów skupu zbóż w II połowie lat siedemdziesiątych był on generalnie niższy od ilości sprzedawanych rolnictwu pasz. Tymczasem już w 1979 roku skup zbóż zmniejszył się o 35% i wyniósł zaledwie 41% planu. W roku następnym jego rozmiary były zaś aż czterokrotnie niższe od osiągniętych dwa lata wcześniej (i o ponad 1/3 mniejsze niż w roku 1975) i na

¹²⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 191; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 30; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 82; „Nowiny” 1976, nr 159, s. 1; I. Kostrowicka, *Rolnictwo...*, s. 136; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 41.

tym poziomie utrzymały się jeszcze w roku następnym. Blisko trzykrotny spadek rok do roku zanotowały w roku 1980 rozmiary skupu ziemniaków, który także osiągnął poziom niższy niż pięć lat wcześniej. Niewiele lepiej było w przypadku z założeń bardziej związanych z rynkiem rolnym warzyw, owoców, buraków cukrowych, rzepaku i rzepiku. Spadek skupu odzwierciedlał w przybliżeniu zmniejszenie ich produkcji. W roku 1980 w przypadku warzyw osiągnął zaledwie połowę rozmiarów z 1979 roku (przy zmniejszeniu produkcji o około 40%), skup buraków cukrowych zmniejszył się o ponad połowę (zbiory spadły z 68,9 tys. t do 30,4 tys. t w roku 1980), skup owoców o 1/3 (produkcja tylko o niespełna 10%). W przypadku rzepaku i rzepiku załamanie skupu nastąpiło już w roku 1979, kiedy to w wyniku niekorzystnych warunków klimatycznych spadł on w porównaniu z rokiem 1978 ponad siedmiokrotnie. W 1980 roku nastąpił z kolei blisko czterokrotny wzrost, co dało w efekcie poziom równy połowie tego z roku 1978¹²⁹.

Postępujące w ślad za spadkiem produkcji roślinnej oraz rozmiarów jej skupu załamanie hodowli spowodowało nieuchronny kryzys w rozmiarach towarowej produkcji mięsa. Podobnie jak w przypadku globalnej produkcji zwierzęcej w pełni objawił się on w roku 1981. Jeśli jeszcze w 1980 roku, dzięki zapasom pasz, hodowla oraz podaż utrzymywały się na poziomie z roku poprzedniego, to już w roku 1981 nastąpił spadek sprzedaży żywca rzeźnego (w przeliczeniu na mięso) o blisko 40% (z 42,9 tys. t do 26,9 tys. t). Szczególnie zauważalny był on w dostawach trzody chlewnej, które zmniejszyły się o ponad połowę, podczas gdy skup bydła spadł o około 40%. Statystyki globalne skupu mięsa podtrzymywały dostawy drobiu, które w 1981 roku utrzymane zostały w sposób sztuczny na poziomie z roku 1980. Odbiło się to na wynikach roku następnego, kiedy to skup drobiu spadł ponad trzykrotnie, na co nie-

¹²⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 64; sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 31; RSWR 1979, s. 170–171; 1980, s. 204–205, 218–219; 1984, s. 230–231; 1990, s. 266; 1996, s. 215; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 41–42; obliczenia własne.

wątpliwy wpływ miał także deficyt w zaopatrzeniu w pasze. Analogicznie do skupu drobiu kształtowały się rozmiary skupu jaj, który swój najwyższy poziom w całym omawianym okresie zanotował w latach 1978–1979 (około 120 mln szt. rocznie), na początku lat osiemdziesiątych natomiast (z wyjątkiem roku 1981) obniżył się w sposób trwały do poziomu 100 mln szt., by w II połowie dekady, w związku z systematycznym zmniejszaniem produkcji drobiarskiej, nadal spadać i uzyskać w roku 1989 zaledwie 26,4 mln szt.¹³⁰

Kryzys w produkcji rolnej, zwłaszcza w produkcji towarowej, jaki nastąpił na początku nowej dekady, wymusił konieczność zmian w polityce władz wobec tego sektora gospodarki. Zwiększenie nakładów inwestycyjnych, poprawa warunków kooperacji między sektorem indywidualnym a uspołecznionym w zakresie usług sprzętowych oraz przede wszystkim podwyżki cen skupu (z najważniejszą z lutego 1982 roku) miały spowodować wzrost produkcji rolnej przeznaczanej na rynek. W listopadzie 1981 roku wprowadzono nawet tzw. sprzedaż wiążaną, dającą prawo zakupu niektórych artykułów nieżywnościowych wyłącznie tym rolnikom indywidualnym, którzy dostarczali żywiec wołowy i wieprzowy do punktów skupu. W roku 1982 przeprowadzano również liczne rozmowy z zatrudnionymi w zakładach przemysłowych dwuzawodowcami (chłoporobotnikami) odnośnie do sprzedaży zboża z ich gospodarstw¹³¹.

¹³⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 111; Podstawowe dane..., s. 11; RSWR 1980, s. 218–219; 1984, s. 250; 1993, s. 252–253.

¹³¹ „Nowiny” 1980, nr 193, s. 1; 1981, nr 69, s. 1; nr 109, s. 1; nr 215, s. 3; nr 216, s. 1; nr 234, s. 2; 1982, nr 32, s. 1; przeciwko sprzedaży wiążanej protestowało Prezydium Rady Głównej Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, które uważało, iż doprowadzi ona do ponownych dysproporcji w produkcji rolnej na korzyść hodowli i do zaniedbania produkcji roślinnej, poza tym miała być ona niekorzystna dla gospodarstw małych, mających ograniczone możliwości produkcji towarowej (w województwie rzeszowskim właśnie w związku z dużym rozdrobnieniem rolnictwa wprowadzono łagodniejsze niż ustalone w całym kraju zasady takiej sprzedaży).

Na skutek wszystkich podejmowanych zabiegów udało się wprawdzie podnieść rozmiary skupu żywca w roku 1982 o około 10% w stosunku do najgorszego pod tym względem roku 1981 (do 30 tys. t mięsa). Brak kolejnych pozytywnych impulsów dla dalszego wzrostu produkcji oraz stosunkowo szybki powrót władz do pasywnej polityki rolnej spowodowały jednak w latach następnych stagnację w tej dziedzinie i do 1989 roku skup żywca utrzymywał się na poziomie z roku 1982. Znacznie lepiej przedstawiały się w latach osiemdziesiątych wyniki województwa rzeszowskiego pod względem towarowej produkcji roślinnej. Na dość poważny postęp złożyły się zarówno lepsze warunki prowadzenia upraw (szerszy dostęp do sprzętu rolniczego), podwyżki cen skupu (wynikające z konieczności częściowego przynajmniej zastąpienia importu zbóż i pasz produkcją krajową), jak i czynnik niezależny od człowieka, ale bardzo istotny, czyli korzystne warunki klimatyczne w I połowie dekady, a co za tym idzie, wyższe plony. Towarowa produkcja roślinna wzrosła nie tylko w porównaniu z kryzysowymi latami 1979–1981, ale także w roku 1983 wyraźnie przekroczyła poziom z 1978. Znacznie lepsze wyniki osiągnano w zakresie skupu zbóż, który do roku 1988 włącznie utrzymywał się na poziomie wyższym niż w 1978 roku, natomiast rozmiary skupu ziemniaków już nigdy nie zbliżyły się do notowanych w latach 1978–1979, co w dużej mierze wynikało jednak ze specyfiki rolnictwa w województwie i dużej samowystarczalności w tym względzie jego mieszkańców¹³².

Produktem najmniej podatnym na wahania „socjalistycznej koniunktury” i charakteryzującym się systematycznym wzrostem ilości dostarczanych na rynek było mleko. Jego produkcja związana była w sposób bezpośredni z naturalnymi warunkami działania kilkudziesięciu tysięcy drobnych gospodarstw

¹³² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 128; sygn. 206, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 51; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 196; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 285; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 102–103; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 67; *Podstawowe dane...*, s. 10–11; RSWR 1980, s. 218; 1993, s. 32–33.

indywidualnych w województwie, które, niezależnie od sytuacji, niezmiennie trwały przy tradycyjnej hodowli krów. Wskutek tego nawet w latach 1980–1983, kiedy nastąpił spadek ilości sprzedawanego na rynek mleka, przyjął on niewielkie rozmiary i zamknął się w granicach około 10%. Można było zatem jego skalę uznać za niemal symboliczną w porównaniu z załamaniem sprzedaży innych płodów rolnych. Od roku 1984 rozmiary skupu mleka znacząco przekraczały już poziom z lat 1978–1979 (ok. 100 mln l), stabilizując się na około 130 mln l rocznie, zaś w roku 1989, w związku z urealnieniem cen detalicznych i wzrostem opłacalności produkcji, skup mleka osiągnął swój najlepszy wynik w całym omawianym okresie i przekroczył 145 mln litrów¹³³.

Rozmiary produkcji towarowej rolnictwa województwa rzeszowskiego w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych były, ze względu na wspomniane już ograniczenia strukturalne, z reguły niższe od osiągniętych przeciętnie w kraju, a zjawisko to uwidoczniło się szczególnie w rozmiarach skupu zbóż. Na 1 ha przypadało bowiem aż kilkakrotnie mniej sprzedawanego zboża niż przeciętnie w kraju, a o skali dysproporcji świadczył fakt, iż w najkorzystniejszym pod tym względem okresie (II połowa lat osiemdziesiątych) towarowa produkcja zbóż w województwie była blisko trzykrotnie niższa niż w skali ogólnopolskiej (w dekadzie poprzedniej wyniki w województwie były nawet siedmio-, ośmiokrotne niższe). Znacznie lepiej kształtowały się proporcje w zakresie produkcji zwierzęcej, której ilości kierowane na rynek w województwie rzeszowskim były porównywalne z resztą kraju. W kryzysowym już roku 1980 produkcja mięsa na rynek była nawet (w przeliczeniu na 1 ha) o 10% wyższa niż przeciętnie w kraju, co należy uznać za pozytywny skutek dominacji gospodarki indywidualnej. Rozmiary skupu mleka niewiele tylko ustępowały przeciętnym w kraju, natomiast

¹³³ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 82; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 67; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 103; *Podstawowe dane...*, s. 10–11; RSWR 1980, s. 219; 1993, s. 34–35; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 41.

najkorzystniej prezentowało się województwo rzeszowskie pod względem produkcji drobiarskiej – w połowie lat osiemdziesiątych skup zarówno drobiu, jak i jaj był (w przeliczeniu na 1 ha) o około 50% wyższy niż w skali kraju.

Tabela 12. Produkcja towarowa rolnictwa w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989

Wyszczególnienie	1975	1980	1985	1989
Towarowa produkcja rolnicza (ceny stałe 1976=100)	·	111,4	103,5	109,8
produkcja roślinna	·	73,0	137,7	159,3
produkcja zwierzęca	·	124,0	98,1	99,8
Skup:				
zboż podstawowych (łącznie z mieszankami)* w tys. t	10,4	6,5	30,3	21,2
ziemniaków w tys. t	19,7	13,3	22,6	13,9
żywca rzeźnego** w przeliczeniu na mięso w tys. t	36,2	42,9	29,7	31,5
mleka w mln l	56,9	94,9	129,4	145,7
jaj w mln szt.	107,8	93,0	71,2	26,4
Skup na 1 ha użytków rolnych				
zboż podstawowych (łącznie z mieszankami)* w kg	35	22	104	74
ziemniaków w kg	67	45	78	48
żywca rzeźnego** w przeliczeniu na wagę mięsa w kg	123	147	102	108
mleka w l	193	324	446	507
jaj w szt.	366	317	245	92

*) bez ziarna siewnego,

**) bydło, cielęta, trzoda chlewna, owce, konie i drób w wadze poubojowej ciepłej.

Źródło: RSWR 1996, s. 44–45, 48–49.

Potwierdzenie tych tendencji stanowią także dane obrazujące stosunek produkcji towarowej do produkcji globalnej poszczególnych artykułów rolnych. I tak na rynek kierowano w województwie rzeszowskim w omawianym okresie zaledwie od kilku do dziesięciu procent produkowanego zboża (w skali kraju odsetek ten sięgał dwudziestu kilku procent), około

1/5 zbieranych ziemniaków (średnio w kraju było to kilkanaście procent) oraz od 2/3 do 3/4 produkowanego mięsa, czyli ilości porównywalne z osiąganymi w całej Polsce¹³⁴.

W produkcji towarowej dominowały gospodarstwa indywidualne, które nawet w końcu lat siedemdziesiątych, czyli w okresie największego rozwoju różnych form gospodarki uspołecznionej, odpowiadały za 87% wartości skupu produktów rolnych i na tym lub nieco wyższym poziomie ich udział w produkcji towarowej rolnictwa utrzymywał się już do roku 1989 (w połowie lat osiemdziesiątych zwiększył się do 90%, zaś w końcu dekady wynosił niespełna 88%). Mimo generalnie wyższej towarowości produkcji gospodarki uspołecznionej jej udział w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych ludności był skromny, o czym decydowały zarówno niewielki areal gruntów, jak i niska wydajność produkcji w wielu tego typu gospodarstwach. Nie we wszystkich działach produkcji rolnej proporcje te były jednakowe. W największym stopniu, bo w 1/4, gospodarstwa uspołecznione partycypowały w produkcji towarowej trzody chlewnej oraz w dostawach zbóż. Gospodarstwa indywidualne natomiast zdecydowanie dominowały w sprzedaży ziemniaków, buraków cukrowych, bydła, mleka i jaj¹³⁵.

Jednostki gospodarki uspołecznionej charakteryzowały się w II połowie lat siedemdziesiątych znacznie wyższymi wynikami sprzedaży na 1 ha gruntów rolnych (w 1978 było to nawet ponad dwukrotnie więcej, zaś w 1979 przewyższały gospodarstwa indywidualne o blisko 90%). Wynikało to z szerokiego dostępu do środków agro- i zootechnicznych, jednak w dekadzie następną sytuacja uległa zmianie. W latach osiemdziesiątych wysokimi rozmiarami produkcji towarowej cechowały się tylko najlepiej zorganizowane i wyposażone państwowe gospodarstwa rolne, które w roku 1985 sprzedawały w przeliczeniu na 1 hektar dwukrotnie więcej niż gospodarstwa indywidualne.

¹³⁴ RSWR 1993, s. 30–31, 252–253; 1996, s. 48–49; RS 1996, s. LXII–LXV; 370; obliczenia własne.

¹³⁵ RSWR 1980, s. 200, 218; 1984, s. 250; 1990, s. 253, 283; 1996, s. 206–207; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 36.

Przyzwoite rezultaty, znacznie wyższe od średnich w województwie, osiągały kółka rolnicze, które jednak w miarę upływu lat coraz bardziej odstawały pod tym względem od gospodarstw państwowych. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne przewyższały natomiast sektor indywidualny tylko pod względem produkcji roślinnej, zaś w produkcji zwierzęcej przypadającej na 1 ha pozostawały już w tyle. W produkcji towarowej ogółem spółdzielnie wytwarzały tylko o kilkanaście procent więcej niż przeciętne gospodarstwo chłopskie, zaś w 1988 roku różnica ta spadła do zaledwie 10%¹³⁶.

* * *

Podsumowując, należy zauważyć, że zachodzące w latach 1975–1989 przemiany w rolnictwie województwa rzeszowskiego nie wpłynęły w sposób znaczący na utrwaloną jeszcze w poprzednich dziesięcioleciach jego strukturę. Dominacja opartej na niewielkich gospodarstwach własności indywidualnej z góry determinowała cechy charakterystyczne dla rozwoju produkcji rolnej, takie jak słabe wyniki w produkcji roślinnej (szczególnie towarowej), wysoka obsada bydła i generalnie stosunkowo korzystne wyniki w hodowli oraz znakomite wręcz (w porównaniu z sytuacją w kraju) efekty ilościowe produkcji mleka i drobiu. Specyfika rolnictwa w województwie, jak i wciąż liczne ograniczenia jego rozwoju wynikające z niezmiennych preferencji dla sektora uspołecznionego nie pozwalały jednak na pożądaną z punktu widzenia potrzeb rynku żywnościowego rozwój produkcji towarowej, dla której w osta-

¹³⁶ RSWR 1980, S. 200, 218; 1984, s. 250; 1990, s. 253, 283; 1996, s. 206–207; *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, s. 36; wśród gospodarstw indywidualnych najbardziej towarowymi były gospodarstwa specjalistyczne, które mimo że znacznie mniejsze pod względem powierzchni od jednostek gospodarki uspołecznionej, osiągały w pod koniec lat siedemdziesiątych porównywalne z nimi wyniki wartości sprzedaży na 1 ha użytków rolnych; w roku 1977 w różnych formach produkcji towarowej uczestniczyło w skali województwa około 80% gospodarstw indywidualnych, zob. (raw), *Rzeszowskie rolnictwo...*, s. 1.

tecznym rozrachunku omawiany okres stał się czasem stagnacji. Fakt ten zaś, połączony z niekorzystnymi często skutkami działań władz zmierzających w II połowie lat siedemdziesiątych do przebudowy struktury rolnej województwa oraz permanentnym niedoborem podstawowych artykułów żywnościowych w handlu w dekadzie następnej, skłania do raczej negatywnych ocen zachodzących w rolnictwie województwa rzeszowskiego zmian.

ROZDZIAŁ V

BUDOWNICTWO

1. Rozmiary produkcji budowlano-montażowej

Ważną dziedziną gospodarki województwa rzeszowskiego pozostawało przez cały omawiany okres budownictwo, a zwłaszcza ta jego część, która zaspokajała potrzeby mieszkaniowe ludności. O znaczeniu tej gałęzi gospodarki decydowało zresztą nie tylko samo prowadzenie tak istotnej ze społecznego punktu widzenia działalności, ale także rozmiary zatrudnienia w branży, przekraczające regularnie poziom dwudziestu tysięcy osób (na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zatrudnienie w budownictwie było równe około 1/3 liczby pracujących w przemyśle województwa) oraz wysoka pozycja województwa rzeszowskiego w rozmiarach produkcji budowlano-montażowej w skali kraju. Mimo że podlegała ona podobnym zaburzeniom jak przemysł, to jednak wyniki osiągnięte pod tym względem pozytywnie wyróżniały szeroko rozumiane budownictwo województwa rzeszowskiego na tle reszty kraju.

Na potencjał województwa w branży budowlanej (w sektorze uspołecznionym) składało się około trzydziestu przedsiębiorstw wykonawczych zatrudniających od ok. 27 tys. pracowników w II połowie lat siedemdziesiątych do niewiele ponad 20 tys. pod koniec dekady następnej (systematyczny spadek zatrudnienia wynikał z trwającego w latach osiemdziesiątych kryzysu w budownictwie). Duże przedsiębiorstwa budowlane, realizujące najważniejsze zadania budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego (objęte planem centralnym), należały do tzw. przemysłu kluczowego i stanowiły 2/3 jednostek branży, podczas gdy 1/3 spośród firm budowlanych zaliczano do gru-

py przedsiębiorstw planu terenowego podległych wojewodzie i wykonujących zadania lokalne, związane głównie z inwestycjami w zakresie gospodarki komunalnej. W latach osiemdziesiątych były to trzy przedsiębiorstwa terenowe budownictwa ogólnego, cztery budowlano-montażowe i pomocniczo-usługowe gospodarki komunalnej oraz cztery przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego, wodnego i kanalizacji. Obok przedsiębiorstw wykonawczych ważne miejsce w szeroko rozumianym potencjale budownictwa województwa zajmowała produkcja miejscowa materiałów budowlanych, która w kontekście obecnych w branży i nieodłącznych już od II połowy lat siedemdziesiątych trudności zaopatrzeniowych stawała się warunkiem *sine qua non* realizacji zadań inwestycyjno-budowlanych. Generalnie sytuacja województwa była pod tym względem korzystna. Na funkcjonowanie budownictwa pozytywnie oddziaływał bowiem stosunkowo dobrze rozwinięty przemysł materiałów budowlanych (m.in. zakłady produkcyjne w Kupnie i Hadykówce czy tzw. fabryki domów w Mielcu, Budach i Rudnej), wspierany, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, przez drobne (uspołecznione i nieuspołecznione) zakłady wypalania cegły¹³⁷.

W II połowie lat siedemdziesiątych rozmiary produkcji budowlano-montażowej w województwie osiągnęły wysoką dynamikę wzrostu. Dzięki realizacji kolejnych inwestycji oraz zwiększeniu przez władze nacisku na szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego wartość tej produkcji zwiększyła się w cenach bieżących w latach 1975–1978 o blisko 2/3. Już jednak w ostatnim roku tego okresu, mimo wzrostu w porównaniu z 1977 o 4%, nie udało się przedsiębiorstwom budowlanym w pełni wykonać założonego planu. Coraz powszechniejsze w całym kraju trudności w zaopatrzeniu w materiały budowlane (zwłaszcza instalacyjne i wykończeniowe) oraz specjalistyczny

¹³⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 258; sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 131–132; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 71; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 213; RSWR 1980, s. 195; 1990, s. 247; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 84; (KM), *Budownictwo jednorodzinne – drugim frontem*, „Nowiny” 1977, nr 152, s. 4.

sprzęt i transport musiały dotknąć także branżę budowlaną województwa rzeszowskiego. W 1978 roku część przedsiębiorstw nie wykonała założonego planu rzeczowego, zaś w 1979 roku zanotowano minimalny spadek produkcji globalnej, który pogłębił się w latach kolejnych (w 1980 roku obniżyła się o prawie 14%)¹³⁸.

Braki zaopatrzeniowe odbijały się zarówno na realizacji zadań inwestycyjnych, jak i na lokalnej wytwórczości materiałów budowlanych. Problemy z dostawami ograniczyły na początku lat osiemdziesiątych wykorzystanie mocy produkcyjnych wytwórni elementów wielkopłytowych do zaledwie 50%, a regularnie pojawiające się problemy z wykonaniem zadań planowych wynikały najczęściej z niewystarczających dostaw cementu i paliw. Tendencja spadkowa w produkcji budowlanej (pogłębiona przez drastyczne ograniczenie inwestycji) utrzymywała się przez całą I połowę lat osiemdziesiątych i została zahamowana dopiero w roku 1985. Osiągnięty wtedy niewielki wzrost pozwolił na ustabilizowanie wartości produkcji budowlano-montażowej (w cenach stałych) na poziomie o około 20% niższym od osiągniętego w roku 1980. W tych granicach utrzymywała się ona już do końca omawianego okresu, jednak wciąż trudno było o osiągnięcie trwałej tendencji wzrostowej, gdyż na ponownie zwiększające się na początku II połowy dekady trudności zaopatrzeniowe w coraz większym stopniu nakładały się negatywne skutki wspomnianej wyżej dekapitalizacji majątku produkcyjnego przedsiębiorstw branży. Stąd też już w roku 1986 osiągnięty wzrost produkcji nie dał realizacji zadań planowych, zaś w 1987 znowu nastąpił spadek wartości produkcji globalnej, która wzrosła z kolei w roku następnym o 8,4%¹³⁹.

¹³⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 34–35; RSWR 1980, s. 195; „Nowiny” 1979, nr 71, s. 1.

¹³⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 69; sygn. 206, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 46; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 184; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 103–104; *Podstawowe dane...*, s. 9; RSWR 1990, s. 247; 1993, s. 30–31.

Regularnie słabsze wyniki osiągały najgorzej kapitalizowane przedsiębiorstwa podporządkowane władzom terenowym, które nie tylko charakteryzowały się gorszą dynamiką produkcji, ale także mniejszą skutecznością wykonywania zadań planowych, słabszą wydajnością pracy, mniejszym zatrudnieniem oraz niższymi płacami. Podległe władzom centralnym i realizujące wiele zadań wykonawczych poza terenem województwa wielkie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe z założenia były lepiej wyposażone, doinwestowane i miały łatwiejszy dostęp do deficytowych materiałów i surowców, funkcjonowały zatem znacznie lepiej niż jednostki terenowe. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że te „gorsze” przedsiębiorstwa terenowe pracowały wyłącznie na rzecz ludności województwa, natomiast działalność wielkich przedsiębiorstw i kombinatów budowlanych z województwem rzeszowskim związana była mniej ściśle. Duża część (około 40–50%) ich potencjału produkcyjnego była bowiem zaangażowana w innych województwach Polski południowo-wschodniej, zaś około 2,5–3,5 tys. zatrudnionych w przedsiębiorstwach tej branży regularnie pracowało przy realizacji eksportowej produkcji budowlanej¹⁴⁰.

Miejscowe przedsiębiorstwa budowlane pierwsze zagraniczne kontrakty zaczęły realizować w końcu lat sześćdziesiątych, jednak prawdziwa ekspansja w tym względzie nastąpiła właśnie w II połowie dekady następnej. Rzeszowskie firmy obecne były wtedy na budowach w Republice Federalnej Niemiec, Libii, Związku Radzieckim, Rumunii, Czechosłowacji, Holandii, Austrii i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w ramach kontraktów realizowanych przez Rzeszowskie Biuro Eksportu Budownictwa poza granicami kraju pracowało 2,5 tys. miejscowych budowlańców. W latach osiemdziesiątych działalność

¹⁴⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 258; sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 130–131; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 69; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 184; R. Bereś, *Województwo...*, s. 3; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 84.

eksportowa rzeszowskich przedsiębiorstw budowlanych nadal prowadzona była na szeroką skalę, a po likwidacji w 1982 roku Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa koordynował ją rzeszowski oddział Budimeksu (w eksporcie regularnie uczestniczyło w tym czasie około 2 tys. pracowników zaangażowanych w tę działalność przedsiębiorstw)¹⁴¹.

2. Budownictwo mieszkaniowe¹⁴²

Początkowo bardzo podobnie jak w produkcji budowlano-montażowej przedstawiała się dynamika najważniejszego z punktu widzenia zaspokajania podstawowych potrzeb bytowych ludności budownictwa mieszkaniowego. Powstające zaś z upływem lat rozbieżności wynikały z bardzo wyraźnie widocznego dualizmu realizujących inwestycje mieszkaniowe sektorów własnościowych. Mimo naturalnej niemalże w gospodarce realnego socjalizmu dominacji sektora społecznego w budownictwie mieszkaniowym już na początku II połowy lat siedemdziesiątych sektor prywatny postrzegany był przez władze jako równie ważny w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa. Używając eufemistycznie dychotomii „budownictwo spółdzielcze – budownictwo jednorodzinne”, oficjalnie uznano w połowie dekady budownictwo jednorodzinne za „drugi front” na polu walki o rozwój zasobów mieszkaniowych województwa. W jego ramach aż ponad 95% mieszkań powstawało w sektorze nieuspołecznionym, zaś jedynie margines stanowiło szeregowe najczęściej budownictwo realizowane z wielkimi trudnościami (brak uzbrojonych działek, materiałów oraz mocy

¹⁴¹ P. Grata, *Rozwój gospodarczy...*, s. 209–210, 212.

¹⁴² Wybrane fragmenty tego podrozdziału znalazły się w skierowanym do druku w 2023 roku artykule: P. Grata, „Ambitny plan budownictwa mieszkaniowego” w praktyce, czyli schyłek PRL-u w budownictwie mieszkaniowym województwa rzeszowskiego [w:] *Studia z dziejów gospodarczych i społecznych. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Franaszkowi*, red. A. Arkusz, A. Synowiec, Kraków 2025.

produkcyjnych) przez spółdzielnie mieszkaniowe oraz zakłady pracy.

W budownictwie wielorodzinnym dominowały jednostki gospodarki uspołecznionej, które realizowały 100% tego typu zadań. Głównym inwestorem był tutaj sektor spółdzielczy, w ramach którego oddawano do użytku ponad 70% mieszkań. Około dwudziestoprocentowy udział w przyroście takich mieszkań miało budownictwo zakładowe, zaś najmniej budowano mieszkań komunalnych (tylko w roku 1985 oddano ich do użytku więcej niż 100). Spośród 50 spółdzielni mieszkaniowych zarejestrowanych w końcu 1988 roku w województwie rzeszowskim 14 stanowiły spółdzielnie duże, prowadzące działalność eksploatacyjną budynków i całych osiedli, natomiast pozostałymi były małe spółdzielnie przyzakładowe, patronackie, młodzieżowe oraz spółdzielcze zrzeszenia budowy domów jednorodzinnych, które rozwiązywały się w momencie przeniesienia prawa własności do budynków na członków spółdzielni¹⁴³.

Liczba mieszkań budowanych w województwie rzeszowskim zwiększała się szybko do 1977 roku. W roku 1978 wysokie tempo przyrostu substancji mieszkaniowej osiągnięte przez budownictwo uspołecznione uległo wprawdzie spowolnieniu, jednak to właśnie w tym roku zanotowano absolutnie najlepszy wynik w całym omawianym okresie – liczba oddanych w województwie do użytku mieszkań przekroczyła 5 tysięcy. Skutkiem wyraźnej koncentracji wykonawców na osiągnięciu jak najlepszych wyników w przekazywaniu gotowych mieszkań stały się jednak zaniedbania w przygotowywaniu odpowiednich ilości stanów surowych. Problemy z realizacją planowanych w tym względzie wielkości pojawiły się już w roku 1975, zaś w teoretycznie najlepszym dla budownictwa mieszkaniowego roku 1978 stopień realizacji stanów surowych wyniósł zaledwie 84%. W połączeniu z nabrzmiewającymi barierami

¹⁴³ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 134, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1979*, k. 769–700; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 80; sygn. 199, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 55; E. Lech, *Budownictwo mieszkaniowe...*, s. 17–18, (KM), *Budownictwo...*, s. 4.

strukturalnymi poskutkowało to już w roku następnym niewielkim spadkiem liczby oddanych mieszkań, zamortyzowanym częściowo przez sektor jednorodzinny¹⁴⁴.

Załamaniem w budownictwie mieszkaniowym nastąpiło, podobnie jak w wielu innych gałęziach gospodarki, w roku 1980. Liczba mieszkań oddanych do użytku przez sektor uspołeczniony spadła wtedy aż o połowę. Znowu jednak sytuację nieco poprawiło budownictwo jednorodzinne, w którym zmniejszenie liczby oddanych do użytku mieszkań nie było aż tak znaczące, co wynikało zarówno z dłuższego cyklu budowlanego, jak i mniejszej podatności na powszechnie obecne w państwowych przedsiębiorstwach budowlanych zjawiska, takie jak strajki czy nieprzestrzeganie dyscypliny pracy. W tej perspektywie spadek liczby oddanych do użytku mieszkań wyniósł „tylko” 35%. W kolejnych dwóch latach nastąpiła pewna poprawa sytuacji, jednak nieprzezwyciężalne niedobory materiałowe i sprzętowe skutkowały od 1983 roku ponownym i co symptomatyczne, planowym zmniejszaniem rozmiarów budownictwa mieszkaniowego. Od 1984 roku nie udawało się już nawet realizować obniżanych corocznie zadań planowych, a do połowy dekady liczba oddawanych do użytku mieszkań w województwie powróciła do stanu porównywalnego z osiągniętym w roku 1980. W strukturze powstających mieszkań wciąż utrzymywała się niewielka przewaga ilościowa sektora uspołecznionego. Decydował o tym przede wszystkim większy dostęp do deficytowych materiałów budowlanych i wykończeniowych, ale także z reguły krótszy okres realizacji inwestycji. Przykładem sytuacja z połowy roku 1982, kiedy z aż 7 tys. domów budowanych w sektorze nieuspołecznionym do końca roku oddano do użytku zaledwie 1,6 tys. budynków¹⁴⁵.

¹⁴⁴ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 24; sygn. 199, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 55; R. Bereś, *Województwo...*, s. 3.

¹⁴⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 267–268; sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 138; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 114; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 205–206; „Nowiny” 1982, nr 257, s. 1; 1985, nr 62, s. 1; (KM), *Budownictwo...*, s. 4; poziom realizacji stanów surowych był wciąż na ogół

Tabela 13. Wyniki budownictwa mieszkaniowego
w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989¹⁴⁶

Rok	Mieszkania oddane do użytku		
	ogółem	w budownictwie uspołecznionym	w budownictwie nieuspołecznionym
1975	4460	2875	1585
1976	4674	2886	1788
1977	4987	2969	2018
1978	5049	3332*	1727*
1979	4943	3037*	1906*
1980	3216	1549	1667
1981	3484	2159	1325
1982	3809	2166	1643
1983	3638	2018	1620
1984	3404	1961	1443
1985	3386	1826	1560
1986	2985	1501	1484
1987	3146	1593	1553
1988	3630	1709	1921
1989	3197	1523	1674

*) informacje za RSWR 1980, s. 192 (E. Lech podaje nieco wyższe liczby odnoszące się do budynków oddawanych do użytku w latach 1978–1979 w sektorze nieuspołecznionym, zob. E. Lech, *Budownictwo mieszkaniowe...*, s. 17).

Źródło: APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 312; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 85–86, 90; RSWR 1977, s. 92; 1979, s. 146; 1980, s. 192; (e), *Sesja WRN w Rzeszowie uchwaliła plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżet województwa na rok 1978...*, s. 1; E. Lech, *Budownictwo mieszkaniowe...*, s. 17; M. Stec, *Sytuacja mieszkaniowa w województwie rzeszowskim – próba oceny*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo – Ekonomia” 1992, t. XII, s. 228.

bardzo niski, jedynie w roku 1982 udało się w pełni osiągnąć założone ilości; później było z tym coraz gorzej, a w 1985 roku stan realizacji wyniósł niespełna 70%.

¹⁴⁶ Oficjalnie publikowane informacje nt. rozmiarów budownictwa mieszkaniowego w roku 1980 są zdecydowanie zawyżone – liczbę oddanych mieszkań określa się na 3737, z tego w gospodarce uspołecznionej na 2053, co jest w świetle danych wynikających z przeznaczonych do użytku wewnętrznego dokumentów ówczesnych władz wojewódzkich informacją nieprawdziwą, zob. np. RSWR 1996, s. 52.

Przekroczenie kolejnej symbolicznej granicy w budownictwie mieszkaniowym nastąpiło w połowie dekady, kiedy to liczba oddanych mieszkań po raz pierwszy spadła poniżej trzech tysięcy. W dwóch następnych latach sytuacja wprawdzie nieco się poprawiła (wskutek wzrostu w roku 1988 nakładów inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe o blisko 20%), by w roku 1989 ponownie powrócić do stanu z roku 1987. Zjawiskiem charakterystycznym dla II połowy lat osiemdziesiątych stały się coraz gorsze wyniki osiągnięte przez budownictwo uspołecznione, zwłaszcza w stolicy województwa, gdzie wykonanie planu regularnie wynosiło zaledwie około 90%. Liczba rocznie oddawanych mieszkań w sektorze uspołecznionym zmniejszyła się do niewiele powyżej 1,5 tys. i co ważne, od 1988 roku stała się niższa od wyników osiągniętych pod tym względem przez budownictwo jednorodzinne. W tym ostatnim zwiększały się zarówno liczba oddawanych mieszkań, liczba domów znajdujących się w budowie, jak i wydawanych pozwoleń na rozpoczęcie nowych inwestycji (załamanie wyników budownictwa jednorodzinnego w roku 1989 było skutkiem zachodzących w kraju zmian w warunkach prowadzenia tego typu inwestycji)¹⁴⁷.

Z polskim budownictwem mieszkaniowym lat 1975–1989 nieodłącznie związany był problem niskiej i pogarszającej się wraz z upływem lat jakości wykonawstwa oddawanych do użytku mieszkań, jak też często powstających zaniedbań w zakresie tzw. urządzeń towarzyszących, czyli infrastruktury oświatowej oraz socjalno-usługowej na nowo powstających osiedlach mieszkaniowych. Niska jakość nowych mieszkań, nieśmiało

¹⁴⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 79–82; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 191; RSWR 1993, s. 196–197; „Nowiny” 1988, nr 284, s. 3; K.. Matoszko, *Podstawowy inwestor*, tamże, 1977, nr 153, s. 3; M. Stec, *Sytuacja mieszkaniowa...*, s. 228; budownictwo spółdzielcze było znacznie droższe od zakładowego, gdyż koszt 1 m² w tego typu mieszkaniu oddanym do użytku w roku 1988 był aż o 23% wyższy niż w zakładowym (przy często stosowanej praktyce przekazywania przez spółdzielnie lokatorom mieszkań niewykończonych), por. E. Lech, *Budownictwo mieszkaniowe...*, s. 17–18.

sygnalizowana w połowie lat siedemdziesiątych, w roku 1978 stała się dla rządzących województwem głośnym i poważnym problemem. Jedynym jednak sposobem jego rozwiązania były, jak się wydaje, powtarzane w kolejnych latach wezwania do poprawy jakości zarówno prac budowlanych, jak i używanych materiałów. Ten ostatni problem był w przypadku materiałów prowadzanych z innych części kraju *de facto* niezależny od wykonawców. Wydaje się jednak, że znacznie bardziej uciążliwe były skutki słabego poziomu wykonawstwa mieszkań, o czym świadczyć może wielkie powodzenie usług mających na celu podnoszenie standardu oddawanych do użytku nowych lokali. Już w okresie *boomu* budowlanego końca lat siedemdziesiątych jakość oddawanych mieszkań przegrywała z dążeniem do jak najlepszych wyników ilościowych. W latach osiemdziesiątych natomiast, a zwłaszcza w ich II połowie, niski poziom wykonawstwa w budownictwie mieszkaniowym uznawany był za zjawisko naturalne, wynikające ze wszystkich wyżej omówionych problemów zaopatrzeniowych, paliwowych, sprzętowych i organizacyjnych nękających branżę budowlaną w całym kraju¹⁴⁸.

Kwestią równie istotną jak jakość budowanych mieszkań był problem odpowiedniej do potrzeb rozbudowy szeroko rozumianej infrastruktury społecznej na nowo powstałych osiedlach mieszkaniowych. O ile nie było na ogół większych kłopotów z terminowym oddawaniem do użytku budynków nowych szkół, przedszkoli i żłobków (z wyjątkiem okresu największego załamania budownictwa na przełomie dekad), o tyle w przypadku urządzeń socjalno-usługowych sytuacja była bardzo zła. Już w najlepszym z punktu widzenia liczby oddanych mieszkań roku 1978 roku zrealizowano zaledwie 48,5% planu po-

¹⁴⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 23; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 268; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 71; sygn. 199, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 55; sygn. 202, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 3; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 104; szczególnie niską jakością wykonawstwa charakteryzowały się w I połowie lat osiemdziesiątych mieszkania budowane przez rzeszowski Kombinat Budowlany na osiedlu Baranówka IV w Rzeszowie.

wierzchni tego typu obiektów, a w kolejnych latach regułą stały się duże dysproporcje między wyznaczanymi zadaniami a rzeczywistymi efektami. W roku 1980 plan przyrostu powierzchni socjalno-usługowej zrealizowano w zaledwie 30%, a opóźnienia w oddawaniu niektórych obiektów handlowych na nowych osiedlach przekraczały dwa lata. Poprawa nastąpiła w roku 1982, kiedy to udało się wykonać plan realizacji obiektów tego typu, jednak w kolejnych latach powróciły problemy wynikające z preferencji dla oddawania mieszkań kosztem towarzyszącej im infrastruktury. W II połowie dekady ponownie realizowano zaledwie około 60–70% zakładanej powierzchni użytkowej, a pewien postęp w tym zakresie zanotowano dopiero w roku 1988, kiedy oddano jej więcej, niż przewidywał plan (było to jednak zaledwie niespełna 4 tys. m², podczas gdy w 1982 osiągnięto 10 tys. m²)¹⁴⁹.

Zmniejszenie w ciągu dekady liczby oddawanych rocznie mieszkań aż o 2 tys. rocznie musiało oznaczać poważne pogorszenie sytuacji mieszkaniowej w województwie rzeszowskim. O ile bowiem w najlepszych pod tym względem latach II połowy „dekady Gierka” liczba mieszkań oddawanych na 1000 mieszkańców wynosiła około ośmiu, o tyle pod koniec lat osiemdziesiątych była blisko dwukrotnie niższa i osiągnęła wartość zaledwie 4,5. Równocześnie rosła dysproporcja pomiędzy przyrostem mieszkań a liczbą zawieranych związków małżeńskich. W roku 1975 wskaźnik nowych mieszkań na 1000 zawartych małżeństw wynosił 825, w roku 1978 zbliżył się nawet do 970, co oznaczało, że osiągnięto prawie identyczny przyrost nowych mieszkań i zawartych związków małżeńskich. W roku 1989 wskaźnik ten spadł jednak do zaledwie 681, czyli aż o blisko 30% w stosunku do roku 1978 (rozmiary spadku

¹⁴⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 312; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 24; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 268–269; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 81; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 191–192; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 105–106; nie wykonano dla odmiany w roku 1988 planu w zakresie urządzeń towarzyszących – nie udało się np. ukończyć budowy żłobka w Rzeszowie.

zamortyzowało nieco zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw). W sytuacji zatem, gdy liczba budowanych mieszkań tylko w II połowie lat siedemdziesiątych zbliżała się do liczby nowo zawieranych małżeństw, zaś w latach następnych wartości te coraz bardziej różniły się na niekorzyść budownictwa, stan zasobów mieszkaniowych w województwie nie przedstawiał się korzystnie. Zaległości pod tym względem były tak duże, że jeszcze w roku 1981, a więc po okresie w sumie pozytywnym dla budownictwa, potrzeby szacowano na około 24 tys. mieszkań, zaś średni czas oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wynosił wtedy około 7 lat (w Rzeszowie i Mielcu nawet ponad 10). Nie poprawił oczywiście tego stanu znaczący spadek liczby mieszkań oddawanych do użytku w latach osiemdziesiątych. W latach 1981–1989 wybudowano ich łącznie 30,6 tys., a w końcu 1988 roku liczba członków spółdzielni oczekujących na przydział mieszkania wynosiła 14,2 tys. Kandydatów na członków spółdzielni było wprawdzie „jedynie” 12,5 tys., ale tylko dlatego, że spółdzielnie już w roku 1982 wstrzymały przyjmowanie kolejnych kandydatów. W kontekście tych liczb, przy ówczesnych rozmiarach działalności budowlanej, okres oczekiwania na mieszkanie należało zatem liczyć już w okresach kilkunastoletnich, co oznaczało, że perspektywa uzyskania własnego lokum rysowała się dla większości oczekujących co najmniej mgliście¹⁵⁰.

Ten bezsprzecznie niekorzystny w wymowie obraz budownictwa mieszkaniowego w województwie rzeszowskim i jego efektów uzyskanych w latach 1975–1989 poprawić może nieco jego porównanie z rezultatami działań w tym zakresie w całym kraju. Wyłaniający się z analizy dynamiki przyrostu substancji mieszkaniowej w Polsce obraz sytuuje bowiem województwo rzeszowskie wśród najlepszych w kraju. Szczególnie korzystny był tutaj okres II połowy lat siedemdziesiątych, kiedy to zarówno przyrost liczby oddawanych mieszkań na 1000 ludności, jak i na 1000 nowo zawieranych małżeństw był

¹⁵⁰ RSWR 1993, s. 38–39; R. Bereś, *Województwo...*, s. 3; E. Lech, *Budownictwo mieszkaniowe...*, s. 16–17, obliczenia własne.

wyższy od przeciętnego w kraju, a w odniesieniu do drugiego z wymienionych wskaźników różnica ta wynosiła aż 10 punktów procentowych. Pozycja województwa rzeszowskiego pod względem wyników budownictwa mieszkaniowego uległa pewnemu pogorszeniu w I połowie lat osiemdziesiątych, kiedy to liczba oddawanych mieszkań w stosunku do liczby ludności była minimalnie niższa od średniej krajowej. Nadal charakteryzowało się ono jednak lepszym wskaźnikiem przyrostu w stosunku do nowych związków małżeńskich. Ponownie oba te wskaźniki stały się wyraźnie wyższe w odniesieniu dla województwa rzeszowskiego w II połowie dekady. Przez cały omawiany okres województwo charakteryzowało się zdecydowanie lepszymi wynikami w zakresie powierzchni oddawanych mieszkań przypadającej na 1000 ludności. Ponieważ była ona wyższa od średniej w kraju nawet w latach o relatywnie mniejszej w województwie rzeszowskim liczbie budowanych mieszkań, fakt ten jednoznacznie świadczy o wyższej przeciętnej powierzchni nowych mieszkań w województwie, co należy uznać za efekt wpływu na te wyniki rozmiarów budownictwa jednorodzinnego¹⁵¹.

Warto dodać, że w roku 1978 wskaźnik powierzchni oddawanych mieszkań w stosunku do liczby ludności przekroczył w województwie rzeszowskim 500 m², zaś opracowana przez GUS ocena warunków mieszkaniowych ludności według województw sytuowała województwo rzeszowskie (po analizie trzech różnych cech – liczby gospodarstw domowych przypadających na 100 mieszkań, przeciętnej liczby osób na 1 izbę oraz wskaźnika mieszkań niewyposażonych w toaletę) wśród siedmiu najlepszych w kraju. Dotyczyło to jednak tylko terenów miejskich, podczas gdy na wsi ocena ta dla województwa rzeszowskiego wypadła diametralnie różnie – w tym przypadku zostało ono zakwalifikowane do grupy ostatniej¹⁵².

¹⁵¹ C. Leszczyńska, *Historia Polski w liczbach*, t. 5: *Polska 1918–2018*, Warszawa 2018, s. 136; Z. Grodek, *Położenie ludności [w:] Historia gospodarcza...*, s. 233–234; E. Lech, *Budownictwo mieszkaniowe...*, s. 17.

¹⁵² E. Albrecht, *Ocena warunków...*, s. 24–28.

Tabela 14. Budownictwo mieszkaniowe w województwie rzeszowskim na tle wyników osiągniętych w całym kraju w latach 1975–1989

Wyszczególnienie	1975	1980	1985	1989
Mieszkania oddane w tys.				
Polska	248,1	217,1	189,6	150,2
województwo	4,5	3,7	3,4	3,2
Mieszkania oddane na 1000 mieszkańców				
Polska	7,3	6,1	5,1	4,0
województwo	7,4	5,8	4,9	4,5
Mieszkania oddane na 1000 zawartych małżeństw				
Polska	747	707	706	590
województwo	825	736	706	681
Powierzchnia oddanych mieszkań w m ² na 1000 ludności				
Polska	415	389	354	305
województwo	431	396	360	369

Źródło: RS 1996, s. LVIII–LXI; LXXII–LXXIII; RSWR 1993, s. 26–27; 38–39; obliczenia własne.

* * *

Podsumowując efekty budownictwa mieszkaniowego w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989, można zaryzykować stwierdzenie, iż mimo generalnie niskiego stopnia zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności było ono w ówczesnych warunkach jedną z pozytywnie wyróżniających się w skali kraju dziedzin życia gospodarczego regionu. Odrębną sprawą pozostawała, rzecz jasna, jakość oddawanych do użytku mieszkań, stopień ich wykończenia, poziom organizacji pracy w budownictwie oraz związane z nim marnotrawstwo deficytowych często materiałów budowlanych czy też wydajność pracy. Były to jednak, można powiedzieć, cechy związane w sposób trwały z ówczesnym sposobem prowadzenia działalności gospodarczej przez tzw. sektor uspołeczniony i nie zauważono w tym zakresie większych różnic zarówno pomiędzy poszczególnymi gałęziami gospodarki, jak i częściami kraju.

ROZDZIAŁ VI

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ¹⁵³

1. Sieć komunikacyjna

Sieć komunikacyjna województwa rzeszowskiego, składająca się z dróg kolejowych i kołowych, ulegała w latach 1975–1989 niewielkim tylko przekształceniom. Długość eksploatowanych linii kolejowych normalnotorowych do roku 1984 wynosiła 241 km, co dawało 5,5 km linii na 100 km² powierzchni województwa. Od roku 1985, w związku z wyłączeniem z eksploatacji 26 km trakcji, jej długość zmniejszyła się do 215 km (4,9 km na 100 km² powierzchni) i utrzymała się na tym poziomie już do roku 1989. Co ważne, gęstość sieci kolejowej w województwie była znacznie mniejsza od średniej w kraju, która w 1975 roku wynosiła 7,6 km na 100 km², zaś w 1989 – 7,8 km na 100 km². Nieco lepiej przedstawiała się kwestia stopnia zelektryfikowania sieci kolejowej. Dzięki temu, że w planie elektryfikacji kolei w Polsce po II wojnie światowej pierwszeństwo miały główne linie komunikacyjne, a przez terytorium województwa rzeszowskiego przebiegała ważna dla interesów gospodarczych kraju tranzytowa magistrala kolejowa Przemyśl–Kraków, stopień elektryfikacji kolei w województwie osiągnął w 1975 roku blisko 30% (długość trakcji elektrycznej wynosiła 71 km), podczas gdy w skali kraju zelektryfikowanych było wtedy zaledwie 23,5% linii kolejowych normalnotorowych. W miarę upływu lat i pod tym względem nastąpiły niekorzyst-

¹⁵³ Część rozdziału poświęcona problematyce transportu w województwie jest zmodyfikowaną i poszerzoną wersją opublikowanego w 2014 roku artykułu, P. Grata, *Planowe niedoinwestowanie...*, s. 287–299.

ne dla rzeszowskiego zmiany. Brak dalszych inwestycji w elektryfikację spowodował, iż do roku 1989 długość zelektryfikowanych linii kolejowych nie zmieniła się w porównaniu z rokiem 1975, podczas gdy w całym kraju odsetek tego typu linii wzrósł w tym okresie do 45% ogólnej ich liczby i był już o połowę wyższy niż w województwie rzeszowskim¹⁵⁴.

Bardzo podobnie kształtowały się podstawowe tendencje rozwojowe sieci dróg kołowych o nawierzchni twardej, która nawet w opinii ówczesnych władz województwa uznawana była nie tylko za niezadowalającą, ale wręcz niebezpieczną. Pierwszą z tez uzasadniały niewielka nośność dróg w województwie (zaledwie 53% z nich przystosowanych było do pojazdów o wadze powyżej 8 ton i tylko 36% do ważących więcej niż 10 ton), nierówne nawierzchnie oraz wysokie dobowe obciążenie ruchem samochodowym (9. miejsce w kraju w roku 1980). Na niski poziom bezpieczeństwa wpływały zaś ukształtowanie terenu, wąska korona i także jezdnie oraz zabudowa skupiona na dużych odległościach. Sieć drogowa w przeciwieństwie do kolejowej charakteryzowała się jednak przez cały omawiany okres niewielkim, ale systematycznym przyrostem długości. Wyniósł on ostatecznie w latach 1975–1989 około 10%. Podobnie jednak jak w przypadku kolei, koniec lat osiemdziesiątych oznaczał pogorszenie pozycji województwa pod tym względem w skali kraju, gdyż postęp był znacznie wolniejszy niż przyrost tego typu dróg w całej Polsce (wzrost w latach 1975–1989 o 28%), poza tym już w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych wzrost natężenia ruchu na drogach województwa szacowano na 50–80%. Podobnie przedstawiały się proporcje obrazujące długość dróg publicznych w przeliczeniu na 100 km² powierzchni. W 1975 roku było ich w województwie 59,1 km, co oznaczało, że wskaźnik ten był o blisko 10% wyższy niż przeciętnie w kraju, jednak w kolejnych latach przyrost długości dróg był już zbyt wolny w stosunku do procesów za-

¹⁵⁴ RS 1996, s. LXVIII–LXIX; RSW 1986, s. 252; RSWR 1990, s. 291; 1993, s. 267; 1996, s. 50–51; T. Lijewski, *Geografia transportu Polski*, Warszawa 1977, s. 40–42; E. Malisiewicz, *Stan i perspektywy...*, s. 83; obliczenia własne.

chodzących w kraju i w połowie lat osiemdziesiątych gęstość dróg publicznych w województwie okazała się już tylko równa wskaźnikowi ogólnopolskiemu¹⁵⁵.

W ten sposób dawały o sobie znać skutki wskazanego wyżej radykalnego obniżenia w II połowie lat osiemdziesiątych nakładów inwestycyjnych na transport, wynikającego z typowego dla okresów kryzysowych w gospodarce obcinania wydatków na cele rozwoju infrastruktury jako działania pozornie najmniej szkodliwego społecznie. O ile w 1975 roku wydatki na transport i łączność wyniosły w sumie w województwie około 13%, a w 1980 jeszcze niespełna 10%, o tyle już w roku 1983 stanowiły zaledwie 5,4%, zaś w 1985 4,6%. Nakłady na transport, które w 1985 roku wyniosły w cenach bieżących 1,6 mld zł (4,3% inwestycji w gospodarce narodowej województwa), do roku 1989 uległy (w relacji cen stałych z 1984 roku) obniżeniu aż o połowę. W tym samym czasie globalne wydatki inwestycyjne w województwie rzeszowskim wzrosły o blisko 10%, zaś udział w nich nakładów na transport spadł do poziomu zaledwie 1,9% i to właśnie transport odnotował w II połowie lat osiemdziesiątych największy spadek wydatków inwestycyjnych spośród wszystkich działów gospodarki województwa. Udział transportu i łączności wyniósł w roku 1989 zaledwie 2,8% ogółu inwestycji w województwie, czyli był dwukrotnie niższy niż poziom tych nakładów w skali kraju, który również w latach osiemdziesiątych spadał. I ten właśnie fakt stał się najpoważniejszą przyczyną utraty przez województwo rzeszowskie wcześniejszej pozycji w kraju pod względem stanu infrastruktury drogowej¹⁵⁶.

¹⁵⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 128, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1976*, k. 976; sygn. 203, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 124–127; RS 1996, s. LXVIII–LXIX; RSWR 1993, s. 267; T. Lijewski, *Geografia...*, s. 84–86; trudno jest operować liczbami obrazującymi długość dróg publicznych w województwie w ostatnich latach omawianego okresu, gdyż z powodu wyłączenia z odpowiednich statystyk dróg gminnych dane te są nieporównywalne z informacjami z lat wcześniejszych (zob. tab. 13).

¹⁵⁶ RSWR 1980, s. 164; 1984, s. 191; 1993, s. 196–197; obliczenia własne; nt. priorytetów w budownictwie drogowym tego okresu zob. J. Kaliński,

Tabela 15. Długość sieci kolejowej i drogowej
w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989

Wyszczególnienie	Rok			
	1975	1980	1985	1989
Linie kolejowe normalnotorowe eksploatowane w km	241	241	215	215
na 100 km ² w km	5,5	5,5	4,9	4,9
Drogi publiczne o twardej nawierzchni w km	2598	2664	2714	2309*
na 100 km ² w km	59,1	60,6	61,7	48,3*
w tym o nawierzchni ulepszonej w km	1731	2004	2229	2125*

*) bez dróg gminnych.

Źródło: RSWR 1990, s. 291; 1996, s. 50–51; T. Lijewski, *Geografia...*, s. 85.

Znaczący wpływ na rozwój sieci drogowej w województwie miała struktura wydatkowania środków przeznaczonych na inwestycje. W całym omawianym okresie realizowane w drogownictwie nakłady kierowane były w większości na modernizację już istniejących szlaków komunikacyjnych, a nie na budowę nowych dróg lokalnych i gminnych (nakłady na drogi państwowe z założenia przeznaczano tylko na odnawianie ich stanu). Mimo tego stopień wykonywanych robót remontowych uważano już w II połowie lat siedemdziesiątych za niewystarczający w stosunku do potrzeb, a ocena sytuacji w kolejnej dekadzie nie mogła być w kontekście zmniejszenia poziomu nakładów lepsza. Czynnikiem konstytutywnym dla sytuacji w drogownictwie w latach osiemdziesiątych stały się natomiast pojawiające się już co najmniej od roku 1978 i narastające wraz z nadejściem kryzysu trudności zaopatrzeniowe (dotyczące zwłaszcza masy bitumicznej, cementu i paliw płynnych). Były one jednym z ważniejszych czynników wymuszają-

Rozwój nowoczesnych sieci transportowych na ziemiach polskich [w:] W drodze ku modernizacji..., s. 268–269; znaczny (o blisko 35%) jednorazowy wzrost nakładów na transport nastąpił w roku 1986, jednak później, w ciągu trzech lat 1987–1989, spadły one aż o około 2/3.

cych zmniejszanie rozmiarów podejmowanych w tej dziedzinie gospodarki inwestycji, ale też utrudniały realizację nawet tych niewielkich planów wciąż przygotowywanych na kolejne lata dekady (zmniejszanie nakładów wynikało z braków materiałowych, te z kolei nie pozwalały na skuteczną realizację planów, a więc następowało dalsze ograniczenie planowanych nakładów itd.)¹⁵⁷.

Za egzemplifikację problemów w rozbudowie infrastruktury drogowej w województwie należy uznać procesy zachodzące w tym względzie w Rzeszowie. W stolicy województwa od początku lat siedemdziesiątych trwały prace związane z budową obwodnicy południowej, której częścią stało się przebiegające przez stopień wodny na Wisłoku połączenie w 1977 roku ulic Dąbrowskiego i Rejtana. Później jednak, wraz z nadejściem kryzysu, planowane inwestycje w modernizację i budowę dróg zostały w większości wstrzymane bądź znacząco opóźnione, czego najlepszym przykładem stało się przesunięcie z roku 1982 na rok 1988 rozpoczęcia przebudowy ul. Podkarpackiej, czyli wciąż jednopasmowej drogi wylotowej na południe, czy też dokończenie dopiero w 1989 roku zasadniczej części obwodnicy południowej (ul. Dąbrowskiego – ul. Witosy), które wstępnie planowano na lata 1975/76, a później na rok 1985¹⁵⁸.

Bardzo podobnie jak w przypadku infrastruktury drogowej kształtowały się w omawianym okresie procesy inwestycyjne dotyczące „okna na świat” województwa rzeszowskiego, czyli podrzeszowskiego lotniska w Jasionce. W roku 1974 otrzymało ono status portu międzynarodowego oraz lotniska zapasowego dla Warszawy, ale zapowiadane wtedy inwestycje w infrastrukturę obsługi pasażerów (budynek dworca był oddalony od

¹⁵⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 309; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 32; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 257; sygn. 203, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 126; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 95; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 186; lepsza była na ogół realizacja założonych planów inwestycyjnych na drogach lokalnych niż na krajowych, co w dużej mierze wynikało z ich znacznie gorszej jakości.

¹⁵⁸ P. Grata, *Rozwój gospodarczy...*, s. 227–228.

lotniska o 5 km) były konsekwentnie odsuwane w czasie. Do kwestii budowy nowego portu powrócono w połowie lat osiemdziesiątych, gdy publiczne deklaracje w tej sprawie składali ówczesny wojewoda rzeszowski Henryk Ficek, dyrekcja Polskich Linii Lotniczych LOT oraz Ministerstwo Komunikacji, a wśród studentów Politechniki Rzeszowskiej ogłoszono konkurs na koncepcję przebudowy portu. W 1986 roku termin oddania nowego dworca lotniczego zapowiadano na lata 1989–1990, jednak nic z tych planów nie wyszło i jeszcze w roku 1989 Przedsiębiorstwo Państwowe Polskie Porty Lotnicze zapowiadało, że budowa nowego dworca lotniczego powinna ruszyć w roku 1990¹⁵⁹.

2. Transport pasażerski i towarowy

W obrębie działalności transportowej na terenie województwa rzeszowskiego dominowały przewozy towarów i osób realizowane zarówno w ruchu kolejowym, jak i drogowym, marginalne znaczenie miał w całym omawianym okresie transport lotniczy. Kolejowe przewozy pasażerskie opierały się głównie na trasach ponadregionalnych i z tego punktu widzenia nie stanowią przedmiotu zainteresowania niniejszego opracowania, natomiast przewozy towarów realizowane przez Polskie Koleje Państwowe można analizować w kontekście ilości masy towarowej przywożonej do województwa i wywożonej z niego, jak i obrotów towarowych w jego obrębie. W obrocie towarowym dokonywanym za pośrednictwem kolei dominowały ładunki przywożone do województwa, które na początku lat osiemdziesiątych cztero-, a nawet pięciokrotnie przewyższały ilości towarów z województwa wywożonych. Ujemne saldo obrotów towarowych kształtowało się w granicach 3 mln t w skali roku. Było to jednak zjawisko naturalne, wynikające z braku na miejscu bogactw naturalnych i konieczności przywozu surowców i paliw z innych części kraju oraz spoza jego granic (przewozy

¹⁵⁹ Tamże, s. 237–238.

wewnątrz województwa odgrywały znikomą rolę w transporcie kolejowym, obejmując zaledwie kilkadziesiąt tys. ton ładunków rocznie). Pewnym ograniczeniem w funkcjonowaniu transportu kolejowego były już od końca lat siedemdziesiątych coraz bardziej uwidaczniające się problemy ze sprawnym załadunkiem i rozładunkiem przewożonych towarów (w roku 1979 odsetek przetrzymywanych na rampach kolejowych wagonów wyniósł w stosunku do liczby podstawionych 5,5%, zaś w 1980 wzrósł do blisko 7% wskutek powszechnych już wtedy trudności paliwowo-zaopatrzeniowych)¹⁶⁰.

Cechą charakterystyczną transportu samochodowego było znaczne rozproszenie organizacyjne, jak i pod względem świadczonych usług. Przewozy osób realizowane były przez Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej (prowadzące przede wszystkim regularne przewozy pasażerów pomiędzy różnymi miejscowościami), komunikację miejską (na terenie Rzeszowa i kilku innych największych ośrodków miejskich województwa) oraz zakłady pracy, organizacje społeczne i związki zawodowe (przewozy pracownicze i turystyczne własnym taborom autobusowym). Zdecydowanie dominowało w przewozach pasażerskich Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS, które jako jedyny z działających przewoźników prowadziło otwarte przewozy osób na regularnych liniach w skali całego województwa, wykonywało także przewozy zamknięte na zlecenie zakładów pracy. Działalność przewozową prowadziły oddziały PKS w Rzeszowie i Mielcu oraz placówki terenowe w Leżajsku i Sędziszowie, zaś znaczenie transportu osób było w województwie rzeszowskim przez cały omawiany okres szczególnie istotne ze względu na bardzo wysoki udział wśród zatrudnionych w gospodarce województwa osób dojeżdżających do pracy. Wciąż stosunkowo słaby rozwój procesów urba-

¹⁶⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 84; RSWR 1990, s. 291; oprócz podstawowej linii tranzytowej wschód–zachód transport kolejowy odbywał się także na osi północ (kierunek z Rzeszowa na Tarnobrzeg – Stalową Wolę) – południe (w stronę Jasła), por. M. Kozanecka, *Rzeszów jako centrum...*, s. 77.

nizacyjnych, nienadążających za rozwojem przemysłu i zatrudnienia, powodował, że aż blisko połowa pracujących w gospodarce społecznej (około 80 tys. osób) musiała być dowożona do pracy w zakładach zlokalizowanych przede wszystkim w Rzeszowie, Mielcu, Leżajsku, Ropczycach, Łańcucie, Kolbuszowej, Sędziszowie i Strzyżowie (w skali kraju odsetek dojeżdżających był znacznie niższy i wynosił zaledwie 1/4). Przy niezbyt dobrze rozwiniętej sieci kolejowej dowóz pracowników odbywał się zatem w dużej mierze właśnie w ramach transportu autobusowego organizowanego zarówno przez zakłady pracy, jak i przez PKS na podstawie specjalnych umów z tymi zakładami. W pierwszym okresie istnienia województwa w nowych granicach przewozy zamknięte realizowane dla zakładów pracy absorbowały 180 autobusów należących do WPKS, czyli ponad 1/3 całego taboru, a ponieważ ani struktura zatrudnienia, ani stosunki ludnościowe nie ulegały w następnych latach większym zmianom, rozmiary przewozów pracowniczych utrzymywały się na podobnym poziomie także w latach osiemdziesiątych (najwięcej pracowników dowożono do WSK w Rzeszowie i Mielcu, Zakładów Chemicznych w Nowej Sarzynie oraz przedsiębiorstw budowlanych województwa)¹⁶¹.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Rzeszowie przewoziło rocznie od blisko 56 mln pasażerów w pierwszym roku istnienia województwa w jego nowych granicach do 67–68 mln pasażerów w latach 1980–1981. Później, w okresie występowania największych problemów w zaopatrzeniu w paliwo, nastąpił spadek liczby przewożonych pasażerów do około 63 mln w okresie 1984–1985. Rozmiary przewozów wróciły do pozio-

¹⁶¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 128, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 784–786; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 31; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 89; sygn. 204, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, b.k.; MRS 1984, s. L–LI; *Rocznik Statystyki Pracy* 1986, s. 225–227; T. Lijewski, *Geografia...*, s. 41–42, 107, 114–115, 233–236; transport drogowy obejmował niezmiennie około 70–80% liczby przewożonych na terenie województwa pasażerów (najmniej w okresie największego kryzysu paliwowego na początku lat osiemdziesiątych), pozostali zaś dojeżdżali do miejsca pracy lub nauki koleją.

mu 67 mln pasażerów w latach 1987–1988, jednak w roku 1989 znowu się zmniejszyły (do około 65,5 mln), co w pewnym sensie stanowiło już zapowiedź zmian w rozmiarach przewozów, jak i samej ich strukturze, które nastąpiły w okresie transformacji ustrojowej w całym kraju. Łączna długość sieci regularnych linii autobusowych województwa systematycznie się zwiększała i w roku 1989 wyniosła 1934 km, podczas gdy w początkach jego istnienia w nowych granicach liczyła 1486 km. Równocześnie dosyć korzystnie na tle kraju prezentował się wskaźnik gęstości tej sieci na 100 km² powierzchni – na przełomie lat 1975/1976 minimalnie przekraczał średnią krajową (33,8 km/km² przy 33,3 km/100 km² w całym kraju), zaś w roku 1989 zdecydowanie już ją przewyższał (44 km/100 km² w województwie przy 38,7 km/100 km² w skali kraju), czego nie można było powiedzieć o gęstości sieci kolejowej, która w rzeszowskim była w tym samym okresie skromniejsza w stosunku do notowanej w całej Polsce aż o 1/3¹⁶².

Coraz większą rolę w przewozach osobowych odgrywała w województwie rzeszowskim w omawianym okresie komunikacja miejska, która obsługiwała również mieszkańców sąsiadujących z miastami terenów wiejskich. W połowie lat siedemdziesiątych przedsiębiorstwa ją zapewniające istniały jedynie w Rzeszowie i Mielcu, w latach osiemdziesiątych komunikacja miejska została uruchomiona w kolejnych trzech miastach. Długość linii komunikacyjnych wynosząca w 1976 roku 546 km (w 1980 – 559 km) zwiększyła się w kolejnej dekadzie wraz

¹⁶² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 192; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 31; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 257; sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 133; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 73; RSW 1980, s. 228; 1982, s. 160; 1985, s. 274; 1990, s. 239; RSWR 1990, s. 291–292; 1993, s. 267; trudności w zaopatrzeniu w paliwo, które pojawiły się w roku 1980, oznaczały konieczność zawieszenia w II połowie tego roku około 12% kursów komunikacji autobusowej PKS, a podobne ograniczenia dotknęły zarówno przewozy towarowe, jak i transport kolejowy (PKP powracała nawet na niektórych liniach do wycofanych już wcześniej z użytku lokomotyw parowych), zob. *PKS i PKP ograniczyły liczbę kursów autobusów i pociągów*, „Nowiny” 1980, nr 241, s. 2.

z poszerzaniem zasięgu działania tej formy transportu do 750 km w roku 1986 oraz 837 km w 1989 (327 km linii przebiegało wtedy przez tereny wiejskie). Mimo poważnych trudności zaopatrzeniowych, które komunikację miejską również dotykały w okresie kryzysu, przewozy pasażerskie bardzo wyraźnie się w omawianym okresie zwiększyły – z 66,7 mln osób w roku 1975 do 85,8 mln w 1980 oraz 121,4 mln w 1985 roku. Od tego czasu ich rozmiary stały się względnie stabilne i dopiero w 1988 roku przekroczyły poziom 124 mln pasażerów (obsługę przewozów zapewniało wtedy nieco ponad 320 autobusów)¹⁶³.

Nieco bardziej złożona była organizacja transportu samochodowego towarów. Zajmowały się nim zarówno Zarząd Wojewódzki Przedsiębiorstwa PKS w Rzeszowie, jak i przedsiębiorstwa transportu branżowego obsługujące poszczególne gałęzie gospodarki (np. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego – WPHW), „Transbud” czy też Spółdzielnia Transportu Wiejskiego) oraz tzw. transport gospodarczy, czyli tabor transportowy należący do przedsiębiorstw niezajmujących się transportem, ale realizujący ich zapotrzebowanie na przewóz towarów. Spośród wyżej wymienionych przewoźników Przedsiębiorstwo PKS koncentrowało się przede wszystkim na transporcie ponadregionalnym (a częściowo nawet międzynarodowym), o czym świadczyła rosnąca w miarę upływu lat średnia odległość przewozu ładunków, wynosząca w 1980 roku 55 km, zaś w 1988 już 86 km. Na terenie województwa dominowały natomiast branżowe przedsiębiorstwa transportowe, z WPHW na czele, charakteryzującym się porównywalnymi z PKS ilościami przewożonych towarów, ale na znacznie mniejsze odległości, oraz liczny tabor gospodarczy, którego obroty są trudne do ustalenia (w skali kraju w połowie lat siedemdziesiątych transport gospodarczy obejmował około 40% przewozów). Marginalną rolę w stosunku do pozostałych pełnił transport prywatny, na który obok niewielu początkowo pojazdów ciężarowych składały się zarówno samochody rolnicze (używane głównie do obsługi gospodarstwa rolnego wła-

¹⁶³ RSWR 1977, s. 198; 1990, s. 334; P. Grata, *Rozwój gospodarczy...*, s. 300.

ściela), jak i nieliczne (około dwustu w połowie lat osiemdziesiątych) taksówki bagażowe. W latach osiemdziesiątych rola transportu prywatnego powoli się jednak zwiększała, sukcesywnie przybywało pojazdów ciężarowych znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych (trzykrotny wzrost z 2,2 tys. w 1980 do 6,5 tys. w 1988), przy równoczesnych ubytkach w transporcie publicznym, który ze stanu 12–13 tys. pojazdów utrzymującego się do połowy lat osiemdziesiątych skurczył się do około 7 tys. pod koniec dekady (w konsekwencji wycofywania z użytku lub wyprzedaży części niepotrzebnego taboru transportowego)¹⁶⁴.

Na skutek ograniczania ilości przewożonych towarów liczba zarejestrowanych w województwie samochodów ciężarowych wykazywała pod koniec omawianego okresu wyraźną tendencję spadkową (zmniejszenie liczby pojazdów o 1/3). Jeszcze w II połowie lat siedemdziesiątych oraz w roku 1980 rozmiary przewozów ładunków przekraczały 25 mln ton (w transporcie kolejowym wewnątrz województwa przewożono zaledwie około 1 mln t). Zmniejszenie rozmiarów masy towarowej, wszechobecne niedobory paliw, części i akcesoriów do samochodów oraz preferencje zaopatrzeniowe dla transportu osób spowodowały w ciągu dwóch kolejnych lat spadek tonażu przewożonych ładunków o połowę (do zaledwie 13 mln t w 1982 roku) i na poziomie właśnie 13–14 mln ton rocznie wyniki transportu samochodowego towarów utrzymywały się już, z pewnymi wahaniami, do końca omawianego okresu (jeszcze

¹⁶⁴ Podstawowe dane..., s. 72; RSWR 1990, s. 292; „Nowiny” 1976, nr 158, s. 2; K. Matoszek, *Można wozić więcej i taniej*, tamże 1977, nr 55, s. 4; też, *Transport – wrażliwym nerwem gospodarki*, tamże, nr 16, s. 3; T. Lijewski, *Geografia...*, s. 106–107; w lipcu 1976 roku przeprowadzono reformę transportu samochodowego w kraju mającą na celu jego większą koncentrację poprzez stworzenie mniejszej liczby większych przedsiębiorstw transportowych obsługujących całe gałęzie gospodarki (np. z fuzji zakładów przewożących wcześniej na potrzeby ogrodnictwa i pszczelarstwa powstała Spółdzielnia Transportu Wiejskiego); celem reformy miało być lepsze wykorzystanie możliwości transportowych znajdującego się w posiadaniu dotychczas istniejących zakładów taboru.

w 1986 roku wskaźnik przestojów wynosił w transporcie w województwie ponad 15%). Także na podstawie danych obrazujących przewozy realizowane przez Przedsiębiorstwo PKS w Rzeszowie można zauważyć wyraźny, blisko czterdziestoprocentowy, spadek przewozów masy towarowej, którego największe natężenie nastąpiło w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, kiedy to przewozy zmniejszyły się w ciągu 5 lat z 2,8 mln t do 1,9 mln t (czyli aż o 1/3) i na poziomie właśnie 1,8–1,9 mln t rocznie utrzymywały się, z lekką tendencją spadkową, do końca omawianego okresu¹⁶⁵.

Samochodowy transport towarów przechodził więc pod względem rozmiarów przewozów ewolucję odmienną od tej, która była charakterystyczna dla przewozu osób. Najlepsze wyniki przewozowe osiągnął w II połowie lat siedemdziesiątych, a więc w okresie najlepszym także dla rozwoju przemysłu i budownictwa w województwie, czyli działów gospodarki, które w największym stopniu korzystały z jego usług. Okres kryzysu zaś i stagnacji notowanej w II połowie lat osiemdziesiątych musiał oznaczać zastój także dla tej gałęzi gospodarki, której stan w sposób niejako organiczny powiązany był z ogólną sytuacją ekonomiczną kraju.

Podobnie jak w przypadku transportu lądowego kształtowały się zmiany w pasażerskich przewozach lotniczych. W końcu lat siedemdziesiątych realizowano z lotniska w Jasionce trzy połączenia dziennie z Warszawą, dwa razy w tygodniu latały samoloty do Poznania, w sezonie letnim zaś odprawiano codzienne

¹⁶⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 31; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 89; sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 257; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 73; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 114; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 186; RSWR 1990, s. 292; 1993, s. 26–27; K. Matoszko, *Transport...*, s. 4; w transporcie województwa rzeszowskiego zatrudnionych było przez większość omawianego okresu kilkanaście tysięcy osób, niewątpliwie, rzecz jasna, do początku lat osiemdziesiątych (w 1975 – 13,2 tys., w 1980 – 14,0 tys.), później zatrudnienie systematycznie spadało, by pod koniec dekady wynieść około 11–12 tys. osób (w 1988 roku w samym uspołecznionym transporcie ciężarowym pracowało niewiele ponad 8 tys. osób).

loty do Gdańska i Koszalina oraz trzy razy w tygodniu do Szczecina. Port w Jasionce w coraz większym zakresie obsługiwał także turystyczne loty czarterowe oraz przewóz towarów produkowanych przez duże zakłady przemysłowe Rzeszowa i okolic. W najlepszych latach lotnisko obsługiwało rocznie ponad sto tysięcy pasażerów, jednak szybki rozwój sieci połączeń oraz liczby przewożonych pasażerów musiał ustąpić na początku lat osiemdziesiątych czynnikom kryzysowym. Trudności paliwowe przyniosły ograniczenie liczby połączeń, a wprowadzenie stanu wojennego spowodowało nawet czasowe zawieszenie lotów z portu w Jasionce. Wznowiono je w okrojonym wymiarze w 1983 roku – samoloty z Rzeszowa do Warszawy latały tylko dwa razy dziennie w dni powszednie oraz raz w soboty, latem 1984 roku ponownie uruchomiono sezonowe loty do Gdańska i Koszalina, w 1985 powróciło sezonowe połączenie do Szczecina. W kwietniu 1985 przywrócono połączenie Rzeszowa z Nowym Jorkiem (z przesiadką w Warszawie)¹⁶⁶.

3. Łączność

Jeśli najbardziej obiektywnymi wyznacznikami stopnia postępu są wskaźniki wyposażenia ludności w odpowiednie środki łączności i telekomunikacji, to należy uznać, iż stan zaawansowania łączności i telekomunikacji w województwie rzeszowskim niewiele odbiegał od sytuacji infrastruktury transportowej. Jak zaznaczono, inwestycje tworzące infrastrukturę nie należały w województwie rzeszowskim w omawianym okresie do priorytetowych, wskutek czego łączność i telekomunikacja były w latach 1975–1989 najslabiej rozwiniętymi gałęziami gospodarki. Zarówno jeśli chodzi o poziom nasycenia obszaru województwa siecią placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, jak i postępy w zakresie telefonizacji czy też liczbę abonentów radiowych i telewizyjnych, województwo rzeszowskie nie prezentowało się zbyt dobrze. Najlepiej przedstawiał się najbardziej statyczny spośród ilustrujących rozwój łączności wskaźnik, czyli gęstość sieci placówek pocztowo-

¹⁶⁶ P. Grata, *Rozwój gospodarczy...*, s. 238.

-telekomunikacyjnych. W roku 1975 działało ich w rzeszowskim 134, zaś do końca omawianego okresu liczba ta wzrosła do 146. Dawało to początkowo średnią 2,2 placówki na 10 tys. mieszkańców, co oznaczało poziom o 7% niższy od przeciętnego w kraju, w miarę jednak wzrostu liczby ludności (szybszego niż powiększanie sieci placówek) wskaźnik ten spadał, dochodząc w roku 1989 do zaledwie dwóch urzędów pocztowych na 10 tys. mieszkańców. Zmniejszała się jednak liczba placówek w stosunku do liczby ludności także w skali kraju i dlatego województwo rzeszowskie nie tylko nie pozostawało pod tym względem w tyle, ale nieco nadrobiło dystans (dziewięcioprocentowy wzrost liczby placówek w latach 1975–1989 przy zaledwie dwuipółprocentowym w całej Polsce)¹⁶⁷.

Jednak nie dostęp do placówek pocztowych był głównym miernikiem poziomu usług w zakresie łączności w województwie rzeszowskim. Najistotniejszym ze wskaźników był rozwój telekomunikacji, który już w chwili tworzenia na terenach południowo-wschodniej Polski nowej jednostki terytorialnej, jaką było województwo rzeszowskie, obarczony został poważnym balastem zapóźnień odziedziczonych jeszcze po Drugiej Rzeczypospolitej. Mimo bowiem znacznego postępu w zakresie rozwoju telekomunikacji po II wojnie światowej i nawet nieznacznie szybszego niż w całym kraju przyrostu sieci telefonicznej w południowo-wschodniej Polsce w latach 1960–1974, w momencie wejścia w życie reformy administracyjnej nowo powstałe województwo nadal odstawało od większości kraju¹⁶⁸.

¹⁶⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 134; RS 1996, s. LVIII–LIX, LXVIII–LXIX; RSWR 1993, s. 26–27, 34–35; obliczenia własne; nadal jednak liczba placówek pocztowo-telekomunikacyjnych przypadających na 10 tys. mieszkańców była w województwie rzeszowskim o 6% niższa niż przeciętna w kraju, wynosząca w 1989 roku 2,18.

¹⁶⁸ T. Hoff, *Rozwój telekomunikacji...*, s. 23–27; w latach 1960–1974 liczba abonentów telefonicznych w granicach ówczesnego („dużego”) województwa rzeszowskiego zwiększyła się o 189%, podczas gdy w całej Polsce wzrost ten wyniósł w tym czasie 156%, jednak z powodu bardzo niskiej pozycji wyjściowej po zakończeniu wojny ówczesne rzeszowskie nadal okupowało jedno z ostatnich miejsc w kraju pod tym względem.

W roku 1975 było w nim bowiem zaledwie 27 abonentów telefonicznych na 1000 mieszkańców, co stanowiło tylko 2/3 poziomu wskaźnika ogólnopolskiego. Mimo dalszego systematycznego wzrostu liczby podłączanych klientów proporcje te nie poprawiały się. W roku 1980, w związku z dalszym ograniczeniem wydatków na rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej, województwo rzeszowskie mogło się „pochwalić” posiadaniem zaledwie 62,5% ogólnopolskiego poziomu abonentów na 1000 ludności, w połowie lat osiemdziesiątych sytuacja nieco się poprawiła (znowu blisko 66%), by w ostatnim roku omawianego okresu ponownie ulec niewielkiemu pogorszeniu.

Tabela 16. Abonenci telefoniczni, radiowi i telewizyjni w województwie rzeszowskim oraz w całym kraju w latach 1975–1989 (stan w dniu 31 XII)

Wyszczególnienie	Rok			
	1975	1980	1985	1989
Abonenci telefoniczni:				
w tys.				
w Polsce	1467	1943	2480	3121
w województwie	16,6	22,1	30,1	37,8
w tym osoby prywatne	8,7	13,0	19,7	27,4
na 1000 ludności				
w Polsce	42,9	54,4	66,5	82,1
w województwie	27,2	34,0	43,6	52,8
w tym osoby prywatne	14,2	20,0	28,5	38,3
Abonenci radiowi:				
w tys.				
w Polsce	8127	8666	10077	11120
w województwie	117,7	126,5	136,1	156,3
na 1000 ludności				
w Polsce	238	243	270	293
w województwie	193	195	197	218
Abonenci telewizyjni:				
w tys.				
w Polsce	6472	7954	9468	10055
w województwie	76,3	100,5	129,2	141,5
na 1000 ludności				
w Polsce	189	223	254	265
w województwie	125	155	187	198

Źródło: RS 1996, s. LVIII–LIX, LXII–LXIII, LXVIII–LXIX; RSWR 1993, s. 34–35, 40–41; obliczenia własne.

W jeszcze bardziej negatywnym świetle stawał potencjał telekomunikacyjny województwa odsetek abonentów prywatnych wśród liczby abonentów ogółem. W 1975 roku stanowili oni zaledwie 52% wszystkich klientów telekomunikacji, w 1980 zaś 59%, w 1985 – 65% i dopiero w roku 1989 przekroczyli 70% globalnej liczby abonentów telefonicznych. Tak niski wskaźnik wynikał z bardzo ograniczonego rozwoju sieci telefonicznej województwa. Zrozumiały priorytet klientów instytucjonalnych zawężał w sposób naturalny liczbę przyłączy indywidualnych i dopiero względne zaspokojenie potrzeb tych pierwszych pozwalało na zwiększanie liczby prywatnych abonentów¹⁶⁹.

Wśród abonentów telefonicznych w województwie zdecydowanie przeważali mieszkańcy miast. W miastach znajdowało się przez cały omawiany okres ponad 80% linii, zaś liczba klientów na 1000 mieszkańców, która w końcu lat siedemdziesiątych przekroczyła 70 osób, w latach osiemdziesiątych zbliżała się systematycznie do 100 abonentów na 1000 mieszkańców i w roku 1989 granicę tę przekroczyła (wyniosła wtedy 104,5/1000 mieszkańców miast). Tak zdecydowana przewaga w dostępie do usług telefonicznych mieszkańców miast, którzy stanowili zaledwie 31% ogółu mieszkańców województwa w roku 1975 i 41% w 1989, wskazywała na skalę zapóźnienia w tym zakresie na obszarach wiejskich. W roku 1975 posiadały one zaledwie 6,6 łączy abonenckich na 1000 mieszkańców, co dawało ostatnie miejsce wśród 49 województw w kraju (ogólnopolska średnia dla obszarów wiejskich 11,3). Czynniki ten niewiele poprawiał się przez następne lata. Dziewięciu abonentów na 1000 mieszkańców wsi w roku 1980, dwunastu w 1985 oraz blisko 17 w 1989 to postępy w procesie telefonizacji wsi województwa rzeszowskiego w omawianym okresie. Zanotowano, co praw-

¹⁶⁹ T. Hoff, *Rozwój telekomunikacji...*, s. 27–34, RSWR 1993, s. 34–35; obliczenia własne; także i pod tym względem województwo rzeszowskie pozostawało w tyle za większością kraju, zaś rozmiary zapóźnienia w stosunku do średniej krajowej można, podobnie jak w przypadku liczby abonentów na 1000 mieszkańców, szacować na około 10 lat.

da, ponad dwukrotny wzrost liczby abonentów, jednak punkt wyjścia był tak dramatycznie niski, że osiągnięte efekty pozwalały jedynie utrzymywać istniejące proporcje w stosunku do wyposażenia w telefon miast. Rzeczywisty poziom telefonizacji ludności wiejskiej był zresztą znacznie niższy, ponieważ statystyki zamazywali, i to w sposób istotny, abonenci instytucjonalni, którzy stanowili, jak już wspomniano, znaczący odsetek podłączonych do sieci. O ile jeszcze w miastach, dzięki relatywnie wyższej liczbie abonentów ogółem, udział abonentów instytucjonalnych w tej strukturze wynosił w latach osiemdziesiątych już tylko 30–40%, o tyle na terenach wiejskich stanowili w roku 1980 blisko 2/3 wszystkich abonentów, zaś w 1985 nadal ponad połowę. Faktycznie więc w roku 1980 tylko co trzeci mieszkaniec terenów wiejskich w województwie rzeszowskim mógł pochwalić się posiadaniem telefonu (3,3 abonentów prywatnych na 1000 mieszkańców), zaś 5 lat później wskaźnik ten wzrósł do 5,5 abonentów na 1000. W analogicznych latach w miastach wynosił on odpowiednio 50,7 oraz 64,4, czyli rzeczywisty stopień telefonizacji wsi był jeszcze w 1985 roku blisko dwunastokrotnie niższy niż w miastach województwa¹⁷⁰.

Najwyższym wskaźnikiem telefonizacji wśród miast województwa rzeszowskiego charakteryzowały się ośrodki mniejsze, liczące poniżej 10 tys. mieszkańców, gdzie lepsze wyniki można było osiągnąć stosunkowo niewielkim nakładem. I tak w roku 1986 Sokołów Młp. (3,1 tys. mieszkańców) miał 148 abonentów na 1000 osób, Błażowa (1,7 tys. mieszkańców) – 130, Kolbuszowa (6,8 tys.) – 123, zaś Tyczyn (2,7 tys.) – 121. Wśród miast większych, powyżej 10 tys. mieszkańców, tylko w dwunastotysięcznym Leżajsku (ze 118 abonentami na 1000 mieszkańców) oraz w stolicy województwa wskaźnik ten przekraczał poziom 100 podłączonych na 1000 mieszkańców (z 108 w roku 1986, 111 w 1987). Znacznie gorzej prezentowały się pod tym względem Mielec (77 abonentów na 1000 mieszkańców w 1986

¹⁷⁰ RSWR 1980, s. 223; 1984, s. 254, 1990, s. 23; 1993, s. 26–27, 271; T. Hoff, *Rozwój telekomunikacji...*, s. 33; obliczenia własne.

roku), Łańcut (87/1000) i Ropczyce (43,5/1000), gdzie, podobnie jak i w Nowej Sarzynie, za postęпами w uprzemysłowieniu nie poszły inwestycje w zakresie budowy infrastruktury komunikacyjnej. Wśród gmin wiejskich województwa rzeszowskiego rozpiętość w zakresie liczby posiadanych telefonów wahała się w roku 1986 od kilku abonentów na 1000 mieszkańców (Białobrzegi – 4,3, Sędziszów Młp. – 4,1, Sokołów Młp. – 6,7, Wielopole Skrzyńskie – 6,8) do nawet 33 w Raniżowie oraz ponad dwudziestu w gminach Czudec, Frysztak, Grodzisko Dolne, Niebylec, Strzyżów, Żołynia. Powyżej średniej, wynoszącej wtedy 13 abonentów na 1000 mieszkańców wsi, lokowały się jeszcze gminy Boguchwała, Borowa, Chmielnik Rzeszowski, Kamień, Kolbuszowa, Kuryłówka, Markowa, Mielec, Niwiska, Stary Dzikowiec i Wiśniowa. Zwraca uwagę niska liczba abonentów w gminach wiejskich, których stolicami były miasteczka (Sokołów Młp. oraz Błażowa) o najwyższym w województwie stopniu telefonizacji. W Sokołowie liczba abonentów na 1000 mieszkańców była dwudziestodwukrotnie wyższa niż na terenach wiejskich gminy, zaś w Błażowej proporcja ta wynosiła 16:1. Podobnie było w gminach Leżajsk (stosunek abonentów w mieście i na wsi 18:1), Tyczyn (11:1), Głogów Młp. (9:1) oraz Sędziszów Młp. (13:1). W tej sytuacji uprawniony wydaje się wniosek, iż rozwój telefonizacji w małych miastach województwa rzeszowskiego odbywał się kosztem dalszego ograniczania przyrostu sieci telefonicznej na obszarach wiejskich z nimi sąsiadujących¹⁷¹.

Bardzo niski poziom rozwoju usług telekomunikacyjnych w województwie rzeszowskim wynikał, rzecz jasna, ze zbyt skromnych środków przeznaczanych przez władze na te cele. Inwestycje w infrastrukturę, podobnie jak nakłady na rozwój transportu, nie znajdowały dostatecznego poparcia w procesie

¹⁷¹ Województwo rzeszowskie..., s. 16–18, 28–30; (aw), *Po co ta kolejka stoi? – po telefon*, „Nowiny” 1988, nr 40, s. 3; obliczenia własne; nie było to jednak zjawisko powszechne, np. w gminach Mielec, Nowa Sarzyna, Strzyżów, Kolbuszowa obszary wiejskie odstawały znacznie mniej od miast należących do tych gmin.

decyzyjnym i z reguły pozostawały niewielką częścią środków przeznaczanych na rozwój województwa. Wydatki na inwestycje w łączność były systematycznie zmniejszane, czego skutkiem stał się wspomniany wyżej spadek tempa przyrostu sieci telekomunikacyjnej województwa oraz ponowne narastanie zapóźnień pod tym względem w porównaniu z resztą kraju. Spadek nakładów na łączność osiągnął apogeum w roku 1985, kiedy w porównaniu z rokiem poprzednim uległy one obniżeniu o kolejne 15% i wyniosły zaledwie 0,3% ogółu nakładów inwestycyjnych województwa. Gorzej być już nie mogło i od roku 1986 nastąpiło podniesienie wydatków na ten cel do jednego procenta sumy inwestycji w województwie i z niewielkimi wahaniami (1,3% w 1987, 1,2% w 1988 oraz 0,9% w 1989) na tym poziomie utrzymały się już do końca omawianego okresu. Mimo że nie było to wiele z punktu widzenia ogółu inwestycji w województwie, to dzięki wydatnemu zwiększeniu nakładów w roku 1986 oraz 1987 bilans II połowy lat osiemdziesiątych przedstawiał się pod tym względem korzystnie. W latach 1985–1989 nastąpił bowiem (w cenach stałych z 1984 roku) ponad trzykrotny wzrost wydatków na ten cel, co pozwoliło, równoległe do realizowanych w tym czasie inwestycji, na utrzymanie dotychczasowego poziomu wzrostu liczby abonentów¹⁷².

O skali istniejących w województwie rzeszowskim potrzeb w zakresie telefonizacji najlepiej świadczy fakt, iż w roku 1988 kolejka oczekujących na zainstalowanie telefonu liczyła 31,7 tys. osób. Było ich zatem zaledwie o dwa tysiące mniej, niż wynosiła ówczesna liczba abonentów w województwie, co w sytuacji gdy średni roczny przyrost liczby abonentów w II połowie lat osiemdziesiątych wynosił ok. 2 tys., determinowało dramatycznie długi czas oczekiwania na przyłączenie do sieci¹⁷³.

Warto zauważyć, że skrajnie niezadowolający poziom zaspokojenia potrzeb w zakresie telefonizacji nie był przez władze województwa uważany za jakiś poważny problem. O ile bowiem często w dokumentach i sprawozdaniach pochodzą-

¹⁷² RSWR 1980, s. 164; 1984, s. 191; 1993, s. 196–197; obliczenia własne.

¹⁷³ Zob. (aw), *Po co ta kolejka...*, s. 1, 3; obliczenia własne.

cych z omawianego okresu pojawiają się utyskiwania na zbyt niską w stosunku do potrzeb produkcję rynkową przemysłu i rolnictwa, liczbę budowanych mieszkań czy też słabe zaopatrzenie sklepów, o tyle w odniesieniu do poziomu rozwoju sieci telefonicznej trudno się doszukać tego typu krytyki. Wydaje się nawet, że rządzący byli zadowoleni z osiągniętego poziomu rozwoju i „systematycznego postępu” wyrażającego się wykonywaniem kolejnych planów rocznych w tym zakresie¹⁷⁴.

Niewiele lepiej prezentowało się województwo rzeszowskie w zakresie poziomu dostępu ludności do przekazu radiowego i telewizyjnego, będącego kolejnym miernikiem rozwoju łączności. Mimo systematycznego wzrostu liczba abonentów radiowych i telewizyjnych w województwie była niezmiennie niższa od przeciętnej ogólnopolskiej i w obu przypadkach w roku 1989 osiągnęła poziom zaledwie 3/4 średniej krajowej. Na 1000 mieszkańców województwa przypadało wtedy 218 abonentów radiowych (przeciętnie w kraju 293) oraz 198 telewizyjnych (w całej Polsce średnio 265). Nieco lepszą dynamiką wzrostu charakteryzowała się liczba abonentów telewizyjnych, która zwiększyła się w omawianym okresie w liczbach bezwzględnych blisko dwukrotnie, zmniejszając równocześnie dystans dzielący województwo od osiągniętego w skali całego kraju (wzrost liczby abonentów na 1000 mieszkańców z 66% średniej krajowej w 1975 roku do 75% w 1989). Odwrotna tendencja wystąpiła w zakresie dynamiki wzrostu liczby abonentów radiowych. Była ona zdecydowanie niższa niż w całym kraju, co doprowadziło do tego, iż w roku 1989 na 1000 mieszkańców województwa przypadało relatywnie (w porównaniu z resztą kraju) mniej odbiorców radia niż w 1975 roku (liczba abonentów w 1975 roku na 1000 mieszkańców stanowiła 81% średniej krajowej, zaś w 1989 tylko 74%)¹⁷⁵.

¹⁷⁴ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 32; sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 134; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 73–74; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 186; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 104.

¹⁷⁵ RS 1996, s. LVIII–LIX, LXII–LXIII; RSWR 1993, s. 40–41; obliczenia własne.

* * *

Przedstawiona charakterystyka prowadzi do konstatacji, że województwo rzeszowskie zajmowało niezmiennie w całym omawianym okresie jedno z ostatnich miejsc w kraju pod względem zarówno liczby abonentów radiowych, jak i telewizyjnych, a lokaty te były coraz niższe (w 1975 – 39. miejsce w liczbie abonentów radiowych oraz 43. pod względem telewizyjnych, w 1982 – 47. pozycja w obu przypadkach, 1988 – odpowiednio 48. oraz 47. miejsce). Podobne lokaty zajmowało województwo rzeszowskie także w innych wymiernych rankingach rozwoju sieci usług w zakresie łączności i telekomunikacji w latach 1975–1989 i dlatego też można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, iż te dwie dziedziny rozwoju gospodarczego, szczególnie dla niego istotne, stanowiły jedną ze słabszych, jeśli nie najsłabszą stronę gospodarki województwa, a podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy była zbyt mała uwaga przykładana przez ówczesne władze do tych mało efektywnych z propagandowego punktu widzenia gałęzi gospodarki¹⁷⁶.

¹⁷⁶ MRS 1989, s. LXIX; T. Hoff, *Rozwój telekomunikacji...*, s. 33.

ROZDZIAŁ VII

HANDEL I USŁUGI¹⁷⁷

1. Sieć handlowa w województwie

Sieć handlowa powstałego w 1975 roku województwa rzeszowskiego ukształtowana przez okres trzydziestu lat Polski Ludowej charakteryzowała się zdecydowaną dominacją sektorów państwowego oraz spółdzielczego – obu bezpośrednio podporządkowanych polityce centralnego planowania i zarządzania. W roku 1975 sektor prywatny posiadał zaledwie 190 placówek handlowych (w tym 102 sklepy), stanowiących 5,5% ogółu punktów sprzedaży detalicznej (wśród sklepów było to zaledwie 4,5%), a niewiele sytuacja poprawiła się pod tym względem przez następane pięć lat, kiedy to udział sektora prywatnego w sieci handlowej województwa stanowił niewiele ponad 6%¹⁷⁸.

Dopiero w latach osiemdziesiątych na skutek kryzysu w zaopatrzeniu sklepów i dzięki liberalizacji polityki władz, liczących na łagodzenie jego skutków przez rozwój sieci sklepów prywatnych, nastąpił stopniowy wzrost liczby takich placówek. W latach 1980–1989 zwiększyła się ona w województwie ponad trzykrotnie, a w ostatnim roku omawianego okresu sklepy należące do własności prywatnej stanowiły już ponad

¹⁷⁷ Fragmenty niniejszego rozdziału poświęcone zagadnieniom handlu województwa wykorzystane zostały w artykule opublikowanym w roku 2013, zob. P. Grata, *Przemiany w handlu...*, s. 312–327.

¹⁷⁸ RSW 1981, s. 286–288; RSWR 1977, s. 153; J. Kaliński, *Handel wewnętrzny [w:] Historia gospodarcza...*, s. 174–175; obliczenia własne; w skali kraju sektor prywatny miał nieco większy udział w sieci handlowej, sięgający w roku 1980 około 8% wszystkich sklepów.

18% ogółu placówek handlowych w województwie. W roku 1989 nastąpił wprawdzie pięćdziesięcioprocentowy przyrost liczby placówek prywatnych w handlu detalicznym, jednak II połowa tego roku należała już raczej do nowej rzeczywistości gospodarczej i dlatego bardziej reprezentatywne będą tutaj dane z końca roku 1988, kiedy to sklepy prywatne stanowiły w województwie rzeszowskim 15% ogółu placówek handlowych (łącznie z kioskami było to zaś blisko 19%). Udział sektora prywatnego w obrotach handlu detalicznego, mieszcząc się aż do połowy lat osiemdziesiątych w granicach 1%, był jednak przez cały omawiany okres minimalny, można wręcz rzec, że symboliczny, i nawet pod koniec tej ostatniej dekady nie podniósł się w sposób znaczący (w skali kraju obroty sektora prywatnego stanowiły w 1980 roku 1,7% globalnych, zaś w 1989 wzrosły do 4%)¹⁷⁹.

Dominującą pozycję w handlu województwa przez cały omawiany okres zajmował sektor spółdzielczy, reprezentowany przede wszystkim przez spółdzielczość spożywców (Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”) oraz spółdzielczość wiejską (Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”). Sektor ten obejmował aż do roku 1988 ponad 70% wszystkich placówek handlowych w województwie. O jego przewadze nad innymi sektorami, oprócz skutków prawie całkowitej likwidacji w wyniku „bitwy o handel” (1947–1948) sektora prywatnego, decydowały wysoki odsetek (ponad 60%) ludności wiejskiej w województwie rzeszowskim (sektor państwowy rozwijano prawie wyłącznie na terenach miejskich) oraz reforma organizacji handlu uspołecznionego przeprowadzona w roku 1976. Wtedy bowiem przy okazji dostosowywania struktury handlu wewnętrznego do nowego podziału administracyjnego zlikwidowano część dotychczasowych form organizacyjnych, koncentrując cały handel uspołeczniony w trzech zasadniczych pionach, którym przyporządkowano odpowiednie sektory sprzedaży w obrębie poszczególnych województw. I tak rynkiem miejskim podzie-

¹⁷⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 153, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 143; Podstawowe dane..., s. 12; RS 1996, s. LXX-LXXI; RSWR 1990, s. 279; 1993, s. 37; obliczenia własne.

liły się Centralny Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” (handel artykułami żywnościowymi i codziennego użytku, gastronomia, przetwórstwo żywnościowe) oraz Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego (handel hurtowy i detaliczny artykułami przemysłowymi podzielony na trzy działy: odzieżowy, wyposażenia mieszkań oraz sportu, turystyki i wypoczynku), natomiast obsługą rynku wiejskiego zajął się Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” (wszystkie te organizacje posiadały odpowiednie przedsiębiorstwa wojewódzkie). Reorganizacja ta miała, poprzez uproszczenie zarządzania i przejrzysty podział zadań pomiędzy poszczególne podmioty, doprowadzić do poprawy funkcjonowania handlu oraz zaopatrzenia sklepów. W związku z reformą nastąpiły pewne zmiany w strukturze posiadania placówek handlowych w miastach, gdzie sektor państwowy w wyniku segmentacji rynku stracił część sklepów na rzecz monopolizującej detaliczny handel spożywczy spółdzielczości „społemowskiej” (dopiero w połowie lat osiemdziesiątych zaczęto odchodzić od sztywnego podziału rynku miejskiego pomiędzy sektor państwowy i spółdzielczy, pierwszy z nich zaczął ponownie otwierać sklepy spożywcze, zaś drugi placówki z artykułami przemysłowymi)¹⁸⁰.

Sektor państwowy jednak, mimo iż obejmował zaledwie kilkanaście procent punktów sprzedaży detalicznej, a więc w latach osiemdziesiątych niewiele więcej niż prywatny, stanowił najważniejszy z punktu widzenia obrotów element handlu wewnętrznego zarówno w skali kraju (około 1/4 obrotów), jak i w województwie rzeszowskim, gdzie przez jego aparat także przechodziło 25–27% obrotów. Było to jednym ze skutków dokonanego podziału rynku. Sektor państwowy bowiem, koncentrujący się od 1976 roku przede wszystkim na handlu

¹⁸⁰ „Nowiny” 1976, nr 141, s. 1; (wm), *Handlowe przymiarki, czyli co, w którym sklepie, tamże*, nr 180, s. 4; J. Kaliński, *Gospodarka Polski...*, s. 195; nt. przebiegu i skutków „bitwy o handel” na terenach dawnego „dużego” województwa rzeszowskiego zob. P. Grata, *„Bitwa o handel” na terenie województwa rzeszowskiego* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M. Ożóg, Rzeszów 2001, s. 361–377.

artykułami przemysłowymi, dysponował z reguły obiektami handlowymi nowocześniejszymi i charakteryzującymi się przeciętnie większą powierzchnią niż handlujące przede wszystkim żywnością placówki spółdzielcze. Podobnie oferowany w sklepach należących do WPHW asortyment towarów w sposób oczywisty wpływał na wyższe przeciętne obroty poszczególnych jednostek handlowych. Generalnie sklepy w miastach, gdzie koncentrował swoją działalność sektor państwowy, były w swej masie znacznie większe oraz charakteryzowały się większymi obrotami od tych działających na wsi (w skład sektora państwowego wchodziły także mniejsze, prowadzące własną sprzedaż przedsiębiorstwa handlowe, takie jak „Moda Polska”, „Centrala Rybna” czy „Składnica Harcerska”)¹⁸¹.

Zgoła odmiennie prezentował się w omawianym okresie skromnie reprezentowany w handlu województwa rzeszowskiego handel prywatny. Ograniczany w możliwościach rozwoju, marginalizowany i sprowadzany do funkcji uzupełniania oferty handlu uspołecznionego, nie odgrywał większej roli w całokształcie obrotów. Należące zaś do osób prywatnych placówki handlowe z reguły były zaledwie punktami drobnej sprzedaży oferującymi produkty rzemieślnicze oraz płody rolne (często były to kioski i stragany z warzywami). Sytuacja ta zaczęła się zmieniać na korzyść sektora prywatnego dopiero wraz z narastaniem kryzysu w handlu na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz wskutek utrzymywania się jego objawów przez całą następną dekadę. Kiedy bowiem okazało się, że sklepy prywatne czy choćby spółdzielcze lub państwowe, ale prowadzone przez agentów (nazywanych wtedy „agentami”) prawie zawsze mogły pochwalić się lepszym zaopatrzeniem niż analogiczne placówki uspołecznione, władze w imię poprawy sytuacji rynkowej zliberalizowały swoją politykę wobec tego sektora. Nastąpił więc rozwój własności

¹⁸¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 21; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 84; RS 1996, s. LXX–LXXI; RSWR 1980, s. 226; nt. działalności w omawianym okresie przedsiębiorstwa „Centrala Rybna” zob. M. Kubicki, *Przedsiębiorstwo „Centrala Rybna” w latach 1945–1989. Przyczynek do badań*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2024, nr 1, s. 76–78.

prywatnej w handlu, szczególnie widoczny w II połowie dekad. Często był on jednak wstrzymywany przez różne ograniczenia (np. brak planów zagospodarowania przestrzennego Rzeszowa i niektórych innych miast regionu, konieczność uzyskiwania zgody komitetów osiedlowych na otwarcie sklepu itp.) i tak naprawdę aż do roku 1988 wciąż nie odgrywał poważniejszej roli w całokształcie działalności handlowej w województwie (liczba sklepów agencyjnych też nie była imponująca – wyniosła w tym roku blisko 550 placówek)¹⁸².

Tabela 17. Struktura handlu wewnętrznego w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989

Wyszczególnienie	1975	1980	1985	1989
Punkty sprzedaży detalicznej	3458	3382	3594	3998
w tym sklepy	2242	2204	2323	2585
sektor: państwowy	.	315	347	445
spółdzielczy	.	1745	1707	1670
prywatny	102	144	269	470
Powierzchnia ogólna sklepów w tys. m ²	156,4	182,7	206,7	231,2
Powierzchnia przypadająca na 1 sklep w m ²	69,8	82,9	89,0	89,4
Liczba ludności przypadająca na 1 punkt sprzedaży detalicznej	176	192	192	175
Sprzedaż detaliczna towarów (bieżące ceny detaliczne) w mln zł	12273,0*	19807,9	76490,7	767172,9
na 1 mieszkańca w tys. zł	20,3	30,7	111,5	1073,7
Zakłady gastronomiczne	237	302	304	411
w tym: sektor: państwowy	.	28	22	21
spółdzielczy	.	243	210	175
prywatny	23	31	72	215
Sprzedaż w zakładach gastronomicznych (bieżące ceny detaliczne) w mln zł	811,0*	1075,0	3324,1	8289,8

*) bez sektora prywatnego

Źródło: RSWR 1977, s. 153; 1980, s. 229; 1984, s. 260; 1990, s. 299; 1993, s. 26–27, 36–37; obliczenia własne.

¹⁸² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 78; J. Kaliński, *Handel...*, s. 173–174; J.B., Sarna, *Niby lepiej*, rozm. J. Stachiewicz, „Nowiny” 1988, nr 111, s. 6.

Znaczenie sektora spółdzielczego w handlu było szczególnie widoczne na obszarach wiejskich. O ile jeszcze bowiem w miastach współlistniały obok siebie w handlu wszystkie formy własności, o tyle na wsi gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” były w zasadzie monopolistą w zakresie handlu detalicznego, zajmując się handlem zarówno artykułami konsumpcyjnymi, jak i maszynami, narzędziami rolniczymi, nawozami sztucznymi, materiałami budowlanymi oraz opalem. Liczba gminnych spółdzielni działających na terenie województwa rzeszowskiego wzrosła z 31 w roku 1976 do 41 w 1984, a w ich posiadaniu znajdowało się pod koniec omawianego okresu ponad 1,4 tys. sklepów detalicznych (przy 1,3 tys. w połowie lat siedemdziesiątych). Szczególnie korzystny dla rozwoju spółdzielczej sieci handlowej na wsi był koniec lat siedemdziesiątych, kiedy do użytku oddano m.in. 4 duże domy handlowe w Boguchwale, Kolbuszowej, Sędziszowie i Sokołowie o łącznej powierzchni użytkowej przekraczającej 6,7 tys. m². Tego typu placówki były jednak wyjątkami, gdyż w handlu wiejskim dominowały sklepy o małej powierzchni sprzedażnej (przeciętnie 58 m² powierzchni ogólnej w roku 1975 oraz 73,4 m² w 1986), jednoosobowej obsłudze i narażone w jeszcze większym stopniu niż w miastach na trudności zaopatrzeniowe (przez dłuższe trasy dowozu towarów). Wskutek gorszego zaopatrzenia placówek handlowych na wsi udział spółdzielczości gminnej w całokształcie obrotów handlu detalicznego w województwie był zdecydowanie mniejszy, niż wynikałoby to z liczby ludności wiejskiej. W roku 1988 wyniósł zaledwie 28% (można tutaj mówić jednak o pewnej poprawie sytuacji w porównaniu z końcem poprzedniej dekady, kiedy to obroty handlu wiejskiego nie sięgały nawet 1/4 wszystkich obrotów handlu detalicznego w województwie)¹⁸³.

¹⁸³ RSWR 1980, s. 226; 1987, s. 324; E. Barłowska, *Wieś kupuje dużo, ale zaopatrzenia nie chwali*, „Nowiny” 1987, nr 289, s. 5; (e), *Monopolista bez listka figowego*, tamże 1989, nr 256, s. 3; S. Mazur, *Handel detaliczny artykułami konsumpcyjnymi [w:] 40 lat spółdzielczości rolniczej...*, s. 146–147; W. Reguła, K. Kowalik, *Działalność społeczna*, tamże, s. 73–78.

Obok działalności handlowej spółdzielczość gminna zajmowała się także skupem większości płodów rolnych prowadzonym w kilkuset punktach i magazynach na terenie całego województwa. Poza obrębem jej zainteresowań znajdował się spośród produktów rolnych skup mleka (pozostający w gestii Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej) oraz miodu, warzyw i owoców (Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska). Spółdzielnie zrzeszone w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” prowadziły także szeroko rozwiniętą działalność produkcyjno-usługową skierowaną na zaspokajanie potrzeb ludności wiejskiej. Zakłady i placówki usługowe działające pod egidą GS-ów (łącznie około 430 placówek w roku 1976 oraz ok. 250 w 1989) specjalizowały się przede wszystkim w usługach budowlano-remontowych, naprawach sprzętu radiowo-telewizyjnego oraz usługach kowalsko-ślusarskich, szklarskich, młynarskich i krawieckich. Spółdzielnie tradycyjnie prowadziły także własne zakłady produkcyjne, odgrywające dużą rolę przede wszystkim w zaopatrzeniu wiejskich sklepów. Najistotniejsze z tego punktu widzenia były spółdzielcze piekarnie, ale oprócz nich funkcjonowały należące do spółdzielni masarnie, wytwórnie wód gazowanych i rozlewnie piwa oraz mieszalnie pasz treściwych. W roku 1982 w ramach działań zmierzających do poprawy zaopatrzenia ludności miejskiej dopuszczono możliwość sprzedaży przez gminne spółdzielnie towarów na rynek miejski, zezwalając na dostawy pieczywa do sklepów w Rzeszowie¹⁸⁴.

¹⁸⁴ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 206, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 48; (e), *Monopolista...*, s. 3; M. Maksymiuk, *Działalność usługowa w zakresie potrzeb konsumpcyjnych wsi [w:] 40 lat spółdzielczości rolniczej...*, s. 166–167; J. Kaliński, *Handel...*, s. 171–172; J. Piątek, W. Piróg, F. Bester, S. Gocion, W. Misiąg, *Działalność produkcyjna spółdzielczości „Samopomoc Chłopska” [w:] 40 lat spółdzielczości rolniczej...*, s. 181–183; W. Reguła, K. Kowalik, *Działalność...*, s. 77; w roku 1989 piekarnie (48 zakładów) stanowiły około 2/3 zakładów produkcyjnych prowadzonych przez spółdzielnie gminne, obok zaś nich działalność prowadziło wtedy 12 masarni, 13 wytwórni wód gazowanych oraz 4 mieszalnie pasz.

Rozmiary sieci handlowej w województwie rzeszowskim nie były przez cały omawiany okres imponujące, trudno nawet mówić o trwałych tendencjach rozwojowych w tym względzie. Liczba punktów sprzedaży detalicznej wyniosła w roku 1975 blisko 3,5 tys., jednak wskutek dokonanej rok później reorganizacji spadła poniżej 3,4 tys. (segmentacja rynku w praktyce oznaczała likwidację niektórych placówek spółdzielczych lub państwowych niemieszczących się w ówczesnie obowiązującym zakresie uprawnień handlowych poszczególnych sektorów). Poziom z początku omawianego okresu liczba punktów handlowych przekroczyła dopiero w roku 1983, zaś następujący już systematycznie do końca dekady wzrost tej wielkości opierał się na wspomnianym (a relatywnie niezbyt imponującym) rozwoju sektora prywatnego. Przyrost sieci handlowej był więc bardzo powolny i wyniósł w całym omawianym okresie zaledwie 15%. Utrwalały się ponadto niekorzystne tendencje w strukturze tej sieci. Spośród bowiem blisko 4 tys. placówek handlowych działających na terenie województwa w roku 1989 aż 35% stanowiły tzw. formy drobnodetaliczne, czyli różnego rodzaju kioski i stragany, zaś sklepy w pełnym tego słowa znaczeniu obejmowały zaledwie 2/3 punktów sprzedaży (w skali kraju udział sklepów w ogólnej liczbie placówek sprzedaży detalicznej wynosił około 80%). Równie niekorzystnie kształtował się wskaźnik dostępności do usług handlowych. Na jedną placówkę przypadało w województwie więcej mieszkańców niż średnio w kraju, zaś różnica między tymi wskaźnikami była najmniejsza w roku 1975 (176 mieszkańców na punkt sprzedaży w województwie, 167 w kraju). W kolejnych latach, wraz ze zmianami zachodzącymi w handlu wewnętrznym w skali kraju, w województwie na jedną placówkę handlową przypadało od 10% więcej mieszkańców niż średnio w Polsce w roku 1980 do aż 15% w roku 1989, co było potwierdzeniem niższego przyrostu punktów handlowych w województwie niż w całym kraju. Fakt ten nie może jednak dziwić w kontekście wspomnianych już zaniedbań w zakresie oddawania do użytku planowanych w tym zakresie inwestycji, co było konsekwencją milcząco akceptowanych preferencji dla wzrostu rozmiarów budownictwa

mieszkaniowego kosztem odpowiedniej powierzchni lokali towarzyszących. Receptą na powstające w ten sposób niedobory powierzchni handlowej miały być działania mające na celu poprawę organizacji pracy handlu, wyposażenia sklepów, ich estetyki i stanu sanitarnego, a także usprawniające sam proces sprzedaży towarów (i usług). Nie trzeba oczywiście w tym miejscu dodawać, że skutki tego „zaklinania rzeczywistości” były mierne, a stan sieci handlowej odciskał bardzo wyraźne piętno na funkcjonowaniu handlu detalicznego w województwie (podobnie traktowana była szeroko pojmowana sfera usług)¹⁸⁵.

Większość z działających w województwie sklepów stanowiły placówki niezbyt duże, zwykle zajmujące kilkadziesiąt metrów kwadratowych powierzchni sprzedażnej. Ich przeciętny metraż wzrósł w omawianym okresie z niespełna 70 m² w roku 1975 do blisko 90 m² w 1989. Podobnie rosła przeciętna powierzchnia ogólna placówek handlu detalicznego, jednak pod koniec omawianego okresu handel województwa nadal odstawał pod tym względem od wskaźników ogólnopolskich. W roku 1989 średnia powierzchnia uspołecznionych sklepów detalicznych w kraju wynosiła 116 m², podczas gdy w rzeszowskim była o 9 m² mniejsza. Nie mogło być jednak inaczej, skoro jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych około 40% placówek handlowych województwa znajdowało siedzibę w niewielkich z reguły lokalach prywatnych, zaś aż 20% nie posiadało żadnego zaplecza sklepowego. Największe niedobory lokalowe istniały na terenach wiejskich oraz na stanowiących często „pustynie handlowe” nowych osiedlach mieszkaniowych. W końcu lat siedemdziesiątych spośród ponad dwóch tysięcy placówek uspołecznionych zaledwie kilkadziesiąt stanowiły sklepy samoobsługowe, zaś niewiele ponad 200 preselekcyjne (ponad 80% z nich w miastach). Pozostałymi jednostkami (około 90%) były małe sklepy spożywcze lub przemysłowe o przeciętnej powierzchni 70 m², zatrudniające z reguły 1–3 pracowników

¹⁸⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 199, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 15; *Podstawowe dane...*, s. 12–13; RS 1996, s. LXX–LXXI; J. Kaliński, *Handel...*, s. 167.

(podobna była struktura handlu w dekadzie następnej). Z reguły większe były tego typu sklepy w miastach – charakteryzowały się wyższym zatrudnieniem (średnio 3 pracowników), powierzchnią (83 m² przy 59 m² na wsi) oraz obrotami (blisko dwukrotnie wyższymi na 1 m² powierzchni niż w sklepach wiejskich). Także sama sieć handlowa była w miastach bardziej rozbudowana niż na wsi, liczba mieszkańców przypadających na jedną placówkę handlową była na terenach wiejskich dwukrotnie wyższa niż w miastach. W 1979 było to 258 osób na wsi wobec 128 w miastach, z których najlepszym wskaźnikiem charakteryzowała się Błazowa (51 mieszkańców na 1 punkt sprzedaży). Co znamienne, łączna liczba sklepów w miastach była wyższa niż na zamieszkałych przez większość ludności województwa terenach wiejskich. W latach osiemdziesiątych systematycznie zmniejszała się liczba placówek handlu uspołecznionego na wsi (z 1613 w 1980 roku do 1543 w 1988), co przy niewielkim wzroście tej liczby w miastach spowodowało, że w II połowie dekady to właśnie tereny miejskie posiadały łącznie więcej punktów sprzedaży. Generalnie sieć handlowa województwa rzeszowskiego była zdecydowanie niewystarczająca i jedynym czynnikiem maskującym nieco ten oczywisty fakt były powszechne niedobory towarów i relatywnie niewielkie wskutek tego obroty handlowe¹⁸⁶.

2. Funkcjonowanie handlu

Niedostatecznie rozwinięta sieć handlowa i związane z tym utrudnienia dla ludności były mimo swej uciążliwości tylko jednym z wielu problemów działalności handlowej. O wiele bardziej istotnymi z punktu widzenia zarówno społeczeństwa,

¹⁸⁶ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 290; RSW 1990, s. 246; RSWR 1980, s. 52–53, 228–229; 1987, s. 324; w niewielkim stopniu sytuację na wsi poprawiały placówki prywatne, których działało w województwie w połowie lat osiemdziesiątych zaledwie kilkadziesiąt, por. Wyposażenie miast i miejscowości wiejskich w podstawowe placówki i urządzenia, Rzeszów 1989, s. 81–85.

jak i funkcjonowania handlu były ograniczenia strukturalne będące pochodną panującego w Polsce systemu gospodarczego. Centralne sterowanie zaopatrzeniem, braki towarów w sprzedaży wynikające z niewystarczającej i niedostosowanej do potrzeb produkcji oraz zbyt niskiego poziomu importu, niska jakość oferowanych w handlu artykułów oraz utrzymywane na sztucznie niskim poziomie ceny detaliczne określały przez cały omawiany okres kształt i funkcjonowanie handlu wewnętrznego. Związane z nimi ograniczenia, połączone z wykazaną wyżej zbyt małą w stosunku do potrzeb liczbą placówek handlowych, powodowały nieustępujące problemy z zaopatrzeniem ludności w żywność i artykuły przemysłowe, zaś nieodłącznym elementem „wystroju” placówek handlowych były ustawiające się po większość z oferowanych w sprzedaży towarów kolejki. Niedobory poszczególnych towarów na rynku dawały się we znaki praktycznie przez cały okres lat 1975–1989, a kierunek zmian w tym zakresie wyznaczyło niepowodzenie próby podwyżki cen artykułów żywnościowych w czerwcu 1976 roku. Nie udało się bowiem wtedy zmniejszyć presji inflacyjnej na rynek, a dalszy rozwój sytuacji powodował jedynie coraz większy rozdźwięk między potrzebami konsumentów i możliwościami ich zaspokajania przez aparat handlowy. Już od sierpnia 1976 roku władze zostały zmuszone do wprowadzenia kartek na cukier, zaś mniej lub bardziej okresowe braki innych towarów stawały się uciążliwą codziennością konsumentów¹⁸⁷.

¹⁸⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 126, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1975*, k. 663–664; sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 311; sygn. 201, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 12; „Nowiny” 1976, nr 180, s. 1; nr 183, s. 1; nr 185, s. 2; A. Zawistowski, *Wołanie o kartki. Reglamentacja jako pożądane przez społeczeństwo rozwiązanie problemu z równowagą w handlu wewnętrznym w latach 1976–1980* [w:] *PRL na pochylni...*, s. 448–453; już na święta Bożego Narodzenia w roku 1975 niedobory podstawowych artykułów spożywczych sięgały od 10% (mięso i wędliny) po nawet kilkadziesiąt procent przewidywanego zapotrzebowania (pokrycie np. dostaw konserw rybnych wynosiło zaledwie 23%), a wcale nie lepiej przedstawiało się zaopatrzenie w artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby.

Wobec nieprzewidywalnych ograniczeń systemowych kolejne posunięcia władz mające na celu usprawnienie działalności handlu nie na wiele się zdały. Do działań tych można zaliczyć zarówno wspomnianą reorganizację struktury zarządzania handlem oraz wprowadzoną równocześnie segmentację rynku, jak i zorganizowanie wojewódzkich rad rynku mających koordynować zaopatrzenie ludności oraz dbać o jakość dostaw (w ich skład wchodziłi przedstawiciele handlu, przemysłu, transportu i władz lokalnych). Równolegle, chcąc zmniejszyć nawis inflacyjny, władze stosowały ukryte podwyżki cen niektórych deficytowych artykułów poprzez kierowanie części oferty do placówek „Peweksu” lub tzw. sklepów komercyjnych bądź też podnosiły ceny towarów importowanych, takich jak uważana za używkę kawa, wyjaśniając podwyżkę wzrostem cen na rynkach światowych oraz zwiększaniem konsumpcji w kraju (sic!). Zwiększeniu i usprawnieniu wymiany handlowej między producentami a organizacjami handlowymi miały służyć organizowane w II połowie lat siedemdziesiątych coraz to nowe imprezy targowe, spośród których najważniejszą rolę w województwie rzeszowskim odgrywały Targi Rzeszowskie. Zorganizowane po raz pierwszy w roku 1976, odbywały się regularnie (w latach 1978 i 1979 nawet dwukrotnie) do roku 1980 włącznie, a ich uzupełnienie stanowić miały podobne imprezy w Leżajsku, Łańcucie i Mielcu¹⁸⁸.

Niewiele pomogły także w kwestii zaopatrzenia sklepów działania administracyjno-kontrolne, na które składały się wzmożone akcje kontrolne prowadzone przez uprawnione do tego organy, ustalanie cen maksymalnych obowiązujących na

¹⁸⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 200, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 52–53; „Nowiny” 1977, nr 52, s. 2; 1978, nr 189, s. 1; 1979, nr 116, s. 4; nr 222, s. 5; 1980, nr 137, s. 3; (gab), *II Targi Rzeszowskie*, tamże 1977, nr 198, s. 6; (in), *Rzeszowskie Targi po raz trzeci*, tamże 1978, nr 103, s. 4; (KM), *Działają Wojewódzkie Rady Rynku*, tamże 1976, nr 280, s. 6; *Niezbędne zmiany na rynku mięsnym*, tamże 1980, nr 147, s. 2; D. Tarnawska, *Targi Rzeszowskie*, tamże 1976, nr 211, s. 4; jednym ze skutków przeprowadzanej reorganizacji struktury handlu były wydłużające się remonty sklepów i dłuższe niż dotychczas przerwy spowodowane kolejnymi inwentaryzacjami.

wolnym rynku (nie mogły być wyższe od detalicznych więcej niż o 40%) czy też powołanie we wrześniu 1978 roku kolejnego organu kontrolnego, jakim była Wojewódzka Komisja Kontroli Społecznej. Wszystkie te posunięcia i instytucje miały na celu ograniczenie coraz powszechniej występujących w handlu negatywnych zjawisk (korupcji, ukrywania towarów, wypływanie masy towarowej na wolny rynek, coraz większej skłonności chłopów do sprzedaży swoich produktów poza systemem handlu oficjalnego), nie mogły jednak, rzecz jasna, spowodować poprawy zaopatrzenia sklepów¹⁸⁹.

Nieco większy wpływ na usprawnienie działalności handlowej i operatywność w jej prowadzeniu mogły wywrzeć wprowadzone w styczniu 1978 roku nowe zasady oddawania sklepów w ajencję osobom prywatnym. Mimo że placówki te nadal miały pozostać własnością państwa lub organizacji spółdzielczych, to uzależnienie zysku ajenta od wysokości obrotów i przyznanie mu większej swobody manewru w zakresie zarówno polityki zatrudnienia, jak i źródeł nabywania towaru miały przyczynić się do podniesienia poziomu obsługi handlowej społeczeństwa. Nowe zasady ajencji objęły początkowo przede wszystkim placówki, które już wcześniej były prowadzone przez agentów, jednak na znacznie gorszych warunkach. Na początku 1978 roku stanowiły one kilkanaście procent jednostek handlu detalicznego w województwie (około 15% wszystkich placówek, a blisko 20% sklepów). Później zainteresowanie tą formą prowadzenia działalności handlowej rosło – w końcu 1979 roku objęła ona już 884 sklepy, czyli około 40% wszystkich należących do sektora uspołecznionego. Zaopatrzenie w sklepach prowadzonych przez agentów nawet w okresie największego kryzysu w handlu w latach osiemdziesiątych było z reguły lepsze niż w sklepach zarządzanych bezpośrednio przez sektor uspołeczniiony. Z drugiej strony organy właścicielskie dzięki oddawaniu punktów sprzedaży w ajencję mogły

¹⁸⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 22; sygn. 201, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 12; „Nowiny” 1976, nr 218, s. 1; 1977, nr 38, s. 1; 1978, nr 209, s. 1.

liczyć, mimo kryzysu, na stałe dochody z posiadanych sklepów bez konieczności zabiegania o ich zaopatrzenie. Niezmiennie utrzymujące się w kolejnych latach trudności zaopatrzeniowe spowodowały jednak spadek liczby uspołecznionych placówek handlowych działających na mocy umowy agencyjnej. W połowie dekady wynosiła ona już tylko około 1/3 ogółu uspołecznionych punktów sprzedaży detalicznej, by później spaść do poziomu około 500 placówek (w agencję oddawano przede wszystkim sklepy zatrudniające od jednej do trzech osób)¹⁹⁰.

Narastające od II połowy lat siedemdziesiątych problemy w zaopatrzeniu sklepów w podstawowe artykuły konsumpcyjne i przemysłowe przerodziły się na początku następnej dekady w trwałe kryzys rynku wewnętrznego. Załamanie dotychczasowej polityki gospodarczej oraz spadek produkcji przemysłowej i rolnej doprowadziły handel na skraj upadku, a lata osiemdziesiąte w jego funkcjonowaniu można nazwać dekadą reglamentacji. Obok zainicjowanego jeszcze w 1976 roku systemu kartkowego do arsenału działań mających ratować rynek przed kryzysem (czy też minimalizować jego skutki) można zaliczyć wprowadzanie zasady przedsprzedaży artykułów przemysłowych, system przedpłat w handlu samochodami, działania na rzecz równomiernego terytorialnego podziału pomiędzy wszystkie województwa dostępnej masy towarowej oraz sprzedaż wiązaną wyrobów przemysłowych na wsi. Najistotniejszy z powyższych instrumentów, a więc system sprzedaży kartkowej, zaczął być rozszerzany w kwietniu 1981 roku, kiedy to wprowadzono („na okres przejściowy”) kartki na mięso, zaś przez następne kilkanaście miesięcy tego typu zasady sprzedaży objęły także handel większością podstawowych artykułów pierwszej potrzeby. Od maja 1981 roku weszły w życie kartki na masło i przetwory zbożowe, latem na papierosy, kawę, proszek do

¹⁹⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 22; sygn. 204, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 181; RSWR 1980, s. 231; 1990, s. 299; (a-s), *Sklepy agencyjne – wybór mniejszego zła?*, „Nowiny” 1988, nr 208, s. 6; D. Tarnawska, *Aby handel funkcjonował sprawniej*, tamże 1978, nr 27, s.4; *Realna szansa poprawy zaopatrzenia*, tamże 1977, nr 263, s. 3; 1978, nr 14, s. 1.

prania i mydło, a od września na alkohol, następnie zaś rozbudowywano system dalej, wprowadzając (po początkowych ograniczeniach w jednorazowym zakupie) talony na benzynę, a nawet (od września 1982) na obuwiu¹⁹¹.

Mimo tak rozgałęzionego systemu sprzedaży kartkowej nawet zakup zgodnych z przydziałami ilości artykułów konsumpcyjnych był bardzo utrudniony i realizacja talonów wymagała, tak jak dotychczas, wystawiania w wielogodzinnych kolejkach (dotyczyło to najczęściej mięsa i jego przetworów). Nie mogło być zresztą inaczej, skoro poziom zaopatrzenia w mięso i jego przetwory w 1981 roku był zdecydowanie zbyt niski w stosunku do przydziałów. Mimo nieco lepszych w kolejnych latach wyników skupu w sprawozdaniach władz wojewódzkich wciąż przewijały się dążenia do ograniczania pozakartkowej sprzedaży mięsa, a okresowe załamania rynku artykułów spożywczych pojawiały się jeszcze w ostatnich latach dekady. Co więcej, w przypadku niektórych towarów, co do których decyzje o rozmiarach przydziałów podejmowane były przez władze lokalne, normy przypadające na jednego mieszkańca były w województwie rzeszowskim niższe od obowiązujących w kraju (papierosy, kawa, ale także proszek do prania i mydło). System kartkowy, mimo że stopniowo znoszony lub ograniczany (najwcześniej, bo w marcu 1983, zlikwidowano kartki na alkohol i papierosy), obowiązywał prawie do końca lat osiemdziesiątych¹⁹².

¹⁹¹ „Nowiny” 1981, nr 42, s. 1; nr 55, s. 1; nr 68, s. 1; nr 79, s. 1; nr 146, s. 1; nr 158, s. 5; nr 166, s. 2; 1982, nr 15, s. 3; nr 167, s. 2; nr 186, s. 1; A. Zawistowski, *Reglamentacja artykułów żywnościowych w Polsce w latach 1976–1989* [w:] *Ekonomia – społeczeństwo – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Kalińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Zawistowski, Warszawa 2012, s. 511.

¹⁹² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 259; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 74; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 113; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 198; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 104; „Nowiny” 1982, nr 167, s. 2; 1983, nr 68, s. 1; nr 70, s. 3; (eb), *Produkcja – dystrybucja – klient*, tamże 1981, nr 160, s. 1; zniesienie kartek na alkohol powiązано (niecałe dwa

Inne były zasady sprzedaży towarów przemysłowych, których niedobory z reguły wyraźnie przewyższały braki na rynku artykułów żywnościowych. Część z nich (np. telewizory, pralki, zamrażarki, maszyny do szycia) dostępna była od roku 1981 na zasadach przedsprzedaży. Polegała ona na tym, iż klienci zapisywali się na zakup określonych towarów w wybranych sklepach należących do WPHW, następnie wpłacali całość kwoty zakupu lub jej część na pocztę lub w kasie PKO, z dowodem wpłaty wracali do sklepu i czekali, aż kupiony przez nich wyrób zostanie dostarczony do sklepu. W roku 1983, chcąc ograniczyć zakupy wyrobów przemysłowych przez te same osoby, wojewoda rzeszowski wprowadził zasadę sprzedaży artykułów wyposażenia mieszkań i pojazdów jednośladowych na podstawie rachunków imiennych, co oznaczało ni mniej, ni więcej spisywanie przez sklepy danych nabywcy i miało, rzecz jasna, ograniczyć spekulację¹⁹³.

Nieco odmienne formy sprzedaży zastosowano na terenach wiejskich, gdzie władze, chcąc zmotywować rolników do zwiększania produkcji towarowej, połączyły sprzedaż wyrobów przemysłowych, maszyn rolniczych i materiałów budowlanych z rozmiarami dostaw na rynek produktów rolnych. Ta tzw. sprzedaż wiązana polegała na wartościowym przeliczaniu sprzedawanego żywca na uprawnienia do nabywania wyżej wymienionych produktów przemysłowych (stosunek ten wynosił 1:2 przy zakupie ciągników i przyczep ciągnikowych, 1:3 przy innych maszynach rolniczych, zaś 1:5 przy zakupie pozostałego sprzętu rolniczego, materiałów budowlanych i nieżywnościowych towarów konsumpcyjnych).

Jeszcze inne zasady obowiązywały w sprzedaży samochodów. W roku 1981 zrezygnowano bowiem z wcześniej obowiązującej sprzedaży na talony, a wprowadzono system przedpłat

miesiące później) z ograniczeniem czasu jego sprzedaży (od godz. 13); we wrześniu 1984 roku Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie zezwoliła na sprzedaż piwa (do 4,5% alkoholu) od godz. 8, zob. „Nowiny” 1984, nr 220, s. 2.

¹⁹³ „Nowiny” 1981, nr 234, s. 2; T. Polak, *Od jutra przedsprzedaż, czyli trochę gry w ciemno*, tamże 1981, nr 74, s. 1.

w postaci specjalnych książeczek oszczędnościowych PKO przyjmowanych na kolejne lata, dzięki czemu władze mogły ściągnąć z rynku, podobnie jak w przypadku przedpłat na artykuły wyposażenia mieszkań, część pieniędzy znajdujących się w posiadaniu obywateli, a niemających pokrycia w oferowanych towarach¹⁹⁴.

Obok działań mających na celu reglamentację obrotu towarowego władze próbowały także innych rozwiązań, które z jednej strony miały usprawnić funkcjonowanie handlu (ułatwienia w nabywaniu towarów przemysłowych przez jednostki handlowe od osób prywatnych wprowadzone w sierpniu 1981 roku), jak i wyeliminować występujące patologie (ukrywanie towarów w sklepach, pobieranie wyższych cen niż obowiązujące, dostarczanie do sklepów tylko faktur zamiast towarów, sprzedaż „protekcyjna”, spekulacje). Służyć temu miały aktywne działania kontrolne prowadzone zarówno przez już istniejące instancje kontrolne (Prokuratura Wojewódzka, Milicja Obywatelska, Państwowa Inspekcja Handlowa, Izba Skarbowa w Rzeszowie, Okręgowy Urząd Cen w Rzeszowie, a w okresie stanu wojennego Ludowe Wojsko Polskie), jak i przez ciała nowe, tworzone wraz z narastaniem kryzysu. W sierpniu 1981 roku powstał Wojewódzki Zespół do Walki ze Spekulacją, przekształcony w 12 lutego 1982 roku w Wojewódzką Komisję do Walki ze Spekulacją. W roku 1984 działalność w województwie rozpoczęła Inspekcja Robotniczo-Chłopska. Liczne i masowe w swym wymiarze działania kontrolne kończyły się z reguły wieloma słusznymi skądinąd konstatacjami na temat sytuacji na rynku, a także setkami rocznie karanych osób, były to jednak poczynania w większości propagandowe. W sytuacji

¹⁹⁴ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 260; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 74–75; sygn. 206, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 48; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 189; „Nowiny” 1983, nr 63, s. 2; na talony przydzielano nadal samochody osobowe przeznaczone na taksówki, zob. APRz, Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Rzeszowie 1946–1990, sygn. 2738, *Kontrola Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Rzeszowie 4 X 1982 – 24 XI 1982 – wszystko o przydziałach samochodów dla taksówkarzy*, k. 11–15.

chronicznych niedoborów prawie wszystkich towarów tak naprawdę nie można było wyeliminować zjawisk spekulacyjnych, co najwyżej udawało się je ograniczać. Większy wpływ na sytuację na rynku niż nagłaśniane działania kontrolne wywierały kolejne podwyżki cen towarów konsumpcyjnych i przemysłowych, które z jednej strony były niezbędne ze względu na inflację, z drugiej zaś, poprzez ograniczanie zdolności nabywczej ludności, mogły odgrywać pewną rolę w łagodzeniu niedoboru towarów. Mimo jednak podejmowania wielu różnych działań kryzys w handlu trwał, a o skali nierównowagi rynkowej najlepiej świadczyły kilkukrotnie wyższe od oficjalnych ceny na tzw. czarnym rynku, co potwierdzały sprawozdania inspektorów Państwowej Inspekcji Handlowej oraz milicjantów uczestniczących w akcji „Rynek”. Utrzymujące się do końca lat osiemdziesiątych nieusuwalne problemy z zakupem zarówno żywności, jak i wyrobów przemysłowych przekładały się na wielogodzinne kolejki przed sklepami spożywczymi, wielotygodniowe, a nawet kilkumiesięczne, oparte na listach społecznych oczekiwanie na zakup artykułów wyposażenia mieszkań czy też wszechobecną sprzedaż „zakulisową” prowadzoną w większości sklepów¹⁹⁵.

Kolejnym obok chronicznego braku towarów poważnym problemem utrudniającym funkcjonowanie handlu była niska jakość oferowanych do sprzedaży wyrobów. Wobec istnienia rynku sprzedawcy, a nie klienta towary znajdujące się w sklepach były bardzo różnej jakości, a wskutek braku jakiegokolwiek wyboru nawet ewidentne buble znajdowały swoich nabywców. Jakość tak, wydawałoby się, podstawowych artykułów żywnościowych, jak chleb i inne gatunki pieczywa również pozostawiała wiele do życzenia, a mniej ważne z punktu widzenia zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych wyroby przemysłowe

¹⁹⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 684–688; sygn. 206, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 48; „Nowiny” 1981, nr 159, s. 2; nr 166, s. 3; nr 167, s. 1; 1982, nr 20, s. 2; 1984, nr 6, s. 1; 1985, nr 52, s. 1; nr 150, s. 1; z. d., *Walka ze spekulacją rozpoczęta*, tamże 1981, nr 155, s. 1–2.

niekiedy nie nadawały się nawet do użytku. Zjawiskiem często stosowanym przez instytucje handlowe w takich przypadkach była sprzedaż łączona (wyrób dobrej jakości oferowano wspólnie z bublek), co pozwalało wywiązać się z planu sprzedaży zarówno producentowi, jak i handlowcom. Sytuacja klientów zaczęła się poprawiać w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy to Państwowa Inspekcja Handlowa coraz częściej zaczęła kwestionować jakość oferowanych w sklepach towarów (w roku 1984 dotyczyło to 10% skontrolowanych artykułów, w 1985 już ponad 20%), zmuszając sklepy do ich przeceny, zwrotu producentom, a nawet niszczenia¹⁹⁶.

3. Działalność usługowa

Nieco inaczej niż w przypadku sieci handlowej kształtowała się struktura placówek prowadzących w województwie działalność usługową. Reprezentowane były wśród nich wszystkie sektory, znacznie większą jednak rolę odgrywała tu własność prywatna, której władze niejako dobrowolnie „odstąpiły” możliwość zaspokajania części potrzeb bytowych ludności. Działalność usługową prowadziła zarówno spółdzielczość pracy (zorganizowana w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy objęła głównie usługi przemysłowe i remontowo-budowlane), jak i „społemowska” (przede wszystkim usługi bytowe) oraz WPHW (działalność uzupełniająca w stosunku do handlowej – usługi w zakresie napraw sprzętu AGD, RTV, wyposażenia mieszkań itp.). Prowadzone przez te podmioty punkty usługowe stanowiły w roku 1980 zaledwie 30% wszystkich działających w województwie. Już bowiem w II połowie lat siedemdziesiątych rozpoczął się proces zmniejszania stanu posiadania

¹⁹⁶ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 136; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 289; „Nowiny” 1981, nr 177, s. 3; E.B., *Nadzieja w PIH-u*, tamże 1986, nr 71, s. 5; J. Kaliński, *Handel...*, s. 169; w roku 1985 wśród producentów w województwie rzeszowskim za najbardziej niesolidne uznano firmy „Respan”, „Supon” i „Elmet”.

sektora uspołecznionego, wynikający z przeprowadzanych zmian organizacyjnych, a w latach osiemdziesiątych wskutek utrzymujących się trudności zaopatrzeniowych udział placówek uspołecznionych sukcesywnie spadał, dochodząc do zaledwie 20% w końcu dekady¹⁹⁷.

Zakłady prywatne (rzemieślnicze; około 3 tys. punktów) specjalizowały się we wszystkich w zasadzie dziedzinach usług, a ich przewaga w połowie lat osiemdziesiątych szczególnie uwidaczniała się w usługach stolarskich (dziesięciokrotnie więcej zakładów niż w sektorze uspołecznionym), kowalskich i motoryzacyjnych (w obu przypadkach siedmiokrotna przewaga) oraz w szeroko pojmowanych usługach budowlanych (także blisko siedmiokrotnie więcej zakładów). Sektor uspołeczniony był bardziej aktywny we wspomnianych naprawach sprzętu radiowo-telewizyjnego, sprzętu AGD, usług turystycznych oraz szeroko rozumianych usługach bytowych (choć w tych ostatnich zakłady prywatne dorównywały spółdzielczym), a więc w dziedzinach ważniejszych z punktu widzenia zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych społeczeństwa. Było to jednym z powodów, dla których sektor uspołeczniony aż do roku 1986 włącznie utrzymywał swoją przewagę pod względem wartości sprzedawanych usług. Na takie wyniki wpływały także wyższy poziom zatrudnienia niż w sektorze prywatnym, ułatwiony dostęp do bardziej dochodowych usług świadczonych na rzecz jednostek sektora uspołecznionego w gospodarce oraz duże rozdrobnienie usług prywatnych. Generalnie jednak utrzymujący się w latach osiemdziesiątych regres w usługach sektora uspołecznionego skutkował akceptowanym *de facto* przez władze przesuwaniem punktu ciężkości w tej sferze na inicjatywę prywatną. Rozwój

¹⁹⁷ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 128, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 750; (in), *U – czyli usługi*, „Nowiny” 1976, nr 258, s. 6; (p), *Czas i przemysł a rzemieślnicze branże*, tamże 1975, nr 199, s. 6; W. Zabierowski, *Rzemieślnik pilnie poszukiwany*, tamże 1980, nr 27, s. 5; na temat warunków działania rzemiosła w omawianym okresie zob. np. E. Konopska-Struś, M. Muszkiewicz, *Modernizacyjne szanse pozarolniczego sektora gospodarki prywatnej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja...*, s. 454–461.

placówek rzemieślniczych w II połowie lat osiemdziesiątych spowodował pod koniec dekady wyraźne przesunięcie się akcentów na korzyść usług prywatnych, które zatrudniając w roku 1988 tylko o 16% osób więcej niż sektor uspołeczniony, sprzedały aż o 2/3 usług więcej. W roku 1989 udział jednostek sektora uspołecznionego w świadczeniu usług dla ludności spadł do poziomu zaledwie 37%¹⁹⁸.

W sferze usług gastronomicznych dominował najliczniej reprezentowany w sieci handlowej województwa sektor spółdzielczy. Zgodnie z podziałem rynku dokonany w roku 1976 spółdzielczość spożywców uzyskała wyłączność na tego typu działalność na terenie mniejszych miast, a także współuczestniczyła w niej w dużych miastach, zaś spółdzielczość wiejska prowadziła usługi gastronomiczne na wsi. Poziom organizacyjny najliczniejszej w województwie spółdzielczej sieci gastronomicznej był jednak nie najwyższy. W roku 1984 wśród 67 zakładów gastronomicznych prowadzonych przez spółdzielczość wiejską dominowały różnego rodzaju bary, zaś wśród 32 punktów gastronomicznych najliczniejsze były bufety (50%), w sumie więc na ponad 100 (łącznie ze stołówkami) placówek przypadało zaledwie 16 restauracji¹⁹⁹.

¹⁹⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 203; *Podstawowe dane...*, s. 13; RSWR 1984, s. 272–273; 1990, s. 309–313; J.B. Sarna, *Niby lepiej...*, s. 6; D. Tarnawska, *Rzemieślnicze sprawy. Przed V Zjazdem Delegatów Cechów i Spółdzielni*, „Nowiny” 1989, nr 248, s. 6; prywatne zakłady usługowe zaliczano w ówczesnej nomenklaturze do szeroko rozumianego rzemiosła, zaś zakład rzemieślniczy uznawano za usługowy, gdy ponad 50% jego wpływów pochodziło z usług. Tego typu punkty usługowe stanowiły w roku 1980 równo połowę wszystkich zakładów rzemieślniczych w województwie, natomiast w roku 1988 ich udział w ogólnej liczbie zakładów rzemieślniczych spadł do 1/3.

¹⁹⁹ S. Paśko, E. Ruszel, *Działalność gastronomiczna [w:] 40 lat spółdzielczości rolniczej...*, s. 177; należące do spółdzielczości gminnej zakłady gastronomiczne prowadziły w II połowie lat siedemdziesiątych hodowlę trzody chlewnej na własne potrzeby (aby nie uszczuplać zaopatrzenia sklepów), które żywiono odpadami z prowadzonych przez te spółdzielnie restauracji, młynów, masarni czy piekarni (tego typu hodowlę prowadzono także przy stołówkach większych zakładów pracy w województwie), por. „Nowiny” 1978, nr 25, s. 1.

Sektor państwowy odgrywał pewną niewielką rolę jedynie w dużych miastach, gdzie tylko część swoich placówek przekazał spółdzielniom. Działalność prywatna na tym polu ograniczała się do drobnych i często ruchomych punktów gastronomicznych. Liczba tego typu placówek prywatnych zaczęła w sposób wyraźny rosnać w latach osiemdziesiątych, kiedy to corocznie powstawało średnio około 20 nowych zakładów. Ich przyrost przyjął niemal geometryczne rozmiary w roku 1989, kiedy to przybyło w województwie blisko 80 prywatnych zakładów gastronomicznych, jednak był to już wyraźny skutek pojawiania się nowych reguł rządzących gospodarką. Generalnie jednak rozwój sieci gastronomicznej województwa był bardzo słaby – liczba ludności przypadającej na jeden tego typu zakład była w połowie lat osiemdziesiątych aż o połowę wyższa od przeciętnej w kraju, a niewiele lepiej kształtował się analogiczny wskaźnik dla istniejących miejsc konsumenckich (w połowie lat osiemdziesiątych województwo zajmowało pod tym względem dopiero 35. miejsce w Polsce)²⁰⁰.

Bardzo podobnie jak w przypadku funkcjonowania sieci handlowej kształtowały się wskaźniki obrazujące działalność usługową i jej mierzoną poziomem zaspokojenia potrzeb ludności skuteczność. W tym przypadku od początku obowiązywania nowego podziału administracyjnego kraju pojawiały się w województwie rzeszowskim trudności związane zarówno z wykonywaniem zakładanych planów realizacji usług dla ludności, jak i wskazujące na coraz mniejszą ich dostępność w przynajmniej części z najważniejszych branż. Szczególnie widoczne były problemy z funkcjonowaniem uspołecznionych przedsiębiorstw usługowych, które już w roku 1975 nie zrealizowały swego planu terenowego, zaś w kolejnych latach nie tylko zmniejszały zakres wykonywanych usług, ale także od 1978 roku regularnie nie potrafiły wykonywać stawianych im przez planistów zadań. Przyczyną takiego stanu rzeczy była,

²⁰⁰ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 153, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 144; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 290; RSW 1986, s. 266; RSWR 1980, s. 229; 1984, s. 260; 1990, s. 299; 1993, s. 36–37.

obok już bardzo poważnych trudności zaopatrzeniowych, wyraźnie wskazywana przez władze wojewódzkie słaba operatywność zrzeszonych w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Rzeszowie jednostek usługowych, które celowo ograniczały często asortyment oferowanych usług, koncentrując się na działaniach dających najlepsze efekty sprawozdawcze kosztem tych wymagających większego wysiłku zarówno organizacyjnego, jak i aprowizacyjnego. Najgorzej w tym pierwszym okresie istnienia „nowego” województwa przedstawiała się realizacja założeń w zakresie obsługi rolnictwa indywidualnego, natomiast stosunkowo nieźle wyglądało (przynajmniej w kontekście realizacji planów) funkcjonowanie usług bytowych. Znacznie lepiej niż mała elastyczne w działaniu jednostki uspołecznione radziły sobie w całym omawianym okresie prywatne zakłady usługowe, które systematycznie zwiększały zarówno swój stan posiadania, jak i obroty, a realizacja stawianych przed nimi zadań nie została zagrożona nawet w kryzysowych dla całej gospodarki latach 1980–1981²⁰¹.

Załamaniem gospodarcze początku nowej dekady tylko uwypukliło narastający już od kilku lat regres w sferze usług sektora uspołecznionego, uderzając także pośrednio w rozwijające się zakłady rzemieślnicze. Braki w zaopatrzeniu w materiały, surowce i części zamienne, trudności w zakupie maszyn, urządzeń, środków transportu i paliw musiały odbić się także na z reguły bardziej operatywnych i nastawionych na świadczenie przede wszystkim usług bytowych zakładach prywatnych. Rozwijały one głównie te branże, którymi przestawały się zajmować placówki spółdzielcze, czyli remontowo-budowlaną, meblarsko-tapicerską, odzieżowo-bieliźniarską i motoryzacyjną. Zakłady prywatne, chociaż oficjalnie akceptowane przez władze, wciąż natrafiały na różne „tradycyjne” ograniczenia

²⁰¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 185; sygn. 133, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 22; sygn. 135, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 22; sygn. 136, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 84; sygn. 199, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 54; sygn. 200, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 53; sygn. 205, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 113.

związane z polityką podatkowo-kredytową państwa. Mimo że rozmiary świadczonych przez rzemiosło usług systematycznie wzrastały, zastępując z nadwyżką występujące po stronie jednostek uspołecznionych ubytki zakładów i zatrudnionych w nich ludzi, poziom zaspokojenia potrzeb był niezmiennie niski. W połowie lat osiemdziesiątych sięgał on w większości branż zaledwie 30–50% oczekiwań, zaś w 1988 określano go nawet na 20–50%, czyli można stwierdzić, że osiągnięto bardzo wysoki stopień stabilności załamania w tej ważnej dziedzinie życia gospodarczego. Najslabiej zaspokajane było zapotrzebowanie na usługi kowalskie, ślusarskie, instalacyjne, usługi związane z podnoszeniem standardu mieszkań, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego oraz sprzętu radiowo-telewizyjnego. Utrzymywanie się tak głębokiego kryzysu w usługach było bezpośrednim skutkiem katastrofalnego poziomu zaopatrzenia, pokrywającego potrzeby zakładów świadczących usługi w zaledwie 20–70%, co z kolei wynikało z niepodważalnego w gospodarce realnego socjalizmu priorytetu dla rozmiarów produkcji rzeczowej – usługi zawsze pozostawały w systemie nakazowo-rozdzielczym daleko w tyle, a centralne rozdzielniki pozostawiały dla nich resztki surowców, materiałów, paliw czy kredytów²⁰².

4. Usługi turystyczne²⁰³

Mimo że zgodnie z obowiązującym od pierwszych lat istnienia Polski Ludowej podejściem kwestie turystyki i wypoczynku ulokowane zostały w sferze działań socjalnych pań-

²⁰² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 261–262; sygn. 145, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 136; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 78; sygn. 207, *Komisja Rozwoju Gospodarczego...*, k. 96–98; 201–203; sygn. 208, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 290–291; sygn. 210, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 190–191; sygn. 211, *Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego...*, k. 105.

²⁰³ Szerzej zob. P. Grata, *Kryzys gospodarczy...*, s. 119–135; P. Grata, *Problemy turystyki...*, s. 181–194.

stwa, to w omawianym okresie w coraz większym stopniu były traktowane jako integralna część zagadnień gospodarczych. W II połowie lat siedemdziesiątych turystyka uznawana była już bowiem za narzędzie kształtowania nowoczesnej struktury konsumpcji, sektor usług stwarzający możliwości dodatkowego i taniego zatrudnienia oraz stymulujący rozwój społeczno-gospodarczy poszczególnych regionów, prowadzący do zwiększania dochodu narodowego, a nawet pozytywnie wpływający na aktywizację bilansu płatniczego państwa²⁰⁴.

Potencjał turystyczny powstałego w 1975 roku województwa rzeszowskiego był wprawdzie znacznie mniejszy niż obejmującej pasmo Bieszczad poprzedniej noszącej tę nazwę jednostki podziału administracyjnego kraju, jednak również w nowych granicach znalazły się atrakcyjne w punktu widzenia ruchu turystycznego miejsca i obiekty. Początkowo władze województwa za obszar o „względnie wysokich walorach rekreacyjnych przydatnych do celów wypoczynku pobytowego długookresowego oraz turystyki krajoznawczej” uznały tylko znajdujące się w jego południowej części Pogórze Dynowskie (Strzyżowsko-Dynowskie), stanowiące najbardziej wysuniętą na północ część Karpat. W opracowanym w marcu 1977 roku planie zagospodarowania przestrzennego województwa do najbardziej atrakcyjnej turystycznie jego części zaliczono poza Pogórzem Dynowskim również dwie inne strefy turystyczno-wypoczynkowe, które jednak nadawać się miały jedynie do pobytu krótkookresowego oraz turystyki pieszej. Pierwsza zlokalizowana była w należącej do Kotliny Sandomierskiej północnej części województwa (Brzoza Królewska, Kuryłówka, Ożanna, Rakszawa, Rzemień, Wilcza Wola, Wola Zdakowska), podobne walory rekreacyjne miały posiadać w środkowej części województwa Handzlówka, Kamionka, Cierpisz oraz tereny w rejonie Głogowa Małopolskiego. Do strefy tej zaliczano również Rzeszów z kompleksem urządzeń wypoczynku codzien-

²⁰⁴ G. Gołębski, *Rynek turystyczny w Polsce*, Warszawa 1979, s. 5–6; W. Reczek, *Model organizacyjny turystyki w Polsce*, Warszawa 1977, s. 87–100.

nego nad zalewem na Wisłoku, za atrakcyjne turystycznie uznawano także zabytki stolicy województwa, Łańcuta i Leżajska²⁰⁵.

Generalnie jednak potencjał ten uznawany był za niewielki i władze województwa zakładały, że podstawową formą ruchu turystycznego będzie tranzyt koncentrujący się „głównie w rejonie Rzeszowa i Łańcuta oraz przy trasach Kraków–Przemyśl i Warszawa–Bieszczady”. Tak też się stało, co pokazały już pierwsze lata obowiązywania nowego podziału administracyjnego kraju. W roku 1975 liczba turystów, którzy odwiedzili województwo, wyniosła nieco ponad milion osób, a zdecydowanie najmniejszy był udział w ruchu turystycznym turystyki pobytowej, z której korzystało w pierwszych latach omawianego okresu zaledwie kilkadziesiąt tysięcy osób. Zdecydowanie dominowały natomiast wycieczki oraz wypoczynek świąteczny i po pracy, obejmujące łącznie około 95% całości ruchu turystycznego w województwie²⁰⁶.

Mimo tak skromnych uwarunkowań wstępnych oraz wobec wyraźnego wzrostu znaczenia turystyki i wypoczynku w kraju władze województwa zostały zobligowane do podjęcia działań na rzecz zwiększania zarówno bazy wypoczynkowej, jak i intensywności ruchu turystycznego, w tym stanowiącego cechę charakterystyczną rozwoju turystyki w latach siedemdziesiątych wypoczynku sobotnio-niedzielnego (świątecznego) załóg zakładów pracy (skutek stopniowego wprowadzania pięciodniowego tygodnia pracy). W przyjętym w lipcu 1975 roku przez Egzekutywę Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej programie rozwoju sportu i turystyki zakładano m.in. budowę nowych obiektów i stwo-

²⁰⁵ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 372–373; na temat walorów turystycznych województwa rzeszowskiego zob. S. Kłos, *Rzeszowskie zaprasza*, Rzeszów 1983, passim; W. Kotliński, *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju turystyki w województwie rzeszowskim*, Przemyśl–Rzeszów 1997, s. 60–92.

²⁰⁶ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 287; sygn. 367, *Komisja Zdrowia, Ochrony Środowiska i Spraw Socjalnych WRN 1978*, k. 20–21; 26–27; RSW 1978, s. 338–341.

rzenie do 1980 roku 2,2 tys. miejsc noclegowych (do 1990 miało ich powstać 4,6 tys.), a liczbę planowanych nowych miejsc w ośrodkach wypoczynku świątecznego określano na ponad 50 tysięcy. Podobne wskazania znalazły się w założeniach rozwoju społeczno-gospodarczego województwa na lata 1976–1980 zakładających blisko 50-procentowy wzrost liczby miejsc noclegowych w ogólnodostępnej bazie turystycznej do poziomu 2,5 tys. w 1980 roku²⁰⁷.

W fazę realizacji wszedł przyjęty przez Wojewódzką Radę Narodową kolejny program rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki z lipca 1978 roku, jednak fakt ten zbiegł się z początkiem kryzysu, który przekreślił założenia rozpisanych na siedem lat zamierzeń. Do połowy roku 1980 udało się oddać do użytku kilka nowych zakładowych ośrodków wypoczynkowych (w Kamionce, Julinie, Rzemieniu, Woli Zdakowskiej) oraz rozpocząć budowę kolejnych (w Ożannie i Brzozie Królewskiej), a w kilku innych ośrodkach powiększono liczbę dostępnych miejsc noclegowych. Równocześnie jednak zmniejszyła się w województwie (już w 1979 roku) liczba ogólnodostępnych miejsc noclegowych (częściowo było to skutkiem przeprowadzonej kategoryzacji bazy), widoczne były opóźnienia w prowadzonych pracach inwestycyjnych, nie udało się też utworzyć planowanej wsi letniskowej na bazie skansenu w Kolbuszowej. Coraz gorzej też było z obsługą ruchu turystycznego, a problemy w tym względzie dotyczyły zarówno jej jakości, jak i dostępności podstawowych z punktu widzenia turystów usług motoryzacyjnych oraz możliwości zakupu paliwa czy też gazu propan-butan, którego deficyt był już w tym czasie odczuwalny w całym kraju²⁰⁸.

²⁰⁷ APRz, KW PZPR, sygn. 271, *Protokoły z posiedzeń Egzekutywy* 5.06–14.08.1975, k. 120–127; sygn. 272, *Protokoły z posiedzeń Egzekutywy* 28.08–19.12.1975; tamże, WRN 1973–1990, sygn. 128, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 463; sygn. 129, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 210, 287; na temat kierunków polityki państwa wobec turystyki i wypoczynku w latach siedemdziesiątych zob. A. Chmiel, *Turystyka w Polsce w latach 1945–1989*, Warszawa 2007, s. 71–74.

²⁰⁸ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 80, *Protokoły (sesje WRN)* 1978, k. 365, 385–386; sygn. 367, *Komisja Zdrowia...*, k. 20–22, 247–248; sygn. 369,

Pierwsze lata nowej dekady przyniosły poważne obniżenie nakładów na turystykę i wypoczynek, co w sposób oczywisty musiało się przełożyć na regres w zakresie potencjału turystycznego województwa. Podczas gdy na sezon 1980 przygotowano w województwie łącznie z kwaterami prywatnymi, miejscami biwakowymi i zakładowymi ośrodkami wczasowymi ponad 5,9 tys. miejsc noclegowych, to w roku 1982 na bazę turystyczną województwa składało się już tylko niespełna 4,2 tys. miejsc noclegowych, z czego zdecydowaną większość stanowiły miejsca sezonowe. Co istotniejsze, mimo zapisywanego w kolejnych planach rocznych znaczącego przyrostu bazy noclegowej uzależniona od możliwości inwestycyjnych praktyka niezmiennie przynosiła wyraźną stagnację pod tym względem, a ewentualne przyrosty mieściły się w granicach kilkudziesięciu nowych miejsc turystycznych rocznie, co neutralizowało jedynie powstające w tym samym czasie ubytki. Wskutek tego w roku 1985 liczba miejsc noclegowych wynosiła 4154, czyli była o 28 mniejsza niż trzy lata wcześniej²⁰⁹.

Kryzys przyniósł również załamanie rosnącego w II połowie lat siedemdziesiątych ruchu turystycznego w województwie. W najlepszym pod tym względem roku 1980 turystyka objęła łącznie z tranzytem 2,8 mln osób, a w ciągu dwóch następnych lat nastąpiło zmniejszenie tej liczby do niewiele ponad miliona tury-

Komisja Zdrowia, Ochrony Środowiska i Spraw Socjalnych 1980, k. 53, 66–75; program rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki w województwie rzeszowskim do 1985 roku był lokalną emanacją programu rozwoju turystyki zagranicznej na lata 1978–1990 i kierunków działania na rok 1985 przyjętego przez Prezydium Rady Ministrów 10 marca 1978 r., zob. A. Chmaj, *Turystyka w Polsce...*, s. 72.

²⁰⁹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1983*, k. 632; sygn. 141, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1985*, t. I, k. 495, 529; sygn. 143, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1985*, t. III, k. 337; sygn. 369, *Komisja Zdrowia...*, k. 66; podawana w rocznikach statystycznych liczba miejsc noclegowych w samych obiektach turystycznych osiągnęła swoje apogeum w roku 1979, gdy wyniosła 4565 (w roku 1982 spadła do 3,2 tys., w rok później zeszła poniżej 3,1 tys., by znowu stopniowo się zwiększać), zob. RSWR 1987, s. 40–41.

stów w 1982 roku, co w dużej mierze było też skutkiem stanu wojennego. Pewna poprawa przyszła wraz z liberalizacją polityki władz w roku 1983, gdy we wszystkich formach ruchu turystycznego wzięło udział 1,6 mln osób, zaś w połowie dekady blisko 2 mln (ruch tranzytowy – 800 tys. osób, obsłużeni przez jednostki turystyczne – 577 tys., wypoczynek sobotnio-niedzielnny – 600 tys.). Wciąż było to znacznie mniej niż w rekordowym roku 1980, a uznawana za ważną dziedzinę „wypoczynku ludzi pracy” turystyka sobotnio-niedzielnna utrzymywała się na poziomie o 10% niższym niż w roku 1976. Mimo osiągnięcia w tym okresie kilku drobnych sukcesów w rozwoju bazy turystycznej w województwie (budowa ośrodka jeździeckiego w Zabajce, rozbudowa ośrodków wypoczynkowych w Kamionce i Brzozie Królewskiej) z punktu widzenia formułowanych jeszcze w poprzedniej dekadzie zamierzeń cała I połowa lat osiemdziesiątych upłynęła pod znakiem regresu w turystyce województwa²¹⁰.

Nie lepiej było w ostatnich latach omawianego okresu, gdy nastąpiło pewne przewartościowanie priorytetów w podejściu władz do turystyki. Zgodnie z przyjętym przez Wojewódzką Radę Narodową 19 grudnia 1985 roku programem rozwoju kultury fizycznej i turystyki na lata 1986–1990 ponownie położono nacisk na miejsce turystyki w polityce społecznej. Celem bardzo pragmatycznego w swej wymowie programu miało być lepsze wykorzystywanie już istniejącej bazy materialnej, a nie szybkie jej powiększanie (zakładano utrzymanie stanu posiadania infrastruktury turystycznej na poziomie z 1985 roku). Co istotne, program stanowił wyraźne odejście od dotychczasowych działań i stawał na rozwój turystyki dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem turystyki czynnej, a za jego *clou* uznać można zalecenie, że „należy konsekwentnie dążyć do zastąpienia obecnej turystyki konsumpcyjnej i łatwej na tu-

²¹⁰ APRz, KW PZPR, sygn. 10786, *Komisja ds. Rozwoju Kultury Fizycznej i Turystyki – protokoły z posiedzeń 1981–1982*, k. 16–21; tamże, WRN 1973–1990, sygn. 138, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 264; sygn. 139, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 224; sygn. 143, *Protokoły z posiedzeń...*, t. III, k. 337; sygn. 375, *Komisja Zdrowia...*, k. 66; sygn. 376, *Komisja Zdrowia, Kultury Fizycznej Spraw Socjalnych 1986*, k. 87.

rystykę samoobsługową połączoną z pracami użytecznymi, a także zarobkowaniem przeznaczonym na pokrycie kosztów uczestnictwa". Nadal ważną rolę odgrywać miała w polityce względem tej gałęzi usług turystyka pracownicza, ze szczególnym naciskiem na wypoczynek sobotnio-niedzielnym²¹¹.

Praktyka II dekady lat osiemdziesiątych pozornie potwierdzała założenia programu. Rozmiary ruchu turystycznego w województwie były dość stabilne, obejmował on rocznie około 2 mln osób, a tradycyjnie dominowały w nim tranzyt i wypoczynek sobotnio-niedzielnym, chociaż zauważalne stawało się zmniejszanie znaczenia tej ostatniej formy. Coraz większą rolę odgrywała turystyka zagraniczna, w ramach której w latach 1985–1988 liczba uczestników wzrosła dwukrotnie, jednak należy pamiętać, iż rozwój ten wydatnie wspierały powszechnie dostrzegane „elementy handlowe” z nią związane. Względna stabilizacja w zakresie rozmiarów ruchu turystycznego w województwie trwała tylko do roku 1988, gdy wobec nawarstwiania się trudności gospodarczych nastąpił spadek liczby uczestników ruchu turystycznego do 1,9 mln w roku 1988 (w tym 800 tys. w ruchu tranzytowym, a około 600 tys. w wypoczynku sobotnio-niedzielnym)²¹².

Równocześnie jednak skutek ograniczenia nakładów inwestycyjnych infrastruktura turystyczna województwa nadal była skrajnie niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Wciąż zbyt mała pozostawała baza miejsc w hotelach w miastach i przy głównych trasach tranzytowych oraz liczba miejsc gastronomicznych. Co znamienne, jak napisano w sprawozdaniu z 1989 roku, „w okresie 1986–1988 nie budowano żadnych nowych obiektów, zaś środki posiadane przez gestorów – bardzo skromne – przeznaczone były tylko na remonty i konserwację posiadanych obiektów”. Nie mogło więc dziwić, że liczba do-

²¹¹ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 143, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 339–340, 356–360; sygn. 146, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1986*, t. III, k. 52; sygn. 375, *Komisja Zdrowia...*, k. 171–172.

²¹² APRz, WRN 1973–1990, sygn. 150, *Protokoły posiedzeń Prezydium WRN 1988*, t. I, k. 555; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1989*, t. II, k. 94, 132; sygn. 420, *Komisja Młodzieży, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki WRN 1989*, k. 89, 93–94, 139.

stępnych w województwie miejsc noclegowych utrzymywała się w końcu lat osiemdziesiątych na poziomie z połowy dekady (4212 miejsc wobec maksymalnie 4203 w roku 1985), czego nie mogły zmienić drobne sukcesy polegające na oddawaniu nielicznych nowych miejsc noclegowych w budowanych bądź modernizowanych od lat obiektach. Nie spełniał pokładanych nadziei przyrost miejsc noclegowych w kwaterach prywatnych, stanowiący klasyczny niemal przejaw odwoływania się do potencjału sektora prywatnego w sytuacji kryzysu gospodarki socjalistycznej. Nie udało się również stworzyć niewymagającej dużych nakładów infrastruktury niezbędnej do zapewnienia szeroko propagowanego przez władze bieżącego (sobotnio-niedzielnego i świątecznego) „wypoczynku ludzi pracy”. W roku 1987 oceniano bowiem, że baza ośrodków wypoczynkowo-rekreacyjnych zakładów pracy zabezpieczać miała potrzeby „ludzi pracy naszego terenu” w zaledwie 30%, co oznaczało, po latach starań w tym względzie, deficyt o charakterze strukturalnym²¹³.

Nie mogło być jednak inaczej wobec utrzymującego się braku środków finansowych. Zmniejszały się środki przeznaczone na turystykę przez zakłady pracy, niezmiennie niski był poziom nakładów na turystykę i wypoczynek z budżetu wojewódzkiego, a niezależnie od tego w roku 1986 ponownie pojawiła się tendencja do obcinania wydatków na ten cel. Co więcej, koniec dekady przynieść miał całkowite niemal, a równocześnie symboliczne, załamane nakładów na turystykę – w roku 1988 wyniosły one nieco ponad 14 mln zł, zaś na rok 1990 planowano na ten cel wydać zaledwie 291 tys. zł (sic!). Znamienne były losy jedyne „większego zadania” z zakresu turystyki realizowanego w województwie w II połowie lat osiemdziesiątych z dotacji Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku, czyli zagospodarowania pól namiotowych w ośrodku wypoczynko-

²¹³ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 149, *Protokoły z posiedzeń WRN 1987*, t. III, k. 345–346; sygn. 150, *Protokoły z posiedzeń ...*, k. 555; sygn. 378, *Komisja Zdrowia, Kultury Fizycznej i Spraw Socjalnych WRN 1988*, k. 30; sygn. 420, *Komisja Młodzieży...*, k. 89–90, 140.

wym w Ożannie, którego stan realizacji na koniec roku 1988 wyniósł zaledwie 50% (dokończenie planowano dopiero na rok następny)²¹⁴.

* * *

Podsumowując funkcjonowanie handlu i usług w latach 1975–1989, należy stwierdzić, iż obok łączności i telekomunikacji były one najsłabiej rozwiniętymi gałęziami gospodarki województwa. Nedorozwój i słaba organizacja sieci handlowej, jej skostniała struktura oparta na sztucznym podziale rynków pomiędzy sektor państwowy i spółdzielczy, marginalna rola sektora prywatnego oraz, a może przede wszystkim, nakładające się na te strukturalne ograniczenia nieprzezwyciężalne trudności zaopatrzeniowe jednoznacznie negatywnie określały specyfikę funkcjonowania handlu w województwie. Z drugiej jednak strony nie mogło być inaczej, gdyż handel stał się czymś w rodzaju „ofiary” obowiązującego w kraju systemu gospodarczego. To w nim właśnie, niczym w soczewce, uwidaczniały się błędy i niedomagania tego systemu wynikające zarówno ze specyfiki dokonywanego po wojnie uprzemysłowienia (niedostosowanie struktury przemysłu do potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa, preferencje dla przemysłu środków produkcji, brak nowoczesnych technologii), jak i prowadzonej przez władze polityki rolnej. Handel działał niejako na styku konsumpcyjnych aspiracji społeczeństwa oraz materializacji efektów działania socjalistycznej gospodarki, a ponieważ te ostatnie często nie były w stanie w omawianym okresie zaspokoić zapotrzebowania społecznego, czy też z nim się rozmięły, ocena działalności handlu w województwie rzeszowskim nie może być pozytywna. Co gorsza, nie przystawał on organizacyjnie nawet do niezbyt wygórowanego przecież poziomu wyznaczo-

²¹⁴ APRz, WRN 1973–1990, sygn. 147, *Protokoły z posiedzeń Prezydium WRN 1987*, t. I, k. 598; sygn. 154, *Protokoły z posiedzeń...*, k. 146; sygn. 420, *Komisja Młodzieży...*, k. 140, 145; sygn. 421, *Komisja Młodzieży, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki WRN 1990*, k. 4.

nego przez ówczesną średnią krajową (także będącą skutkiem podlegania wszystkim wyżej wymienionym ograniczeniom), a prawdziwy rozwój w związanej z handlem części gospodarki województwa rzeszowskiego rozpocząć się miał dopiero wraz z przemianami roku 1989.

W większości identyczne wnioski można wyartykułować, oceniając funkcjonowanie szeroko pojmowanej sfery usług. Mimo, wydaje się, większej swobody rozwoju sektora prywatnego poziom zaspokojenia potrzeb w zakresie usług bytowych był często jeszcze niższy od osiąganego w handlu, a przyczyny takiego stanu rzeczy były w zasadzie te same, co w przypadku niedorozwoju w funkcjonowaniu sieci handlowej województwa, z jeszcze większym może naciskiem na systemowe niedocenianie tej nieprodukcyjnej (a więc w domyśle mniej ważnej) sfery życia gospodarczego. Bardzo podobnie działało się w obrębie należącej w większości do sektora państwowego sfery usług turystycznych. Skrajne niedoinwestowanie, niedorozwój infrastruktury oraz utrzymująca się przez lata stagnacja w zakresie rozmiarów ruchu turystycznego to podstawowe cechy ją charakteryzujące i potwierdzające systemową depriwację potrzeb handlu i usług w gospodarce realnego socjalizmu.

ZAKOŃCZENIE

Przebieg procesów zachodzących w gospodarce województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989 był wypadkową obowiązującego systemu, związanej z nim polityki gospodarczej, sytuacji gospodarczej w kraju oraz lokalnych uwarunkowań strukturalnych. Trudno je zatem analizować w oderwaniu od tych zasadniczych uwarunkowań, które w sposób oczywisty determinowały większość zjawisk gospodarczych w powstałym w połowie 1975 roku województwie. Mimo tego zastrzeżenia warto się jednak pokusić o próbę syntetycznej oceny zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu procesów.

Należy przede wszystkim zauważyć wyraźną periodyzację na dwa znacząco odmienne okresy w życiu gospodarczym województwa. Pierwszy z nich stanowiła II połowa lat siedemdziesiątych, gdy podstawowe wskaźniki gospodarcze wciąż się poprawiały, korzystając z ostatnich impulsów zaaplikowanej przez ekipę Edwarda Gierka w początkach dekady polityki intensywnego rozwoju, wyraźnie wyhamowującej po 1975 roku, jednak nadal obecnej w realiach polskiej gospodarki. Okres ten trwał, w zależności od przyjętego punktu odniesienia, do roku 1979 bądź nawet 1980, gdy przyszło niepodlegające kwestionowaniu załamanie dotychczasowego modelu rozwoju. Z czasem, pomimo niewielkiej poprawy podstawowych wskaźników, przekształciło się ono w permanentny kryzys gospodarczy prowadzący do upadku systemu realnego socjalizmu.

Mimo pewnych różnic w poszczególnych aspektach życia gospodarczego województwa w latach osiemdziesiątych całą dekadę należy traktować łącznie, jako jeden okres kryzysu zdegenerowanego systemu, którego próby ratowania tylko potwierdzały brak możliwości wprowadzenia realnych zmian gospodarczych bez zasadniczej reformy systemowej. Wniosek

ten potwierdzają w zasadzie wszystkie płaszczyzny funkcjonowania gospodarki województwa rzeszowskiego – od stanowiącego niezmiennie główny obiekt zainteresowania władz partyjnych i państwowych (kolejność nieprzypadkowa) przemysłu po wciąż dominujące w strukturze zatrudnienia rolnictwo (indywidualne, czyli prywatne, ale rozdrobnione i z nikłym potencjałem), skrajnie niedomagające transport, łączność, handel i usługi, a nawet stosunkowo nieźle radzącą sobie do pewnego czasu branżę budowlaną. Ta ostatnia zresztą może być uznana za najlepsze potwierdzenie charakteru upadającego systemu. Mimo bowiem dramatycznego załamania wyników i jakości budownictwa mieszkaniowego w województwie nadal pozytywnie wyróżniało się ono do końca lat osiemdziesiątych w skali kraju, co w żaden przecież sposób nie mogło pocieszać wszystkich przez lata oczekujących na własne lokum mieszkańców województwa.

Podsumowując, należy stwierdzić, że schyłek gospodarki realnego socjalizmu w ówczesnym województwie rzeszowskim niewiele różnił się od sytuacji w całym kraju. Zaistniałe różnice w tym względzie nieco tylko łagodziły bądź zaostrzały istniejące problemy, nie wpływając w większym stopniu na poziom zaspokajania potrzeb ludności województwa. Niezależnie jednak od tego zaprezentowane monograficzne ujęcie przemian gospodarczych w nim zachodzących może pomóc uchwycić istotę zaprowadzonego w Polsce po II wojnie światowej systemu polityczno-społeczno-gospodarczego i jego skrajną nieefektywność dowiedzioną w sposób dobitny w omawianym okresie.

WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH, DRUKOWANYCH I OPRACOWAŃ

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie 1948–1990

Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Rzeszowie 1946–1990

Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie 1973–1990

Źródła drukowane

Dochód narodowy Polski według województw w 1986 r., Warszawa 1989

Leszczyńska C., *Historia Polski w liczbach*, t. 5: *Polska 1918–2018*, Warszawa 2018

Mały Rocznik Statystyczny 1971, 1984, 1989

„Nowiny” 1975–1989

Podstawowe dane statystyczne według miast i gmin za 1985 r., Rzeszów 1986

Rocznik Statystyczny 1996

Rocznik Statystyczny Województw 1976, 1978, 1980, 1982, 1990, 1991

Rocznik Statystyczny Województwa Rzeszowskiego 1977, 1980, 1984, 1987, 1990, 1993, 1996

Rocznik Statystyki Pracy 1986

Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, DzU 1975, nr 16, poz. 91

Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, DzU 1998, nr 96, poz. 603

„Wieś Współczesna” 1979, 1983

Województwo rzeszowskie w liczbach 1981–1986, Rzeszów 1987

Opracowania

- 35 lat gospodarki Polski Ludowej, red. K. Secomski, Warszawa 1979.
- 40 lat spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” na Rzeszowszczyźnie, red. J. Petrus, Warszawa 1986.
- 60 lat Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie, red. P. Grata, Rzeszów 2011.
- Albrecht E., *Ocena warunków mieszkaniowych ludności według województw*, „Wiadomości Statystyczne” 1985, nr 3.
- Bałtowski M., *Cechy konstytutywne gospodarki socjalistycznej i ich wzajemne relacje [w:] W poszukiwaniu modelu gospodarki centralnie kierowanej*, red. P. Jachowicz, Warszawa 2013.
- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009.
- Banki spółdzielcze w województwie rzeszowskim w 125-lecie polskiej spółdzielczości bankowej, red. M. Kapica, Rzeszów 1989.
- Bieda M., *Przestrzenne zróżnicowanie poziomu produkcji rolnej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1985, nr 200.
- Bobrecka-Jamro D., Jarecki W., Jezuit G., *Zmiany w strukturze roślin zbożowych w województwie rzeszowskim w latach 1986–1996*, „Żywność, Nauka, Technologia, Jakość” 1999, nr 1.
- Bonusiak S., *Przemiany ekonomiczno-społeczne w Łańcucie w latach 1944–1989 [w:] Łańcut. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1997.
- Bonusiak W., *Brzoza Królewska w latach 1945–2015 [w:] Dzieje Brzozy Królewskiej*, red. W. Bonusiak, Sandomierz 2015.
- Bosek A., *Zmiany w strukturze użytków rolnych województwa rzeszowskiego*, „Wiadomości Statystyczne” 1985, nr 9.
- Chmiel A., *Turystyka w Polsce w latach 1945–1989*, Warszawa 2007.
- Chumiński J., *Peerełowska modernizacja – fakty i mity [w:] Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Chumiński J., *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej [w:] Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Czudec A., *Specjalizacja gospodarstw indywidualnych w produkcji roślinnej (na przykładzie województwa rzeszowskiego)*, „Wieś Współczesna” 1979, nr 9.
- Dwilewicz Ł., *Polityka energetyczna PRL [w:] Problemy energetyczne Polski. Część I: Surowce*, red. A. Jarosz-Nojszewska, W. Morawski, Warszawa 2016.
- Dzieje Ropczyc u schyłku PRL i w III Rzeczypospolitej*, red. W. Bonusiak, Ropczyce 2012.

- Dzieje Ziemi Grodziskiej. By pokolenia pamiętały skąd nasz ród...*, red. W. Bonusiak, Grodzisko Dolne 2009.
- Dzieje Żołyni*, red. W. Bonusiak, Żołynia 1998.
- Dziki T., *Podziały administracyjne Polski w latach 1944–1998. Z badań nad ustrojem ziem polskich w XIX i XX w.*, „*Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość*” 2012, t. X.
- Ekonomia – społeczeństwo – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Kalińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Zawistowski, Warszawa 2012.
- Gmina Iwierzycy na przestrzeni dziejów*, red. E. Czop, Iwierzycy-Rzeszów 2018.
- Gołębski G., *Rynek turystyczny w Polsce*, Warszawa 1979.
- Graban M., *„Inicjatywa prywatna”. Warunki funkcjonowania i zatrudnienia w sektorze prywatnym w latach 1975–1980* [w:] *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017.
- Grala D., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
- Grata P., *„Ambitny plan budownictwa mieszkaniowego” w praktyce, czyli schyłek PRL-u w budownictwie mieszkaniowym województwa rzeszowskiego* [w:] *Studia z dziejów gospodarczych i społecznych. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Franaszkowi*, red. A. Arkusz, A. Synowiec, Kraków 2025.
- Grata P., *„Bitwa o handel” na terenie województwa rzeszowskiego* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M. Ożóg, Rzeszów 2001.
- Grata P., *Centralny Okręg Przemysłowy* [w:] *Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych*, t. I, red. Ł. Dwilewicz, W. Morawski, Warszawa 2015.
- Grata P., *Gospodarka komunalna* [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. IV: 1944–1989, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2012.
- Grata P., *Grodzisko w czasach Polski Ludowej* [w:] *Dzieje Ziemi Grodziskiej. By pokolenia pamiętały skąd nasz ród...*, red. W. Bonusiak, Grodzisko Dolne 2009.
- Grata P., *Kryzys gospodarczy lat osiemdziesiątych XX wieku w turystyce województwa rzeszowskiego*, „*Prace Historyczno-Archiwalne*”, t. XXIII, Rzeszów 2011.
- Grata P., *Miejsce województwa rzeszowskiego na gospodarczej mapie Polski w latach 1975–1989* [w:] *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów 2008.
- Grata P., *Planowe niedoinwestowanie czy każdemu według potrzeb? Transport i komunikacja w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989* [w:] *„Mkną po szynach...” Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014.

- Grata P., *Podstawowe priorytety polityki gospodarczej władz województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989*, „Polityka i Społeczeństwo” 2006, nr 3.
- Grata P., *Polityka gospodarcza a modernizacja ziem polskich* [w:] *W drodze ku modernizacji. Synteza*, red. P. Grata, Rzeszów 2024.
- Grata P., *Problemy turystyki i wypoczynku w polityce władz województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989* [w:] *Gospodarczy wymiar turystyki*, red. E. Kościak, Wrocław 2011.
- Grata P., *Przemiany gospodarcze w Ropczycach w latach 1985–2011* [w:] *Dzieje Ropczyc u schyłku PRL i w III Rzeczypospolitej*, red. W. Bonusiak, Ropczyce 2012.
- Grata P., *Przemiany w handlu województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989* [w:] *Miasta i ludzie. Sacrum i profanum. Studia z dziejów społecznych i gospodarczych dedykowane Profesorowi Jerzemu Motylewiczowi*, red. P. Grata, B. Lorens, Rzeszów 2013.
- Grata P., *Przemiany w rolnictwie województwa rzeszowskiego w latach 1975–1989. Zarys problematyki* [w:] *Szkice z dziejów Polski południowo-wschodniej i Europy XIX i XX wieku. Prace uczniów ofiarowane w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin Profesora Mariana Stolarczyka*, red. A. Bonusiak, E. Czop, J. Kuzicki, Przemyśl 2005.
- Grata P., *Rozwój gospodarczy miasta* [w:] *Dzieje Rzeszowa, t. IV: 1944–1989*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2012.
- Grata P., *Zarys dziejów Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie* [w:] *60 lat Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie*, red. P. Grata, Rzeszów 2011.
- Grata P., *Zmierzch koncepcji socjalistycznego rolnictwa w Polsce na przykładzie polityki rolnej w województwie rzeszowskim w latach 1975–1989*, „Humanities and Social Sciences” 2016, nr 2.
- Grodek Z., *Położenie ludności* [w:] *Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996.
- Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996.
- Hoff T., *Rozwój telekomunikacji w województwie rzeszowskim*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” 1986, R. 11.
- Jeziński A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1999.
- Jeziński A., Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1985*, Warszawa 1988.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
- Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.
- Kaliński J., *Handel wewnętrzny* [w:] *Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996.
- Kaliński J., *Rozwój nowoczesnych sieci transportowych na ziemiach polskich* [w:] *W drodze ku modernizacji, Synteza*, red. P. Grata, Rzeszów 2024.

- Kaliński J., Landau Z., *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998.
- Kantczak R., *Narodowy Bank Polski w Rzeszowie [w:] Rzeszów dawny i współczesny. Gospodarka*, red. K. Kaszuba, A. Szromnik, Rzeszów 2005.
- Kapica M., *Spółdzielczość bankowa w województwie rzeszowskim – rys historyczny [w:] Banki spółdzielcze w województwie rzeszowskim w 125-lecie polskiej spółdzielczości bankowej*, red. M. Kapica, Rzeszów 1989.
- Kłos S., *Rzeszowskie zaprasza*, Rzeszów 1983.
- Konopska-Struś E., Muszkiewicz M., *Modernizacyjne szanse pozarolniczego sektora gospodarki prywatnej [w:] Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Koryś P., Tymiński M., *Regiony w kryzysie. Rozwój gospodarczy Polski w latach 1976–1986 w ujęciu wojewódzkim [w:] Pieniądz – historia – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Wojciechowi Morawskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Ł. Dwilewicz, J. Luszniwicz, J. Łazor, Warszawa 2024.
- Kostrowicka I., *Rolnictwo [w:] Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996.
- Kotliński W., *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju turystyki w województwie rzeszowskim*, Przemysł–Rzeszów 1997.
- Kozanecka M., *Rzeszów jako centrum publicznej komunikacji pasażerskiej, jego rozwój i powiązania*, „Prace Komisji Geografii Komunikacji PTG” 2000, t. 6.
- Kubicki M., *Przedsiębiorstwo „Centrala Rybna” w latach 1945–1989. Przyczynek do badań*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2024, nr 1.
- Landau Z., *Gospodarka Polski Ludowej*, Warszawa 1994.
- Landau Z., Roszkowski W., *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995.
- Landau Z., Tanewski P., *Polityka gospodarcza i społeczna [w:] Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996.
- Lech E., *Budownictwo mieszkaniowe w województwie rzeszowskim*, „Wiadomości Statystyczne” 1989, nr 12.
- Leszczyńska C., *Ewolucja systemu bankowego – banki a gospodarka [w:] W drodze ku modernizacji. Synteza*, red. P. Grata, Rzeszów 2024.
- Lijewski T., *Geografia transportu Polski*, Warszawa 1977.
- Łañcut. *Studia i szkice z dziejów miasta*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1997.
- Makieła Z., *Zagospodarowanie w zakresie infrastruktury gazowniczej województwa rzeszowskiego w 1989 roku*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo – Ekonomia” 1991, t. X.
- Maksymiuk M., *Działalność usługowa w zakresie potrzeb konsumpcyjnych wsi [w:] 40 lat spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” na Rzeszowszczyźnie*, red. J. Petrus, Warszawa 1986.

- Malisiewicz E., *Stan i perspektywy rozwoju województwa rzeszowskiego*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” 1986, R. 11.
- Mazur S., *Handel detaliczny artykułami konsumpcyjnymi [w:] 40 lat spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” na Rzeszowszczyźnie*, red. J. Petrus, Warszawa 1986.
- Merta-Staszczak A., Straszak-Chandoha S., *Zmiany „modernizacyjne” rolnictwa w latach 1970–1989 [w:] Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Mielec. *Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 2, red. F. Kiryk, Mielec 1988.
- Mielec. *Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 3, red. F. Kiryk, Mielec 1994.
- Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Morawski W., *Finanse [w:] Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996.
- Nowak E., *Statystyczna analiza porównawcza w badaniach zjawisk ekonomiczno-rolniczych w województwach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1986, z. 2.
- Nowak Z., Probola D., *Kształtowanie się poziomu wydajności pracy w przemyśle województwa rzeszowskiego*, „Prace Humanistyczne Towarzystwa Naukowego” 1983, nr 21.
- Paśko S., Ruszel E., *Działalność gastronomiczna [w:] 40 lat spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” na Rzeszowszczyźnie*, red. J. Petrus, Warszawa 1986.
- Piątek J., Piróg W., Bester F., Gocion S., Misiąg W., *Działalność produkcyjna spółdzielczości „Samopomoc Chłopska” [w:] 40 lat spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” na Rzeszowszczyźnie*, red. J. Petrus, Warszawa 1986.
- Pieniądz – historia – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Wojciechowi Morawskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Ł. Dwilewicz, J. Luszniwicz, J. Łazor, Warszawa 2024.
- PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Buwała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017.
- Reczek W., *Model organizacyjny turystyki w Polsce*, Warszawa 1977.
- Reguła W., Kowalik K., *Działalność społeczna [w:] 40 lat spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” na Rzeszowszczyźnie*, red. J. Petrus, Warszawa 1986.
- Rola i miejsce uspołecznionego przemysłu drobnego w gospodarce narodowej*, Warszawa 1979.
- Ropczyce. Zarys dziejów*, red. W. Bonusiak, F. Kiryk, Rzeszów 1991.

- Rozwój społeczno-gospodarczy województwa rzeszowskiego. *Przemiany i dokonania w latach 1976–1979*, Rzeszów 1980.
- Rzeszów dawny i współczesny. *Gospodarka*, red. K. Kaszuba, A. Szromnik, Rzeszów 2005.
- Stec M., *Sytuacja mieszkaniowa w województwie rzeszowskim – próba oceny*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo – Ekonomia” 1992, t. XII.
- Straszak-Chandoha S., *Polityczno-ekonomiczne uwarunkowania sytuacji rolnictwa w PRL [w:] Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Ślęzak-Gotkowska J., Puchajda P., *Gmina Iwierzycy w PRL [w:] Gmina Iwierzycy na przestrzeni dziejów*, red. E. Czop, Iwierzycy–Rzeszów 2018.
- Świeboda J., *Banki w Rzeszowie od XVII do XX wieku*, Rzeszów 2002.
- Teneta-Plotkowiak J., *Produkcja roślinna w makroregionie Południowo-Wschodnim w latach 1975–1984*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1989, nr 296.
- Teneta-Plotkowiak J., *Produkcja zwierzęca w Makroregionie Południowo-Wschodnim w latach 1975–1983*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1988, nr 273.
- W drodze ku modernizacji, Synteza*, red. P. Grata, Rzeszów 2024.
- W poszukiwaniu modelu gospodarki centralnie kierowanej*, red. P. Jachowicz, Warszawa 2013.
- Witek J., *Kalendarium wydarzeń w Mielcu i regionie 1944–1990 [w:] Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu. t. 3*, red. F. Kiryk, Mielec 1994.
- Woś A., *Rolnictwo i wyżywienie kraju [w:] 35 lat gospodarki Polski Ludowej*, red. K. Secomski, Warszawa 1979.
- Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów 2008.
- Zawistowski A., *Bilety do sklepu. Handel reglamentowany w PRL*, Warszawa 2017.
- Zawistowski A., *Reglamentacja artykułów żywnościowych w Polsce w latach 1976–1989 [w:] Ekonomia – społeczeństwo – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Kalińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Zawistowski, Warszawa 2012.
- Zawistowski A., *Wotanie o kartki. Reglamentacja jako pożądane przez społeczeństwo rozwiązanie problemu z równowagą w handlu wewnętrznym w latach 1976–1980 [w:] PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017.
- Zadania rolnictwa i gospodarki żywnościowej województwa rzeszowskiego do 1980 roku*, Rzeszów 1978.
- Zioło I., Zioło Z., *Przemiany demograficzne i społeczno-gospodarcze [w:] Dzieje Żołyńni*, red. W. Bonusiak, Żołyńnia 1998.

- Zioło Z., *Rozwój przemysłu w latach 1945–1980* [w:] *Ropczyce. Zarys dziejów*, red. W. Bonusiak, F. Kiryk, Rzeszów 1991.
- Zioło Z., *Gospodarka* [w:] *Ropczyce. Zarys dziejów*, red. W. Bonusiak, F. Kiryk, Rzeszów 1991.
- Zioło Z., *Przemiany społeczno-ekonomiczne* [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 2, red. F. Kiryk, Mielec 1988.

Artykuły prasowe

- (a-s), *Sklepy agencyjne – wybór mniejszego zła?*, „Nowiny” 1988, nr 208.
- (aw), *Po co ta kolejka stoi? – po telefon*, „Nowiny” 1988, nr 40.
- Barłowska E., *Wież kupuje dużo, ale zaopatrzenia nie chwali*, „Nowiny” 1987, nr 289.
- Bereś R., *Województwo bez retuszu. Z materiałów na Wojewódzką Konferencję PZPR*, „Nowiny” 1981, nr 124.
- Draganik J., *50 lat Banku PeKaO*, „Nowiny” 1979, nr 267.
- (e), *Kółka rolnicze ważnym ogniwem życia społeczno-gospodarczego wsi*, „Nowiny” 1981, nr 11.
- (e), *Monopolista bez listka figowego*, „Nowiny” 1989, nr 256.
- (e), *Nad projektem planu społeczno-gospodarczego województwa*, „Nowiny” 1982, nr 252.
- (e), *Plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżet województwa na rok 1980*, „Nowiny” 1980, nr 23.
- (e), *Przedsiębiorczość w twardym gorsecie*, „Nowiny” 1987, nr 300.
- (e), *Sesja WRN w Rzeszowie*, „Nowiny” 1979, nr 73.
- (e), *Sesja WRN w Rzeszowie uchwaliła plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżet województwa na rok 1978*, „Nowiny” 1978, nr 25.
- (e), *Sesja WRN w Rzeszowie uchwaliła plan społeczno-gospodarczego rozwoju województwa na rok 1979*, „Nowiny” 1979, nr 16.
- (e), *SKR producentami mięsa*, „Nowiny” 1977, nr 53.
- (e), *Z obrad sesji WRN w Rzeszowie*, „Nowiny” 1978, nr 258.
- (e), *Zadania rolnictwa rzeszowskiego*, „Nowiny” 1980, nr 138.
- E.B., *Nadzieja w PIH-u*, „Nowiny” 1986, nr 71.
- (eb), *Produkcja – dystrybucja – klient*, „Nowiny” 1981, nr 160.
- (edwi), *Przedstawiamy województwa: Rzeszowskie*, „Nowiny” 1975, nr 131.
- (gab), *II Targi Rzeszowskie*, „Nowiny” 1977, nr 198.
- Główny Urząd Statystyczny o sytuacji społeczno-gospodarczej i o wykonaniu planu 1980 r.*, „Nowiny” 1981, nr 25.
- Grygiel J, Wisz W., *Fakty, wydarzenia, ludzie między VI a VIII Zjazdem PZPR*, „Nowiny” 1980, nr 23, 24.
- (hp), *Nad zadaniami bieżącego roku*, „Nowiny” 1982, nr 22.

- (hp), *Obradowała Egzekutywa KW PZPR*, „Nowiny” 1981, nr 21.
- (hp), *Ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych za I półrocze 1981 r.*, „Nowiny” 1981, nr 141.
- (hp), *Pozytywna ocena rzeszowskich RSP*, „Nowiny” 1985, nr 171.
- (hp), *Trudny rok rzeszowskiej gospodarki*, „Nowiny” 1987, nr 35.
- (hp), *Wspólne obrady Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Rzeszowie*, „Nowiny” 1980, nr 5.
- (in), *Rzeszowskie Targi po raz trzeci*, „Nowiny” 1978, nr 103.
- (in), *U – czyli usługi*, „Nowiny” 1976, nr 258.
- (jen), *Bank spółdzielczy w Rzeszowie na drugim miejscu w kraju*, „Nowiny” 1980, nr 149.
- (jen), *Dobre wyniki SKR woj. rzeszowskiego*, „Nowiny” 1977, nr 7.
- (jen), *Dorobek i zadania RSP w woj. rzeszowskim*, „Nowiny” 1980, nr 122.
- (jen), *Zjazd Delegatów RSP woj. rzeszowskiego*, „Nowiny” 1978, nr 144.
- (kl), *Do PKO z oszczędnościami i po kredyty*, „Nowiny” 1979, nr 241.
- (KM), *Budownictwo jednorodzinne – drugim frontem*, „Nowiny” 1977, nr 152.
- (KM), *Działają Wojewódzkie Rady Rynku*, „Nowiny” 1976, nr 280.
- Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu planu społeczno-gospodarczego w 1979 r.*, „Nowiny” 1980, nr 31.
- Koniecka A., *Przyjmę diabła do spółki*, „Nowiny” 1988, nr 53.
- Limity zużycia paliw i energii w jednostkach gospodarki uspołecznionej*, „Nowiny” 1980, nr 2.
- Łukomska A., *Spełnione postulaty. Nowy system ekonomiczno-finansowy przemysłu drobnego*, „Nowiny” 1979, nr 260.
- Matoszko K., *Można wozić więcej i taniej*, „Nowiny” 1977, nr 55.
- Matoszko K., *Podstawowy inwestor*, „Nowiny” 1977, nr 153.
- Matoszko K., *Transport – wrażliwym nerwem gospodarki*, „Nowiny” 1977, nr 16.
- Niebudek J., *Zespołowe Gospodarstwa Rolne SKR na prostej*, „Nowiny” 1980, nr 69.
- (mn), *Reforma w PGR-ach*, „Nowiny” 1981, nr 211.
- Niezbędne zmiany na rynku mięsnym*, „Nowiny” 1980, nr 147.
- (p), *Czas i przemysł a rzemieślnicze branże*, „Nowiny” 1975, nr 199.
- PKS i PKP ograniczyły liczbę kursów autobusów i pociągów*, „Nowiny” 1980, nr 241.
- Polak T., *Od jutra przedsprzedaż, czyli trochę gry w ciemno*, „Nowiny” 1981, nr 74.
- (raw), *Ostrożność, brak wyobraźni?*, „Nowiny” 1987, nr 45.
- (raw), *Rzeszowskie rolnictwo stać na więcej*, „Nowiny” 1978, nr 86.
- Realna szansa poprawy zaopatrzenia*, „Nowiny” 1977, nr 263.
- Ryznar A., *Cinkciarze tracą grunt*, „Nowiny” 1987, nr 305.
- Sarna J.B., *Niby lepiej, rozm. J. Stachiewicz*, „Nowiny” 1988, nr 111.
- Sesje WRN w Rzeszowie i Tarnobrzegu uchwaliły plany rozwoju społeczno-gospodarczego na rok 1977*, „Nowiny” 1977, nr 7.

- Spółdzielczy w Rzeszowie na drugim miejscu w kraju*, „Nowiny” 1980, nr 149.
- Szeliga K., *Zamknięta karta*, „Nowiny” 1986, nr 72.
- (tar), *Spółdzielczość pracy na rynek*, „Nowiny” 1983, nr 178.
- Tarnawska D., *Aby handel funkcjonował sprawniej*, „Nowiny” 1978, nr 27.
- Tarnawska D., *Do reformowania wystąp...!*, „Nowiny” 1988, nr 101.
- Tarnawska D., *Lepiej nie znaczy dobrze*, „Nowiny” 1983, nr 22.
- Tarnawska D., *Rzemieśnicze sprawy. Przed V Zjazdem Delegatów Cechów i Spółdzielni*, „Nowiny” 1989, nr 248.
- Tarnawska D., *Targi Rzeszowskie*, „Nowiny” 1976, nr 211.
- (W), *Zimno w mieszkaniach*, „Nowiny” 1980, nr 22.
- (wm), *Handlowe przymiarki, czyli co, w którym sklepie*, „Nowiny” 1976, nr 180.
- Warzocha A., *Interesa bankowe*, „Nowiny” 1980, nr 43.
- (z.d.), *Walka ze spekulacją rozpoczęta*, „Nowiny” 1981, nr 155.
- Zabierowski W., *Rzemieślnik pilnie poszukiwany*, „Nowiny” 1980, nr 27.

